

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Współpraca polsko-czechosłowacka	541
WIKTOR KOŚCINSKI — Rola Wystawy Z. O.	542
DR ZYGMUNT WITKOWSKI — Zasady finansowania inwestycji w przemyśle państwowym	543
IGNACY PATRYCHA — O zasadach finansowania inwestycji w r. 1949 w przemyśle państwowym	546
INŻ. MARIAN SŁOŃ — Plan techniczny w przemyśle chemicznym	550
W. TRYSZCZYŁO — Na marginesie kwestii drewna	553
MGR STANISŁAW HORTYŃSKI — Inflacje powojenne oraz metody ich zwalczania	555
WITOLD NOWICKI — Szwedzka ruda żelazna na tle światowego wydobycia	557
N. HUDES — O terenowych ośrodkach dyspozycyjnych w państwowym przemyśle odzieżowym	559
HENRYK WENCEL — Rola i zakres działania Centrali Technicznej	561
JOZEF NIEMIEC — Zadania spółdzielczości rolniczej	566
Po konferencji CUP w Sopocie	571
MARIAN KRYNICKI — Organizacja portów polskich	573
MGR ADAM ROŚCISZEWSKI — Po roku pracy giełd zbożowo-towarowych	577
TADEUSZ STANISŁAW TRĘBICKI — Międzynarodowe Targi Poznań — Bruksela	580
DR ST. KIPTA — Niech nam króluje polski len	586
Kronika przemysłu państwowego, spółdzielczego, gospodarki komunalnej i prywatnej. Planowanie. Wybrzeże-żegluga. Rynki krajowe i handel. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.	

DODATEK: HANDEL ZAGRANICZNY NR 5:

MGR WACŁAW KELLER — Rola i zadania Komisji Gospodarczej do Spraw Europy (ECE)	33
CEZARY SPERLING — Dobroziejstwo czy Interes	35
Handel zagraniczny w skali międzykontynentalnej	36
JAN MICHCIŃSKI — Reorganizacja polskiego handlu zagranicznego	37

DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE NR 2:

WŁADYSŁAW GRABOWICZ — Przepisy prawne o wynalazkach pracowniczych	21
JERZY LICKI — Zmiany w ustawach o pracy i ubezpieczeniu społecznym kobiet	22
ANZELM GORYWODA — Nowe prawo rzemieślnika	24
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego	25
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych	30
Reformy w Monitorze Polskim	31
Dzienniki urzędowe ministerstw i urzędów centralnych	32
Kontrola wewnętrzna, państwowa i społeczna	33
Mieszkania służbowe wymagają uregulowania prawnego	34
Podatki komunalne	34
R. BRZESKI — Uwagi do reformy prawa górniczego	34
O nowe prawo przemysłowe	37
O projekt nowego prawa patentowego	38
Kronika	38
Przegląd wydawnictw	40

DWUTYGODNIK

»DAL«

TOWARZYSTWO HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO S. A.

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40

E K S P O R T

Przetwory mięsne, przetwory rybne, przetwory jarzynowe, drób bity, dziczyzna, ziemio-
płody, przetwory ziemniaczane,
przetwory cukrowe, namiastki
kawowe, słód, piwo, drożdże,
towary monopolowe, szczecina,
pierze i puch, odpadki po-
ubojowe, opakowania
drewniane, runo leśne

I M P O R T

Konie i bydło, tłuszcze jadalne,
tłuszcze techniczne, towary ko-
lonialne, chmiel, nasiona, owo-
ce południowe, wina, wszel-
kie artykuły pomocnicze dla
przemysłu spożywczego,
drzewo tarte, włókna

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 LIPIEC 1948 • ROK III • NUMER 13
REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-73 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-71

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA

POWRÓT nasz na Ziemie Odzyskane i wysiedlenie tych Niemców, którzy nie uszli stamtąd na zachód przed postęпами ofensywy 1945 r., oraz wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji stworzyły zupełnie nowe warunki współpracy polsko-czechosłowackiej.

Współpracy tej stawały w dalszej i bliższej przeszłości na przeszkodzie różne względy. W okresie średniowiecza były to ambicje dynastyczne, zresztą wygrywane przez Cesarstwo. Ponieważ zaś interesy Rzeszy i Polski były sprzeczne, były również sprzeczne interesy Polski i Czech, będących lennem Rzeszy. Jednocześnie zaś antagonizmy dynastyczne przesiąkały do coraz szerszych warstw obu społeczeństw, kiedy zaś osłabienie Cesarstwa stworzyło możliwość ścisłego porozumienia między narodami, wszczepione już antagonizmy podsycane były skutecznie przez osadniczą ludność niemiecką. Kolonizacja niemiecka równocześnie obejmowała góry otaczające Czechy i Śląsk między Sudetami i Odrą, z którego korzystała jako z podstawy wypadowej dalej na wschód.

Gdy po traktacie wersalskim oba kraje słowiańskie uzyskały niepodległość polityczną, pozostał między nimi klin wrocławski, którego znaczenie dla realizacji hitlerowskich planów marszu na wschód jest dostatecznie znane.

Jednakże odsunięcie po roku 1945 Niemców za linię Odry i Nysy jest tylko geograficzno-politycznym obrazem głębokich przemian, jakie dokonały się na tych terenach. Nie wolno zapominać o nowych formach ustrojowych, reformach społecznych i gospodarczych w obu państwach słowiańskich.

I oto okazało się, że narody sąsiedzkie wyzbywszy się przesądów zaszczerpionych przez zamierchłą politykę dynastyczną, pozbywszy się wrogiej mniejszości niemieckiej i uniezależniwszy się od wpływów międzynarodowego kapitału, który na ich terytoriach szukał własnych korzyści w ostatnich dziesięcioleciach — mogą ze sobą współpracować i współpracują owocnie. Sprawy współpracy nie można, oczywiście, rozwiązać jednym pociągnięciem pióra, użytego do podpisania umów i traktatów. Aby zetrzeć z oblicza obu krajów piętno przeszłości, potrzeba czasu. Należy brać pod uwagę odrębności, wynikłe z długotrwałego podporządkowania sobie zasobów naturalnych przez zwalczające się nieraz, choć połączone główną zasadą osiągnięcia jak najwyższego zysku, grupy kapitałowe. Należy uwzględnić wytworzone różnice potencjału ekonomicznego i przemysłowego. Należy uwzględnić wreszcie różne potrzeby obu gospodarstw. Poszczególne sesje polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej szły krok za krokiem od określania potrzeb i możliwości aż do rzucenia konkretnego programu, o którego szczegółach informujemy wewnątrz numeru. Koordynacja pracy przemysłowej, komunikacji, techniki, polityki handlowej — usuwa przejawskrawiane przez niektóre czynniki zagadnienie rzekomej „próżni gospodarczej” w Europie środkowej po wyeliminowaniu Niemiec i daje warunki szybkiego stworzenia dynamicznego, silnego i posiadającego ogromne możliwości rozwojowe organizmu ekonomicznego, realizującego hasła pracy dla pokoju i dobrobytu.

ROLA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH W UŚWIADOMIENIU SOBIE PRZEZ NAROD OSIĄGNIĘTYCH CELÓW

SPOŁECZEŃSTWO polskie stanęło po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej wobec olbrzymiego zadania odbudowy zniszczonego kraju i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Zadanie to było tym trudniejsze, że w wyniku okupacji zostały zniszczone zręby organizacji państwowej i społecznej na ziemiach dawnych i że trzeba było wszystko zaczynać od początku. Przy tym element ludzki najbardziej aktywny został w znacznej mierze również wyniszczony przez terror okupanta.

Mimo tych wszystkich trudności Rząd i społeczeństwo spełniły swe historyczne zadanie w zadawalającej mierze. Zaludniły się opustoszałe miasta i wsie, ruszyły koleje i fabryki. Na pozostawionych przez uchodzących Niemców gruzach rozkwitło nowe, polskie życie. Znów zabrzmiała polska mowa na prastarych ziemiach, zabrzmiała jako mowa gospodarzy. Z górą milionowa masa ludności autochtonicznej, która mimo bezprzykładnych represji wytrwała przy polskości, odzyskała pełnię praw.

Wiele jeszcze jest niewątpliwie do zrobienia na naszych Ziemiach Odzyskanych. I całe społeczeństwo polskie musi zrozumieć, że dotychczasowe sukcesy w niczym nie zmniejszają obowiązków wspierania z całą intensywnością wysiłków ludności autochtonicznej oraz pionierów na Ziemiach Odzyskanych, wysiłków zmierzających do pełnego tych ziem zagospodarowania i odbudowy oraz do pełnego zasiedlenia ludnością polską. Fakt, że z górą pięć milionów Polaków już tam dziś mieszka, jest najlepszym dowodem, że olbrzymia szansa historyczna, która stała przed narodem polskim, nie została przeoczona. Całkowite wysiedlenie ludności niemieckiej i dokonana w zawrotnie szybkim tempie repolonizacja Ziem Odzyskanych dowodzi rdzennej polskości tych ziem i siły kolonizacyjnej narodu polskiego, podobnie jak dowodem tej samej siły narodowej jest zupełne nieudanie się kolonizacji terenów polskich przez napływowe żywioły niemieckie w czasie okupacji, wbrew wszelkim możliwym środkom, którymi usiłowano kolonizację tę ułatwić.

Ten fakt powinien nas napawać radością, dawać nam nowe siły do spełnienia dalszych zadań. Ziemie Odzyskane, teren wysoce kulturalny i zainwestowany, po usunięciu dokonanych przez okupantów niemieckich zniszczeń, staną się w organizmie państwowym Polski potężną dźwignią, wznoszącą poziom naszego życia materialnego i kulturalnego w całym kraju. Naturalną tendencją stanie się dociągnięcie reszty Polski do takiego samego poziomu bytu materialnego. **Przemysł i rolnictwo Ziem Odzyskanych z nadwyżką w ciągu niewielu najbliższych już lat zwrócą społeczeństwu polskiemu to, co tu zostało zainwestowane w postaci pracy i kapitału.**

Miarą poczucia odpowiedzialności Polaków wobec historii za spełnienie zadania objęcia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych był nie tylko olbrzymi wysiłek pracy pionierów, ale także wielki wysiłek finansowy całego polskiego społeczeństwa, które w pełni świadomości ochotnie świadczyło na rzecz tych ziem,

subskrybując Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju — przeznaczoną w przeważającej mierze na ten cel oraz, w rok później, świadcząc na rzecz Daniny Narodowej.

Spoczywała na mnie odpowiedzialność za przeprowadzenie obu tych akcji, toteż mogę stwierdzić, że obie były wyrazem spontanicznego zrywu całego polskiego społeczeństwa, jeszcze wówczas zaledwie dźwigającego się ze stworzonych wojną i okupacją ciężkich warunków.

Dobrze się stało, że w trzy lata po powrocie polskiej suwerennej władzy państwowej na te terytoria Rząd postanowił zorganizować Wystawę Ziem Odzyskanych, która będzie dla całego społeczeństwa polskiego przeglądem dokonań i osiągnięć polskiej administracji i gospodarki na tych terytoriach, a zarazem plastycznym pokwitowaniem tego wysiłku finansowego, jaki wyraził się poprzez PPOK i Daninę Narodową. **Pomiędzy tymi akcjami a Wystawą Ziem Odzyskanych istnieje bardzo ścisły związek — toteż jest rzeczą niewątpliwą, że każdy Polak, który wówczas spełnił swój obowiązek wobec kraju, dziś nie zaniedba zapoznać się ze sposobem, w jaki zostały zużyte przez Rząd dostarczone mu środki finansowe na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.**

Wystawa Ziem Odzyskanych, organizowana pod hasłem: „Wolność — Zjednoczenie — Odbudowa“ będzie całkowicie różna od wszystkich tradycyjnych wystaw, które dotychczas w Polsce miały miejsce. Zamiast zespołu stoisk luźno ze sobą powiązanych jedynie według branż wspólnych dla poszczególnych firm, biorących udział w wystawie — W. Z. O. jest — w przeciwieństwie do tego rodzaju imprez — wystawą problemową, w której zagadnienia są potraktowane systematycznie, według działów, kolejno łączących się z sobą, a wyrażonych plastycznie i graficznie w wysoce artystyczny i nowoczesny sposób oraz z szerokim zastosowaniem elementów światła i ruchu, które nadadzą wystawie charakter niezmiernie żywy, nie nużący.

Od umieszczonego w honorowym przedśionku wystawy symbolu wspólnego zwycięstwa, które zwróciło nam prastare dzielnice piastowskie, przejdziemy przez dział zniszczeń, obrazujący nam stan, w jakim te ziemie pozostawił uchodzący germański najeźdźca. Dział demograficzny pokaże nam, jak nastąpiło zasiedlenie i repolonizacja tych terytoriów. **Polski osadnik pracą swą stworzył dochód społeczny, który służy sprawie pokoju, podczas gdy dochód społeczny wytwarzany na tych ziemiach pod administracją niemiecką służył sprawie wojny.** Dział dochodu społecznego będzie wyrazem tej myśli.

Nasze podstawowe bogactwo narodowe — węgiel — zaprezentuje się w specjalnym dziale. Z kolei zobaczymy, jak węgiel płynie Odrą ku morzu. Zagadnienia Odry, komunikacji, wybrzeża i eksportu ujmować będą specjalne, sąsiadujące ze sobą działy wystawy, dając jasny obraz naszych osiągnięć w tej dziedzinie.

W następnym, bardzo obszernym dziale, ujętym w niezmiernie pomysłowy sposób, przedstawiony będzie dorobek polskiej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych w zakresie wyżywienia i rolnictwa, a w bezpośrednim następnym dziale — w przemyśle. Wreszcie kulluary Hali Ludowej poświęcone będą zagadnieniu człowieka żyjącego na ziemiach Odzyskanych. Życie człowieka przedstawione będzie tu od życia jednostki do życia w zespole. Poprzedzi je bogaty i interesujący dział historyczny z uwzględnieniem walk o wyzwolenie Ziemi Odzyskanych aż do ostatnich, niedawno minionych dni walk podziemnych i bojów odrodzonego wojska polskiego nad Odrą i Nysą, na Wybrzeżu i w Berlinie. Olbrzymie wnętrza Hali Ludowej przeznaczone będzie na wiążący się ze wstępem wystawy końcowy akcent apoteozy: Wyzwolenia, Zwycięstwa i Odrodzenia.

Na tym skończy się część problemowa wystawy. Na ogromnych otwartych terenach, położonych po drugiej stronie ul. Wróblewskiego, w kilkudziesięciu wolno stojących pawilonach i kioskach poszczególne działy gospodarki narodowej, przede wszystkim przemysł i rzemiosło a także rolnictwo umożliwią zwiedzającym na stałym kiermaszu nabywanie wyłącznie wyrobów Ziemi Odzyskanych, przedstawiając w ten oczywisty sposób, co Ziemia Odzyskana już dziś, zaledwie w trzy lata po objęciu przez Polskę, dają przeciętnemu obywatelowi do codziennego użytku. Wszystkie eksponaty będą tu do nabycia po rewelacyjnie niskich cenach. W kiermaszu tym brać będą udział wszystkie trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Spółdzielczość wystąpi w olbrzymim pawilonie, poświęconym częściowo również zagadnieniom spółdzielczym. Podobnie Samopomoc Chłopska otrzymała olbrzymi pawilon do wykorzystania.

Tereny kiermaszowe i park nad Odrą stanowią będą odprężenie dla zwiedzających oraz miejsce, gdzie wielotysięczne masy ludzkie będą mogły swobodnie spędzać czas.

Forma architektoniczna i plastyczna wystawy będzie utrzymana na wysokim poziomie, który gwarantuje udział zespołu pierwszorzędnych architektów, ma-

larzy, rzeźbiarzy i grafików. Po raz pierwszy w dziejach polskiego wystawiennictwa zostało udzielone tak wielkiej miary zlecenie dla świata sztuki plastycznej. Jest to jednak odrębne zagadnienie, o którym należało by oddzielnie napisać. **W każdym razie trzeba tu krótko stwierdzić, że polska technika i sztuka wystąpią na Wystawie Ziemi Odzyskanych z dziełami nieprzeciętnej miary.**

Miasto Wrocław przygotowuje się na przyjęcie milionów zwiedzających. Zapewniono kwatery i posiłki dla około 40 tysięcy zwiedzających dziennie. Nadto ponad 10 tys. osób z najbliższych okolic Wrocławia będzie mogło korzystać z wyżywienia oferowanego po nader niskich cenach przez przemysły spożywcze wszystkich trzech sektorów na terenach kiermaszowych w formie przygotowanych paczek prowiantowych i napoi. „Orbis” przejął obsługę wszystkich wycieczek krajowych i zagranicznych. Specjalny dział imprezowy zorganizuje szereg atrakcyjnych występów krajowych i zagranicznych zespołów i indywidualnych artystów oraz inne artystyczne i rozrywkowe imprezy.

Wystawa Ziemi Odzyskanych będzie wielkim wydarzeniem w życiu zbiorowym naszego społeczeństwa. Pozwoli każdemu Polakowi zdać sobie sprawę z tego, że poniesione przezeń ofiary krwi i mienia nie poszły na marne, że jego osobiste i materialne świadczenia zostały celowo i oszczędnie wykorzystane dla zapewnienia przyszłości naszej Ojczyźnie. Pokaże obcym, czego może dokonać entuzjastyczny, planowy i celowo pokierowany wysiłek narodu, nawet tak bardzo jak nasz zniszczonego barbarzyńską okupacją, nawet tak pozostawionego bez wszelkiej pomocy zagranicznej, poza braterską pomocą Związku Radzieckiego, który sam w tym czasie zmuszony jest do skoncentrowania wielkiego wysiłku na odbudowę zniszczeń własnych terytoriów.

Toteż Wystawa Ziemi Odzyskanych stanie się dla narodu polskiego źródłem nowej siły, nowego zapału do pracy nad odbudową zniszczeń, nad usuwaniem zaniedbań minionych lat przedwojennych, nad tworzeniem jasnej, szczęśliwej przyszłości kraju.

DR ZYGMUNT WITKOWSKI (Warszawa)

ZASADY FINANSOWANIA INWESTYCJI W PRZEMYŚLE PAŃSTWOWYM

Przyczynek do dyskusji, zainicjowanej przez mgra Br. Blassa w Nrze 9 „Życia Gospodarczego” z 1. V. 1948.

W INTERESUJĄCYM artykule, zamieszczonym w Nrze 9 „Życia Gospodarczego” porusza mgr Br. Blass zagadnienie usprawnienia finansowania inwestycji w przemyśle państwowym. Autor poddaje pod dyskusję m. in. następujące doniosłe problemy:

- 1) czy nie należało by rozgraniczyć ściśle tzw. „nowych inwestycji”, czyli prac zmierzających do wytworzenia nowych obiektów majątku trwałego, od tzw. „kapitałnych remontów”, czyli prac zmierzających do utrzymania wartości tych obiektów,
- 2) czy w konsekwencji nie należało by uwzględniać w państwowych planach inwestycyjnych jedynie „nowych inwestycji” — z zupełnym pominięciem kapitałnych remontów,
- 3) czy w dalszej konsekwencji nie należało by w bilansach przedsiębiorstw aktywować jedynie „nowych inwestycji”,

kapitałne remonty zaś spisywać bezpośrednio w ciężar konta umorzenia wartości majątku trwałego.

Podział nakładów inwestycyjnych na tzw. „nowe inwestycje” i „kapitałne remonty” i odrębne ich potraktowanie nie wydaje mi się trafne. Rozgraniczenie takie, opierające się na kryteriach ściśle formalnych, technicznych, nie posiada, moim zdaniem, uzasadnienia gospodarczego.

POJĘCIE I KLASYFIKACJA INWESTYCJI.

Za inwestycje należy uważać, moim zdaniem, wszelkie nakłady powodujące przyrost kapitału rzeczowego lub utrzymanie dotychczasowej wielkości kapitału rzeczowego (wyjątek pod tym względem stanowią tylko nakłady niezbędne do utrzymania zakładu w ruchu). Ponieważ od wielkości kapitału rzeczowego przedsiębiorstw zależy ich zdolność produk-

cyjna, zatem ogół nakładów inwestycyjnych można podzielić na dwie zasadnicze kategorie:

- 1) inwestycje powiększające zdolność produkcyjną przedsiębiorstw (czyli potencjał produkcyjny gospodarstwa społecznego),
- 2) inwestycje restytuujące zdolność produkcyjną przedsiębiorstw (czyli potencjał wytwórczy kraju), a zatem wyrównujące zużycie istniejących urządzeń wytwórczych.

Do inwestycji pierwszej kategorii można zaliczyć budowę nowych zakładów, odbudowę zniszczonych fabryk i wydatną rozbudowę dotychczasowych zakładów. Do drugiej kategorii natomiast należą wszelkie nakłady gospodarcze w istniejących zakładach, zmierzające do utrzymania na tym samym poziomie ich zdolności produkcyjnej, zmniejszającej się wskutek zużycia urządzeń wytwórczych i gospodarczych.

Inwestycje pierwszej i drugiej kategorii obejmują zarówno „nowe“, tj. objęte odrębnymi numerami inwentarzowymi obiekty majątku trwałego (mówiąc krótko — nowe nabytki), jak i renowacje starych obiektów majątku trwałego. Inwestycją powiększającą zdolność produkcyjną kraju jest zarówno budowa nowej fabryki, tj. stworzenie zupełnie nowych obiektów majątkowych w gospodarce narodowej, jak też odbudowa zniszczonej fabryki przez przeprowadzenie kapitalnego remontu ocalałych budynków, urządzeń i maszyn. Podobnie inwestycją restytuującą tylko zdolność produkcyjną istniejącej fabryki jest zarówno nabycie nowych maszyn i urządzeń celem wymiany zużytych lub wzniesienie nowych budynków na miejscu zwalonych starych, jako też gruntowna naprawa pozostałych instalacji i zabudowań.

Pomiędzy „nową“ inwestycją a kapitalnym remontem w obrębie każdej z wymienionych kategorii nie ma zatem w zasadzie żadnej istotnej różnicy. W pierwszym i drugim wypadku jest zupełnie obojętne, czy w wyniku nakładu inwestycyjnego powstał „nowy“ obiekt majątkowy, czy też został „odnowiony“ stary obiekt majątkowy. **Wybór między nową wymienną inwestycją a kapitalnym remontem istniejącej inwestycji jest tylko kwestią doraźnej opłacalności.**

Oto dlaczego nieistotny wydaje mi się podział nakładów inwestycyjnych na „inwestycje nowe“ i „kapitalne remonty“. Nietrafne są w konsekwencji próby odrębnego potraktowania jednej i drugiej kategorii nakładów w planie inwestycyjnym i bilansach przedsiębiorstw.

Istotne znaczenie posiada, moim zdaniem, jedynie rozgraniczenie inwestycji na inwestycje powiększające i inwestycje utrzymujące zdolność wytwórczą przedsiębiorstw. Znaczenie to jest decydujące nie tylko ze względów gospodarczych, ale również ze względu na sposób sfinansowania jednej i drugiej kategorii nakładów.

W poniższych uwagach postaramy się naszkicować zasady, na jakich, naszym zdaniem, winno się opierać finansowanie inwestycji powiększających zdolność wytwórczą przedsiębiorstw z jednej strony oraz inwestycji zabezpieczających dotychczasowy potencjał produkcyjny zakładów z drugiej strony. Dla uniknięcia nieporozumień inwestycje pierwszej grupy nazywać będziemy w poniższych uwagach „inwestycjami rozwojowymi“, inwestycje zaś drugiej grupy — „inwestycjami renowacyjnymi“.

FINANSOWANIE INWESTYCJI RENOWACYJNYCH.

Inwestycje renowacyjne, a więc zarówno nowe nabytki (np. wymienne maszyny i urządzenia, budynki wzniesione w miejsce starych itp.), jak i remonty kapitalne winny być finansowane zasadniczo **z wpływów amortyzacyjnych**, tj. z funduszy amortyzacyjnych. Jak wiadomo, amortyzacja jest wyrazem zużycia majątku trwałego w procesie wytwórczym. Przedsiębiorstwo sprzedające swe wyroby otrzymuje w utargu wkalkulowane do ceny sprzedaży odpisy amortyzacyjne. Fundusz amortyzacyjny, stworzony z tych wpływów, służy właśnie na sfinansowanie inwestycji renowacyjnych. **W ten sposób składniki majątku trwałego refinansują się automatycznie.**

Warunkiem zasadniczym jest przy tym, aby remonty kapitalne były:

- a) aktywowane, czyli dopisane do właściwych składników majątkowych, które poddane zostały remontowi,
- b) objęte amortyzacją na równi z odnośnymi składnikami majątku trwałego.

Aktywowania kapitalnych remontów — podobnie jak nowych nabytków renowacyjnych — nie należy uważać za „przyrost“ wartości majątku trwałego. Obydwa rodzaje nakładów inwestycyjnych stanowią jedynie restytucję majątku zużytego. Przez aktywowanie i amortyzowanie zostają one rozłożone na okres ich użyteczności, przy czym przedsiębiorstwo odzyskuje odnośne nakłady w postaci wpływów amortyzacyjnych.

Rzecz zrozumiała, że w praktyce nie może być mowy o ścisłej korelacji między rozmiarami rocznych renowacji i rozmiarami amortyzacji rocznej, czyli o idealnym automatycznym refinansowaniu majątku trwałego. Względnie równomiernym rozmiarom odpisów przeciwstawia się mniej lub więcej nierównomierna ewolucja procesu renowacyjnego, spowodowana skupieniem się remontów kapitalnych i nabytków w niektórych tylko latach, różną wartością nabytków wymiennych itp., nie mówiąc już o długofalowych wahaniach ogólnego poziomu cen. **Niemniej w interesie zdrowej gospodarki inwestycyjnej leży, aby każde przedsiębiorstwo starało się dostosować na przestrzeni lat inwestycje renowacyjne do rozmiarów rzeczywistego zużywania się składników majątku trwałego.**

FINANSOWANIE INWESTYCJI ROZWOJOWYCH.

W przeciwieństwie do inwestycji renowacyjnych, inwestycje rozwojowe, zmierzające do wzmożenia potencjału produkcyjnego, winny być finansowane **przy pomocy kapitałów własnych, wzgl. specjalnych kredytów długoterminowych lub dotacji**. Dotyczy to wszelkich inwestycji związanych z budową, rozbudową, przebudową lub odbudową zakładów wytwórczych, a zatem nie tylko nowych nabytków majątkowych, ale także remontów kapitalnych, jeżeli przyczyniają się one do zwiększenia zdolności produkcyjnej.

Finansowanie rozbudowy przedsiębiorstw z wpływów amortyzacyjnych uszczupliłoby ich fundusze amortyzacyjne. Fundusze te nie wystarczyłyby wówczas na sfinansowanie inwestycji renowacyjnych, co z kolei zmusiłoby przedsiębiorstwa do zaciągnięcia specjalnych kredytów na restytucję ich zdolności

wytwórczej. To samo dotyczy finansowania budowy nowych zakładów i odbudowy zniszczonych przedsiębiorstw z Centralnego Funduszu Amortyzacyjnego. Prędzej czy później fundusz ten uległby w tym wypadku poważnemu uszczupleniu lub nawet wyczerpaniu. Uniemożliwiłoby to automatyczne refinansowanie majątku trwałego istniejących przedsiębiorstw.

Dopiero po sfinansowaniu inwestycji rozwojowych (budowy, rozbudowy, przebudowy i odbudowy) ze specjalnych źródeł kapitałowych podlegają one normalnej amortyzacji i refinansowaniu z wpływów amortyzacyjnych.

CZY MOŻNA ZANIECHAĆ AKTYWOWANIA KAPITAŁNYCH REMONTÓW?

W świetle tak ujętego zagadnienia finansowania inwestycji rozwojowych i renowacyjnych poddana pod dyskusję przez mgra Br. Blassa kwestia spisywania kapitałnych remontów w ciężar konta umorzenia (funduszu amortyzacyjnego) nie wydaje się trafna.

Zaniechanie aktywowania i amortyzowania remontów kapitałnych tudzież bezpośrednie pokrywanie ich z funduszu amortyzacyjnego, utworzonego dzięki amortyzacji tzw. nowych inwestycji, musiałoby pociągnąć za sobą:

- a) obniżenie się rentowności przedsiębiorstw (dekapitalizację ukrytą),
- b) uszczuplenie się plafonu środków pieniężnych, przeznaczonych na dalszą restytucję wartości majątku trwałego i zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw.

a) Wskutek nieaktywowania kapitałnych remontów nie mogłyby one być amortyzowane i w kalkulowane do kosztów własnych wytworów. Koszt własnych wytworów i ich cena sprzedażna nie pokrywałaby pełnych kosztów produkcji. Przedsiębiorstwo nie odzyskując nakładów związanych z kapitałnymi remontami, poniosłoby tym samym czystą stratę.

b) Wskutek nieaktywowania kapitałnych remontów skurczyłaby się substancja majątkowa podlegająca amortyzacji. W związku z tym zmalałby odpowiednio proces narastania funduszu amortyzacyjnego, co uniemożliwiłoby refinansowanie dalszego zużycia składników majątkowych. Restytucja ich wartości musiałaby być sfinansowana przy pomocy innych środków (własnych lub obcych).

Wyjaśnimy to na uproszczonym przykładzie:

A. Aktywowanie remontów kapitałnych:

Majątek trwały		Fund. Amort.	
Sdo	1.000	Sdo	600
Kap. rem.	500		

Wartość majątku netto wynosi $1.500 - 600 = 900$. Dalszej amortyzacji podlega majątek brutto w wysokości 1.500. Przyjmując przeciętną 3% stawkę amortyzacyjną, odpisy roczne wynosiłyby 45. Odpisy te zostają w kalkulowane do kosztów produkcji. Przedsiębiorstwo odzyskuje ich równowartość w u-targu ze sprzedaży wytworów.

B. Spisywanie remontów kapitałnych z konta umorzenia:

Majątek trwały		Fund. Amort.	
Sdo	1.000	Kap. rem. 500	Sdo 600

Wartość majątku netto wynosi $1.000 - (600 - 500) = 900$ (jak wyżej). Dalszej amortyzacji podlega majątek brutto w wysokości 1.000 (a nie 1.500). Przyjmując jw. przeciętną 3% stawkę amortyzacyjną odpisy roczne, w kalkulowane do kosztów produkcji, na podstawie skalkulowanych zbyt nisko kosztów wynoszą 30 (zamiast 45). Ustalenie ceny sprzedażnej produkcji naraża przedsiębiorstwo na stratę za dany okres w wysokości 15. Jest to strata ukryta, wyrażająca się jedynie w bezpośredniej konsumpcji zarezerwowanych wpływów amortyzacyjnych.

Bezpośrednie spisywanie kosztów remontów kapitałnych w ciężar konta umorzenia spowodowałoby poza tym komplikacje księgowe i bilansowe w wypadkach, gdy koszty te przewyższałyby wpływy amortyzacyjne.

PROBLEM WYŁĄCZENIA KAPITAŁNYCH REMONTÓW Z PLANU INWESTYCYJNEGO.

Podobnie jak zaniechanie aktywowania kapitałnych remontów w bilansach przedsiębiorstw, tak również wyeliminowanie ich z państwowych planów inwestycyjnych nie wydaje się trafne. Pogląd, że w planach inwestycyjnych winny być uwzględnione tylko tzw. „nowe inwestycje”, gdyż tylko one powiększają majątek narodowy, nie wydaje się słuszny. Jak już wyjaśniliśmy wyżej, również znakomita część tzw. „nowych inwestycji” nie powiększa wartości majątku narodowego, lecz restytuje tylko jego zużycie. Przyrost majątku narodowego stanowią jedynie inwestycje rozwojowe, przyczyniające się do wzmożenia potencjału produkcyjnego kraju. Obejmują one zarówno nowopowstałe obiekty majątkowe, jak i kapitałne remonty (np. odbudowa zniszczonej fabryki).

Nie znaczy to bynajmniej, że inwestycje renowacyjne są mniej produktywne od inwestycji rozwojowych. Pomimo że nie powiększają one absolutnej wartości majątku narodowego, są tak samo produktywne, jak nakłady rozwojowe, gdyż zapobiegają dekapitalizacji i spadkowi potencjału produkcyjnego gospodarstwa społecznego.

Toteż nie widzimy żadnej słusznej racji, aby kapitałne remonty wyłączać z planu inwestycyjnego. Przeciwnie, wyeliminowanie ich z tego planu stanowiłoby wyrwę, utrudniającą określenie wysokości kapitałów (dochodu narodowego) potrzebnych do utrzymania istniejącego potencjału produkcyjnego na dotychczasowym poziomie.

Nie wydaje mi się słuszną również obiekcja, jakoby uwzględnianie kapitałnych remontów w planie inwestycyjnym miało utrudniać obliczenie dochodu narodowego. Wliczanie kapitałnych remontów do dochodu narodowego brutto, który winien obejmować wszystkie produktywne nakłady, nie oznacza, moim zdaniem, podwójnego liczenia. Dochód ten prostujemy przecież przez potrącenie kosztów materiałowych i amortyzacji (tj. wartości zużytego majątku trwałego), otrzymując w ten sposób dochód netto. Gdybyśmy natomiast nie doliczali kapitałnych remontów (i ewtl. innych inwestycji renowacyjnych) do dochodu brutto, natenczas nie można by potrącać również amortyzacji, reprezentującej wartość zużytego majątku. W przeciwnym bowiem wypadku dochód narodowy netto byłby sztucznie obniżony.

KONKLUZJA.

Uwagi nasze możemy streścić następująco:

1. Pożądane byłoby wprowadzenie do planu inwestycyjnego podziału ogółu nakładów inwestycyjnych w przemyśle państwowym na:

- a) inwestycje powiększające potencjał produkcyjny kraju,
- b) inwestycje zabezpieczające potencjał produkcyjny kraju.

2. Inwestycje powiększające potencjał wytwórczy winny być finansowane w zasadzie:

- a) ze środków własnych inwestorów (nadwyżek na rku różnic cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu w N. B. P.),
- b) ze specjalnych długoterminowych kredytów bankowych,

- c) z kredytów zagranicznych,
- d) ze specjalnych kredytów, wzgl. dotacji Skarbu Państwa.

3. Inwestycje zabezpieczające potencjał wytwórczy winny być finansowane w zasadzie:

- a) z funduszy amortyzacyjnych przedsiębiorstw skoncentrowanych w Banku Inwestycyjnym,
- b) ewent. ze specjalnych kredytów Banku Inwestycyjnego, antycypujących wpływy amortyzacyjne lat przyszłych.

4. Wszelkie remonty kapitalne winny być aktywowane w bilansach przedsiębiorstw i objęte amortyzacją narówni z odpowiednimi składnikami majątku trwałego. Pełne kwoty amortyzacyjne należy od prowadzać regularnie do Banku Inwestycyjnego na rachunek Centralnego Funduszu Amortyzacyjnego.

IGNACY PATRYCHA (Bytom)

O ZASADACH FINANSOWANIA INWESTYCJI W ROKU 1949 W PRZEMYŚLE PAŃSTWOWYM

(Uwagi w związku z zamieszczonym w numerze 9 „Życia Gospodarczego” artykułem dyskusyjnym mgra Bronisława Blassa.)

ZAMIERZENIEM naszym jest rozszerzyć dowód merytorycznych tez, wysuniętych przez autora artykułu dyskusyjnego oraz rozwinąć niektóre z poruszonych przezeń zagadnień z punktu widzenia praktycznego zastosowania nowych zasad w przemyśle państwowym, a przynajmniej (na pierwszym etapie) na szczeblu jego kluczowych gałęzi.

Sądzymy, że pojawienie się artykułu dyskusyjnego, poruszającego bardzo istotne zagadnienia finansowania inwestycji w upaństwowionym sektorze przemysłu nie należy przypisywać przypadkowi, lecz że inicjatywę autora uwarunkowały — z jednej strony — dojrzałość tych problemów (po okresie eksperymentów w latach 1946 i 1947) do rozumnego i rzeczowego ich rozwiązania, z drugiej zaś strony — konsekwentna myśl ekonomiczna, której impulsem stała się niewątpliwie uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. o zasadach systemu finansowego.

W rozważaniach naszych zmienimy nieco kolejność w rozplanowaniu materiału dyskusyjnego, jaką posłużył się autor poprzedniego artykułu, aby unaocznić merytoryczną słuszność wysuniętych przez niego zasadniczych tez i uwypuklić prawidłowość wyłożonej przez autora ekonomicznej interpretacji pojęć.

Inwestycje a kapitalne remonty.

Przeprowadzony przez autora dowód różności pomiędzy pojęciem inwestycji a pojęciem kapitalnych remontów nie wymagałby może żadnego uzupełnienia, gdyby nie to, że u wielu czynników zajmujących się tymi zagadnieniami pokutują tradycyjnie wadliwe poglądy, które spowodowały niewłaściwości w praktyce i zatarły sprawozdawczy obraz wysiłków Państwa na odcinku tak ważnej działalności gospodarczej, jaką jest w okresie odbudowy działalność inwestycyjna.

U podstaw tych błędów poglądowych leży bezsprzecznie brak przyzwyczajenia do traktowania upaństwowionego przedsiębiorstwa w sensie „pars pro toto”, to jest w aspekcie znaczenia jego w gospodarce ogólnonarodowej i łączności linii prowadzenia przedsiębiorstwa z ramami i wytycznymi, narzuconymi przez czynniki rządzące całemu upaństwowionemu sektorowi gospodarczemu.

Dlatego zwrócenie przez autora uwagi na konieczność prawidłowej interpretacji zagadnień na tle — że użyjemy tego zwrotu — ewidencji dochodu społecznego, uważać należy za słuszne i całkiem na czasie.

W tym świetle działalność inwestycyjna, idąca w kierunku tworzenia nowych elementów majątku stałego oraz mająca na celu rozszerzenie bazy produkcyjnej przedsiębiorstwa lub w inny sposób zwiększenie jego masy majątkowej, musi być traktowana w odosobnieniu od działalności gospodarczej, idącej w kierunku renowacji trwałych środków produkcji albo innych składników majątku trwałego i mającej na celu przywrócenie im ich zdolności produkcyjnej lub stopnia używalności do poziomu pierwotnego względnie najbardziej doń zbliżonego.

Kapitalny remont określający ten drugi rodzaj działalności gospodarczej nie może, oczywiście, obejmować prac, mających na celu zwiększenie wydajności już istniejącego obiektu, rozszerzenie pola jego zastosowania, możliwości produkcyjnych lub innych walorów w porównaniu z założonymi w pierwotnej konstrukcji tego obiektu cechami eksploatacyjnymi, inaczej mówiąc **prace rekonstrukcyjne wchodzić winny do planu inwestycyjnego**, a nasza sugestia w kierunku uzupełnienia podanej przez autora nomenklatury rodzajów inwestycji o określone wyżej pojęcie rekonstrukcji nie powinna się spotkać z jego sprzeciwem.

Sądzymy również, że punkt d nomenklatury projektu autora obejmuje nabycie terenów i budynków przez sektor państwowy u sektora spółdzielczego lub prywatnego, a nie dotyczy nabycia tych składników majątkowych przez jedno przedsiębiorstwo państwowe u innego przedsiębiorstwa państwowego, co nie powinno być przedmiotem inwestycji, lecz tylko transakcji rozliczeniowej pomiędzy tymi przedsiębiorstwami (branżami, resortami państwowymi).

Przy kodyfikacji nomenklatury (jeśli za podstawę przyjmujemy projekt autora) niezbędne będzie — naszym zdaniem — wyjaśnienie, że wymiana zużytych maszyn i urządzeń wymagających montażu, gdy stanowią one część składową całości obiektu majątkowego (punkt b), nie będzie wchodzić w zakres inwe-

stycji, w odróżnieniu od analogicznego postępowania w odniesieniu do zużytych maszyn i urządzeń nie wymagających montażu i stanowiących odrębną pozycję inwentarzową (punkt e).

Jeśli idzie o wywody autora w części, dotyczącej przedmiotów nie objętych zakresem inwestycji, to przeprowadzona przezeń linia demarkacyjna z punktu widzenia wartości przedmiotów i okresu ich używalności wydaje się być ekonomicznie uzasadniona, koncepcja finansowania nabycia tego rodzaju przedmiotów ze środków obrotowych — całkowicie słuszną, a stąd rzuconą myśl ewidencjonowania ich w klasie 3 jednolitego planu kont uważać należy za logicznie konsekwentną.

Księgowe ujęcie tego zagadnienia, a w szczególności sprawa odpisania tych przedmiotów na koszty ruchu w momencie oddania ich do użytku lub też okresowego amortyzowania ich metodą czynną winna być rozstrzygnięta — naszym zdaniem — na platformie branż przemysłu państwowego, w zależności od procentowego udziału wartości tych przedmiotów w ogólnym obrocie danej gałęzi przemysłu.

Jeśli idzie o kapitalne remonty, to — jak słusznie zauważył autor — „próby schematycznego rozgraniczenia ich od bieżących remontów poprzez ustalenie granicy wartości lub czasokresu użyteczności w skali międzybranżowej“, w odróżnieniu od rozwiązania zagadnienia w zakresie inwestycji, „nie dały rezultatu“, lecz nie przesądzając o sprawie banku, który miałby zająć się finansowaniem, a stąd i kontrolą wykonania planu kapitalnych remontów (omówimy to zagadnienie szczegółowo niżej) sądzymy, iż konsekwentnie przeprowadzona myśl autora (tak ją — zresztą — zrozumieliśmy) winna streścić się **nie do odrzucenia zasady sztywnej granicy między obu rodzajami remontów, lecz do jej ustalenia dla każdej jednak branży z osobna, w zależności od specyficznych technicznych warunków danej branży.**

Kodyfikacja ma na celu właśnie usztywnienie pojęć i zapobieżenie macającej obraz sprawozdawczy różnorodności w ich interpretacji, poza tym nie sądzymy, ażeby stworzenie ścisłych i logicznych zasad postępowania mogło wpłynąć hamująco na tok finansowania i wykonanie planów.

Źródła finansowania.

Konsekwencją rozgraniczenia pojęć inwestycji i kapitalnych remontów musi być zróżnicowanie źródeł finansowania prac, związanych z ich wykonywaniem, oraz odrębne potraktowanie księgowego ujęcia kosztów obydwu tych dziedzin działalności gospodarczej.

Podejście do tych zagadnień z punktu widzenia roli przedsiębiorstwa państwowego jako części całości najpotężniejszego w dzisiejszym modelu gospodarczym naszego Państwa sektoru — pozwoliło autorowi sprecyzować jego wnioski odnośnie do źródeł finansowania, wnioski całkowicie słuszne i uzasadnione.

W naszym zrozumieniu intencje autora opierają się na tej zasadniczej przesłance, że działalność inwestycyjna w przedsiębiorstwie państwowym jest odcinkiem działalności Państwa w kierunku rozwoju bazy produkcyjnej i majątkowej przedsiębiorstwa w ramach okresowych ogólnopaństwowych potrzeb oraz że dokonywanie kapitalnych remontów, których znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej może nie być

mniejsze, jest sprawą kompetencji przedsiębiorstwa lub branżowego zrzeszenia przedsiębiorstw, sprawą wynikającą ze specyficznych, technicznie uwarunkowanych potrzeb tego przedsiębiorstwa lub branży.

Na tle wyżej wspomnianego wysunięty przez autora **postulat finansowania inwestycji państwowych ze środków, jakie one muszą od Państwa bezzwrotnie otrzymać, jest równie słuszny jak i zasada finansowania kapitalnych remontów ze środków, które przedsiębiorstwa winny dla siebie wygospodarować.**

Mając na uwadze względy samowystarczalności gospodarczej naszego Państwa zdawać sobie musimy sprawę z tego, że źródłem, z którego płynąć mają do przedsiębiorstw dotacje na finansowanie inwestycji, będą środki wygospodarowane z kolei przez Państwo, a więc środki, które zabezpieczy jego budżet.

Trudno nam wdawać się w szczegółową analizę tego zagadnienia, gdyż warunkują je różne na rozmaitych etapach życia gospodarczego naszego Państwa względy, biorąc jednakże za podstawę projekt rzucony przez autora — sądzymy, że praktyczniejsze byłoby przeznaczenie na potrzeby inwestycyjne całej nadwyżki z rachunku różnic cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak też całej nadwyżki z rachunku sum obrotowych tego resortu, przy tym w wypadku, gdyby one nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb, pozostała ich część musiałaby być pokryta bezpośrednio z budżetu.

Analogicznie biorąc pozostałości na obu wspomnianych rachunkach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po zaspokojeniu potrzeb inwestycyjnych podległych mu przedsiębiorstw, powinny być odprowadzone na rzecz budżetu państwowego.

Idea pokrywania kosztów kapitalnych remontów ze środków gromadzonych przez przedsiębiorstwa na kontach „umorzeń majątku stałego“ jest konsekwentnie słuszną i tylko ta koncepcja pozwoli na nadanie tym rezerwom istotnych cech „funduszu amortyzacyjnego“.

Nie jesteśmy zorientowani w problemie wystarczalności, względnie niedostateczności funduszy, pochodzących z przeprowadzania odpisów umorzeniowych przy zastosowaniu mnożników, niemniej jednak uważamy za konieczne podkreślenie bardzo istotnego znaczenia, jakie mieć będzie **wydanie prawa waloryzacyjnego, które pozwoli na uporządkowanie — między innymi — ważnego zagadnienia finansowania kapitalnych remontów.**

Realnie oszacowany majątek i należycie stosowane stawki amortyzacyjne dają (przynajmniej teoretycznie) gwarancję, że fundusze stąd otrzymane co najmniej wystarczą na pokrycie kosztów kapitalnych remontów, a nadwyżki, które — jak przypuszcza autor — wynikną w następnych latach, będą mogły być wykorzystane przez budżet Państwa w zależności od potrzeb, jakie w tym okresie wynikną.

W tym aspekcie kwoty gromadzone przez przedsiębiorstwa na kontach „umorzeń majątku stałego“ drogą dokonywania odpisów amortyzacyjnych w sposób bierny — zawierają cechy **środków wygospodarowanych przez dane przedsiębiorstwo i tracą całkowicie charakter środków, które podlegają odprowadzeniu na jakiegokolwiek scentralizowane rachunki** (poza — oczywiście — ewentualnymi nadwyżkami w przyszłych latach, o czym była mowa wyżej).

Ta zasada nie wyklucza możliwości dokonywania przerzutów z funduszków w miarę potrzeby pomiędzy przedsiębiorstwami jednej branży, w skali centralnych zarządów przemysłu, a nawet w skali resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z tym jednak, że kwoty przerzutów winny zwiększać (u przedsiębiorstwa otrzymującego) lub zmniejszać (u przedsiębiorstwa oddającego) jego fundusz amortyzacyjny.

Przyznanie prawa virement w skali branżowej i resortowej musi nas konsekwentnie doprowadzić do przyznania tegoż prawa przedsiębiorstwu w skali poszczególnych jego obiektów majątkowych, toteż nie dostrzegając specjalnych pod tym względem przeszkód sądzymy, iż należy odrzucić zasadę ewidencjonowania umorzeń według poszczególnych składników majątku stałego i traktować fundusz amortyzacyjny jako wspólne źródło finansowania wszystkich kapitałnych remontów, uwarunkowanych technicznymi potrzebami danego przedsiębiorstwa.

Na tym tle odpadnie potrzeba jednorazowego doamortyzowania przedmiotu w wypadku, gdy koszt kapitałnego remontu przekroczy wartość dokonanych do tego czasu odpisów tego elementu majątkowego, lecz nadwyżkę tę pokryje automatycznie nie wykorzystany fundusz, powstały z amortyzacji przedmiotów, nie wymagających remontu.

Lansujemy tę koncepcję w oparciu o takie — naszym zdaniem — słuszne przesłanki, że — po pierwsze — konieczność jednorazowego doamortyzowania poszczególnych obiektów naruszy równowagę w kosztach produkcji, w których czynnik amortyzacji winien mieć charakter stały, zależny jedynie i wspólnie z wartością majątku przedsiębiorstwa — po drugie zaś dlatego, że potrzeba posiadania danych co do wartości amortyzacji w odniesieniu do poszczególnego obiektu majątkowego wynika rzadko (wtedy jedynie, gdy przedmiot ma być wyksiegowany z powodu zupełnego zużycia lub oddany, względnie odsprzedany), a i wtedy łatwo tę wartość ustalić znając wartość początkową przedmiotu, datę wszczęcia jego eksploatacji oraz wysokość stosowanej stawki amortyzacyjnej.

Technika finansowania.

Praktyczne zagadnienia finansowania inwestycji i kapitałnych remontów zostały przez autora omówione gruntownie, niemniej jednak chcielibyśmy dorzucić kilka uwag, które — naszym zdaniem — mogłyby mieć praktyczne znaczenie w roku 1949 i przyszłych okresach działalności na polu inwestycyjnym.

Sądzymy, iż znakomicie przyczynić się może do uporządkowania techniki finansowania inwestycji, jak też do usprawnienia działalności przedsiębiorstw na tym odcinku w ogóle — ustalenie z góry dla każdej branży lub nawet przedsiębiorstwa systemu dokonywania prac inwestycyjnych, a więc techniczno-administracyjnych ram jego postępowania.

Mamy tu na myśli skodyfikowanie (w pewnym sensie) metod, jakie przedsiębiorstwo lub branża winny stosować, a więc czy inwestycje mają być prowadzone przez przedsiębiorstwo we własnym zakresie, siłami własnej, specjalnie wydzielonej dla tego celu załogi pracowniczej, a więc tzw. „systemem gospodarczym“, czy też wykonywanie prac inwestycyjnych ma się odbywać „systemem zleceńowym“, tzn. przy pomocy firm budowlanych, montażowych itp., którym

powierza się wykonanie całości, względnie poszczególnych części zamierzonych robót inwestycyjnych.

Jak postaramy się niżej wykazać — będzie to miało kardynalne znaczenie w całokształcie zagadnień inwestycyjnych, a na odcinku finansowania inwestycji powinno odbić się w sposób bodajże decydujący.

Drugim, wiążącym się bezpośrednio z „systemem zleceńowym“ prowadzenia inwestycji i niezmiennie ważnym dla praktyki inwestycyjnej zagadnieniem — jest utworzenie państwowych, wyspecjalizowanych dla poszczególnych rodzajów robót budowlanych i montażowych — przedsiębiorstw, które stanowić winny decydującą większość wykonawców zleceń przemysłu państwowego na roboty inwestycyjne.

Przynależność resortowa tych przedsiębiorstw nie ma decydującego znaczenia, aczkolwiek podporządkowanie ich Ministerstwu Przemysłu i Handlu będzie bezsprzecznym udogodnieniem na odcinku finansowania ich działalności (omówimy to niżej).

Struktura organizacyjna tych przedsiębiorstw mogłaby oprzeć się na centralizacji resortowej, z rozdziałem według wyspecjalizowanego charakteru przedsiębiorstw (np. instalacyjnych, budownictwa ogólnego, budownictwa pieców hutniczych, budownictwa urządzeń kolejowych itp.) lub też na centralizacji branżowej, z podporządkowaniem ich poszczególnym centralnym zarządom przemysłu.

Sądzymy, iż nie będzie potrzeby udowadniania pozytywnego znaczenia organizacji tego rodzaju przedsiębiorstw, jeśli zdamy sobie sprawę z tego, jaką część dochodu narodowego pochłania w okresie odbudowy działalność inwestycyjna Państwa.

Jeśli idzie o przedsiębiorstwa państwowe, występujące w roli inwestorów, to przeobrażenie obecnie istniejących w tych przedsiębiorstwach działów lub biur inwestycyjnych (budowlanych lub tp.) w poniekąd usamodzielnione pomocnicze jednostki gospodarcze, a szczególnie w przypadkach ustalenia dla tego przedsiębiorstwa trybu prowadzenia inwestycji tzw. „sposobem gospodarczym“ — wydaje się być bardzo celowe.

Łączy się to — rozumie się — z ustaleniem ścisłego kontyngentu pracowników fizycznych, sił technicznych i administracyjnych tej pomocniczej jednostki gospodarczej w każdym przedsiębiorstwie, z równoczesnym nadaniem kierownictwu tego działu pełnych prerogatyw produkcyjnych, na określonym odcinku działania inwestycyjnego.

Sądzymy, że obecna sytuacja w kluczowych gałęziach przemysłu całkowicie dojrzała do wspomnianych przez nas posunięć organizacyjnych, a pozwoliliśmy sobie napomknąć o nich przy omówieniu zagadnień, objętych mianem techniki finansowania dlatego, że właśnie z tymi zagadnieniami najbardziej się łączy.

Autor artykułu dyskusyjnego zauważył słusznie, że „zniesienie zaliczkowania dostaw inwestycyjnych stanowiło krok naprzód w uporządkowaniu rozliczeń z tytułów inwestycyjnych i doprowadziło do zbliżenia momentów wydatkowania środków inwestycyjnych i faktycznego wykonania robót inwestycyjnych“.

Podkreślilibyśmy w tym zdaniu słowo „zbliżyło“, lecz — jak przyznaje autor — nie rozwiązało tego ważnego problemu.

Nie rozwiąże tego zagadnienia całkowicie również zalecone przez autora konsekwentne przeprowadzanie zasad refundacyjnych, abstrahując od tego, że wysokość sum podjętych z banku na cele inwestycyjne z faktycznym **kosztem** robót jest w ogóle nie do porównania (poza momentem całkowitego i definitywnego ukończenia robót), a w procesie kontynuowania robót może być przeprowadzone — co najwyżej — porównanie pomiędzy wysokością wykorzystanego plafonu finansowania z jednej strony, a **aktywami inwestycyjnymi** w postaci ukończonych robót, robót w toku, materiałów inwestycyjnych (zakupionych ze środków przeznaczonych na inwestycje), zaliczek itp. — z drugiej strony.

Sądźmy, że w wypadku utworzenia wspomnianych przedsiębiorstw inwestycyjnych, powołanych do wykonania zleceń inwestorów — przedsiębiorstw eksploatacyjnych — nic nie stanie na przeszkodzie powierzeniu finansowania ich działalności produkcyjnej bankowi finansującemu działalność inwestycyjną inwestora, w ramach przyznanych temu ostatniemu środków, bądź też w ramach odpowiednich rezerw funduszu, stojącego w tym celu do dyspozycji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, bądź też — wreszcie — w ramach ustalonego dla tego przedsiębiorstwa inwestycyjnego normatywu własnych środków obrotowych, w zależności od jego zakresu działania i planu produkcyjnego.

W tym ostatnim przypadku, a więc gdy zorientowane specjalne przedsiębiorstwa posiadać będą własne środki obrotowe w wysokości ustalonego dla nich normatywu — odpadnie całkowicie potrzeba zaliczkowania robót, która — jak wiadomo — w obecnej sytuacji, mimo formalnego zniesienia tego obowiązku, dość często występuje.

Nie trzeba dodawać, że skoncentrowanie finansowania przedsiębiorstwa wykonującego roboty inwestycyjne w banku, finansującym potrzeby inwestora na tym odcinku, usprawni znakomicie sposób wzajemnych rozliczeń, obieg i inkaso faktur, ułatwiając jednocześnie bankowi — najważniejszemu, bodajże, w tej mierze czynnikowi — kontrolę wykonania planu, badanie prawidłowości technicznej dokumentacji itp.

Nie sądzimy, ażeby przeniesienie finansowania również innych przedsiębiorstw (niepaństwowych), zaangażowanych na odcinku inwestycyjnym, a szczególnie przedsiębiorstw sektora spółdzielczego i otwarcie przez te przedsiębiorstwa rachunków żyrowych w Banku Inwestycyjnym mogło nastręczyć jakieś trudności poza tym, że — prawdopodobnie — musiałoby się nieco zwiększyć aparat tego banku, którego koszt utrzymania z pewnością pokryją prowizje, opłacane przez klientów.

Usprawniającą rolę w dziedzinie techniki finansowania inwestycji wspomnianego przez nas problemu (jak to nazwaliśmy wyżej) kodyfikacji metod postępowania inwestycyjnego, a więc ścisłego, odgórnego przepisania inwestorom prowadzenia działalności inwestycyjnej sposobem tzw. „gospodarczym”, względnie „zleceńiowym” — dostrzegamy w tym, że ułatwi to zarówno inwestorowi jak i bankowi finansującemu ustalenie zasad wzajemnego kontaktu, ujednolicenie na platformie resortowej dokumentów obrotu finansowego w tej dziedzinie, formularzy sprawozdawczych itp., a poza tym — co jest znacznie ważniejsze — po-

zwoli inwestorowi tak zorganizować administracyjny tok postępowania, aby zapewnić bieżącą i pełną refundację środków obrotowych, angażowanych okresowo w inwestycjach.

W dzisiejszej strukturze organizacyjnej, kiedy przedsiębiorstwa państwowe, a szczególnie duże (jak np. zjednoczenia węglowe), wykonujące roboty inwestycyjne w znacznej mierze sposobem gospodarczym — nie posiadają wydzielonych brygad pracowniczych dla wykonywania prac inwestycyjnych, a te ostatnie uskuteczniane są dorywczo przez załogę eksploatacyjną — takie np. zagadnienie, jak refundacja kosztów robocizny w drodze prezentacji bankowi odrębnych list płac nie wygląda tak prosto, jak to przedstawia autor.

Jeśli powrócimy na chwilę do pierwszej części wywodów mgra Blassa na temat techniki finansowania, a mianowicie do sprawy uliberalnienia postępowania przy uruchamianiu przez bank kwot na potrzeby inwestora, to podkreślić musimy rzeczowość tego postulatu z tym zastrzeżeniem (zdaje się, że tak rozumie to również mgr Blass), że utrzymanie wydawnictwa środków w ramach ogólnego kwartalnego limitu będzie w dalszym ciągu konieczne, aczkolwiek prawo *virement*, przyznane przedsiębiorstwu, umożliwi mu regulowanie środkami z punktu widzenia priorytetu jego potrzeb niezależnie od uprzednio ustalonych limitów kwartalnych dla poszczególnych obiektów.

Gdy — jak wspomnieliśmy — **dystrybucję środków inwestycyjnych przez bank ograniczać będą kwartalne limity finansowania**, to w odniesieniu do finansowania **kapitałowych remontów** od tego warunku można by natychmiast odstąpić i mając na uwadze to, że koszt tych prac ma być pokryty w zasadzie z własnych środków przedsiębiorstwa, skoncentrowanych na jego rachunku w banku — **umożliwić przedsiębiorstwu maksymalną swobodę działania w oparciu o całkowity roczny plan**.

Finansowa kontrola banku na odcinku kapitałowych remontów ograniczałaby się do sprawdzania działalności przedsiębiorstwa z punktu widzenia udokumentowania poszczególnych tytułów prac i przestrzegania przez przedsiębiorstwo obowiązującej danej branży nomenklatury kapitałowych remontów.

Jakiemu bankowi należało by powierzyć finansowanie i z tym równoznaczną kontrolę wykonania przez przedsiębiorstwa państwowe ich planów na tym odcinku?

Autor artykułu dyskusyjnego proponuje skupienie finansowania kapitałowych remontów w Narodowym Banku Polskim, opierając się na przesłance merytorycznej różności pojęciami inwestycji i kapitałowych remontów z jednej strony, z drugiej zaś strony — na „dużej płynności granic między kapitałowym a bieżącym remontem”.

Sądzimy, iż te względy niedostatecznie uzasadniają celowość powierzenia sprawy finansowania (i kontroli) kapitałowych remontów Narodowemu Bankowi Polskiemu i — raczej — przy definitywnym rozstrzygnięciu tej kwestii należy wziąć pod uwagę to, że:

- a) Bank Inwestycyjny już obecnie rozwija, a na dalszym etapie bardziej jeszcze rozszerzy techniczną kontrolę wykonania planów inwestycyjnych przez sieć swych fachowych ekspertów, a poddanie technicznym ekspertom prac o charakterze kapitałowych remontów jest również nieodzowne;
- b) merytoryczne różnice pojęciami inwestycji i kapitałowych remontów nie anulują pełnej prawie analogii w sposobie dokonywania robót, które powinny i mogą

odbywać się pod nadzorem już istniejącego czynnika kontrolującego, podczas gdy Narodowy Bank Polski musiałby zaangażować w tym celu odpowiednie siły pracownice i stworzyć odpowiedni aparat;

- c) spodziewać się należy, że kodyfikacja nomenklatury kapitałnych remontów w skali branżowej zapobiegnie płynności granicy pomiędzy nimi a remontami bieżącymi, a wobec tego dalsze jej usztywnienie przez powierzenie nadzoru nad finansowaniem kapitałnych remontów wykwalifikowanemu aparatowi Banku Inwestycyjnego wydaje się celowe.

Reasumując powyższe Bank Inwestycyjny zajmowałby się obok dystrybucji asygnowanych przez Państwo środków inwestycyjnych i finansowania potrzeb państwowych przedsiębiorstw eksploatacyjnych, występujących w roli inwestorów, również finansowaniem państwowych (spółdzielczych) wyspecjalizowanych przedsiębiorstw inwestycyjnych w zakresie ich produkcyjnej działalności oraz nadzorem nad wykorzystaniem przez wszystkie państwowe przedsiębiorstwa środków, zgrupowanych na ich rachunkach kapitałnych remontów.

Ewidencja wykonania planów inwestycyjnych.

Przy omawianiu zagadnień finansowania inwestycji nie sposób pominąć kwestii ewidencji wykonania planów inwestycyjnych i sprawozdawczości wiążącej się z tymi problemami, szczególnie zaś na odcinku upaństwowionych przedsiębiorstw, a więc w skali sektora, w którym rozpoczęto i kontynuuje się w całej rozciągłości stosowanie zasad planowego gospodarzenia.

Dobrze zorganizowana sprawozdawczość jest warunkiem prawidłowego planowania, jeśli pominiemy nawet jej pomocniczą i nie mniej ważną rolę w obliczaniu dochodu narodowego oraz w rozstrzyganiu całego szeregu innych ekonomicznych kwestii.

Ścisłość ewidencji wykonania planów inwestycyjnych z punktu widzenia ich finansowania zapewnić może tylko księgowość, a w danym wypadku wyodrębnione i przystosowane bilanse działalności inwestycyjnej.

Jak wyżej wspominaliśmy i jak podkreślił mgr Blass — **nawet najbardziej konsekwentne przeprowadzanie zasady refundacji nie zapobiegnie zaangażowaniu środków obrotowych w inwestycjach**, niemniej jednak należy pokusić się o jak najściślejsze ich rozgraniczenie w ewidencji.

INŻ. MARIAN SŁOŃ (Gliwice)

PLAN TECHNICZNY W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

PRZEMYSŁ chemiczny zajmuje zupełnie specyficzne miejsce wśród innych wielkich przemysłów. Asortyment produkcji jest może równy dostarczanemu przez inne przemysły, jednak droga do otrzymania tych produkcji prowadzi od różnych surowców, przez różne metody i różne aparatury, w których obsługa wymaga różnej specjalizacji.

Jeżeli rzucimy tu kilka przykładów produkcji będących w kompetencji Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, to od razu nasunie się wniosek, że musimy do każdego zagadnienia podchodzić w zróżniczkowany sposób. Trudno jest ujmować w rozumowaniu jednakowo — wielkie fabryki sody, produkcję Chorzowa czy koksozni oraz produkcję farb i lakierów, ewentualnie wymagającą wybitnie subtelnej produkcji farmaceutycznej.

Ograniczymy się do wykazania kilku zasadniczych momentów.

Mgr Blass pisze: „Finansowanie wszystkich kosztów wprost z rachunku inwestycyjnego wymagałoby specjalizacji magazynów, obsługujących działalność inwestycyjną, wyodrębnienie księgowości i bilansów działalności inwestycyjnej, ustalenie specjalnych normatywów środków obrotowych dla działalności inwestycyjnej — co na danym etapie nie jest możliwe do zrealizowania“.

Sądźmy, iż te wnioski autor powyżej przytoczonych słów wyciągnął nieco pochopnie, albowiem:

- a) finansowanie wszystkich kosztów wprost z rachunku inwestycyjnego nie warunkuje wyodrębnienia bilansów działalności inwestycyjnej, lecz uzasadnia tę potrzebę dążenie do skumulowania w jednolitej ewidencji wszystkich środków zużytych na potrzeby inwestycyjne. Mówiąc inaczej, wyodrębniony bilans inwestycyjny może i powinien stać się jedynym dokumentem, służącym przedsiębiorstwu na przedmiot okresowego dokonywania refundacji.
- b) specjalizacja magazynów obsługujących inwestycje jest zbędna, wystarcza bowiem wyodrębnienie ewidencji materiałów typowo inwestycyjnych oraz usprawnienie ewidencji rozchodu innych materiałów, zużywanych dla inwestycji — co się da zrealizować i co duże przedsiębiorstwa państwowe (opieramy się na doświadczeniu przemysłu węglowego), w dążeniu do odgraniczenia swoich aktywów obrotowych od inwestycyjnych w sposób mniej lub więcej dobry już przeprowadziły.
- c) ustalanie specjalnych normatywów środków obrotowych dla działalności inwestycyjnej jest najzupełniej zbędne, gdyż zastąpi je z powodzeniem roczny plan środków danego przedsiębiorstwa w Banku Inwestycyjnym „wg zatwierdzonego planu“, a struktura poszczególnych składników normatywnych wyniknie jasno z opracowanego planu kosztów inwestycyjnych. Poza tym zagadnienie to absorbować może tylko przedsiębiorstwa wykonujące prace inwestycyjne sposobem gospodarczym, podczas gdy w ogóle nie będzie wchodzić w rachubę u inwestorów prowadzących działalność inwestycyjną systemem zleciowym.

Mając na uwadze, że bilanse inwestycyjne na odcinku przedsiębiorstwa, a w zbiorczym zestawieniu na odcinku całego upaństwowionego sektora stwórzą pełną możliwość odczytania wysokości wszystkich aktywów inwestycyjnych w porównaniu z zainwestowanymi środkami Państwa — niewątpliwie warto zastanowić się nad wyodrębnieniem i zastosowaniem takiej właśnie ewidencji, czemu dany etap praktyczny bardzo sprzyja.

Mimo tego ogromu zagadnień, które stoją przed przemysłem chemicznym, musimy sobie jasno sprecyzować, do jakiego celu dążymy w planie technicznym i jaką obierzemy drogę, by osiągnąć ten cel. Droga musi być jedna, niezależnie od tego, czy rozpatrywać będziemy produkcję sody, czy produkcję organopreparatów.

Jako wytyczną w naszym rozumowaniu przyjęliśmy definicję planu technicznego podaną przez ministra Minca na konferencji generalnej dyrektorów:

„Plan techniczny jest to wyrażenie ilościowe wskazań w całokształcie przedsięwzięć technicznych zmierzających do:

- 1) lepszego wykorzystania istniejących urządzeń i środków,
- 2) modernizacji urządzeń i środków,
- 3) budowy nowych urządzeń.“

Definicja powyższa jest drogą, którą musimy obrać, by dojść do celu, jaki narzucają nam potrzeby kraju. — Przemysł musi dostarczyć dużo, tanio i dobrej produkcji.

Jakich produkcji i ile potrzebuje kraj, precyzuje plan długofalowy, my w planie technicznym musimy zastanowić się ze strony technicznej nad możliwościami wykonania tych zadań.

Zagadnienie to musi być podzielone na dwie części.

O ile potrzebom kraju sprostamy przez lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i środków lub modernizację urządzeń i środków, to plan techniczny będziemy opracowywać dla:

I. produkcji na istniejących urządzeniach.

O ile istniejące urządzenia nie dadzą możliwości wykonania planowanych produkcji, ewentualnie potrzeby kraju narzuca nam konieczność uruchomienia nowych produkcji, to plan techniczny będziemy opracowywać dla:

II. budowy nowych urządzeń produkcyjnych.

I.

By dojść do planu technicznego na istniejących urządzeniach produkcyjnych, trzeba przede wszystkim sporządzić bilans techniczny istniejącego stanu rzeczy.

Bilans musi objąć wszystkie elementy, które odgrywają rolę w każdej produkcji; będą to:

A. Środki produkcji:

- a) urządzenia produkcyjne,
- b) metody produkcyjne,
- c) pracownicy.

B. Koszty produkcji.

Do tego bilansu możemy dojść drogą krótszą ustalając wskaźniki techniczno-ekonomiczne, które objęłyby wszystkie powyższe elementy, lub drogą dłuższą, która w każdym przemyśle musi znaleźć wyraz, poprzez szczegółową dokumentację.

Wracając do poprzedniego podziału dokumentacji zaczniemy od

A. środków produkcji.

Tu muszą być uwzględnione następujące punkty:

- 1) plany sytuacyjne fabryk z rozmieszczeniem urządzeń,
- 2) zaopatrzenie w wodę,
- 3) zaopatrzenie w parę,
- 4) zaopatrzenie w energię elektryczną,
- 5) urządzenia produkcyjne,
- 6) odprowadzenie ścieków.

Dokumentacja tych elementów da obraz, gdzie i jakimi urządzeniami wykonywane jest produkcję, oraz odpowie na szereg punktów, które w planie technicznym odgrywają rolę:

- a) czy urządzenia są wykorzystane w 100%,
- b) czy wszystkie urządzenia są zharmonizowane,
- c) czy istnieją wąskie gardła.

Następnym punktem bilansu środków produkcji będzie:

7) dokumentacja metod produkcyjnych.

W punkcie tym musimy uwzględnić i sprecyzować następujące elementy:

- a) produkt,
- b) warunki procesu,
- c) zużycie surowców,

- d) zużycie materiałów pomocniczych,
- e) zużycie wody, pary, energii elektrycznej.

Dokumentacja powyższych punktów da podstawę do obliczenia wydajności w danej metodzie w stosunku do poszczególnych elementów.

Ostatnim punktem dokumentacji środków produkcji będzie:

8) dokumentacja pracowników:

- a) iloma ludźmi i o jakich kwalifikacjach wykonywana jest produkcja,
- b) iloma ludźmi i o jakich kwalifikacjach wykonywana byłaby produkcja przy pełnym wykorzystaniu urządzeń.

O ile w punkcie o dokumentacji metod uwzględnione były warunki procesu: temperatura, ciśnienie, stężenie itd., o tyle w dokumentacji pracowników muszą być uwzględnione czasy potrzebne:

- a) na roboty przygotowawcze,
- b) na proces,
- c) na roboty wykańczające.

Dotychczas omówione elementy dają pełny obraz możliwości fabryk, precyzują produkt z uwzględnieniem potrzebnych surowców, materiałów pomocniczych, energii oraz sił ludzkich, jakimi dany wytwór ma być wykonany, wreszcie z uwzględnieniem czasu potrzebnego na wykonanie produktu.

Do całkowitego zdefiniowania zagadnienia danej produkcji pozostaje jeszcze:

B. bilans kosztów produkcji — kalkulacja kosztów własnych.

Zdajemy sobie sprawę, że większość z powyższych elementów jest albo opracowana w zakładach, albo dobrze znana kierownictwu technicznemu, ogólna dokumentacja musi być jednak dokonana ze względu na konieczność rozpatrzenia produkcji ze wszystkich punktów na szczeblu zjednoczeń, ewentualnie Centralnego Zarządu. Jedynie po wszechstronnym rozpatrzeniu danego zagadnienia można podejść rzeczowo do planu technicznego.

Analiza materiału dokumentacyjnego wykaże słabe punkty danego zakładu czy danej produkcji. — Plan zaś techniczny musi wskazać drogę, jaką należy obrać, by usunąć te słabe punkty, i wskaże cel, do którego chcemy dojść.

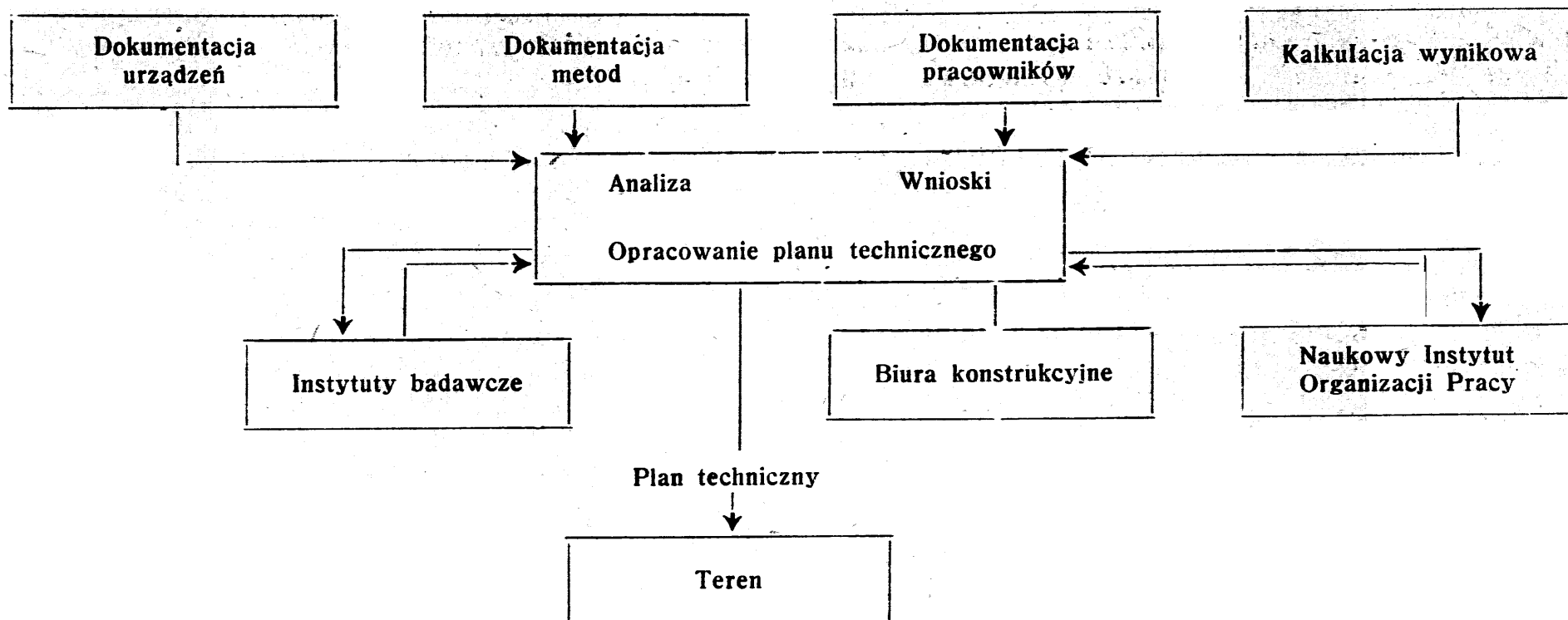
Przed wyciągnięciem wniosków musimy dokonać porównania pomiędzy analogicznymi produkcjami wykonywanymi w kraju oraz danymi z literatury zagranicznej dotyczącymi danej produkcji.

Wnioski, które mogą wynikać z analizy materiałów dokumentacyjnych, można podzielić na pewne grupy:

- 1) lepsze wykorzystanie lub modernizacja urządzeń,
- 2) modernizacja metod produkcyjnych,
- 3) lepsze wykorzystanie pracowników,
- 4) zmniejszenie kosztów produkcji.

Z podziału tego wynika współpraca z instytutami badawczymi, z biurami konstrukcyjnymi i z Naukowym Instytutem Organizacji Pracy, które muszą opracowywać wnioski wynikające z bilansu technicznego.

Bieg pracy dla planu technicznego w istniejących urządzeniach produkcyjnych można ująć wg schematu podanego na str. następnej:



II.

O ile usprawnienia lub modernizacja istniejących urządzeń i metod oraz lepsza organizacja pracy nie pozwoli nam wykonać planu narzuconego przez potrzeby kraju, musimy opracować budowę nowych urządzeń produkcyjnych; to samo dotyczy planowania nowych produkcji.

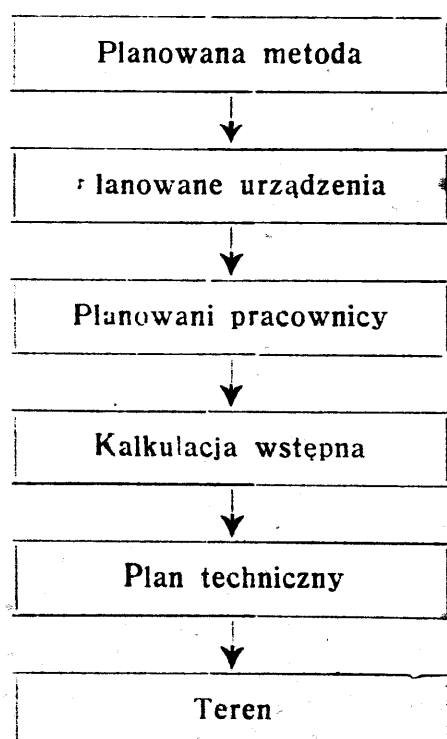
W planie technicznym planowych urządzeń produkcyjnych będziemy musieli odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1) gdzie się będzie produkować,
- 2) jaką metodą,
- 3) na jakich urządzeniach,
- 4) jakimi pracownikami,
- 5) jakie będą koszty produkcji,
- 6) w jakim czasie uruchomimy produkcję.

W opracowaniu poszczególnych punktów muszą brać udział instytuty badawcze, biura konstrukcyjne, Naukowy Instytut Organizacji Pracy.

Przy projektach nowych produkcji z wybranej metody wynikają urządzenia i obsada pracowników, a ze wszystkich elementów kalkulacja wstępna.

Bieg pracy planu technicznego dla nowych produkcji będzie wyglądać następująco:



Zarówno z pierwszego, jak i drugiego schematu wynika, że rolą planu technicznego będzie zharmonizowanie wszystkich elementów wywierających wpływ na produkcję.

Dotychczas omówione zagadnienia dają obraz ramowy zadań, które stoją przed przemysłem chemicznym przy opracowaniu planu technicznego.

Obecnie musimy zastanowić się, czy plan techniczny powinien być opracowany dla całych zakładów, czy też dla poszczególnych produkcji. Jeżeli będziemy analizować pierwszą lepszą fabrykę, na której jest kilka oddziałów, jak np.:

kwas siarkowy,
litopon,
ultramaryna,
farby suche,
tiokol,
nitro i amino związki,

to dochodzimy do wniosku, że plan techniczny opracowany dla całego zakładu nie da dostatecznego obrazu i musi być rozpracowany dla każdej produkcji. Musimy wiedzieć, który oddział wymaga ulepszeń czy modernizacji. Nie wystarczy nam stwierdzić, że zakład ma niedostateczną ilość pary, musimy stwierdzić, do jakich produkcji idzie para, czy zużycie pary jest wytłumaczone technicznie i ewentualnie w jakich granicach musimy rozbudować kotłownię.

Bilans techniczny otrzymany na podstawie szczegółowej dokumentacji może być ujęty cyfrowo w formie wskaźników techniczno-ekonomicznych. Dobór wskaźników musi być tak dokonany, by uwzględnić wszystkie elementy mające wpływ na produkcję, a więc zobrazował dwa podstawowe punkty bilansu: środki produkcji i koszty produkcji.

Plan techniczny przeprowadzany co pewien okres w ujęciu cyfrowym powinien wykazywać wzrost wskaźników; przyczynami wzrostu wskaźników będą, tak jak podaliśmy wyżej:

- 1) lepsze wykorzystanie urządzeń i środków,
- 2) modernizacja urządzeń i środków,
- 3) budowa nowych urządzeń.

Jak wspomniano, plan techniczny musi być opracowany dla poszczególnych produkcji; dotyczy to również wskaźników techniczno-ekonomicznych. W pierwszej fazie przemysł chemiczny opracowuje wskaźniki techniczno-ekonomiczne dla całych zakładów, w następnej fazie objęcie główne produkcje i dla nich również opracuje wskaźniki — będzie to np. kwas siarkowy, soda, barwniki itd.

Prócz wskaźników ogólnych, na których podstawie można będzie porównywać poszczególne prze-

mysli na szczeblu ministerstwa, muszą być opracowane wskaźniki specjalne dla przemysłu chemicznego, np.: energia elektryczna nie może występować tylko jako siła i światło, lecz musi być również ujęta jako surowiec w produkcji karbidu lub elektrolizie.

Tak samo woda, która w innych przemysłach odgrywa małą rolę lub występuje tylko do zasilania kotłów, w przemyśle chemicznym odgrywa decydującą rolę i często stanowi wąskie gardło produkcji.

Ważnym wskaźnikiem w przemyśle chemicznym będzie wskaźnik uszlachetniający stosunek wartości surowców do wartości produktu, jak również wskaźnik zharmonizowania aparatury, który wykaże stosunek wykorzystania wąskiego gardła do wykorzystania aparatu o największym przełocie.

Przykłady powyższe dotyczą wskaźników, które będą mogły mieć zastosowanie dla wielu produkcji przemysłu chemicznego. Prócz tego w planie tech-

nicznym przewiduje się wskaźniki indywidualne, które będą miały zastosowanie tylko w poszczególnych produkcjach.

Wychodząc z założenia, że wielki wpływ na wydajność i jakość produkcji ma dotrzymanie optymalnych warunków procesu chemicznego, wskaźniki indywidualne — parametry ujęliśmy w nowej umowie zbiorowej i przewidujemy dodatkowe premiowanie za te parametry, które dadzą efekty gospodarcze.

Wachlarz parametrów może być bardzo wielki — czasami utrzymanie temperatury lub ciśnienia na jednym z aparatów daje w końcowym efekcie znacznie wyższą wydajność procesu.

Wprawdzie wzrost parametru nie może być planowany w czasie, prowadzi jednak do celu, który nam stawia plan techniczny — usprawnienia produkcji, więc możemy również ująć go jako jeden z elementów planu technicznego.

W. TRYSZCZYŁO

NA MARGINESIE KWESTII DREWNA

ZANIM ukażą się w druku specjalne prace z dziedziny produkcji i zbytu drewna w Polsce, należy zwrócić uwagę na problem użytkowania drewna w świetle obecnych i przyszłych zadań gospodarczych oraz roli, jaką odgrywa drewno na kilku ważniejszych odcinkach życia gospodarczego kraju.

Rocznik statystyczny 1947 wykazuje ogólną powierzchnię lasów 7.083.100 ha, w czym lasy państwowe zajmują przestrzeń 5.408.100 ha, czyli 76,3 %. Na głowę ludności przypada zatem po 0,29 ha lasu, czyli o 20% więcej niż przed wojną. Byłby to bardzo pocieszający objaw, gdyby nie pobieżna analiza cennych niezmiennie informacji, których źródłem jest ten sam rocznik statystyczny.

Przed wojną obszar lasu na głowę ludności wynosił: w Kanadzie 27 ha, w Finlandji 7 ha, w ZSRR 4 ha, w Szwecji 3,7 ha, w USA 1,6 ha, we Francji 0,25 ha, w Polsce 0,24 ha, w Niemczech (bez Austrii i Sudetów) 0,19 ha.

Oto, co mówią dalsze cyfry rocznika: Na pierwszym miejscu zniszczeń wojennych figurują pozycje 295.400 budynków miejskich i 466.900 zagród wiejskich, czyli razem 762.300 budynków. Gdyby do rekonstrukcji zagród wiejskich użyto drewna jako podstawowego materiału budowlanego, to w przeliczeniu na surowiec potrzeba 23.345.000 m³ licząc po 35 m³ tarcicy na każdą zagrodę; poza tym potrzeba 9.157.000 m³ licząc po 20 m³ tarcicy na każdy budynek miejski. Zapotrzebowanie wynosi zatem razem około 32.000.000 m³ surowca drzewnego. Cyfra ta przekracza prawie czterokrotnie ilość surowca drzewnego, przetartego rocznie w latach przedwojennych na 1.550 tartakach. Obecnie wobec dewastacji lasów przez okupanta niemieckiego jest to ilość w ciągu wielu lat nieosiągalna.

Przemysł drzewny potrzebuje rocznie dla 2.400 zakładów, w czym dla 1.794 tartaków, około 9 miln. m³ surowca drzewnego, niezbędnego dla utrzymania normalnej produkcji i dla zatrudnienia około stu tysięcznej rzeszy pracowników bezpośrednio z przemysłem drzewnym związanych.

Następną pozycją zapotrzebowania na drewno są stemple kopalniane. Aby wydobyć 20 ton węgla, potrzeba użyć przeciętnie 0,8 m³ drewna kopalnianego, co w przeliczeniu wynosi 2.400.000 m³ surowca drzewnego dla rocznej produkcji 60 miln. ton węgla.

Dalsza pozycja zapotrzebowania kryje się w dziale kolejowym. Ogólna długość linii kolejowych wynosi 24.552 km. Na każdy kilometr potrzeba przeciętnie 2.500 podkładów i podroziejdnic, czyli w przeliczeniu na surowiec około 420 m³. Przyjmując 10-letnią przeciętną kolejność zmiany podkładów, każdy kilometr kolei wymaga rocznie 42 m³ drewna, czyli zapotrzebowanie roczne dla tych celów wynosi około 1.000.000 m³ surowca drzewnego.

W dziale linii telekomunikacyjnych mieści się dalsze roczne zapotrzebowanie słupów teletechnicznych w ilości około 100.000 m³ surowca.

Następną pozycją, od niewielu lat stale w przyspieszonym tempie wzrastającą, jest zapotrzebowanie drewna w dziale przemysłu chemicznego (celuloza, papier, wiskoza, sucha destylacja, papa dachowa, zapalki, ołówki). Przed wojną istniało 145 wytwórni w tych rodzajach przemysłu o przybliżonym zapotrzebowaniu 1.500.000 m³ surowca drzewnego. Obecnie na samych Ziemiach Odzysk. są zakłady przemysłu chemicznego, które mogą przetwarzać tę samą ilość surowca drzewnego. Zakłady te stanowiły szóstą część niemieckich chemicznych zakładów drzewnych, przerabiających 11.000.000 m³, czyli niespełna 14% importowanego i wyprodukowanego w Niemczech surowca drzewnego. Krajowe zapotrzebowanie tego przemysłu w szybkim czasie osiągnie u nas 2.000.000 m³ surowca rocznie.

Zestawienie tych ilości surowca drzewnego obejmuje w grubym zarysie przybliżone cyfry zapotrzebowania kilku podstawowych rodzaj przemysłu drzewnego i sięga sumy około 14.500.000 m³ użytkowej masy surowca bez uwzględnienia potrzeb przemysłu budowlanego dla odbudowy zniszczonych budynków i zagród, a nadto stałej rekonstrukcji i konserwacji zniszczonych i obecnie częściowo prowizorycznie naprawianych mostów o długości 135.000 mb.

Przed wojną lasy państwowe i prywatne o łącznej powierzchni około 8.600.000 ha wyprodukowały rocznie 16.407.000 m³ drewna użytkowego oraz 6 miln. 163.000 m³ opału. Przeciętnie zatem na 1 ha lasu przypadało 1,9 m³ drewna użytkowego i 0,71 m³ opału, czyli razem 2,6 m³ masy drzewnej. Gdyby te same normy użytkowania zastosowano obecnie do powierzchni lasów 7.083.000 ha, bez uwzględnienia innych czynników gospodarczych i stopnia zdewastowania lasów w czasie wojny, to lasy te mogłyby wyprodukować 13.458.000 m³ drewna użytkowego i 5.029.000 m³ opału.

Ilość zatem uzyskanego w ten sposób drewna użytkowego nie pokrywa potrzeb przemysłu drzewnego, nie mówiąc o potrzebach odbudowy zniszczonych na skutek działań wojennych zagród i budynków.

Długofalowa gospodarka leśna nie daje możliwości zwiększenia przyrostu masy drzewnej w tempie przyspieszonym, wskutek czego w najbliższych latach nie ma widoków na uzyskanie większej masy drzewnej z lasów, które wymagają troskliwej opieki celem podniesienia ich wydajności w latach późniejszych.

Niezawodnie bowiem wzrastające w szybkim tempie uprzemysłowienie kraju wywoła zwiększone zapotrzebowanie na drewno.

Ten nieharmonijny stan gospodarczy popytu i podaży drewna wymaga zastosowania środków zaradczych, które doprowadziłyby do równowagi wymagań rynku z podażą drewna. Ich podstawowym warunkiem jest przede wszystkim oszczędność w gospodarce drzewnej, staranne sortowanie tak w lesie jak i na składach tartacznych oraz użycie w większym stopniu środków do konserwacji drewna, których obecnie się unika we wielu wypadkach ze względu na błędne przekonanie, iż drewna jest dosyć. Zastosowanie zaś środków do konserwacji drewna uchroni wyroby drzewne od przedwczesnego zepsucia i przedłuży okres ich trwałości. Skrupulatne przestrzeganie tych zasad w gospodarce zaważy na zmniejszeniu deficytu drewna, lecz całkiem niedoboru nie usunie. Konieczne są dalsze bardziej rygorystyczne zalecenia natury technicznej.

Przede wszystkim czas jest skończyć z przestarzałą zbyt szeroko ujętą klasyfikacją drewna opałowego. Postęp wiedzy zwłaszcza w dziedzinie chemii jest tak znaczny i stwarza takie możliwości zużycia drewna opałowego dla produkcji przetworów chemicznych, że nomenklatura „drewno opałowe” należy objąć jedynie drewno z nadmiarem sęków,

istotnie zepsute, niezdatne do innych celów. Opoły, oszwary, obrzynki, trociny znajdują w przemyśle drzewnym i innym szerokie zastosowanie i włączenie tych sortymentów do tzw. odpadków drzewnych jest technicznie nieuzasadnione.

Dalszym dezyderatem w sprawie pokrycia niedoboru drewna dla produkcji masy drzewnej i celulozy jest zużytkowanie na te cele w większym niż dotychczas zakresie drewna świerkowego, jodłowego i sosnowego, a przede wszystkim bukowego drewna opałowego zamiast drewna użytkowego tych samych gatunków.

Nie bez znaczenia dla zaoszczędzenia drewna byłaby energiczniejsza akcja zbiórki starego papieru i makulatury, która przed wojną w Niemczech odpowiadała rocznej wartości 800.000 m³ drewna świerkowego, zmniejszając o tę ilość zapotrzebowanie drewna w przemyśle chemicznym.

W przemyśle budowlanym i stolarskim istnieją szerokie możliwości zastosowania oszczędności w użytkowaniu drewna. Cechująca producentów w tej dziedzinie rozrzutność, nieuzasadnione technicznie upodobania i przyzwyczajenia, szeroka ręka w stosowaniu wymiarów i wygórowanej jakości, uprzedzenia do klejonek, niechęć do używania materiałów zastępczych, posługiwanie się drewnem niedostatecznie wysuszonym i wreszcie brak rygorystycznych zarządzeń i instrukcji — powodują nieoszczędną gospodarkę materiałami drzewnymi przyczyniając się tym samym do pogłębienia niedoboru drewna.

W różnych rodzajach przemysłu stosowano dotychczas wielkie ilości drewna ciosanego bądź bezpośrednio w lasach w miejscach wyrębu, bądź w innych składach. Abstrahując od straty na masie ciosanych materiałów przy użyciu topora i siekiery, podkreślić należy stratę w odpadkach, które w tym wypadku nadają się tylko na opał lub całkowicie przepadają, w przeciwieństwie do odpadków tartacznych, nadających się do dalszego użytku przemysłowego. Straty te stanowią co najmniej 5—10% w materiale użytkowym, który można zaoszczędzić, jeżeli zamiast topora i siekiery zastosuje się mechaniczną obróbkę drewna.

Walka z rozrzutnością w gospodarce drzewnej winna być podjęta na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Do tej akcji należy wpręgnąć jak najszerszej ujętą organizację uświadczenia ludności i pracowników przez prasę, radio, odczyty, podręczniki, instrukcje, centrale gosp., cechy, związki i szkoły zawodowe. Akcja ta leży w interesie ogólnej gospodarki przemysłowej i zabezpieczy racjonalne użytkowanie posiadanych zapasów surowca drzewnego.

**CENTRALA
ZAOPATRZENIA
HUTNICZEGO**
Przedsiębiorstwo
Państwowe
Wyodrębnione
W KATOWICACH

POSZUKUJE: **inżynierów ekonomistów** do Wydziału Inspekcji, **st. referentów ekonomistów** do Wydziału Planowania, **szefa Wydziału Organizacji, szefa Wydziału Statystyki.**
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować pod adresem:
Katowice, ul. Armii Czerwonej 12/14, pokój Nr 45

178

»Oszczędzając odbudujemy kraj własnymi siłami«

INFLACJE POWOJENNE ORAZ METODY ICH ZWALCZANIA

PO każdej większej wojnie w Europie następowało nieuchronnie zjawisko inflacji, które powodując zamieszanie na rynku wewnętrznym poszczególnych państw wytwarzało równocześnie w wymianie międzynarodowej tak wielkie trudności i takie komplikacje, iż na tym tle z jaskrawą wyrazistością występowały wszystkie różnice i przeciwieństwa nie tylko natury czysto ekonomicznej, lecz również społecznej i politycznej.

To samo zjawisko można było zaobserwować w jeszcze bardziej zaostrej formie podczas ostatniej wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Nie obrosły przed nim kraje kapitalistyczne, dotknęło ono również kraj socjalistyczny — ZSRR. Istnieje jednak między charakterem tych inflacji wielka różnica, zwłaszcza między inflacją w krajach o ekonomice kapitalistycznej a ZSRR, w którym gospodarstwo oparte jest na zasadach socjalizmu.

Podczas wojny państwa kapitalistyczne starają się wszystkimi siłami zatrzymać tendencje zwyżkowe cen celem utrzymania jakiejś takiej równowagi w swym gospodarstwie, na swym rynku wewnętrznym, stanowiącym podstawę zabezpieczenia i zaopatrzenia frontu. Po ukończeniu wojny powody te odpadają i wówczas zaczyna się szybka zwyżka cen, szczególnie na towary powszechnego użytku. Za cenami starają się nadać banknoty, dając w rezultacie nieopanowaną inflację.

Widzieliśmy to zjawisko na przykładach Niemiec, Francji i in. krajów po pierwszej wojnie światowej.

W Niemczech po pierwszej wojnie światowej w 1919 r. indeks cen hurtowych wzrósł w porównaniu z 1913 r. 2,6 razy; w styczniu 1920 r. już — 12,5 razy, w styczniu 1922 r. — 36,7 razy; w tymże zaś miesiącu 1923 r. — 278 razy.

We Francji po pierwszej wojnie światowej inflacja trwała bardzo długo. Jeszcze w połowie 1926 r. indeks cen hurtowych był wyższy w porównaniu z 1913 r. 8,5 razy. Dopiero po dziesięciu latach od zakończenia wojny kurs franka został ustabilizowany i to na poziomie zaledwie 20% jego wartości przedwojennej.

Anglia również nie zdołała ochronić funta szterlinga od znacznego obniżenia wartości.

Po drugiej wojnie światowej procesy dezorganizacji obrotu pieniężnego, a w następstwie ostrej inflacji osiągnęły o wiele wyższy stopień. Zjawisko to dotknęło nie tylko kraje wyczerpane wojną, ale również Stany Zj. Am. Półn., które nie doznały w ogóle zniszczeń wojennych, a przeciwnie wykazały wzrost przemysłu i bogactwa.

W USA we wrześniu 1947 r. ilość banknotów pieniężnych w obrocie wzrosła w porównaniu z 1938 r. ponad 3,4 razy, przy czym zdolność nabywczą dolara w stosunku do cen pewnych towarów zmniejszała się od 36,9% do 61,5% przy założeniu, iż indeks cen 1935—1939 r. = 100. Procesy te wystąpiły silniej po zniesieniu kontroli nad cenami w 1946 r. Po zniesieniu tej kontroli od marca 1946 r. do połowy grudnia 1947 r. cena na produkty żywnościowe wzrosła o 65,6%. Nastąpiła drożyzna. W następstwie

zmniejszyły się realne płace zarobkowe. Bezrobocie wzrosło. Pogorszenie położenia materialnego szerokich rzesz amerykańskiego społeczeństwa wywołało nagły i wydatny spadek popytu. Obrót towarowy skurczył się, powstały olbrzymie ilości zmagazynowanego towaru, którego nie miał kto kupować. Ogólna suma wartości w ten sposób zmagazynowanego towaru jedynie z przemysłu przetwórczego osiągnęła już na wiosnę 1946 r. kwotę 28 miliardów dol., a pod koniec października 1947 r. doszła ona do zawrotnej wysokości 41,1 miliardów dol. Dalsze narastanie zapasów trwa.

Przepełnione magazyny były przyczyną, iż w styczniu i lutym 1948 r. na giełdach USA znacznie spadły ceny hurtowe (pszenicy o 25%, kukurydzy o 30%). **Spadek cen hurtowych nie wpłynął zupełnie na niższe cen detalicznych, które nadal utrzymały się na dotychczasowym, wysokim poziomie. Spadek więc cen hurtowych nie wywarł żadnego wpływu dodatniego na zmniejszenie inflacji, ponieważ nie miał znaczenia dla szerokich rzesz kupujących.**

W Anglii inflacja zmusiła rząd do zastosowania w trzy lata po zakończeniu wojny kartkowego systemu racjonalizowania zaopatrzenia ludności. Indeks cen hurtowych w porównaniu do przedwojennego podniósł się ze 172,7 w 1946 r. do 196,5 we wrześniu 1947 r. Ceny na najpotrzebniejsze towary w stosunku do 1938 r. wzrosły w połowie 1947 r. od 60% do 65%. **O spadku wartości funta świadczy to, iż indeks cen na towary importowane, które mają decydujące znaczenie dla Anglii (żywność, surowce), osiągnął cyfrę 254 w porównaniu z poziomem cen 1938 r.**

We Francji powojennej inflacji towarzyszył przede wszystkim wzrost cen na produkty żywnościowe. Oficjalne indeksy cen na nie wykazują, iż w kwietniu 1947 r. ceny te przewyższyły przedwojenny swój poziom 8,3-krotnie, a pod koniec 1947 r. 14-krotnie.

Dewaluacja franka ogłoszona 26 stycznia 1948 r. podniosła kurs oficjalny dolara z 119 na 214 franków, tj. o 80%. Na wolnym rynku jednak kurs franka zaraz od pierwszego dnia dewaluacji spadł do 311 fr. za 1 dol., tj. o dalsze 30,4% niżej ustanowionego paritetu. Spadek franka ujemnie wpłynął na kształtowanie się cen na rynku, gdzie produkty żywnościowe podrożały o dalsze 30%.

Walkę z inflacją rozpoczęły wyżej wymienione państwa natychmiast po zakończeniu wojny. Podjęty wysiłek zmierzał z jednej strony do podniesienia produkcji, zwiększenia eksportu i podwyższenia wydajności pracy, z drugiej do wycofania z obrotu nadmiaru papierowych pieniędzy, które weszły tam dla pokrycia olbrzymich wydatków wojennych.

Dla urzeczywistnienia tego ostatniego celu w wielu krajach przeprowadzono reformy pieniężno-walutowe. Była to walka z prawdziwym zalewem banknotów.

We Francji ilość pieniędzy w obrocie pod koniec wojny podniosła się do sumy 570 milrd. fr. wobec 111 milrd. w 1938 r. Przeprowadzona w połowie 1945 r. wymiana starych banknotów na nowe spowodowała znaczne zmniejszenie ilości pieniędzy w obrocie. To pociągnięcie finansowe nie dało jednak trwa-

łych rezultatów i nie powstrzymało tempa inflacji. Już bowiem w styczniu 1946 r. obrót pieniężny osiągnął znów cyfrę 605 milrd. fr. We wrześniu 1947 r. kwota ta podskoczyła do 854 milrd. fr., aby z początkiem 1948 r. osiągnąć 900 milrd. fr. Równocześnie ceny detaliczne wzrosły 13,5 razy, a płace zarobkowe jedynie 4,6 razy w porównaniu z poziomem 1938 r.

Jedną z przyczyn inflacji we Francji były ogromne wydatki, jakie pochłonęła wojna, prowadzona w Indochinach. W 1946 r. wyniosły one 179 milrd. fr. — w 1947 r. podniosły się do 244 milrd. fr. W budżecie na 1948 r. wydatki na te cele zostały określone na kwotę 280 milrd. fr.

W Belgii przed reformą pieniężną w sierpniu 1944 r. znajdowało się w obrocie 100 milrd. fr. wobec 22 milrd. fr. w 1938 r. Dzięki reformie z jesieni 1944 r. ilość pieniędzy zmniejszyła się do 28,5 milrd. fr. Sukces ten jednak nie był trwały. Inflacji nie dało się powstrzymać. Pod koniec 1945 r. ilość banknotów w obrocie wzrosła do 70,4 milrd. fr. a w wrześniu 1947 r. przewyższyła 78 milrd. fr.

Jeszcze ostrzejsze formy przybrała inflacja we Włoszech, gdzie w obrocie w połowie 1947 r. znajdowało się 600 milrd. lirów wobec 19 milrd. w 1938 r.

W Grecji inflacja pobiła wszystkie przytoczone wyżej rekordy. Już w 1943 r. ilość papierowych banknotów, znajdujących się w obiegu, osiągnęła tam 3.114 milrd. drachm, podczas gdy w 1938 r. ilość ta wynosiła jedynie 7 milrd. drachm. Pod koniec 1944 r. przeprowadzono w Grecji pieniężną reformę, która jednak nie dała zamierzonych rezultatów, podobnie jak w innych, wyżej wymienionych państwach.

Gdzie szukać przyczyn tych wszystkich niepowodzeń w walce z inflacją oraz gdzie tkwi zasadniczy powód fiaska wszystkich reform pieniężnych?

Walka z inflacją i przeprowadzenie skutecznej reformy pieniężnej wymaga poprzedniego wszechstronnego przygotowania do tego celu całej gospodarki narodowej. Przygotowanie to powinno uwzględnić przede wszystkim:

1. odbudowę i rozwój gospodarstwa narodowego, a w szczególności wzrost produkcji towarów powszechnego użytku w takim stopniu, który zaspokoiliby w całości bieżące potrzeby ludności oraz stworzył odpowiednio wielkie rezerwy towarowe i surowcowe,
2. uporządkowanie finansów państwowych przez oparcie ich na zrównoważonym budżecie państwowym, nie odczuwającym już konieczności korzystania z emisji jako źródła pokrywania swoich rozchodów,
3. likwidację grupy spekulantów, którzy ciągną olbrzymie zyski i w których interesie leży jak najdłuższe istnienie inflacji.

Zakres funkcji samego państwa o gospodarstwie kapitalistycznym nie jest predystynowany do spełnienia tych wszystkich ról, jakie nakładają dziś nań zaburzenia ekonomiczne. Państwo takie bowiem jest instytucją przeznaczoną przede wszystkim do organizowania obrony kraju, utrzymania ładu wewnętrznego oraz aparatu do pobierania podatków, sama zaś gospodarka z państwem takim ma bardzo mało wspólnego, nie znajduje się w rękach państwa, lecz w rękach poszczególnych grup monopolistów. Grupy te prowadzą własną politykę ekonomiczną, która bardzo często nie pokrywa się z interesami państwa. Nadto w krajach kapitalistycznych występuje coraz silniejszy rozstrój w samym fundamencie ich waluty — zło-

cie, które jest miernikiem wartości pieniądza. Pieniądz papierowy jest jedynie tego złota reprezentantem.

Pieniądze stanowią abstrakcyjnie wyrażone bogactwo danego kraju. Dlatego też w okresie każdego kryzysu w tych krajach powstaje żywiołowy pęd do zamiany towarów i weksli na pieniądze, a tych następnie na złoto. Na skutek tego pojawia się masowa niewypłacalność, bankructwa, wybucha równocześnie kryzys kredytowy i pieniężny. Całe rusztowanie złotego standardu wali się w gruzy, a kunsztowny system pieniężny przekształca się w system coraz bardziej tracących na wartości pieniędzy papierowych.

Na dzisiejszym etapie rozwoju ekonomicznego możemy zauważyć, iż złoto przestaje spełniać wyłączną rolę w zabezpieczeniu i stabilizacji waluty, a u fundamentów obrotu pieniężnego spoczywa obrót towarowy. I tu właśnie tkwi moment decydujący, a równocześnie sprawiający wielkie trudności państwu o ekonomice kapitalistycznej w utrzymaniu stałości swej waluty, gdyż rezerwy towarowe znajdują się w posiadaniu poszczególnych kapitalistów.

Czy w kraju o ekonomice socjalistycznej podczas wielkich wojen i zaraz po nich wybucha inflacja, podobnie jak w krajach kapitalistycznych i czy posiada ona cechy odrębne?

Doświadczenia ZSRR podczas ostatniej wojny światowej wykazały, iż państwo to również nie mogło zapobiec u siebie inflacji, powstałej na skutek zniszczeń wojennych (czasowe straty terytorialne, zniszczenia środków produkcyjnych itp.) oraz zwiększenia się rozchodów, wywołanych olbrzymimi potrzebami wojny.

Spowodowało to, że w 1942 r. rozchody państwowego budżetu ZSRR podniosły się do 182,8 milrd. rubli wobec 174,2 milrd. rubli w 1940 r., przy czym wojenne wydatki podwoiły się i osiągnęły 108,4 milrd. rubli. Równocześnie po stronie wpływów budżetowych dochody zmniejszyły się ze 180 milrd. rubli w 1940 r. do 165 milrd. rubli w 1942 r.

Wytworzony deficyt musiało państwo pokryć emisją nowych banknotów. W ten sposób w ciągu trzech lat wojny ilość pieniędzy, znajdująca się w obrocie, wzrosła 2,4-krotnie.

Najciekawszym zjawiskiem, które należy tu podkreślić, jest to, iż mimo ogromnych strat terytorialnych, materialnych i ludzkich oraz niezwykle ciężkich warunków wojennych nie nastąpił krach ani państwowego budżetu ZSRR, ani obrotu pieniężnego. Zapobiegła temu planowa organizacja rozbudowy wojennego przemysłu, mobilizacja systemu kredytowego, opartego na materialnych wartościach, rezerwach i zapasach z poprzednich lat, w końcu mobilizacja wszystkich pozostałych rezerw gospodarstwa narodowego.

Zadanie nie było łatwe, jeśli się zważy, iż bezpośrednio wydatki wojenne, straty w narodowym dochodzie obywateli oraz straty przedsiębiorstw wyniosły w czasie całej wojny ogromną sumę 1.890 milrd. rubli czyli 357 milrd. dolarów amerykańskich.

Na skutek strat terytorialnych już w drugiej połowie 1941 r. należało rozpocząć budowę nowych

ośrodków hutnictwa i przemysłu wojennego na Uralu i Syberii, nie licząc ewakuacji na wschód ponad 1.360 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych oraz milionów ludzi. Stracony obszar zasiewów na urodzajnej Ukrainie należało zastąpić zwiększonym obszarem zasiewów na pozostałym terytorium. W czasie wojny państwo zaopatrywało 78,8 milionów ludzi. Wszystkich ich trzeba było ubrać i wyżywić.

Mimo tych trudności na rynku państwowym udało się utrzymać stabilizowane ceny detaliczne towarów żywnościowych i powszechnego użytku. W porównaniu jednak z r. 1940 indeks cen na rynkach kolchozowych na produkty roślinne wzrósł jednak w 1943 r. 12,6-krotnie, na zwierzęce zaś — 13,2-krotnie.

Powstały obok siebie dwa rynki: państwowy z cenami stabilizowanymi i regulowanymi przez państwo (towary reglamentowane) oraz rynek kolchozowy, na którym cena kształtowała się w sposób samorzutny jako wynik stosunku podaży i popytu.

Mimo tych ciężkich warunków rubel w okresie wojny spełnił ważną funkcję kontroli nad produkcją i dystrybucją.

Zachowanie tej roli systemu pieniężnego ZSRR, szybka odbudowa zniszczonego wojną przemysłu oraz gospodarstwa rolnego wytworzyły warunki do przeprowadzenia reformy pieniężnej. Państwo zaczęło dysponować coraz większymi rezerwami, które pozwoliły na przeprowadzenie polityki obniżenia cen

państwowych i stosowania interwencji towarowej. Rezultatem tego było obniżenie cen na rynku kolchozowym. Już w 1945 r. ceny na tym rynku obniżyły się 2,3-krotnie w porównaniu z 1934 r. Na zjawisko to nie mogły pozostać obojętne ceny spółdzielcze. Wytworzyła się konkurencja, która wywarła znaczny wpływ na kształtowanie się cen na równym poziomie.

Pierwsze lata powojennej 5-latki dały zamierzone rezultaty. W wielu gałęziach produkcji okazało się, iż będzie można plan 5-letni wykonać w ciągu 4 lat. Powstały konieczne rezerwy, które w kraju socjalistycznym dają państwu oręż, pozwalający na kierowanie żywiołowym prawem powstawania wartości w interesie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Na skutek reformy pieniężnej z końca 1947 r. podniosła się wartość rubla, a równocześnie zostały zniesione istniejące dotychczas ograniczenia w sprzedaży, wynikające z systemu kartkowego.

Gospodarstwo socjalistyczne weszło w ten sposób na drogę ostatecznej likwidacji wytworzonego przez wojnę konfliktu między wartością zasadniczą a wartością użytkową. Ten właśnie konflikt jest najcharakterystyczniejszą cechą ekonomiki państw kapitalistycznych, przeszkadzającą im w uporządkowaniu powojennego chaosu, potęgującego ustrojowy antagonizm kapitalistyczny między społecznym sposobem produkcji a prywatną formą przyswajania sobie jej owoców.

WITOLD NOWICKI (Sztokholm)

SZWEDZKA RUDA ŻELAZNA NA TLE ŚWIATOWEGO WYDOBYCIA

Sztokholm, w maju.

SZWECJA zajmuje w świecie czwarte miejsce pod względem ilościowego wydobycia rudy żelaznej, natomiast pod względem zawartości czystego żelaza szwedzka ruda jest bezkonkurencyjna. Jest ona o 25% lepsza od najbogatszej rudy północno-afrykańskiej.

Centrum szwedzkiego zagłębia rudowego znajduje się daleko na północy o kilkaset kilometrów za kołem polarnym. Ośrodkiem wydobycia są kopalnie w pobliżu miasta Kiruna, otoczonego malowniczymi wzgórzami. Wnętrze tych wzgórz — to najlepsza w świecie ruda żelazna o zawartości 74% czystego żelaza. Szwecja posiada poza tym duże, lecz uboższe w żelazo pokłady rudy w okolicach Gällivare, również na północ od koła polarnego.

Odkryte w 1736 r. pokłady kiruńskie były początkowo eksploatowane w sposób prymitywny. Transport rudy do ośrodków przemysłowych oraz do portów odbywał się przez dłuższy czas saniami, zaprzężonymi w reny.

Rozwój kopalń północnych spowodował szybką rozbudowę szwedzkiego portu bałtyckiego Lulea. Niedogodność transportu renami oraz wzrastające z roku na rok zapotrzebowanie na rudę przyczyniły się do szybkiej budowy linii kolejowej z Kiruny do Lulea. Budowę tę podjęli Anglicy, którzy równocześnie uzyskali koncesję na eksploatację kopalń. Ale już w roku 1910 po wygaśnięciu kontraktu rząd szwedzki odmówił jego prolongaty i przejął tak kolej, jak i kopalnie w swoje ręce. Równocześnie Szwecja podjęła budowę nowej linii kolejowej — tym razem w kierunku północnym, łącząc Kirunę z norweskim, nigdy nie zamarzającym portem — Narwikiem. W ten sposób północno-szwedzkie kopalnie rudy żelaznej uzyskały połączenie z Atlantykiem.

Główna żyła rudy kiruńskiej została odkryta na szczycie góry Minister. Według badań żyła ta, występująca na powierzchni na wysokości 748 m. nad poziomem morza, sięga ukosem do głębokości 250 m. poniżej poziomu morza. Z daleka wzgórze posiada kształt wielkiej piramidy, wznoszącej się tarasami ku górze. Każdy z poszczególnych tarasów stanowi właściwą kopalnię rudy. Wydobycie odbywa się w ten sposób, że wzdłuż krawędzi każdego tarasu są wiercone 20-metrowej głębokości otwory. Mechaniczne wybijanie takiego otworu trwa około 48 godzin. Ponieważ na jednym tarasie trzeba wybić kilkadziesiąt otworów, ilość odpowiednio wielkich machin-wiertarek jest bardzo duża.

Gdy otwory są już wybite, do każdego z nich wkłada się ładunek ok. 2 tony dynamitu. Równoczesny wybuch odlupuje od tarasu ogromne zwalę rudy, która następnie mechanicznymi czerpaczkami jest ładowana do wagonów kolejki elektrycznej. Transport kolejką odbywa się tylko z dolnych tarasów. Z górnych tarasów ruda jest ładowana bezpośrednio do wagonów kolejowych przez kilkusetmetrowej głębokości szyb, połączony u dołu z 300-metrowej długości tunelem.

Gdy otwory są już wybite, do każdego z nich wkłada się ładunek ok. 2 tony dynamitu. Równoczesny wybuch odlupuje od tarasu ogromne zwalę rudy, która następnie mechanicznymi czerpaczkami jest ładowana do wagonów kolejki elektrycznej. Transport kolejką odbywa się tylko z dolnych tarasów. Z górnych tarasów ruda jest ładowana bezpośrednio do wagonów kolejowych przez kilkusetmetrowej głębokości szyb, połączony u dołu z 300-metrowej długości tunelem.

REZERWY KIRUŃSKIEJ RUDY SĄ OBLICZONE PRZY DZISIEJSZYM POZIOMIE EKSPLOATACJI NA BLISKO 300 LAT.

Przed wojną wydobycie rudy żelaznej w Szwecji przekraczało 15 milionów ton rocznie. Z ilości tej około 2 miln. ton było przerabiane w hutach krajowych. Szwecja mogłaby przerabiać znacznie więcej własnej rudy, jako że posiada dostatecznie rozwinięty przemysł metalurgiczny, doskonalonych fachowców i liczną klientelę w całym świecie, na przeszkodzie jednak stoi zupełny brak koksu. Toteż w 1938 r. z ogólnej ilości 15 miln. ton wydobytej rudy — Szwecja wyeksportowała 13,6 miln., w tym 11 miln. do Niemiec, 1,45 miln. do Anglii, 0,5 miln. do USA, 0,23 miln. do Polski, 0,14 miln. do Czechosłowacji i 0,22 miln. do Belgii.

W 1947 r. ogólny eksport wyniósł 8,45 miln. ton, w tym 2 miln. do Anglii, 884 tys. do Polski, 1 miln. do USA, 2 miln. do Belgii i ponad milion ton do Czechosłowacji. W roku 1948 przewidziany jest znaczny wzrost eksportu. Anglia otrzyma 2,5 miln. ton, Belgia 2,6 miln., Polska i USA ponad milion ton, Czechosłowacja 1,135 miln. ton. Poza tym drobniejsze ilości otrzymają Węgry, Holandia, Szwajcaria,

Włochy oraz wszystkie strefy okupacyjne Niemiec. **WIELKOŚĆ ZAPOTRZEBOWANIA NIE POZWOLI SZWECJI PRZYJAĆ WSZYSTKICH ZAMÓWIEŃ WOBEC NIEDOSTATECZNOŚCI WYDOBYCIA (BRAK SIŁ ROBOCZYCH).**

Figurowanie na szwedzkiej liście importerów rudy szeregu krajów nie oznacza, iż kraje te nie posiadają własnych kopalń rudy. Jak już na wstępie wspomnieliśmy, Szwecja pod względem ilościowym wydobycia stoi na 4 miejscu po USA, Francji i Anglii. Światowe wydobycie rudy przedstawia się dziś następująco:

Stany Zjednoczone wydobywają rocznie około 95 miln. ton 50%-ej rudy, skoncentrowanej w okolicach Lake Superior (Jezioro Górne) oraz w mniejszych ilościach w stanie Alabama. Z wyjątkiem drobnych ilości, eksportowanych do Kanady, St. Zjednoczone wydobytą rudę żelazną zużywają we własnym przemyśle. Ponieważ transport rudy z okolic Jeziora Górnego w zimie jest silnie utrudniony, część więc hut amerykańskich, położonych na wschodnich brzegach kontynentu, sprowadza rudę żelazną ze Szwecji, Kuby i Chile. Import ten w 1947 r. wyniósł ponad 6 miln. ton.

Francuskie kopalnie rudy są skoncentrowane w Lotaryngii oraz w Normandii. Ruda francuska zawiera 30% czystego żelaza. Francja eksportuje część swego wydobycia do Anglii oraz do państw Beneluxu. Wydobycie to wynosiło przed wojną 36 miln. ton rocznie — dziś nie przekracza 20 miln.

Ruda angielska zawiera również około 30% żelaza. Przed wojną wydobycie wynosiło 14,5 miln. ton rocznie, podczas wojny wzrosło do 20 miln., dziś zaś spadło do 12 miln. (rok 1947).

Wydobycie rudy w Niemczech waha się obecnie około 4,5 miln. ton rocznie, jest to jednak ruda mało wartościowa, zawierająca zaledwie 25% żelaza. Kopalnie niemieckie znajdują się w okolicach Sigerland i Salzgitter. Ponieważ własne wydobycie rudy dziś Niemcom nie wystarcza —

importują ją ze Szwecji. Pokłady rudy istnieją również w Czechosłowacji (30%) i w Polsce (35%). Wydobycie czechosłowackie sięga 2 miln. ton rocznie, w Polsce 800.000 ton. Również Austria jest bogata w rudy żelazne i wydobywa około 1,2 miln. ton rocznie. Zawartość rud austriackich przekracza 35% żelaza.

Wśród eksporterów rudy żelaznej poczesne miejsce zajmuje północna Afryka. Tak w Marokku, jak i w Tunisie i Algierze posiada ona bogate pokłady, słabo jednak eksploatowane. Dziś wydobycie północno-afrykańskie nie przekracza 3,6 miln. ton rocznie. Odbiorcami są Francja, Anglia i Belgia. Zawartość żelaza sięga 55%.

Należy również wymienić jako eksportera rudy Hiszpanię. Roczne wydobycie wynosi tam około 2,5 miln. ton o zawartości żelaza 45%. W 1947 r. Hiszpania wyeksportowała 750 tys. ton do Anglii oraz mniejsze ilości do Włoch, Portugalii i Belgii.

MIMO MNIEJSZEJ PRODUKCJI, SZWECJA POSIADA WŚRÓD EKSPORTERÓW RUDY NAJMOCNIEJSZĄ POZYCJĘ. Przyczyną tego stanu jest brak koksu w wielu krajach, posiadających własne rudy. Konieczność oszczędzania koksu zmusza te kraje do posługiwania się rudą o największej zawartości żelaza. A taką właśnie rudę posiada Szwecja. Nie małą rolę odgrywa tu również przeciążenie aparatu transportowego. **LEPIEJ OPŁACA SIĘ PRZEWOZIĆ RUDY WYSOKOWARTOŚCIOWE, NIŻ NISKOPROCENTOWE.**

Szwedzka ruda stała się fundamentem krajowego przemysłu i podstawą dobrobytu całego narodu. Trwałość tego dobrobytu jest uwarunkowana w znacznym stopniu trwałością zbytu szwedzkiej rudy. I dlatego Szwecja jest tym krajem, który zawsze będzie szukał kontaktów gospodarczych z innymi narodami. W Szwecji zrozumienie idei jak najszerzej współpracy gospodarczej pomiędzy narodami znajduje naturalne i głębokie echo, wypływa bowiem ze zrozumienia, że od jak najszerzej wymiany międzynarodowej zależy byt narodu i państwa.

Z OKAZJI WYSTAWY WROCŁAWSKIEJ UKAŻE SIĘ

Numer specjalny »ŻYCIA GOSPODARCZEGO« O ZIEMIACH ODZYSKANYCH

**Jest jeszcze do nabycia nr 16a/1947
»ŻYCIA GOSPODARCZEGO«
poświęcony gospodarstwu Ziem Odzyskanych z okazji III Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie • Cena egz. 200 zł**

**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ŻYCIE GOSPODARCZE”
KATOWICE, UL. 3 MAJA 23 • TELEFON 317-71 I 317-73**

Przemysł państwowy

N. HUDES (Kraków)

O TERENOWYCH OŚRODKACH DYSPOZYCYJNYCH W PAŃSTWOWYM PRZEMYŚLE ODZIEŻOWYM (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

POSTANOWIENIEM Ministerstwa Przemysłu i Handlu ma być przeprowadzona reorganizacja państwowego przemysłu odzieżowego. Dotychczasowe branżowe dyrekcje odzieżowe działające w zasięgu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego mają być wydzielone i stanowić będą Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, któremu podporządkowane będą wszelkie artykuły odzieżowe z wyjątkiem obuwia, a więc: konfekcja, dziewiarstwo, kapelusznictwo i galanteria.

W związku z tym należało by zastanowić się nad formą organizacyjną przyszłych terenowych, względnie rejonowych ośrodków dyspozycyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego.

Struktura organizacyjna centralnych zarządów opiera się z reguły na następujących czynnikach:

- a) centralnych zarządach przemysłu,
- b) zakładach produkcyjnych — poprzez dyrekcje branżowe,
- c) centralach zaopatrzenia materiałowego,
- d) centralach zbytu gotowej produkcji.

Ten system organizacyjny w odniesieniu do artykułów o masowym i jednolitym charakterze produkcji posiada swoją wymowę wobec faktu, że gospodarka w tych działach regulowana może być w sposób mechaniczny, przy czym każda z podległych centralnemu zarządowi przemysłu jednostek potrafi bez uszczerbku dla całości produkcji zachować swoją administracyjną i funkcyjną odrębność.

Całkowicie odmiennie przedstawia się gospodarka artykułami przemysłu odzieżowego. Całość bowiem zagadnienia sprowadza się tu do osiągnięcia takich wyników w produkcji, aby zbyt gotowych wyrobów nie był hamowany, względnie utrudniany z uwagi na braki w asortymencie, jakości, wykonaniu, estetyce, modzie oraz właściwościach regionalnych.

Każdy zrozumie, że rola dystrybutora w zbycie np. 1.000 ton węgla jest czysto mechaniczna, z uwagi na charakter i z góry określone przeznaczenie tego produktu, podczas gdy centrala zbytu artykułów przemysłu odzieżowego na wypadek przydzielenia jej 1.000 sztuk sukienek posezonowych, względnie nieodpowiednio wykonanych, znajdzie się w trudnej sytuacji wobec niemożności zbytu takiego artykułu.

Z natury rzeczy rola czynnika zbytu w przemyśle odzieżowym nie może zatem być ograniczona do mechanicznego odbioru nie kontrolowanej przez niego produkcji, lecz musi być znacznie szersza. Skoro więc czynnik dystrybucyjny ma być odpowiedzialny za zbyt produktów otrzymanych z fabryk, tym samym powinien czynnik ten posiadać decydujący wpływ na całość produkcji, to jest od momentu złożenia zapotrzebowania poprzez zaopatrzenie, czyli prawidłowy dobór surowca, kontrolę jakości produkcji na fabrykach i kalkulację, aż do momentu odbioru gotowych wyrobów.

Uznając celowość i rolę ośrodka dyspozycyjnego tego typu dla przemysłu odzieżowego, wydaje się, że wskazane byłoby utworzenie w siedzibach byłych zjednoczeń przemysłu konfekcyjnego rejonowych oddziałów pod nazwą **Centrala Wytwórczo-Handlowa Przemysłu Odzieżowego**, którym podporządkowane byłyby bezpośrednio w terenie następujące jednostki:

- 1) **całkowicie**
 - a) magazyny zaopatrzenia surowcowego przemysłu odzieżowego,
 - b) zakłady produkcyjne łącznie z rejonowymi biurami nakładczymi.
- 2) **dorańczo**
 - c) ekspozytury Biura Wzorów i Mody,
 - d) ekspozytury Naukowo-Badawczego Instytutu Przemysłu Odzieżowego.

Gospodarka Centrali Wytwórczo-Handlowej opierałaby się na oddolnym planowaniu, budowanym według zasad naturalnego oraz społecznego zapotrzebowania i obejmowałaby następujące działy:

I. W zakresie zbytu

- 1) przyjmowanie i wykonywanie zleceń w ściśle określonych asortymentach — zawieranie umów z odpowiednimi odbiorcami;
- 2) organizacja i zaopatrzenie podległych sklepów detalicznych.

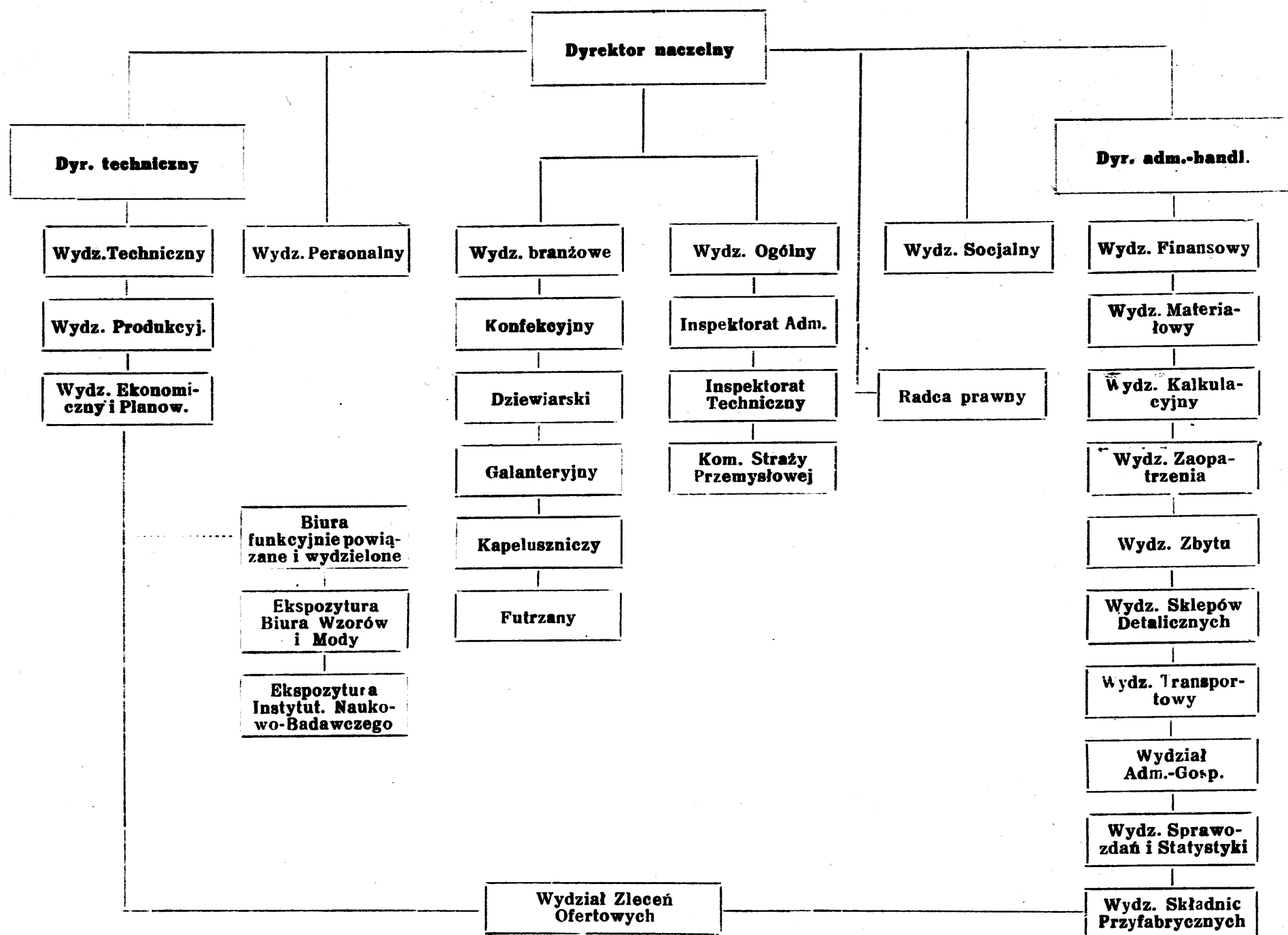
II. Funkcyjnie

- 1) opracowanie materiału ofertowego; wzory gatunkowe oraz asortymentowe, planowanie terminów, kalkulacja;
- 2) współpraca z ekspozyturą Biura Wzorów i Mody Przemysłu Odzieżowego, jednostką podległą swojej centrali w Łodzi i powiązaną funkcyjnie z Centralą Wytwórczo-Handlową Przemysłu Odzieżowego — w celu opracowywania wzorów dla potrzeb i orientacji odbiorców;
- 3) współpraca z ekspozyturą Naukowo-Badawczego Instytutu Przemysłu Odzieżowego, jednostką podległą swojej Centrali w Łodzi i powiązaną funkcyjnie z Centralą Wytwórczo-Handlową Przemysłu Odzieżowego — celem opracowywania wszystkich podkładów oraz norm laboratoryjnych dla potrzeb zakładów produkcyjnych;
- 4) zakontraktowanie surowców w poszczególnych fabrykach, względnie składnicach;
- 5) ilościowe i asortymentowe zaplanowanie produkcji dla fabryk i rejonowych biur nakładczych na podstawie otrzymanych zleceń oraz zapotrzebowań sklepów detalicznych, według wzorów i norm opracowanych przez ekspozytury Biura Wzorów i Mody oraz Naukowo-Badawczego Instytutu Przemysłu Odzieżowego;
- 6) kontrola techniczna w zakładach produkcyjnych;
- 7) kontrola kalkulacji — zatwierdzanie cen rozliczeniowych fabrycznych dla zakładów produkcyjnych;
- 8) kalkulacja cen zbytu.

W ramach prac organizacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego należało by rozważyć zagadnienie reformy na odcinkach:

- a) Biura Wzorów i Mody,
- b) Naukowo-Badawczego Instytutu,
- c) Biura Kalkulacji,
- d) zaopatrzenia materiałowego.

SCHEMAT ORGANIZACYJNY



Dotychczasowy stan, polegający na centralnym opracowywaniu wzorów i materiału laboratoryjnego, nie zdał egzaminu, jeśli chodzi o artykuły podlegające modzie. Wachlarz asortymentu w tym dziale jest tak rozgałęziony, że opanowanie całości materiału przez czynnik centralny stanie się technicznie niemożliwe. W miarę masowego uruchamiania własnych sklepów odzieżowych oraz wzrostu zainteresowania na odnośne artykuły, należy liczyć się z koniecznością uwzględnienia potrzeb rynku, a zatem z poważnym rozszerzeniem skali asortymentu, co w przyszłości na wypadek utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy spowoduje sparaliżowanie działalności poszczególnych komórek produkcyjnych, nie mówiąc już o pozbawieniu inicjatywy zakładów fabrycznych w zakresie własnych pomysłów.

Centrala Wytwórczo-Handlowa jako związana bezpośrednio z produkcją i konsumentem rozporządzać będzie opartym na życiu, a zatem znacznie bogatszym materiałem w dziale mody i wzorów aniżeli biuro centralne. Za słuszością tej tezy przemawiają ponadto okoliczności, że **przemysł odzieżowy powinien z natury rzeczy wnikać w potrzeby konsumenta w skali regionalnej**. Zupełnie inne są wymogi konsumenta w Szczecinie, a całkiem inne w Białymstoku, Warszawie, Krakowie czy na Podhalu. W tych warunkach każda jednostka zbytu działająca w terenie powinna posiadać jak najdalej idącą autonomię.

System scentralizowanej kalkulacji gotowych wyrobów w miarę masowego napływu nowych artyku-

łów z wszystkich zakładów pracy stworzy znaczne trudności techniczne w opanowaniu całości dość skomplikowanego materiału kalkulacyjnego przez czynnik centralny, co w konsekwencji może spowodować zwłokę w zatwierdzaniu cen katalogowych i w upłynnieniu produkcji. Utrzymanie takiej procedury nie jest poza tym wskazane ze względów zasadniczych, gdyż nie uwzględnia indywidualnych warunków kalkulacji zakładów pracy i wyklucza kontrolę na tym odcinku, która jest konieczna w odniesieniu do przedsiębiorstw stosujących wysokie ceny.

Reorganizacja kalkulacji, postawiona na płaszczyźnie cen indywidualnych zakładów pracy, doprowadziłaby do wykrycia nieprawidłowości w kosztach własnych produkcji, a zatem do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

Dotychczasowa struktura zaopatrzenia przemysłu konfekcyjnego polega na tym, że wszelkie potrzebne do produkcji surowce przemysł ten otrzymuje nie bezpośrednio z fabryk, lecz za pośrednictwem Centrali Tekstylnej. Przy tym systemie zaopatrzenia Centrala Tekstylna narzuca przemysłowi konfekcyjnemu towary bardzo często nieodpowiednie i nie nadające się do celów konfekcyjnych.

Ogromnie ważnym czynnikiem w produkcji i sprzedaży artykułów konfekcyjnych jest jakość, deseń oraz kolor tkaniny. Jeśli więc przemysł konfekcyjny nie będzie posiadał wpływu na dobór tkanin dla swoich fabryk, to tym samym nie może odpowiadać za jakość produkcji.

Celowe byłoby w powyższych warunkach wytypowanie odpowiednich fabryk włókienniczych specjalnie dla obsługi fabryk konfekcyjnych, względnie produkcyjne ich powiązanie. O doborze gatunków, kolorów i deseni materiałów decydować powinien przemysł odzieżowy.

Szkielet projektowanej Centrali Wytwórczo-Handlowej Przemysłu Odzieżowego przedstawia załączona na str. 560 tabela.

Natomiast struktura organizacyjna Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego zredukowana by została do dwóch czynników, tj.:

- a) Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego,
- b) Centrali Wytwórczo-Handlowej Przemysłu Odzieżowego z tym, że tej jednostce podporządkowane byłyby zakłady produkcyjne oraz całość zaopatrzenia.

Tak pomyślana struktura spowodowałaby usprawnienie i elastyczność zarówno w produkcji, jak i w zbycie. Opanowanie całości tego tak trudnego i skomplikowanego zagadnienia na płaszczyźnie scentralizowanej gospodarki napotkałoby na bardzo poważne trudności, które należało by we wstępnych pracach organizacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego wziąć pod uwagę.

HENRYK WENCEL (Warszawa)

ROLA I ZAKRES DZIAŁANIA CENTRALI TECHNICZNEJ

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

ZARZĄDZENIEM Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 lutego 1948 r. OG. I. P. 0104 utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Centrala Techniczna”. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest:

1. zaopatrywanie ze źródeł krajowych i zagranicznych przemysłu państwowego w narzędzia, przyrządy i artykuły techniczne wg listy grup towarowych, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu;
2. rozdział i rozprowadzanie artykułów objętych powyższą listą;
3. opracowywanie danych w zakresie planowania zaopatrzenia i sporządzanie bilansów materiałowych dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu na artykuły objęte wyżej wymienioną listą.

W związku z rozbudową przemysłu problem zaopatrzenia w narzędzia i artykuły techniczne nabiera coraz większej wagi. Produkcja narzędzi rozwija się coraz bardziej w kierunku narzędzi przemysłowych, których w kraju nie produkowaliśmy, względnie produkowaliśmy w niewystarczających ilościach. Niemniej wytwórczość krajowa nawet w najbardziej uprzemysłowionych państwach nie obejmowała wszystkich rodzajów narzędzi potrzebnych dla przemysłu, komunikacji i rzemiosła. Z tego powodu liczyć musimy na uzupełniające zaopatrzenie z importu, ustalanego pod względem ilości i asortymentu z produkcją krajową. **Właściwa koordynacja źródeł zaopatrzenia krajowego i zagranicznego winna być pierwszym momentem, który uwzględnić musimy w ocenie roli Centrali Technicznej.**

Jeśli chodzi o zaopatrzenie rynku z punktu widzenia systemu i techniki handlu, to sytuacja pozostawia obecnie wiele do życzenia. Faktem jest, że sieć handlowa dla narzędzi i artykułów technicznych nie jest zorganizowana planowo i nie jest dostatecznie rozwinięta. Nieliczne stosunkowo placówki Centrali Technicznej nie są zaopatrzone należycie. Działalność handlową na rynku spełniają również inne instytucje państwowe, jak Składy Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego i częściowo Centrostali oraz kupiectwo prywatne. Zaopatrzenie tych składów nie jest pełne pod względem racjonalnej gospodarki handlowej. Tymczasem zasada rejonowania zaopatrzenia w zakresie narzędzi ma dla sprawnej działalności przemysłu poważne znaczenie, umożliwiając zakładom zaopatrywanie się w narzędzia w najbliższym rejonie bez dokonywania skomplikowanych i długich operacji zamawiania przez instytucje centralne czy konieczności odbioru narzędzi z odległych magazynów i składów. **Wobec deficytowości szeregu narzędzi niezbęd-**

ne jest tworzenie rejonowych rezerw narzędzi, które pozwolą przemysłowi na szybkie uzupełnianie swych potrzeb. Na przeszkodzie do realizacji zasady rejonowania zaopatrzenia w narzędzia stoi wspomniana niedostatecznie rozbudowana sieć placówek handlowych o specjalnym charakterze narzędziowo-technicznym na wzór przedwojennych biur techniczno-handlowych.

W roku 1948 Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego posiadać będzie sieć 22 składów hurtowych oraz szereg składów półhurtowych i detalicznych, jak również przewiduje w swym planie uruchomienie specjalnych placówek dla narzędzi technicznych, wobec słabo rozbudowanej sieci Centrali Technicznej. Uważamy jednak, że uruchomienie sklepów C. H. P. M. nie rozwiązuje sprawy zaopatrzenia rynku w narzędzia i artykuły techniczne, dla tych bowiem celów istnieć powinna specjalna sieć handlu państwowego, zaopatrująca poprzez swe składy i sklepy całą wytwórczość krajową, co pozwoli na stosowanie przemysłanej polityki zaopatrzeniowej. Ta rola spełniona być powinna przez Centralę Techniczną.

Równocześnie prace centralnego ośrodka kierującego zbytem, a więc i zaopatrzeniem rynku w narzędzia pochodzące z produkcji krajowej i z importu, nie są umiejscowione w jednym punkcie, co uniemożliwia koordynację planowania handlu, produkcji i importu. Jest kwestią bezsporną, że koordynacja taka istnieć musi i wszelkie koncepcje rozdzielające tę koordynację na kilka instytucji w dziedzinie zbytu odsuwają w czasie zasadnicze uporządkowanie zagadnień.

Zgodnie z zadaniami C.H.P.M. — która posiada dla spraw zbytu, a więc i zaopatrzenia rynku oraz planowania zbytu i produkcji Biuro Sprzedaży Narzędzi ściśle współpracujące z produkcją krajową oraz z Biurem Importowo-Eksportowym „Polimex” — rola czynnika obejmującego jednolicie zagadnienia zbytu produkcji krajowej i zagranicznej przypaść powinna C.H.P.M. Udział Centrali Technicznej w tym względzie odnośnie do planowania importu, przejmowania reparacji, częściowego udziału w handlu narzędziami krajowymi oraz zaopatrzenia tylko przemysłu państwowego jest niejasny, dublujący pracę oraz nie wydaje się iść po linii roli, jaka Centrala Techniczna winna wziąć na siebie.

Dążąc do wprowadzenia pełnej jasności do zagadnienia zbytu i zaopatrzenia w narzędzia sędzę, że skoncentrowanie działalności na szczeblu planowania importu i zbytu krajowego oraz koordynacji z produkcją, jak

również prowadzenia ogólnej polityki zaopatrzenia — zbytu nastąpić winno w C.H.P.M., podczas gdy Centrala Techniczna po rozbudowaniu swych placówek i wykorzystaniu w drodze umowy placówek C.H.P.M. przejąć na siebie powinna operatywną rolę handlową rozszerzając ją na inne artykuły techniczne. Współpraca z C.H.P.M. przy jasnym rozdzieleniu ról i zakresu działania byłaby bardzo ścisła.

Biorąc powyższe momenty pod uwagę współpraca między Centralą Handlową Przemysłu Metalowego a Centralą Techniczną winna się ułożyć na następujących zasadach:

1. Wnioski na import narzędzi zbierać i opiniować będzie C. H. P. M. przez Biuro Sprzedaży Narzędzi stojące najbliżej produkcji oraz posiadające i wykonujące zamówienia i potrzeby wytwórczości.
2. Import od strony wykonawczej przeprowadzać będzie „Polimex”.
3. Reparacje na odcinku narzędzi przejmować będzie Biuro Sprzedaży Narzędzi, które rozprawdzać je będzie w porozumieniu z Centralą Techniczną i z uwzględnieniem jej placówek. Odnośnie do narzędzi brakujących na rynku rozdział nastąpi według wytycznych C. U. P.

4. Składy konsygnacyjne prowadzone będą przez C. H. P. M., a odbiorcami ich będą placówki Centrali Technicznej, względnie inne, uzgodnione z Centralą Techniczną.
5. Centrala Techniczna przystąpi do rozbudowy składów specjalnych narzędzi i artykułów technicznych, przejmując przez te placówki rejonowe zaopatrzenie rynku. Biuro Sprzedaży dostarczać będzie Centrali Technicznej całość puli zaopatrzeniowej przemysłu i komunikacji oraz odpowiedni procent puli komercyjnej, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz porozumieniem między Centralą Techniczną i Centralą Handlową Przemysłu Metalowego.
6. Obie instytucje omówią współpracę swych sieci handlowych mając na względzie stworzenie ogólnokrajowej sieci, planowo rozmieszczonej i zaopatrzonej.

Sprecyzowanie roli Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego i Centrali Technicznej w zakresie dystrybucji i handlu narzędziami oraz wzajemne jej uzgodnienie jest rzeczą pilną i posiadającą znaczenie dla gospodarki krajowej. Realizacja zasady planowego pod względem rejonowym, ilościowym i asortymentowym zaopatrzenia rynku wymaga szybkiego uzgodnienia stanowisk oraz przystąpienia na podstawie porozumienia do praktycznego wykonywania zadań obu instytucji.

KRONIKA

ENERGETYKA.

Produkcja energii elektrycznej wzrasta. W ciągu maja zakłady energetyczne podległe C. Z. Energetyki wyprodukowały 306,5 miln. kWh energii elektrycznej wykonując plan w 107%. Świadczy to o znacznym wzroście produkcji w porównaniu ze stanem z maja r. ub., kiedy zakłady energetyczne wytworzyły 262,219 tys. kWh energii elektrycznej. (mph.)

Elektrownie Zagłębia Węglowego wykonały plan majowy. Elektrownie parowe i wodne Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego wykonały plan produkcyjny za mies. maj rb. w 103,1 proc. Uwzględniając zwiększoną dostawę energii z Rożnowa — Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego rozprawdzało w maju o 6,4 proc. więcej energii, aniżeli to przewidywał plan. (pg.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

24 miln. ton miału węglowego dla przemysłu. Kopalnie węgla przy tegorocznym wydobywaniu według przewidywań będą dysponowały 24 miln. ton miału węglowego, który zużyty zostanie w kraju przez elektrownie i inne zakłady posiadające urządzenia do spalania miału. (pg.)

Inwestycje w górnictwie. Tegoroczne inwestycje w górnictwie węglowym wynoszą 13.289 miln. zł. Na import dóbr inwestycyjnych przypada 2.528 miln. zł. Obejmą one głównie maszyny górnicze i kopalniane, urządzenia transportu dołowego i na powierzchni, turbiny i kotły parowe, turbokompresory, generatory elektryczne, urządzenia koksowni oraz szereg innych. (pg.) (bbk.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Produkcja w maju 1948 r. Produkcja paliw płynnych w maju wykazuje nadal tendencję zwykłą,

przekraczając plan na wszystkich prawie odcinkach. Wyprodukowano 11.588 ton ropy, co stanowi 106,5% planu. Gazoliny surowej wyprodukowano 780 ton, przekraczając plan o 10,7%. Osiągnięcie to możliwe było dzięki usprawnieniu pracy fabryk gazoliny. Kopalnictwo naftowe odwierciło 3.398,3 m, co stanowi 96,7% planu. Głębsze wiercenie stało się zbędne, gdyż spodziewane złoża naftowe znalazły się płycej, niż przewidywano. „Wiercenia Poszukiwawcze” odwierciły w tym samym czasie 1.373,9 m co stanowi 113,5 proc. przewidzianego planu. Rafinerie przerobiły 11.681 ton ropy krajowej, wykonując plan w 102,2%, oraz ropy importowanej 6.669 ton przekraczając plan o 48,2%. Rafinerie przerobiły w maju zaległe zapasy ropy z poprzedniego miesiąca. Między innymi z przeróbki ropy naftowej otrzymano w maju następujące produkty:

benzyny	5.761 ton
nafty	2.543 „
oleju gazowego	2.969 „
olejów smarowych	2.435 „
olejów transform.	188 „
parafiny	262 „
wazeliny	24 „
asfaltu	1.706 „
koksu	137 „
smoły	300 „

(y.)

Nowe szyby naftowe. W Kopalnictwie Naftowym, Sekcja Mokre, dowiercono nowy otwór „Stefan 40” do głębokości 160 m z początkową produkcją samoczynną 11.000 kg ropy dziennie. Na Sekcji Grabownica dowiercono otwór „Graby 73”, który samoczynnie podniósł produkcję z 9 tys. na 15 tys. kg ropy dziennie. Kopalnictwo Naftowe dowierciło na polu gazowym Strachocina przez pogłębienie otworu Nr 6 nowy, bardzo silny przypływ gazu, a mianowicie produkcja na wolny wypływ wynosi 555 m³/minutę. Przed pogłębieniem szyb ten miał maksy-

malną produkcję potencjalną 170m³ na minutę. Szyb Nr 6 jest obecnie najproduktywniejszym otworem gazowym w Polsce i zwiększa wybitnie nasz potencjał gospodarczy. (y.)

PRZEMYSŁ HUTNICZY.

Ziemie Odzyskane w ogólnopolskiej produkcji hutniczej. Zniszczenia dokonane przez okupanta w przemyśle hutniczym na Ziemach Odzyskanych wyniosły w sumie 270.586.000 zł przedwojennych. Uruchomienie niektórych zakładów hutniczych na tych ziemiach nastąpiło jedynie przez przeniesienie urządzeń oraz przez udzielenie poparcia technicznego i w fachowach ze strony hut leżących w dawnych granicach Polski. Inwestycje na Ziemach Odzyskanych stanowiły w r. 1945 — 9,3% ogólnopolskich inwestycji w przemyśle hutniczym, w r. 1946 — 24,7, w r. 1947 — 31,5%. Dzięki temu poważnemu wkładowi osiągnięcia produkcyjne Ziem Odzyskanych w ostatnim 3-leciu wykazują coraz poważniejszy procent ogólnopolskiej produkcji hutnictwa. Fakt ten najlepiej ilustruje poniższa tabelka:

	1945 r.	1946 r.	1947 r.
Grupy mater.	wyk. w %	wyk. w %	wyk. w %
Koks	20.9	36.0	37.3
Surówka	9.5	18.5	18.4
Stal surowa	6.1	11.3	16.0
Odlewy żeliwne	17.6	30.0	41.0
Konstrukcja	7.8	28.9	65.8
Przemysł materiałów ogniotrwałych	24.9	56.5	65.7
Kopalnictwo rudy cynkowej	8.0	23.1	29.3

Produkcja stali surowej na mieszkańca w Polsce przedwojennej wynosiła 41,2 kg, po przyłączeniu zakładów hutniczych Ziem Odzyskanych w r. 1945 wyniosła 20,6 kg, w r. 1946 — 50,6 kg, w r. 1947 — 64,5 kg a po zakończeniu 3-letniego planu inwestycyjnego wyniesie 80 kg. Niemcy przed wojną na Ziemach

Odzyskanych wyrabiali łuski do pocisków, czołgi, działa wszelkiego rodzaju, wozy pancerne itp. broń. Obecnie w tych samych hutach wyrabia się rozjazdy, wózki kopalnia-
ne, mosty i inne konstrukcje służące pokojowej rozbudowie gospodarki. (y.)

Wzrasta produkcja magnezytów.

Magnezyty są niezwykle cenione przede wszystkim przy produkcji materiałów ogniotrwałych w hutnictwie, dalej przy produkcji sprzętu laboratoryjnego i specjalnych drobnych wyrobów, wreszcie dla celów budowlanych, chemicznych i ceramicznych. Polska w dawnych granicach nie posiadała wiele złóż surowców ceramicznych i dlatego była zmuszona znaczną ich ilość przywozić z zagranicy. Stąd w samym tylko r. 1938 importowaliśmy 3.963 tony wyrobów magnezytowych (cegły) oraz 6.064 tony magnezytu. Przesunięcie zachodniej granicy Państwa i odzyskanie dolno-śląskich złóż magnezytu o znacznej możliwości produkcyjnej zmienia warunki zaopatrzenia naszego przemysłu materiałów ogniotrwałych w ten surowiec. Złóża magnezytu na Dolnym Śląsku występują w południowej części powiatu wrocławskiego (Sobótka) oraz w okolicy Ząbkowic (Kojoncin, Grochów). ZPMO rozpoczęło wydobywanie magnezytu w lipcu 1947 r. zwiększając stale poziom wydobywania. (y.)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Przemysł chemiczny w maju. Produkcja w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego rozwijała się w maju pomyślnie. Plan wg wartości wyrobów został wykonany w 119 proc. Plan produkcyjny wykonany został z nadwyżką również w zakresie całego niemal zasadniczego asortymentu, przy czym przekroczenia planu w niektórych artykułach osiągnęły ponad 30 procent (superfosfat, saletrzak, barwniki, sól Glauberska). Długotrwały i poważny wysiłek przemysłu chemicznego, zmierzający do maksymalnego rozwinięcia produkcji tak deficytowego artykułu, jak kwas siarkowy, uwieńczony został rezultatem pozytywnym. Po raz pierwszy w tym roku osiągnięto 100% planu produkcji miesięcznej kwasu siarkowego, uzyskując zarazem najwyższą dotychczas w Polsce ilość produkcji miesięcznej: 8.102,9 ton (z przerobu pirytów). W związku z usprawnieniem procesu produkcyjnego kwasu w Gliwicach oraz z zaawansowanym stanem odbudowy fabryki kwasu siarkowego w Kielcach spodziewać się należy w najbliższych miesiącach dalszego wzrostu produkcji tego zasadniczego artykułu, którego niedobór ograniczał dotychczas w znacznym stopniu poziom wytwórstwa wielu działów produkcji chemicznej, zwłaszcza superfosfatu. W tym ostatnim dziale maj był okresem przewidzianych dorocznych remontów fabryk, co spowodowało przejściowe obniżenie produkcji superfosfatu, przy czym

jednak — plan został wykonany z dużą nadwyżką. Poza kwasem siarkowym szczytowe cyfry produkcji osiągnięto w maju również w sodzie surowej (16.088 ton), w sodzie kalcyonowanej (9.427 ton), w kwasie solnym (475,7 ton), w barwnikach (228,5 ton), w tlenie sprężonym (764 tysięcy m³), w bieli cynkowej (775 ton) i w ultramarynie (83,3 t). Zaznaczyć należy, że w fabrykach wytwarzających ultramarynę po otrzymaniu z importu większej partii kaolinu produkcja wzrosła nader silnie, a uzyskane nadwyżki (w maju 128% planu) winny z czasem skompensować niedobory I kwartału. Poważniejsze niedociągnięcia w realizacji planu produkcyjnego zaznaczyły się częściowo w przemyśle gumowym, który nie otrzymał w terminie niektórych zamówionych fragmentów urządzeń wytwórczych i odczuwał dotkliwie brak kilku ważnych artykułów pomocniczych. Duże braki w parku butlowym, a także zbyt powolny obieg butli uniemożliwiły osiągnięcie zaplanowanych cyfr produkcji acetyleny. Poza tym stosunkowo nieznaczne odchylenia od planu (—1,5%) zarejestrowano w przemyśle lakierniczym, w którym mimo znacznej ogólnej poprawy na odcinku zaopatrzenia surowcowego dostawy oleju lnianego nie osiągnęły jeszcze poziomu założonego w planie. W miesiącu ubiegłym stan zakładów C.Z.P. Chem. powiększył się o jeszcze jedną fabrykę, a mianowicie „Państwową Wytwórnę Kwasu Węglowego“ w Krakowie, uruchomioną dnia 18. V. br. Poza tym ukończono kilka ważnych prac inwestycyjnych, m. in. uruchomiono aparaturę do produkcji naftalenu wirowanego w zakładach chemicznych „Zaborze“, aparaturę do odwodnienia smoły w Dolno-Śląskich Zakładach Chemicznych oraz ukończono całkowicie budowę rurociągu łączącego Makoszowy z Zabrzem. Z podjętych w maju nowych działań wytwórstwa wymienić należy przede wszystkim produkcję kwasu cytrynowego w fabryce „Radocha“ oraz chlorku etylu w fabryce „Rokita“. Zatrudnienie zakładów wzrosło w maju do 56.109 pracowników (w kwietniu 55.054 pracow.), utrzymywało się jednak znacznie poniżej cyfr planowanych (59.130 pracowników).

Produkcja ważniejszych artykułów w maju 1948 r.

Artykuły	produk. w tonach	% wyk. planu
Soda surowa	16.088,0	109,9
Soda kalcyonowana	9.427,6	102,9
Soda kaustyczna	3.811,6	111,9
Karbid	13.094,5	103,6
Kwas siarkowy	8.102,9	100,3
Kwas solny	475,7	115,7
Sól Glauberska	981,4	130,9
Superfosfat	17.820,8	131,2
Azotniak	14.616,0	119,8
Saletrzak	11.909,0	130,2
Tlen (w 1000 m ³)	764,2	113,2
Acetylen	113,0	91,1
Mat. wybuchowe (dla górnictwa)	1.056,5	108,1

Prod. benzolowa	2.666,0	116,5
Prod. smołowe	13.064,5	106,1
Barwniki	228,5	132,4
Mydło do prania	1.250,0	102,3
Proszek do prania	1.560,0	111,3
Farby olejne, lakiery	523,2	98,5
Biel cynkowa	775,1	118,3
Ultramaryna	83,3	128,2
Dętki wszelkie	46,0	84,2
Opony wszelkie	368,0	100,3

(y.)

Poważne zwiększenie dostaw farb olejnych, emalii i lakierów. Wśród artykułów wybitnie deficytowych znajdowały się jeszcze w r. ub. farby olejne, lakiery i emalie. Okres powojenny wykazuje bardzo poważny wzrost zapotrzebowania na wyroby przemysłu farb i lakierów, przy czym zasadniczymi czynnikami wzrostu potrzeb są: kilkakrotne zwiększenie produkcji najważniejszych konsumentów farb, a szczególnie przemysłu metalowego; intensywna konserwacja taboru kolejowego, wstrzymanie prac malarskich w okresie okupacji oraz odbudowa kraju. Pomimo trudności surowcowych oraz braku nowoczesnych urządzeń, przemysł farb i lakierów zwiększył swą produkcję w skali nie notowanej w innych gałęziach przemysłu. Poważny wzrost produkcji charakteryzują następujące cyfry: produkcja farb olejnych i lakierów na podstawie olejno-chemicznej w I kwartale r. ub. wyniosła 317 ton, w I kwartale rb. 1.180 ton, podczas gdy plan zbytu na drugie półrocze rb. przewidziany jest na 3.200 ton. Produkcja emalii i lakierów nitrocelulozowych w I kwartale r. ub. wyniosła 26 ton, w tym samym okresie rb. — 132 tony, a plan zbytu na drugi kwartał rb. przewidziany jest na 380 ton. Produkcja emalii i lakierów spirytusowych w I kwartale ub. r. wyniosła 9,2 tony, w I kwartale rb. 86 ton, a plan zbytu w drugim półroczu rb. przewidziany jest na 215 ton. Obok wzrostu dostaw podniosła się również jakość wyrobów odpowiadająca obecnie wymaganiom technicznym obowiązującym w 1938 r. W dostarczonym asortymencie towarowym istnieją jeszcze pewne luki. Brak emalii kwasoodpornej oraz wyrobów opartych na acetocelulozie, ograniczone zaś dostawy barwników sygnałowych spowodowane są trudnościami surowcowymi. Zrealizowanie wniosków importowych na niezbędne surowce rozwiąże zagadnienie produkcji. Podkreślić należy, iż wzrost ilościowy i jakościowy dostaw farb olejnych, emalii i lakierów jest podstawą do właściwego i oszczędnego wykorzystania najistotniejszych w naszej gospodarce surowców, a mianowicie żelaza, stali i drzewa. (pg.)

Fabryka gliceryny. Przemysł chemiczny przystąpił ostatnio do odbudowy w Józefowie pod Warszawą fabryki gliceryny. Uruchomienie nowej fabryki nastąpi w najbliższym czasie. (pg.)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja w maju. Państwowy przemysł metalowy wykonał swój

plan produkcyjny w maju br. w 105 proc. Przemysł obrabiarkowy wykonał plan w 101,9%. M. in. wykonano: 97,3% tokarni, 86,4% tokarek karuzelowych, 100% tokarek kolejowych najcięższego typu, 100% wytaczarek, 100% frezarek, 131,4% wiertarek, 100% strugarek, 91% szlifierek, 100% pras, 122,2% innych obrabiarek do metali, 100% traków. Konferencja obrabiarkowa, która się odbyła w maju br., przyczyni się wkrótce do wzrostu planu technicznego, co najmniej o 10% rocznie. Środki transportowe — wykonano: 104,5% parowozów nowych normalnotorowych, 66,6% parowozów wąskotorowych, 121,4% tendrów, 106,6 proc. wagonów osobowych, 110,3% węglarek (prócz produkcji Zakładów Ostrowieckich), 100% wagonów towarowych i in., 116,1% wagonów cystern, 100% wagonów tramwajowych, 102,2% ciągników. Nie dopisała natomiast produkcja motocykli. Przyczyną są trudności technologiczne. Plan produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wykonany został w 102,4%, 109% planu osiągnięto w produkcji lin, 105,4% wyrobów śrubowych, 88,7% nitów. Planu produkcyjnego nitów nie wykonano w związku z generalnym remontem turbiny parowej fabryki Szajn w Sławkowie. W produkcji wkrętów kolejowych osiągnięto 114,5%, siatek do szkła zbrojonego wykonano 137%. Ponadto wyprodukowano puszki do konserw oraz drut białozarzony, nie objęte planem. Z wyrobów różnych wykonano: 82,9% krosień, 179,1% części do maszyn włókienniczych oraz 150% głowic Eickhofa. (mph.)

Przemysł wyrobów masowych w kwietniu br. przekroczył wyznaczony plan produkcyjny wagowo o 14 proc. Wykonano ogółem 18.722 tony wyrobów. Przemysł ten produkuje takie przedmioty, jak naczynia emaliowane i ocynkowane, opakowania blaszane, siewniki, młócznie, gwoździe, liny stalowe, śruby itd. W 12 zakładach wyrobów z blachy wykonano plan produkcyjny wagowo w 118% o wartości 3.793.341 zł wg cen z 1937 r. Pięć zakładów znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych wykonało plan w 139%. (bmp.)

PRZEM. ELEKTROTECHNICZNY.

Będziemy produkowali turbozespoły o mocy 25 MW. W toku pertraktacji toczących się w ramach współpracy polsko-czechosłowackiej osiągnięto porozumienie na temat udzielenia licencji C. Z. P. E. przez firmę Folben - Danek w Wysocznach. Dzięki temu porozumieniu będzie mógł polski przemysł elektrotechniczny przystąpić wkrótce do produkcji turbozespołów o mocy 25 MW oraz wysyłać fachowców na przeszkolenie do wymienionej firmy. (bmp.)

Produkcja aparatów telefonicznych pokrywa zapotrzebowanie krajowe. Przemysł elektrotechniczny w kwietniu rb. wykonał plan produkcji w 102% zarówno wg wartości, jak i ilości wytworzonych produk-

tów. W szczególności przemysł maszyn elektrycznych, obejmujący produkcję wielkich maszyn dla ciężkiego przemysłu — głównie dla walcowni — wykonał plan produkcji w 115%. Produkcja aparatów wyniosła 111 proc., przemysłu radiotechnicznego — 112%. Produkcja ogniw i akumulatorów osiągnęła 106%. Wytwórnice kabli wykonały plan w 95%, produkcja żarówek wyniosła 94% planu. Przemysł teletechniczny osiągnął 90% zamierzonej produkcji, zaznaczyć jednak należy, że produkcja aparatów telefonicznych pokrywa w chwili obecnej zapotrzebowanie krajowe. (pg.)

Produkcja żarówek. W maju br. przemysł elektrotechniczny wykonał w produkcji żarówek oświetleniowych plan w 107%, wytwarzając ok. 1,3 mln. żarówek. Produkcja żarówek w porównaniu z majem r. ub. jest wyższa o blisko pół miliona sztuk. (mph.)

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Poszukiwania surowców mineralnych na Dolnym Śląsku. Stale ukazujące się notatki w prasie codziennej o znalezieniu bogatych pokładów kaolinu nie są zgodne z prawdą. Kaolin jest bardzo poszukiwanym surowcem przede wszystkim do produkcji ceramiki szlachetnej i znalezienie jego pokładów stanowiłoby niewątpliwie dużą sensację gospodarczą. W okresie przedwojennym nie mieliśmy własnego surowca, lecz korzystaliśmy z wyjątkiem wyczerpanego już gospodarczo złoża w Korcu na Wołyniu, z surowców importowanych, zagranicznych. Kaolin jako produkt zwietrzenia skał zasobnych w skalenie, a przede wszystkim granitów i gnejsów, poszukiwany jest w okolicach, w których występują wspomniane skały. Na terenie Dolnego Śląska przeprowadzane są poszukiwania w czterech obszarach, a mianowicie u podnóża Gór Izerskich koło Kamienia, na skraju masywu Strzegomskiego, w Górach Sowich oraz w masywie Strzelińskim. Stwierdzić należy, że we wszystkich czterech obszarach występują ślady skaolinizowane, skały magmowe. Jednakże dotychczasowe prace nie wykazały zalegania bogatych pokładów kaolinu. Najbardziej interesującym z punktu widzenia produkcji przemysłowej jest obszar masywu Strzegomskiego i Strzelińskiego. Odkryty tutaj skaolinizowany granit jest o tyle pod względem technologicznym ciekawy, że z surowej skały skaolinizowanej odszlamować można 65% kaolinu. Obecnie trudno jest jeszcze ustalić zasoby tego surowca. O przydatności dla przemysłu zadecydują dalsze poszukiwania i szczegółowe badania tym bardziej, że skała nie jest jednolita pod względem domieszek związków żelaza. Równocześnie z poszukiwaniami kaolinu przeprowadzane są poszukiwania gliniek ogniotrwałych w rejonie Bolesławca oraz badania przydatności dla celów przemysłowych odkrytej w Spokojnej Górze potężnej żyły kwarcu, który jest cennym surowcem w różnych gałęziach przemysłu. (BMP.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Produkcja przemysłu włókienniczego w roku bieżącym. Przemysł włókienniczy od początku roku bieżącego do kwietnia włącznie wyprodukował około 110.000 tys. m tkanin bawełnianych, 14.500 tys. m tkanin wełnianych, 10.000 tys. m tkanin lnianych i z pakuł, ponad 6.300 tys. m tkanin jutowych, ok. 10.000 tys. m tkanin jedwabnych. (mph.)

Wzrost produkcji maszyn włókienniczych. Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych obejmuje w chwili obecnej 11 czynnych fabryk. Wartość produkcji wykazuje stały wzrost: w styczniu rb. wynosiła ona 90.975 tys. zł, w lutym — 95.981 tys. zł, w marcu — 109.971 tys. zł. Stan zatrudnienia wykazuje również stały wzrost; na początku bieżącego kwartału Zjednoczenie zatrudniało 3.854 pracowników fizycznych i 855 umysłowych. (pg.)

Przemysł bawełniany w maju. Wyniki pracy przemysłu bawełnianego za maj wskazują, że wyszedł on ostatecznie z ubiegłorocznego impasu. Plany produkcyjne w przedsiębiorstwach cienkoprzędnych i odpadkowych są wykonywane z nadwyżką, a produkcja tkanin surowych i wykończonych przekracza również plan. Nie wielki niedobór w przedsiębiorstwach średnioprzędnych może i powinien być w najbliższym czasie zlikwidowany dzięki dalszemu zwiększeniu obsługi wrzecion oraz przez zatrudnienie i wyszkolenie nowych pracowników. Jeżeli jednak plan roczny ma być wykonany przed terminem, to fabryki słabiej pracujące muszą się podciągnąć i lepiej wykonać swe zadania produkcyjne. Co się tyczy fabryk na Ziemiach Odzyskanych to osiągnęły one znaczny sukces wykonując plan we wszystkich rodzajach produkcji i wyprzedzając w ten sposób fabryki ziem dawnych. (y.)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Przemysł skórzaný w pierwszym kwartale rb. Według oficjalnych danych przemysł skórzaný wykonał przedterminowo plan produkcji w I kwartale w 2 podstawowych gałęziach: w przemyśle obuwianym i garbarskim. Przemysł garbarski wykonał plan kwartalny w 109 proc. produkując 6.873 tony różnych skór w przeliczeniu na surowiec. Produkcja w I kwartale rb. wzrosła w porównaniu z produkcją I kwartału r. ub. przeszło dwukrotnie. Na uwagę zasługuje również zapoczątkowanie produkcji skór świńskich, która w I kwartale rb. osiągnęła 33 tys. m kw. Przemysł obuwiany przekroczył plan o 5 proc. wykonując 1.904 tys. par (wobec 1.453,5 tys. par w analogicznym okresie r. ub.). Trzeba podkreślić, że wraz ze wzrostem ilości wzrosła jakość produkcji oraz asortyment; podczas gdy w I kw. r. ub. wyprodukowano 546 tys. par obuwia skórzanego, to w po-

przednim kwartale rb. 1.102 tys. par. Produkcja pasów pędnych wyraziła się cyfrą 94 tys. kg, wykazując podobnie jak i produkcja artykułów technicznych (74 tys. kg) znaczny wzrost w porównaniu z I kw. r. ub. Wzrosła również produkcja rękawiczek skórzanych z 23.800 par do 36.700 par oraz produkcja chemikaliów garbarskich z 47 tys. kg do 130 tys. kg. (pg.)

W maju br. przemysł garbarski wykonał plan produkcji w 104⁰/₀, przerabiając 2.500 ton skór w przeliczeniu na surowiec. Skór podeszwowych wyprodukowano 630 t, skór wierzchnich 110 tys. m², juch-tów 105 t, kruponów pasowych 82 t, skór technicznych 34 t, skór blankowych 10 t, skór świńskich 11 tys. m². Niezależnie od powyższych ilości garbarnie białoskórnicze wyprodukowały 12.000 m² skór rękawicznicznych. Przemysł obuwiany wyprodukował w maju 628.000 par obuwia, wykonując plan w 117⁰/₀. Zaznaczyć należy, iż w produkcji tej przeważa obuwie skórzane (354.000 par przy planie 320.000 par). Pasów pędnych wyprodukowano w maju 36 t, artykułów technicznych 26 ton, rękawiczek skórzanych 12.700 par. Produkcja chemikaliów garbarskich wyniosła 50 t. (y.)

Produkcja obuwia filcowego. Fabryka obuwia w Odmęcie na Śląsku Opolskim rozpoczęła niedawno produkcję obuwia filcowego z cholewami na podeszwie skórzanej, bardzo ciepłego i trwałego, przeznaczonego głównie na potrzeby wojska, milicji oraz pracowników kolejowych. Produkcja wynosi już ok. 300 par dziennie, przy czym projektuje się dalsze jej powiększenie. (mph.)

Import skór i materiałów pomocniczych. W kwietniu br. otrzymaliśmy z importu 89,761 szt. skór surowych wagi 1.569,000 kg. Import pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku przekracza o ca 200 ton cyfrę importu za wolne dewizy, osiągniętą w 1947 roku. W ramach umów międzypaństwowych z Islandią i Bułgarią w fazie końcowej znajdują się pertraktacje z przedstawicielami Islandii o dostawę 40.000 sztuk pełnowielnistych skór baranich na kozuchy oraz z dostawcą bułgarskim o 40.000 kg skór jagnięcych. W zakresie garbników i materiałów pomocniczych przemysł skórzany sprowadził w w kwietniu br. następujące artykuły: 62 tony sumoku w proszku, 500 t kory mimozowej, 12,5 t garbników syntetycznych oraz 2.000 sztuk szydeł i 12.000 sztuk igieł szewskich. (y.)

Import maszyn. Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego, który zakontraktował niedawno we Francji 2 typy maszyn do produkcji obuwia (przedwiekarki i dublerki, nie produkowane przez Czechosłowację), wydelegował ostatnio swego przedstawiciela do Danii i Anglii, celem zbadania możliwości dalszych zakupów maszyn dla polskiego przemysłu skózanego w ramach zawartych umów handlowych. Po przeprowadzonych pertraktacjach zamówiono

w kopenhaskim biurze sprzedaży firmy United Shoe Machinery Comp., Leicester (Anglia) — 20 śrubowaczek (maszyn do gwintowania) do obuwia wojskowego. 5—6^{tych} maszyn nadejdzie w roku bieżącym, reszta w roku przyszłym. Z produkcji firmy United Shoe Machinery Comp. zasługują nadto na uwagę maszyny do zaklepywania (zawijania) skórzanych brzegów cholewek, dotychczas w Polsce nie stosowane. Zastosowanie maszyn do zaklepywania, zamiast stosowanego obecnie ręcznego wykonywania tej czynności, wpłynie na zmniejszenie kosztów produkcji. Po uzgodnieniu terminów dostaw maszyny te zostaną zamówione. Przewidywana jest również lokata dalszych zamówień na pojedyncze maszyny, potrzebne do skompletowania istniejącego parku maszynowego — szczególnie maszyny do produkcji obuwia pasowego. Firma angielska Standard Shoe Machinery Comp. oferuje z dogodnymi terminami dostaw m. in. dublerki do szycia obuwia. Zapotrzebowanie na maszyny tego typu w Polsce wynosi 50 sztuk. 1 maszyna zostanie zamówiona na próbę dla porównania z zakupionymi tytułem próby maszynami produkcji francuskiej. United Shoe Machinery Company proponuje ponadto dostawę brakujących nam artykułów — igieł do przeszycia (produkcji amerykańskiej) oraz niektórych części zamiennych do kołkowaczek. Po ustaleniu terminów dostaw zostanie tam ulokowane większe zamówienie. (y.)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Przemysł papierniczy w kwietniu osiągnął w podstawowych działach następujące wyniki: plan produkcji ścieru wykonano w 103,9 proc. produkując ponad plan 330 ton; celulozy siarczynowej — 120,7 proc. — ponad plan 1.100 ton; celulozy sodowej — 112,3 proc. — ponad plan 300 ton. Ogółem papieru — 109,5 proc. — ponad plan 2.200 ton. Ogólna produkcja papieru w tym czasie wyniosła 20.249 ton. (pg.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Rozbudowa szkolnictwa cukrowniczego. W przemyśle cukrowniczym daje się odczuwać dotkliwy brak wykwalifikowanych fachowców. Szkolnictwo zawodowe podległe C. Z. P. Cukrowniczego nie jest w stanie zaspokoić potrzeb około 70 zakładów przemysłowych istniejących w Polsce. Obecnie C. Z. P. Cukrowniczego ma dwa gimnazja przemysłowe, w Pszennie k/Świdnicy i w Raciborzu, oraz liceum przemysłu cukrowniczego w Toruniu. W najbliższych miesiącach przewidziane jest uruchomienie technikum cukrowniczego w Lewinie Brzeskim. Wydział Szkolnictwa Zawodowego C. Z. P. Cukrowniczego zamierza zorganizować w bieżącym roku cztery nowe gimnazja przemysłowe, a mianowicie w Malborgu, Płocku, Poznaniu i Lublinie. W przyszłości zorganizowane zostaną dalsze szkoły i gimnazja, tak by przypadło ich po dwa na każde zjednoczenie. (błsz.)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Krajowa produkcja margaryny. Brak tłuszczów zwierzęcych daje się odczuwać nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach europejskich. Wobec tego nasuwa się konieczność produkowania margaryny. Przemysł margarynowy w Polsce zapoczątkowany został dopiero w roku 1931. Począwszy od tego roku zaczęły powstawać fabryki margaryny, których ilość do r. 1939 wzrosła do 8 zakładów. Maksimum produkcji w ilości około 17.000 t osiągnięto w r. 1933. W latach następnych produkcja znacznie zmalała. Obecnie w Polsce margarynę produkuje Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego w 2 fabrykach, których możliwości produkcyjne wynoszą w obecnej chwili ok. 15.000 ton rocznie. W najbliższym czasie możliwości produkcyjne margaryny będą zwiększane w miarę odbudowywania zniszczonych fabryk. W związku z tym prowadzone są pertraktacje pomiędzy Polską a Danią w sprawie sprowadzenia nowych urządzeń fabrycznych do produkcji 7.000 ton margaryny rocznie. Po wojnie produkcję margaryny rozpoczęto już w r. 1946 w Bielsko-Bialskich Zakładach Tłuszczowych. Plan na r. 1948 przewiduje produkcję margaryny w ilości 10.000 ton. Na 1 kwartał 1948 r. zaplanowano 2.000 ton margaryny, podczas gdy produkcja wyniosła 2.567,3 ton. Z ogólnej ilości zaplanowanej produkcji margaryny na r. 1948 ok. 9.000 t oddane będzie do dyspozycji Ministerstwa Aproprowiacji jako zaopatrzenie reglamentowane. Pozostała ilość ok. 1.000 t rozprowadzi Państwowa Centrala Handlowa na wolny rynek w cenie 400 zł za 1 kg. W marcu br. Centralne Biuro Sprzedaży Olejów Roślinnych i Przetworów P. C. H. rozprowadziło 70 ton margaryny wolnorynkowej. (bmp.)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY.

Nowy profil przemysłu miejscowego. 8 czerwca br. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja dyrektorów przemysłu miejscowego, poświęcona wytycznym do opracowania planu państwowego przemysłu miejscowego na rok 1949, w oparciu o nowy profil produkcyjny tego przemysłu. W konferencji wzięli m. in. udział I podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. E. Szyr oraz dyrektor Dep. Planowania inż. A. Wang.

Wartość produkcji przemysłu miejscowego w I kwartale br. osiągnęła sumę 2.192.613 tys. zł wg cen bieżących, podczas gdy planowana wartość tej produkcji wynosiła 2.173.630,6 tys. zł. (bmp.)

RÓŻNE.

Ponad 11 miliardów zł zaoszczędzono w r. 1947. Suma osiągniętych oszczędności w przemyśle wyniosła ogółem w r. 1947 zł 11.754.753.000, czyli o 5.054.753.000 zł więcej od kwoty zaplanowanej, która wynosiła zł 6.700.000.000. Plan oszczędnościowy wykonano więc w 175⁰/₀.

W I półroczu 1947 r. zaoszczędzono 3.927.053.000 zł.
W III kwartale 1947 r. zaoszczędzono 3.002.922.000 zł
W IV kwartale 1947 r. zaoszczędzono 4.824.788.000 zł

Na pierwsze miejsce w akcji tej wysunął się przemysł węglowy zaoszczędzając w r. 1947 zł 2.198.538. Na drugie miejsce włókienniczy — 1.881.502 zł oszczędności, dalej przemysł hutniczy — 1.517.726 zł, papierniczy — 1.147.326 zł, energetyczny — 1.030.633 zł oraz chemiczny —

1.020.847 zł. Następnie przemysł: metalowy i cukrowniczy osiągnęły powyżej 700 tys. zł każdy, pozostałe zaś poniżej 300 tys. zł oszczędności. Stosunek procentowy osiągniętych oszczędności według ich rodzaju do ogólnej sumy oszczędności przedstawia się jak następuje:

Tytuł oszczędn.	zaoszczędzona kwota w tys. zł	Tytuł oszczędn.	zaoszczędzona kwota w tys. zł
Podn. wydajn. pracy	2.517.977	Redukcja manka	271.012
Racion. uż. surowc.	1.465.592	Wyelimin. nieob. świad-	248.097
Roboc. i plac.	763.216	czeń	
Rem. bud. we wł. zakr.	747.987	Remont maszyn i narzędzi	207.965
Koszty adm.	718.654	we wł. zakr.	
Upln. remanentów i zbędn. części maj.	688.435	Koszty transportu	194.971
Obniżenie kosztów produkcji	606.148	Komasacja zakł. i zjednoczeń	162.825
Na węglu	591.995	Na zakup surowców	150.235
Różne	534.421	Racj. wyk. maszyn	117.315
Zużycie odpadków	501.549	Red. post. (osiowe)	89.010
Wynalazki i pomysły	461.166	Centr. buch. mag. itp.	72.545
Na energii	297.476	Użycie mat. zast.	61.695
Red. straży przem.	281.333	Wprow. 2 i 3 zmiany	8.569
		Zmniejsz. koszt. stoł.	4.538

Powszechny obowiązek zaofiarowania metalowych odpadków użytkowych. Z dniem 21 maja rb. weszły w życie dwa rozporządzenia dotyczące obrotu i gospodarowania zełastwem i druzgiem żeliwnym, zełastwem użytkowym oraz złomem metali i stopem żelaznym. Obowiązek zaofiarowania odpadków użytkowych posiadanych przed wejściem w życie rozporządzenia winien być wykonany w terminie 30-dniowym od daty wejścia w życie rozporządzeń, tj. do dnia 20 czerwca rb. Obowiązek zaofiarowania złomu wojkowego ciąży na władzach wojkowych. Odpadki użytkowe powstałe po 21 maja winny być zgłoszone i zaofiarowane do zbiórki przed upływem miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstały. (pg.)

Rada Główna NOT. W Warszawie odbyło się z końcem maja pod przewodnictwem prezesa NOT, wicemin.

inż. B. Rumińskiego, zebranie Rady Głównej NOT, w którym poza członkami Rady Głównej NOT (36 delegatów wybranych na Walnym Zejeździe Delegatów NOT i 15 przedstawicieli zarządów głównych stowarzyszeń NOT, w osobach prezesów i sekretarzy) wzięli udział: Główna Komisja Rewizyjna NOT, przewodniczący komisji głównych NOT oraz zaproszeni przedstawiciele prasy technicznej. Porządek obrad objął: wybór nowego sekretarza generalnego NOT na miejsce powołanego do MON inż. Franciszka Cieciorzy. Sekretarzem generalnym NOT został wybrany mgr inż. Jan Wacław Czarnowski z S.E.P. Po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej zatwierdzono bilans za rok 1947 i uchwalono budżet na rok 1948. Sprawozdanie sekretarza generalnego NOT Czarnowskiego zawierało wytyczne pracy Sekretariatu Generalnego NOT na najbliższą przy-

szłość. W wyniku obrad Rada Główna wezwała stowarzyszenia do podjęcia prac przygotowawczych do III Kongresu Techników Polskich oraz uchwaliła szereg wniosków natury organizacyjnej, m. in. w sprawie ustalenia terminu zwołania II Walnego Zjazdu Delegatów NOT na marzec 1949 r. (y.)

Centrala Techniczna. Powołana do życia w maju 1945 r. Centrala Techniczna była jedną z pierwszych placówek ściśle związanych z naszym przemysłem. Celem jej jest zaopatrywanie przemysłu państwowego w narzędzia, przyrządy i artykuły techniczne ze źródeł krajowych i zagranicznych według listy grup towarowych, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Artykuły te pochodzą z produkcji przemysłu państwowego. (w wypadkach, gdy brak jest niektórych z nich na rynku państwowym, korzysta się z produkcji prywatnej), z dostawy UNRRA, z demobilu, z reperacji (b. poważne ilości) i z produkcji przemysłu miejscowego. Niżej podane zestawienie wykazuje wartość importową towarów sprowadzonych w pierwszym kwartale 1948 r.:

Kraj	zł
Szwecja	25.593.000
Czechosłowacja	550.000
ZSRR	9.826.000
Ameryka	500.000
Anglia	2.700.000
Australia	15.515.000
Norwegia	550.000
Szwajcaria	4.595.000
Węgry	1.560.000
Dania	800.000
Francja	173.000

Razem: 62.362.000

Suma 62.362.000 zł wyprowadzona jest na podstawie faktur otrzymanych w pierwszym kwartale rb. Suma ta w przekroju rocznych obrotów importowanych przez Centralę Techniczną jest bardzo mała, albowiem w r. 1947 — obrót wyniósł z górą miliard zł (1.058.000.000 zł bieżących). (BMP.)

Spółdzielczość

JÓZEF NIEMIEC (Warszawa)

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ

WIELOKROTNIĆ SKUP ZIEMIOPŁODÓW I PRODUKTÓW ROLNICZYCH

JEŻELI ogólnie można twierdzić, że zaopatrzenie wsi polskiej w artykuły przemysłowe, nawozy, nasiona, maszyny rolnicze odbywało się w zasadzie dostatecznie, to, niestety, nie da się tego samego powiedzieć o drugim pionie obrotów ze wsią, a mianowicie o skupie. Tak handel państwowy, który zresztą odcinkowo stykał się ze wsią, jak i przede wszystkim spółdzielczość, która zgodnie z rolą wyznaczoną jej przez 3-letni plan odbudowy winna zajmować się głównie organizacją obrotu towarowego ze wsią — nie objęły skupem całości podaży rolniczej, rzucanej na rynki miejskie.

Poważne pozycje w skupie zajęły elementy prywatno-kapitalistyczne, często spekulacyjne, wpływając na jego fluktuację, wywołując szkodliwe, nie uzasadnione zwwyżki cen, w różnych okresach magazynując podaż dla celów spekulacyjnych. Natomiast wyniki spółdzielczości w skupie rolniczym są jak dotychczas bardzo małe. Przedstawiły się one w roku ubiegłym następująco:

W zbożu, przy produkcji 4.900.000 ton, podaż rynkowa wyniosła około 1.000.000 ton. Z tego spółdzielczość zakupiła na zasadach wolno-rynkowych zaledwie 200.000 ton, czyli. 20%. Ten udział w puli zbożowej

podniósł się przez przyjmowanie podatku gruntowego na zlecenie Funduszu Apropowizacyjnego o 310.000 ton. Niemniej pozostało jednak około 50% podaży rynkowej zboża konsumcyjnego, nie objętych skupem handlu uspołecznionego.

W ziemniakach, przy produkcji 21 miln. ton, a podaży rynkowej 3,5 miln. ton., spółdzielczość objęła zaledwie 510 tys. ton, czyli 16%.

W mleku, produkcja wyniosła 3.900 miln. litrów, podaż rynkowa 1.200 miln., skup przez spółdzielczość 391 miln. litrów, czyli 40,7%.

W maśle — produkcja 45 tys. ton, podaż rynkowa 22 tys. ton, spółdzielczość skupiła 11,2 ton, czyli około 51%.

W jajach — produkcja 60 tysięcy ton, podaż rynkowa 40 tys. ton, spółdzielczość skupiła 8 tys. ton, czyli zaledwie 20%.

W mięsie — produkcja 250 tys. ton, (ubój kontrolowany), podaż rynkowa wyniosła 220 tys. ton, spółdzielnie i „Rolmięs“ skupiły 54 tys. ton, czyli 25%.

W owocach — produkcja 450 tysięcy ton, podaż rynkowa 180 tys. ton, skup spółdzielczy 20 tys. ton, czyli 12%.

W warzywach — produkcja 1.500 tys. ton, podaż rynkowa 500 tys. ton, skup spółdzielczy wyniósł 50 tys. ton, czyli 10%.

Z przytoczonych cyfr wynika, że uspołeczniiony handel rolniczy obejmuje zaledwie niewiele ponad 10 — 20% produkcji rolniczej rzucanej na rynek. Trochę lepiej, chociaż też niedostatecznie, przedstawia się tylko w skupie masła i mięsa. W skupie owoców i warzyw wyniki są bardzo nikłe. Nie lepiej jest w skupie siana, strączkowych, oleistych itd.

Po zbiorach w roku bieżącym — w związku ze zmniejszeniem się odlogów, zwiększeniem arealu upraw, należytyim zaopatrzeniem rolnictwa, zwiększoną mechanizacją i korzystnymi warunkami naturalnymi, wykluczającymi klęskę nieurodzaju — przewiduje się poważne zwiększenie podaży rolniczej. Tym większe zadania wyrastają przed spółdzielczością rolniczą, tym bardziej winna się ona do nich należycie przygotować. Czy istnieje realna możliwość uwielokrotnienia pozycji spółdzielczości w skupie? Niewątpliwie tak.

Wielce może ułatwić to zadanie dokonana z inicjatywy samych spółdzielców przebudowa struktury spółdzielczości. Sfuzjonowanie 4.770 spółdzielni spożywców na wsi z 2.600 gminnymi spółdzielniami S.Ch. dało w wyniku około 3 tysiące mocnych gminnych spółdzielni handlu rolniczego z około 7 tysiącami punktów handlowych. W miejsce dawnych spółdzielni rolniczo-handlowych funkcjonuje już 300 powiatowych związków gminnych spółdzielni i 200 ich filli — mocnych punktów skupu. Może to i powinien być silny aparat społecznego skupu Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej, dostarczający także płodów rolnych innym branżowym centralom. Nie

gorszy aparat posiada Centrala Mleczarsko-Jajczarska, która ma już za sobą poważne sukcesy w zakresie skupu i eksportu jaj za granicę. Najmłodsza wiekiem Centrala Ogrodnicza, której słusznym należy pomóc, mozolnie przygotowuje się do objęcia nie opanowanego dotąd i zupełnie dziewiczego terenu owocarsko-warzywniczego, na którym marnowały się corocznie dla gospodarki narodowej setki milionów złotych. Objęła ona już znaczną część przetwórstwa owocarskiego i przygotowuje się intensywnie do sezonu. Obecnie prowadzi 14 dużych zakładów tej branży, organizuje sieć własnych oddziałów i inicjuje powstawanie spółdzielni owocarsko-warzywniczych dla całkowitego opanowania zagadnienia.

Inne centrale branżowe spółdzielcze i spółdzielczo-państwowe, jak również przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze przystąpiły już do opracowania wielkiego planu skupu i zaopatrzenia. Państwo będzie mogło przyspieszać ten proces obejmowania całości podaży rolniczej przez spółdzielczość udzielając centralom branżowym specjalnych uprawnień, koncesjonując skup (np. zbóż przez Polskie Zakłady Zbożowe) czy też nadając im prawa monopolu.

Zachodzi przy tym poważna potrzeba sfinansowania obrotu towarowego, a w szczególności zaplanowanego skupu. Potrzeby w tym zakresie gminnych spółdzielni S. Ch. i ich powiatowych związków już dzisiaj w przybliżeniu można obliczać w ten sposób, że będą one wymagały zwiększenia kredytów bankowych na trzeci kwartał br. o ca 4 miliardy zł. Możliwości technicznego przygotowania się do akcji istnieją, gdyż Ministerstwo Przemysłu i Handlu w planie inwestycyjnym na bieżący rok przewidziało na inwestycje dystrybucyjne (magazyny, elewatory, punkty handlowe, urządzenia chłodnicze i transport) 2,7% ogółu wydatków w sumie 5,4 mld. zł — nie mówiąc o 5,5 mld. zł uchwalonych przez Radę Ministrów w marcu rb. na inwestycje dla państwowego aparatu handlowego, a pochodzących z własnych jego środków.

Nieobejmowanie dotychczas całości, względnie większości obrotu produktami rolniczymi było przyczyną, że spółdzielczość rolnicza (wszystkie jej centrale) miała dotąd i ma nadal dużo mniejsze obroty od spółdzielczości spożywców. Stąd też mniejsza kumulacja własnych kapitałów, dużo mniejsze możliwości wypracowywania własnych nadwyżek i mniej-szy stosunkowo jej rozwój — by nie wspomnieć o innych poważnych trudnościach organizacyjnych, istniejących przed dokonaną reorganizacją. Inną, uprzywilejowaną pozycję ma miejska spółdzielczość spożywców, działająca w innych warunkach, współpracująca z unarodowionym przemysłem, jako jedynym dostawcą, odbierająca nawet 70—80% całej produkcji niektórych artykułów, przy ustalonych przez M.P. i H. stosunkowo jeszcze wysokich marżach zarobkowych.

Wykonanie przy pomocy Państwa Ludowego zadania stojącego przed spółdzielczością rolniczą w zakresie pełnego zaopatrzenia wsi, a w szczególności w opanowaniu całości podaży rolniczej pozwoli w niedługim czasie rozwinąć się jej z dużym rozmachem i usunąć istniejące dysproporcje w stosunku do spółdzielczości miejskiej.

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
PRZYJMIE D O R A D C Ę
dla spraw patentów i licencji.**

Kandydaci reflektujący na to stanowisko mogą uzyskać informacje w CZPH w Katowicach przy ul. Lompy 14, pok. 48 III p. tel. 334-22

171

Nadanie statutu i powołanie Naczelnej Rady Nadzorczej C. Z. S. 9 czerwca Rada Ministrów wykonując uchwały Sejmu Ustawodawczego o Centralnym Związku Spółdzielczym nadała mu statut oraz na wniosek ministra Przemysłu i Handlu — Hilarego Minca powołała pierwszą Radę Nadzorczą CZS, składającą się z 30 członków i 6 zastępców. C.Z.S. jest naczelną organizacją ruchu spółdzielczego w Polsce i ma na celu czuwanie nad rozwojem spółdzielczości przez inicjowanie, rozpowszechnianie i doskonalenie pracy spółdzielni. Do zadań CZS należy: reprezentowanie polskiego ruchu spółdzielczego, ustalanie wytycznych i koordynowanie prac central spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych w zakresie działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej, prowadzenie rewizji tych central, opracowywanie i opiniowanie aktów ustawodawczych, rozporządzeń mających znaczenie dla spółdzielczości oraz prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie spółdzielczości. Członkami Centralnego Związku Spółdzielczego mogą być wszystkie centrale spółdzielcze i spółdzielczo-państwowe oraz zrzeszone w nich spółdzielnie. Władzami CZS są: Krajowy Kongres Spółdzielczy, Naczelna Rada Spółdzielcza i Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego. Pierwszą Naczelną Radę Spółdzielczą powołaną przez Radę Ministrów tworzą: Adamusowa Józefa (Warszawa), Ciekot Szczepan (Siedlce), Droźniak Edward (Warszawa), Dura Lucjan (Olsztyn), Dembińska Zofia (Warszawa), Grubecki Jan (Lublin), Kaźmierczak Józef (Częstochowa), Kołodziejski Henryk (Warszawa), Koter Andrzej (Lublin), Król Jan (Łódź), Markowski Michał (Przeworsk), Markowski Florian (Poznań), Olewiński Stanisław (Warszawa), Olesiński Mieczysław (Warszawa), Olszyński Józef (Kraków), Papieska Wanda (Lublin), Patek Konrad (Szczecin), Rabanowski Jan (Warszawa), Rapacki Adam (Warszawa), Rudolf Karol (Warszawa), Stawiński Eugeniusz (Łódź), Świerkosz Stanisław (Warszawa), Szymanek Piotr (Łódź), Świątkowski Henryk (Warszawa), Świetlik Piotr (Rzeszów), Szlęzak Faustyn (Warszawa), Tołwiński Stanisław (Warszawa), Woźniak Tadeusz (Toruń), Zakrzewski Henryk (Gdynia). Zastępcy: Berbecki Ludwik (Będzin), Cieślak Stanisław (Szklarska Poręba), Drzewiński Wacław (Gdańsk), Godecki Stanisław (Warszawa), Prewencki Zygmunt (Warszawa), Strzałkowski Karol (Warszawa). (p.)

Obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Rzymie. W końcu maja toczyły się w Rzymie obrady Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, w którym wzięło udział 50 delegatów 13 państw pod przewodnictwem Lorda Rusholme'a. Podczas obrad zarysowały się wyraźnie

różnice poglądów na szereg spraw pomiędzy grupą spółdzielców słowiańskich i państw zachodnich. Jedną ze spraw wzbudzających największe zainteresowanie była kwestia przyjęcia do Związku Spółdzielczego Hamburgskiej Hurtowni Spółdzielczej, czemu sprzeciwiły się delegacje państw słowiańskich, wysuwając propozycję powołania jednej hurtowni dla 4 stref okupacyjnych Niemiec. Po burzliwej dyskusji w rezultacie głosowania Hurtownia Hamburgska została przyjęta do Związku. Różnicę zdań wywołała również rezolucja dotycząca stanowiska Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w akcji o pokój światowy. Uchwalona rezolucja nosi charakter ogólnikowy i pomija zagadnienia konkretne. Wobec tego delegacja radziecka zgłosiła odrębną rezolucję, protestującą przeciwko interwencji Anglosasów w Grecji, przeciwko reżimowi Franca w Hiszpanii i wzywającą do konsolidacji wszystkich sił demokratycznych w świecie. W poprawkach do statutu, które będą omawiane na Kongresie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Pradze we wrześniu rb. przyjęto nową definicję celów i zadań spółdzielczości. W dalszym ciągu obrad delegacje radziecka i państw słowiańskich wycofały swoją rezolucję w sprawie akcji o pokój światowy stojąc na stanowisku, iż sprawa ta winna być przedmiotem generalnego rozważenia na Kongresie Praskim. Omówiono zagadnienia, które mają być przedmiotem obrad Kongresu Praskiego i dotyczą praktycznego ukształtowania międzynarodowej organizacji handlu spółdzielczego oraz stanowiska spółdzielczości w sprawie upaństwowienia przemysłu. Przy tej okazji delegat polski zwrócił uwagę na przemiany, jakim uległa spółdzielczość w państwach demokracji ludowej i zapowiedział swój koreferat na Kongresie Praskim, co Prezydium zaakceptowało. Z ważniejszych przyjętych zmian statutowych wymienić należy wprowadzenie języka rosyjskiego jako czwartego języka oficjalnego obrad. (pg.)

Spółdzielczość buduje. S. P. B. wykończyło w roku bież. w Szczecinie jedną z największych fabryk tlenu w Polsce. Fabryka ta była całkowicie spalona przez Niemców. Odbudowa trwała 7 miesięcy. Koszt wyniósł 11 milionów zł. Gmach posiada 2 kondygnacje — 3 piętra. Robota wykonana została na zlecenie Zjednoczenia Gazów Technicznych w Małej Dąbrówce. Maszyny dla produkcji tlenu sprowadzone zostały z Kanady. Fabryka pracuje na potrzeby przemysłu, przeważnie dla Centrali Złomu. Wyprodukowany tlen jest przede wszystkim potrzebny dla cięć wraków statków. (Erg.)

Wymowne cyfry. Rozwój spółdzielczości miejskiej i wiejskiej charakteryzują następujące cyfry: ilość członków w 1946 r. — 3.200.000, w 1947 r. — 4.400.000 ilość sklepów

w 1946 r. — 16.200, w 1947 r. — 20.700, ilość zakładów wytw. w 1946 r. 3.400, w 1947 r. — 5.900, obrót spółdzielni 1946 r. — 83 miliardy — 1947 r. — 112 miliardów. Obrót central spółdz. (bez „Społem”) — 1946 r. — 10 miliardów, 1947 r. — 19 miliardów. Obrót central „Społem” — 1946 — 65 miliardów, 1947 — 161 miliardów. (Erg.)

Torf — opał dla wsi i ściółka na eksport. Sprawa taniego opału dla wsi znajduje rozwiązanie w planowej produkcji torfu, szczególnie tam, gdzie okolica jest słabo zaopatrzona w opał. Zagadnienie to podjęła spółdzielczość, w szczególności Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem”. Wydział ten zorganizował specjalną Sekcję Torfiarską, której zadaniem jest organizacja wydobywania torfu przy spółdzielniach terenowych. Sekcja ta łącznie z Zarządem Głównym „Samopomocy Chłopskiej” zorganizowała 53 kopalnie torfu opałowego. Ze względu na późno otrzymane kredyty, kopalnie te zdołały wydobyć w roku ubiegłym tylko 86.000 ton. Uruchomiony został ponadto w Chlebowie w woj. poznańskim zakład produkcji torfu ściółkowego. Zakład ten wyprodukował 16 milionów sztuk cegiełek torfu, wartości 7,5 miliona zł. Jednocześnie zaopatrywał on wioski w promieniu 30 km w torf opałowy. Są również możliwości eksportowe torfu ściółkowego. Próbkę zostały wysłane do firm amerykańskich wraz z analizą chemiczną i spotkały się na rynku amerykańskim z dużym zainteresowaniem. (ERG.)

Eksport bekoni. W pierwszym kwartale rb. uruchomiono dla spółdzielni rolniczych kwotę ok. 500 milionów zł, jako kredyt normalny obrotowy na potrzeby bieżące — jak zakup pasz, nasion, galanterii żelaznej itp. Niewątpliwie kredyty te przyczynią się do podniesienia poziomu gospodarki rolnej i jej wyników. Ostatnio B. G. S. rozszerzył akcję kredytową na odcinku spółdzielni handlowo-mięsnych — celem umożliwienia im wzięcia większego udziału w eksporcie bekoni. (Erg.)

Drób — bezkonkurencyjny polski towar za granicą. Ministerstwo Rolnictwa, Związek „Samopomocy Chłopskiej” i Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem” przystąpiły do znacznego zwiększenia sztucznych lęgów i wychowu drobiu. Sprowadziliśmy w roku ub. z Czechosłowacji urządzenia drobiarskie wartości 3,5 miliona zł. Wydział „Społem” rozproszyciel 12 wylęgarni i 62 wychowalnie. Drób daje nam nie tylko możliwość uzupełnienia braków, jakie odczuwamy jeszcze w dziedzinie mięsa, ale i uzyskania poważnych wpływów z eksportu. W roku ubiegłym eksport drobiu przyniósł nam ok. 170 milionów zł. Drób eksportowany do Anglii z marką „Społem” uznany został za towar bezkonkurencyjny, mimo bardzo wysokich wymagań i ostrożności wywołanych na skutek epidemii wśród drobiu w Anglii i obawy zawleczenia nowej

zarazy. Do Szwajcarii wywieźliśmy 30 ton gęsi według specjalnych wymagań firm szwajcarskich. 21.000 sztuk gęsi, z których 90% miało wagę ponad 5 kg, wywieźliśmy do Czechosłowacji, uzyskując najwyższe ceny. „Społem“ w rb. skupiło około 171.000 sztuk drobiu (71.500 sztuk ponad ilość planową) w tym ponad 150.000 gęsi, 12.000 indyków, ok. 7.000 kur i ponad 2.000 kaczek. (Erg.)

Wykonanie planu zaopatrzenia ludności miejskiej w mleko konsumcyjne. 60 mleczarni miejskich zrzeszonych w Związku Gospodarczym Spółdzielni „Społem“ i podległych Wydziałowi Mleczarsko-Jajczarskiemu rozprowadziło wśród ludności miast w pierwszym kwartale roku bież. 27 milionów litrów mleka. Z tej ilości rozprowadzono na zaopatrzenie kartkowe ludności 41 proc. i na zaopatrzenie ciężko pracujących, szpitali, żłobków itd. 19 proc.

Na wolny rynek przeznaczono 40 proc. mleka. Ilości te jednak nie obejmują całkowitego zaopatrzenia ludności w mleko kartkowe, gdyż 500 mleczarni w mniejszych osiedlach rozprowadza na kartki prawie drugie tyle mleka. Cyfry dostaw mleka do miast będą ulegać coraz silniejszemu wzrostowi, by stopniowo pokrywać całkowite zapotrzebowanie ludności miejskiej. Będzie to możliwe w miarę usprawnienia transportu i zaopatrzenia mleczarni w konwie i najniezbędniejsze urządzenia. (Erg.)

Pomoc dla 72.000 plantatorów tytoniu. 72.000 plantatorów tytoniu w Polsce objętych zostało akcją zaopatrzenia w artykuły pomocnicze i budowlane (do budowy suszarni). Akcję tę podjął Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem“ na podstawie umowy z Państwowym Monopolem Tytoniowym. Akcję przeprowadzały w roku ub. 44 rozdzielcze punkty

spółdzielcze na terenie województw: białostockiego, bydgoskiego, katowickiego i lubelskiego. (Erg.)

Popyt na skórki futerkowe. 13.260 tysięcy zł wypłacił Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem“ w ub. r. za skórki futerkowe, zakupując ok. 26 tys. sztuk skórek futerkowych, ponad 3.600 zajęczych i 2.240 kg skórek króliczych. Umowy ze Zjednoczeniem Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi i Zarządem Federacji Warszawskich Powszechnych Spółdzielni Spożywców zapewnią korzystny zbyt skórek. Akcja futerkowa, prowadzona przez spółdzielnię, ma duże szanse rozwoju, gdyż przetwórstwo futrzarskie ma duże zapotrzebowanie na skórki futerkowe królicze i inne szlachetne, przemysł kapeluszniczy na skórki królicze filcowe i zajęcze, a przemysł galanterijno-skórzany na wszelkie inne skórki, nie nadające się ani na filc, ani na wyroby futrzarskie.

Gospodarka komunalna

Prace nad budżetami samorządowymi. Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Min. Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych zwołuje w całym kraju konferencje dla omówienia całokształtu prac związanych z układaniem i zatwierdzaniem budżetów samorządowych na rok 1949. W konferencjach biorą udział członkowie woj. rad narodowych, przewodniczący rad narodowych, powiatowych i miejskich oraz zespoły urzędników, związanych z pracami budżetowymi.

Warszawski Wojewódzki Związek Samorządowy swój budżet opiewający na sumę 66 miln. zł wykonał na sumę 63 miln. zł, tj. w 95 proc. 27 miln. zł wydatkowano na inwestycje. Oprócz budżetu administracyjnego wykonano budżety przedsiębiorstw i agend Woj. Zw. Sam.: Woj. Składowi Sanitarnej, Funduszu Stypendialnego (ok. 3 miln. zł), szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Gostyninie (17 miln. zł), gospodarstwa szpitalnego (6 miln. zł), Wojewódzkiej Biblioteki, Woj. Ośrodka Szkoleniowego Pracowników Samorządowych, Domu Dziecka w Ciechanowie, Domu Dziecka we Wkrze, Ośrodka rolnego w Radziejowicach (4 miln. zł).

Projekt reorganizacji zarządu miejskiego w Warszawie. W Zarządzie Miejskim opracowywany jest obecnie projekt decentralizacji agend i placówek miejskich, który w konsekwencji ma doprowadzić do zmniejszenia aparatu administracyjnego oraz skasowania niektórych resortów — w myśl zaleceń Rady Państwa. Według tego projektu placówki miejskie podległe wydziałom Zarządu Miejskiego miałyby być przekazane starostwom grodzkim, które po reorganizacji staną się zarządami dzielnicowymi. Dotyczy to specjalnie agend resortu zdrowia i opieki społecznej oraz zaopatrze-

nia. Niezależnie od tego w najbliższych dniach przeprowadzona będzie likwidacja przerostów administracyjnych w wydziałach centralnych Zarządu Miejskiego.

W Warszawie łącznie — dochód ze wszystkich środków komunikacji miejskiej, a mianowicie tramwajów, autobusów i trolleybusów w maju br. wyniósł 109.806.650 zł. 10 Chaussonów przybyło w pierwszych dniach czerwca. Autobusy przerebione są według życzeń nacz. dyrektora MZK, inż. Kubalskiego, mają zmiany w skrzynkach biegów, w dyferencjale i w rozmieszczeniu siedzeń. Zmiany te nie wpłynęły na cenę autobusów.

Oszczędności personalne w woj. łódzkim. W wyniku dotychczasowej działalności Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej zwolniono na terenie woj. łódzkiego ponad 100 pracowników w tym 50 osób w Pabianicach. Jak się okazało największe przerosty administracyjne posiadały właśnie Pabianice. Likwidacja tych przerostów, jak pozwalają przypuszczać prowizoryczne obliczenia przyniesie ponad 6 miln. zł oszczędności w stosunku rocznym. Zaoszczędzone pieniądze mają być obrócone na cele konkretne jak budowa dróg, gmachów szkolnych i zakładanie nowych bibliotek. Redukowani zaś urzędnicy nie pozostaną bez pracy, gdyż mają znaleźć zatrudnienie w przemyśle.

Plan inwestycyjny Łodzi na rok 1949 opracowuje się nie tylko pod znakiem odbudowy, ale i w dużej mierze rozbudowy. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa nie cierpiąca zwłoki — odbudowa mieszkań w nieruchomościach poniemieckich i opuszczonych, których około 10 tys. znajduje się w administracji Zarządu Miejskiego. Katastrofy budowlane mnożą się, a najbliższa jesień i zima pogłębią jeszcze kryzys.

Jest rzeczą konieczną ratowanie tych domów przed zniszczeniem. Na cele remontu tych domów plan inwestycyjny w pierwszym swym projekcie przewiduje 200 milionów złotych, a na budownictwo mieszkaniowe ćwierć miliarda zł. Niemniej doniosłym zagadnieniem jest stan sanitarny miasta. Łódź cierpi na brak wody w wielu dzielnicach. Ustalono 400 milionów zł na kanalizację, 60 milionów zł na ZOM i 60 milionów zł na mniejsze inwestycje w dziale Zdrowia Publicznego. Razem wydatki te wyniosą 520 milionów złotych. Tabor tramwajowy jest w dużej mierze zużyty. Odczuwa się mocno brak autobusów. Łódź posiada zaledwie 30 proc. ulic o twardej nawierzchni. W roku 1949 na inwestycje Miejskie Zakłady Komunikacyjne mają otrzymać kwotę zł 300 milionów, a na naprawę ulic preliminuje się 200 milionów zł. Wydział Oświaty na rozbudowę budynków szkolnych ma otrzymać 200 milionów zł. Gazownia Miejska wymaga dostosowania do potrzeb Wielkiej Łodzi i ma otrzymać kredyty w kwocie 200 milionów zł. Łącznie plan przewiduje wydatków inwestycyjnych na 2 miliardy 800 tysięcy zł.

Łódź buduje największy teatr w Polsce, mogący pomieścić ok. 2 tys. ludzi, a urządzony według najnowszych wymagań techniki. — Straż ogniowa w Łodzi uzyskała 21 nowych podwozi, z których 5 oddano do użytku. Łącznie z dotychczasowym sprzętem straż rozporządzać będzie 52 wozami strażackimi. Większość nowych podwozi zostanie przeznaczona na beczkowozy, które poza wyjazdami do pożarów będą zaopatrywać w wodę północną część miasta, pozbawioną sieci wodociągowej.

Powiat piotrkowski w ramach współzawodnictwa rolniczego zorganizował 8 kół gospodyń wiejskich i 7 dziecińców, 272 zespoły przysposobienia rolniczo-wojskowego, skupiające 1.692 chłopców i 796 dziewcząt, urządził 120 ogródków, przeprowadził 10 kursów pieczenia i gotowania oraz kroju i szycia.

W Siedlcach utworzono komitet budowy szkoły — pomnika poświęconego pamięci Bolesława Prusa. Komitet przystąpił do odbudowy zburzonego w czasie wojny budynku szkolnego. Koszt budowy wyniesie około 20 miln. zł.

Śląskie Linie Autobusowe, celowy związek międzykomunalny, otrzymać mają z Francji 10 nowych wozów marki „Chausson”. Koszt tej inwestycji wyniesie 45 milionów zł. „Chaussony” uruchomione zostaną na najbardziej uczęszczanych liniach, jak z Katowic do Bytomia, Gliwic i Sosnowca.

Białostockie się odbudowuje. W tegorocznym sezonie budowlanym na terenie woj. białostockiego przeprowadza się szereg poważnych inwestycji. Na odbudowę w Białostockiem przeznaczono w roku bieżącym ponad 300 miln. zł, z tego na odbudowę wsi ok. 193 miln. zł. Plan inwestycyjny obejmuje budowę 70 nowych szkół w terenie oraz dalszą rozbudowę gimnazjum i liceum ogrodniczego w Białymstoku, liceum gospodarstwa wiejskiego w Dojlidach oraz gimnazjum gospodarstwa wiejskiego w Bielsku Podlaskim. W Grajewie, Sokółce i Olechu na Mazurach będą odremontowane domy ludowe. Na budownictwo w majątkach PNZ przeznaczono 5 miln. zł. Pomoc na odbudowę zagród wiejskich udzielona zostanie 800 gospodarstwom. Kredyt maksymalny na jedną zagrodę wyniesie 125.000 zł. W dziale budownictwa miejskiego

ponad 100 miln. zł, przeznaczono na odbudowę domów mieszkalnych w Białymstoku. W Białymstoku, Sokółce, Ełku i Oleku powstaną nowe przedszkola. Przeprowadzona będzie również odbudowa 17 szkół podstawowych, 8 średnich ogólnokształcących, 14 zawodowych i 3 zakładów kształcenia nauczycieli. Celem ułatwienia nauki dla młodzieży wiejskiej, zorganizowane będą internaty w powiatowych miastach województwa. Ponadto nastąpi dalszy remont szpitala św. Rocha w Białymstoku, szpitala psychiatrycznego w Choroszczu oraz szpitali miejskich w Łomży i Chajnowce. Na początku nowego sezonu teatralnego oddany będzie do użytku nowoczesny gmach Teatru Miejskiego w Białymstoku i Łomży. Pewne sumy prelimitowano na zabezpieczenie budowli zabytkowych, jak pałac Branickich w Białymstoku, kościół i klasztor pokamedulski nad jeziorem Wigry, pałac Zachertów w Supraślu itp.

W Poznaniu MRN uchwaliła przystąpić do budowy nowego szpitala na Gołędzinie kosztem 2 miliardów zł. Szpital będzie posiadał 1500 łóżek. Budowa przewidziana jest na 4 lata. Uchwalono przeznaczyć na inwestycję szpitala gołęcińskiego pół miliarda złotych. Skoncentrowanie większości urzędów miejskich w b. zamku wymaga obecnie rozbudowy nowego ratusza. Na ten cel ostatnia Rada Miejska przeznaczyła 85 milionów zł.

W Krakowie stan zaludnienia w kwietniu rb. wynosił 302.717 osób, w tym 170.647 kobiet. Przyrost naturalny wyraża się cyfrą plus 376.

Inwestycje w pow. miechowskim. Ziemia miechowska przystąpiła do szybkiej elektryfikacji. Powiat miechowski jest pokryty siecią wysokiego napięcia, średniego i niskiego.

—Dane statystyczne zanotowały ok. 50 zelektryfikowanych gromad. Plany na przyszłość obejmują budowę szkół, dalszą elektryfikację i poprawę dróg

Naprawa dróg w woj. rzeszowskim. Z państwowego planu inwestycyjnego przyznano ostatnio kwotę 7 milionów zł na naprawę dróg w woj. rzeszowskim. Kwotę tę rozdzielono pomiędzy powiatowe związki samorządowe w Tarnobrzegu, Gorlicach, Lubaczowie i Jasle na naprawę dróg powiatowych i gminnych. Równocześnie 2 miliony zł otrzyma rzeszowski Zarząd Miejski na remont głównej arterii komunikacyjnej w Rzeszowie.

Jasło należy do najbardziej zniszczonych miast w Polsce. Z 925 domów zniszczono 900. Z 15.000 mieszkańców pozostało 4,5 tys. Wartość zniszczonych budynków wynosi 2 miliardy 400 milionów zł. Wartość budynków urzędowych — 122 miln. zł; wartość budynków użyteczności publicznej — 522 miliony zł, urzędzenia i zakłady użyteczności publicznej — 130 milionów zł, odgruzowanie — 150 milionów zł. Zabezpieczono 400 budynków, kryjąc je dachem, odbudowano 4 budynki użyteczności publicznej, 90 proc. zniszczeń z tej liczby usunęła inicjatywa prywatna. Jasło otrzymało ze Skarbu Państwa w 1946 r. — 3 miln. zł, obecnie Min. Odbudowy prelimituje 4 miliony zł rocznie. Rada Naczelna Odbudowy Warszawy przekazała dla Jasła około 8 milionów zł i odbudowała Dom Starców, Remizę Strażacką, Dom Dziecka i odbudowuje szkołę. Roczny budżet Jasła wynosi około 30 miln. i zamyka się tylko 3-milionowym deficytem. Dochód realizowany jest z podatków od przedsiębiorstw miejskich, jak betoniarnia, gazownia, rzeźnia i targowisko.

Gospodarka prywatna

Wartość produkcji rzemieślniczej. Wartość produkcji warsztatów rzemieślniczych wyniosła w r. ub. ponad 85 miliardów zł, co w porównaniu z rokiem 1946 oznacza wzrost o 41 proc. Największą wartość — ponad 49 miliardów zł — przedstawiała produkcja branży spożywczej. Wartość produkcji warsztatów rzemieślniczych branży metalowej wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 64% i osiągnęła poziom 10 miliardów zł. warsztaty włókiennicze wyprodukowały towary wartości 8 miliardów zł i przekroczyły produkcję roku 1946 o 61%. Rzemiosło branży skórzanej osiągnęło produkcję przedstawiającą wartość 7 miliardów zł (wzrost o 87%), branży budowlanej 5 miliardów zł, drzewnej 4 miliardy zł, usługowej ponad 1 miliard zł, poligraficznej pół miliarda zł itp. Na terenie Polski warsztaty rzemieślnicze zatrudniają 305 tys. osób, z

czego 70 tys. w warsztatach branży spożywczej, 66 tys. w warsztatach metalowych, 46 tys. w branży skórzanej i ponad 30 tys. w branży budowlanej. (p.)

Prywatny przemysł przetwórstwa rybnego odebrał w r. ub. z połowów bałtyckich 15.500 ton, co stanowi 46 proc. całości połowów, z połowów dalekomorskich ponad 1.100 ton (23 proc.) oraz ryb słodkowodnych 300 ton. Czynne były łącznie 93 zakłady. Na zlecenie przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych zakłady te przerobiły około 20 proc. własnej produkcji ryb wędzonych i około 25 proc. przetworów solonych. Z prac inwestycyjnych wymienić należy: budowę wędzarni w Wielkiej Wsi, budowę składów i nowoczesnej solarni, budowę trzech kutrów oraz odbudowę fabryki konserw i wędzarni w Gdańsku.

Swarzędzkie Targi Meblowe. Położony w pobliżu Poznania największy ośrodek stolarzy w Polsce — Swarzędz, wznawia tradycję swych Targów Meblowych. Targi tego rodzaju zapoczątkowane w 1935 r. cieszyły się dużą popularnością. Zbudowano wówczas w Swarzędzu Halę targową, w której odbywały się coroczne Jesienne Targi Meblowe, a w pozostałym okresie stała sprzedaż wyrobów stolarskich i pokrewnych. Obecnie władze wielkopolskiego rzemiosła doceniając znaczenie wznowienia imprezy udzieliły jej pełnego poparcia. Przyznanie przez Izbę Rzemieślniczą subwencji w kwocie 100 tys. zł oraz 100 tys. zł pożyczki, pozwoliło na odbudowę hali zniszczonej działaniami wojennymi. Ostatnio przeprowadzono prace murarskie, malarskie, instalatorskie i elektrotechniczne, tak że obecnie są już gotowe dwie główne

hale o długości 80 i 35 m i szerokości 11 m. W nowo odbudowanych halach wznowiono stałą sprzedaż wyrobów stolarskich, a zwłaszcza tanich mebli praktycznych i kombinowanych. W sierpniu lub wrześniu odbędą się w Swarzędzu pierwsze po wojnie Jesienne Targi Meblowe.

Rozwój instytucji kredytowych na Ziemi Lubuskiej. W instytucjach kredytowych na Ziemi Lubuskiej zaznacza się ciągły wzrost wkładów. Niewątpliwie jest to w znacznej mierze wpływ ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym — tym bardziej że wkłady terminowe i oszczędnościowe stanowią obecnie nikły procent ogólnej sumy lokat. W Komunalnych Kasach Oszczędności mimo stosowania oględnej polityki kredytowej — obroty wzrastają z miesiąca na miesiąc. W pozycjach obrotowych K.K.O. przeważają pożyczki rolnicze, dochodzące w niektórych powiatach o słabo rozwiniętym przemyśle i handlu — do 85% ogólnych sum udzielanych kredytów. Podkreślić należy, iż drobne kupiectwo i rzemiosło lubuskie korzysta w słabym stosunkowo stopniu z usług bankowych i nie wykazuje większego zainteresowania posiadaniem w K.K.O. własnych kont wkładowych. (K.Rzem.)

Sytuacja rynkowa branży chemiczno-gospodarczej w kwietniu r.b. W kwietniu r.b. na rynku branży chemiczno-gospodarczej odczuwano brak takich artykułów, jak: soda krystaliczna, amoniakalna i kaustyczna, woda utleniona, klej kostny perełkowy i skórny, kwas solny i siarkowy, aceton, gliceryna, ultramaryna i świece. Pod dostatkiem natomiast było: sody oczy-

szczanej, mydła do prania 45 proc. i 60 proc., proszków do prania oraz pokostu sztucznego i naturalnego. Ceny artykułów chemicznych utrzymywały się na poziomie z marca bieżącego roku.

Inwestycje rzemiosła na r.b., opracowane przez Związek Izb Rzemieślniczych, wynoszą około 70 miln. zł z kredytów skarbowych i około 110 miln. zł z kredytów bankowych. Plan na lata 1947/1949 przewiduje doprowadzenie stanu zatrudnienia w rzemiosle w końcowej fazie do poziomu przedwojennego.

Kredyty eksportowe dla sektora prywatnego. W wyniku rozmów z Bankiem Handlowym eksporterzy prywatni uzyskali na razie kredyty na skup jaj oraz na skup i przygotowanie do eksportu żywca bekonoowego w dostatecznej ilości. Dodać należy, że postulaty sektora prywatnego spotykają się z życzliwym nastawieniem ze strony czynników bankowych.

Nowy statut cechowy w Polsce. W najbliższym czasie ukaże się nowy statut cechowy, który będzie obowiązywał wszystkie cechy w Polsce. Nowy statut przewiduje zwiększenie władzy wykonawczej cechów. (r.)

Sieciarstwo jako rzemiosło. Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej w Szczecinie rozpoczął wykłady na trzymiesięcznym kursie sieciarskim. Nauka obejmuje wyrób sieci słodkowodnych (zalewowych) i morskich. Wykładowcami są specjaliści sieciarze, którzy odbyli praktykę za granicą na koszt Państwa.

252 tys. zatrudnionych w handlu prywatnym. Na 422 tys. pracowników zatrudnionych w handlu — w sektorze państwowym pracuje 74 tys., w spółdzielczym dziale handlowym — 96 tys., a w sektorze prywatnym 252 tys. osób.

Z działalności Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej na Z. O. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich w celu usprawnienia handlu oraz podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego i ogólnego, przystąpił do tworzenia nowych placówek oświatowych dla kupiectwa na terenie Ziemi Odzyskanych. Obecnie w każdym mieście wojewódzkim działa już oddział Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej poprzez sekcje wiedzy zawodowej przy powiatowych zrzeszeniach kupieckich. Ogólna ilość sekcji wiedzy zawodowej na Ziemiach Odzyskanych wyraża się liczbą 18. Projektuje się poza tym stworzenie dalszych 25 sekcji. Zadaniem poszczególnych oddziałów Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej jest organizowanie kwalifikacyjnych kursów kupieckich, uprawnionych do wydawania dyplomów kupieckich, oraz urządzenie w okresie letnim konkursów porządku i czystości w celu podniesienia higieny sklepów spożywczych. Konkursy takie odbywają się już w woj. szczecińskim i olsztyńskim. Wrocław przy udziale uczniów miejscowego liceum spółdzielczego urządza konkurs wystaw księgarskich, a Katowice — konkurs okien wystawowych w kilku miastach (Gliwice, Zabrze, Opole i Prudnik). Poza tym przy oddziałach i sekcjach zakłada się biblioteki i czytelnie.

Planowanie

PO KONFERENCJI CUP W SOPOCIE

11 i 12 czerwca br. odbyła się w Sopocie konferencja regionalna CUP, celem omówienia bieżących potrzeb województwa gdańskiego w związku z układaniem planu inwestycyjnego na rok 1949. W danym wypadku przybyły centralne władze CUP i przedstawiciele Rządu z wyższymi urzędnikami do komórki regionalnej, by tu skontrolować dotychczasowy stan odbudowy regionu i by wysłuchać postulatów terenu. Sama konferencja nie była pojmowana jako kongres z wiążącymi wypowiedziami; była to zwyczajna robocza konferencja ludzi, którzy przygotowują plany inwestycyjne, a następnie je realizują. Podobne konferencje mają się odbyć także w innych regionach.

Z ust prezesa CUP, min. Dietricha, dowiedzieliśmy się na otwarciu konferencji, że planowa gospodarka w Polsce dzieli się na dwa działy, mianowicie: planowania bezpośredniego i planowania pośredniego. Dzięki rozwojowi gospodarki planowej obserwujemy systematyczne przechodzenie działu planowania pośredniego w dział planowania bezpośredniego, umiającego całokształt gospodarki narodowej.

Zadaniem biur regionalnych CUP jest planowanie gospodarcze zarówno w przekroju produkcyjnym, jak i inwestycyjnym. Biura te posiadają specjalne zadania, związane z terenem, na którym działają. Należy podkreślić ścisłą łączność biur z samorządem na szczeblu wojewódzkim.

Województwo gdańskie leży w szczególnie ważnym punkcie. Obszary regionu bałtyckiego skazane są na współpracę pomiędzy sobą. Północ Bałtyku to kraj bogactw leśnych i zasobów rudy i metali. Południe Bałtyku to obszar odznaczający się dużymi możliwościami w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła oraz, jak w wypadku Polski, z olbrzymimi zapasami węgla kamiennego. Przez Polskę przechodzi droga na Bałtyk dla krajów południowej i południowo-wschodniej Europy.

Według dyrektora departamentu Koordynacji CUP Bronisława Minca rok 1949 jako ostatni rok planu trzyletniego i wstępny do następnego, wieloletniego planu gospodarczego posiada doniosłe znaczenie dla gospodarki polskiej. *Przechodzimy obecnie od planowania finansowego na*

planowanie finansowo-rzeczowe. Rok 1949 objęty będzie już jednolitym planem przemysłowo-finansowym. Poglębione zostaną wszystkie dziedziny dotychczas ujęte oraz wprowadzone nowe z zakresu usług kulturalnych, socjalnych itd.

Przechodzimy od planowania tylko gospodarki państwowej do planowania szerszego, obejmującego również gospodarkę społeczną (samorząd, spółdzielczość). Rzemiosło i przemysł prywatny też muszą wejść w skład planowania ogólnopństwowego.

Rok 1948 wykazał, że jednostką zdolną do planowania jest województwo. Koniecznym uzupełnieniem państwowej gospodarki planowej jest regionalne planowanie na szczeblu wojewódzkim.

Plan inwestycyjny r. 1949 charakteryzuje wzrost nacisku na rozwój przemysłu, rolnictwa, obrotu towarowego i budownictwa mieszkaniowego. Nie będzie nadmiernej centralizacji planowania. Instrukcja inwestycyjna na r. 1949 podkreśla znaczenie planowania na szczeblu regionalnym (z wyjątkiem przemysłu i komunikacji).

Poważne zwiększenie polskiego handlu zagranicznego nakłada zwiększone obowiązki na porty polskie. Doświadczenia nasze z lat ubiegłych i wzrastająca wydajność pracy całego narodu upewniają nas w tym, że plan r. 1949 będzie wykonany w całości, a nawet przekroczony.

Przedstawiciele regionu uważają, że niezależnie od rozudowy transportu na terenie zespołu portowego i całego województwa: dróg bitych, żelaznych i wodnych — jednym z naczelných dezyderatów gospodarki polskiej jest rozbudowa floty handlowej. Flota nasza po 6 latach winna liczyć ok. 600 tys. brutto reg. ton, tak by była zdolna przewozić 15% naszych przeładunków. Wszystkie porty polskie w najbliższym czasie mają osiągnąć zdolność przeładunkową 38 miln. ton. Rok 1947 został zamknięty przez zespół portowy Gdańsk-Gdynia cyfrą prawie 10 miln. ton obrotu. Plan odbudowy gospodarczej przewiduje na rok 1948 przeładunek w tym zespole ok. 15 miln. ton, a w roku 1949 — 19 miln. ton.

Inni mówcy zwracali uwagę na zarysowującą się już ostrą rywalizację Hamburga z portami polskimi. Port ten forsownie się odbudowuje i nastawia na ostrą akwizycję towarów całego zaplecza. Zachodzi więc konieczność moder-

nizacji i specjalizacji naszych urządzeń portowych, tak by porty polskie mogły być konkurencyjne oraz najlepiej i najnowocześniej mogły obsługiwać świat.

Dobrze się stało, że centralne władze stykają się bezpośrednio z regionem. Mogą słyszeć bezpośrednio różne bolączki, życzenia i postulaty regionu, jak w tym wypadku ze strony ludzi, którzy pracują nad polskim morzem i którzy realizują wielki program przemiany narodu polskiego z lądowego na naród o kulturze morskiej, wyzyskujący w całej pełni nasze wielokrotnie zwiększone linie wybrzeża.

Roi się tu nad morzem od prawdziwego kłębowniska problemów, które wszystkie są ważne i które zasługują na to, by je na szerokim froncie realizować. Potrzeby te i zagadnienia można grupować na zagadnienia portowo-morskie, budowę okrętów i stoczní, komunikacyjne, rybackie i przetwórstwa rybnego, rolne, odbudowy, socjalne, przemysłowe, wymiany, samorządowe. Aktywizacja Elbląga jako ośrodka przemysłu staje się specjalnie aktualna. Wojewodzie gdańskiemu marzy się polskie Zuiderzee. Chce bowiem kiedyś w przyszłości zamknąć zalew wiślany i odepchnąć morze wzorem pracowitych Holendrów o całe kilometry i w ten sposób zdobyć nowe wspaniałe tereny uprawne — nowe Żuławy.

Przedstawiciele Wybrzeża mówiąc o potrzebach portów, stoczní, przemysłu, odbudowy miast i mieszkań, wsi, rolnictwa i rybołówstwa, obrotu rybą morską — operują mocnymi i przekonującymi argumentami i zmuszają cały kraj do ich uwzględniania jako pilnych. W 1948 r. na woj. gdańskie przypadało 15,5 milrd. zł kredytów inwestycyjnych, a łącznie z funduszami otrzymanymi przez fundusz inwestycyjno-obrotowy przemysłu Ziemi Odzyskanych ok. 17 milrd. zł. Na rok przyszły inwestorzy zgłosili zapotrzebowanie na z górą 20 milrd. zł.

Z wielu ust padały żale, iż na przygotowywanie planów brak jest kredytów, który przyczynia się poważnie do opóźniania całej akcji. Plany, o ile mają być opracowane solidnie i bez zarzutu, nie mogą być wykonywane na kolanie. Dlatego też postulat odrębnego finansowania planów zasługuje na uwagę i uregulowanie pozytywne w skali ogólnopństwowej.

Roboczą konferencję w Sopocie należy uznać za konferencję pracowitą i owocną oraz pożyteczną. (K)

KRONIKA

Wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 przedstawił prezes CUP dr Dietrich na Konferencji prasowej. Uchwała Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego w sprawie planu na rok 1949 przyniosła polepszenie jakości i przyspieszenie tempa planowania. O ile dotychczas poszczególne resorty i inwestorzy składali nieskoordynowane wnioski, znacznie odbiegające w swej wysokości od ostatecznych ustaleń planu, obecnie uchwalono limity inwestycyjne dla poszczególnych resortów. Resorty rozdzielają z kolei przyznane kwoty na działy, regiony i branże, przy czym inwestorzy mają prawo zgłaszać wnioski na sumy przekraczające o 15 proc. wyznaczony limit. W ten sposób już obecnie inwestorzy będą mogli orientować się, na jakie sumy mogą liczyć. Plan inwestycyjny będzie ułożony w sposób o wiele ściślejszy, niż to miało miejsce dotychczas. Opracowane przez CUP i uchwalone

ne przez Radę Ministrów wytyczne do Planu Narodowego na rok 1949 zawierają konkretne dane cyfrowe i zmierzają do tego, ażeby Plan Narodowy na rok 1949 sporządzony był w oparciu o szczegółowe plany odcinkowe. Ogólnym celem jest związanie planowania z terenem, silniejsze powiązanie z aparatem samorządowym i umożliwienie lepszego wykonania planu. W dziedzinie przemysłu państwowego przewiduje się wzrost wartości produkcji o ok. 21—23 proc. w stosunku do planu roku 1948. Produkcja stali surowej wzrośnie o ok. 20 proc., produkcja wyrobów walcowanych ok. 15 proc., maszyn elektrycznych — ok. 29 proc., superfosfatu — 34 proc., azotniaku około 15 proc., kwasu siarkowego — 28 proc. W roku 1949 wzrośnie również bardzo poważnie produkcja dóbr konsumcyjnych, np. produkcja tkanin bawełnianych wyniesie 117 proc. ilości zaplanowanej na rok 1948, tkanin wełnianych —

125 proc., tkanin jedwabnych — 126 proc., a produkcja skór twardych 170 proc. ilości zaplanowanej w roku 1948. Wytyczne kładą wielki nacisk na kontynuowanie i wzmacnianie walki o podniesienie jakości produkcji. Przewiduje się wzrost wydajności pracy w przem. państw. o ok. 9 proc. Przyczyni się do tego dalszy rozwój nowatorstwa i przodownictwa pracy, przy czym współzawodnictwo pracy będzie dotyczyć nie tylko ilości, ale także i jakości produkcji oraz obniżenia kosztów własnych. Plan obniżenia kosztów własnych ma objąć cały przemysł państwowy i ma być związany ściśle z rozwojem planu technicznego. Obniżenie realnych kosztów własnych ma wynieść co najmniej 4 proc. w stosunku do kosztów własnych roku bież. Plan na rok 1949 a więc ostatni rok planu trzyletniego, będzie poprzedzał nowy plan długofalowy. Uwzględniając to, wytyczne kładą nacisk na wzmoże-

nie wytwórczości dóbr inwestycyjnych dla przemysłu produkcji traktorów, nawozów sztucznych i innych środków zaopatrzenia rolnictwa jak również produkcji materiałów budowlanych. Wytyczne omawiają także zagadnienie rozmieszczenia naszego przemysłu, zwracając szczególną uwagę na uprzemysłowienie terenów Polski centralnej i wschodniej. Położono także nacisk na rozwój badań i poszukiwań geologicznych. Ma być sporządzony oddzielny plan w zakresie studiów dotyczących badań i poszukiwań geologicznych, w szczególności w zakresie rud żelaznych, soli potasowych, węgla brunatnego, ropy naftowej i surowców ceramicznych. W zakresie rolnictwa przewidujemy wzrost wartości produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej w średnich warunkach klimatycznych o 14—15 proc. w stosunku do planu na rok 1948. Dla stworzenia niezbędnych warunków zwiększenia produkcji przewidujemy silniejsze zaopatrzenie rolnictwa w traktory i nawozy sztuczne. Przewidujemy daleki znaczny rozwój kontraktacji roślin przemysłowych. Rozmiary kontraktacji roślin oleistych mają wzrosnąć o ok. 85 proc., ziemniaków przemysłowych o ok. 45 proc. Wytyczne kładą nacisk na zorganizowanie około 1000 do 2000 nowych spółdzielczych ośrodków maszynowych. W roku 1949 zakończona będzie osta-

tecznie likwidacja odłogów. Plany produkcyjne przemysłu i rolnictwa stawiają poważne zadania przed kolejami i portami. Wytyczne ustalają wzrost przewozów kolejowych i towarowych w stosunku do planu na rok bież. o ok. 20 proc. Będą przeprowadzone prace związane z przebudową ważnych stacji rozrządowych i węzłów kolejowych oraz ze zwiększeniem przelotności i bezpieczeństwa szlaków kolejowych. Zdolność przeładunkowa portów wzrośnie o 27 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Szczecin powinien przeładować w 1949 roku — 7 milionów 500 tys. ton i stać się w ten sposób wielkim portem na Bałtyku. Ruch budowlany powinien ulec zwiększeniu o ok. 20 proc. Ma być zwiększony udział uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych w wykonawstwie budowlanym, nastąpić ma usprawnienie i mechanizacja tych przedsiębiorstw. Z funduszy publicznych wybuduje się, nie licząc zagród wiejskich, budynki o łącznej kubaturze około 11 milionów mtr. sześć. Oznacza to oddanie do użytku około 55 tys. izb mieszkalnych, z czego ok. 40 tys. dla pracowników przemysłu państwowego. W szczególności zostanie rozszerzone wydatnie robotnicze budownictwo mieszkaniowe w Warszawie. Liczba gospodarstw wiejskich odbudowanych przy pomocy państwa wyniesie ok. 30 tys. W zakresie obrotu towaro-

wego będzie się dążyć do usprawnienia handlu przez powiększenie sieci oraz wzmożenie obrotów przedsiębiorstw handlowych państwowych i spółdzielczych, przy czym koszty dystrybucji w państwowym aparacie obrotu towarowego winny zmniejszyć się o około 4 proc. Wzrost wartości w obrotach handlu zagranicznego osiągnie ok. 17 proc. w porównaniu z planem na rok 1948. W eksporcie zostanie powiększony udział artykułów pochodzenia rolnego. W zakresie szkolenia i nauki wytyczne kładą szczególny nacisk na całkowitą likwidację obwodów bezszkolnych, rozszerzenie i pogłębienie akcji zwalczania analfabetyzmu, zmniejszenie liczby szkół podstawowych o jednym nauczycielu, istotne zwiększenie przelotności szkół wyższych na wydziałach technicznych, medycznych, farmacji i weterynarii, na kształcenie kadr planistów i buchalterów oraz zwiększenie liczby uczniów w tych działach szkolenia zawodowego, które odpowiadają gałęziom gospodarczym, szczególnie cierpiącym na brak sił wykwalifikowanych. Akcja wczasów pracowniczych obejmie co najmniej o 25% osób więcej niż w 1948 r. Na rok 1949 zostanie sporządzony plan gospodarki samorządowej, plan gospodarki spółdzielczej oraz wytyczne w zakresie rozwoju prywatnego rzemiosła i przemysłu. (p.)

Wybrzeże — Żegluga

MARIAN KRYNICKI (Warszawa)

ORGANIZACJA PORTÓW POLSKICH W LATACH 1945 — 1948

REZULTATY drugiej wojny światowej postawiły Polskę na odcinku morskim w sytuacji odwrotnej, niż to miało miejsce w roku 1919. Wówczas musieliśmy ścieśniać nasze aspiracje morskie, wtłaczać je w niewygodne ramy ciasnego, ubożego wybrzeża, przyznanego Polsce klauzulami traktatu wersalskiego. W roku 1945 wprost przeciwnie rozległość i potencjał gospodarczy odzyskanego historycznego wybrzeża od Braniewa po Świnoujście otworzyły przed Polską nieograniczone perspektywy rozwoju gospodarki morskiej aż do możliwości uzyskania, po raz pierwszy w dziejach naszego kraju, charakteru państwa morskiego.

Proces przejmowania i organicznego przyswajania całości 500-kilometrowego wybrzeża, wraz z tysiącami znajdujących się na nim obiektów, nie nastąpił w formie jednorazowego aktu, lecz narastał stopniowo w miarę przekazywania poszczególnych portów przez jednostki wojskowe władzom cywilnej administracji morskiej. Dzięki tej stopniowości udało się szczęśliwie uniknąć poważniejszego kryzysu, jaki zagrażał na tle dotkliwego niedostatku ludzi o fachowych kwalifikacjach, mogących stanąć do pracy w gospodarce morskiej. Pierwsze kadry pracowników wybrzeża składały się z nielicznych, pozostałych w kraju i powracających z obozów, przedwojennych pracowników portów Gdyni i Gdańska. Tempo i intensywność prac, związanych z przeprowadzonym w niezwykle trudnych warunkach uruchomieniem portów

delty Wisły, obciążały zaangażowany fachowy personel wyjątkowym wysiłkiem. Był to w pracy wybrzeża pamiętny okres pionierski, w którym odwaga i samozaparcie jednostek wykonawczych walczyły o lepsze z uporem w przełamywaniu piętrzących się trudności i zdolnością improwizacyjną czynników kierowniczych.

Praca odbywała się wtedy w warunkach całkowitego prymitywu. Porty były zupełnie zdewastowane i nie nadawały się do użytku zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i ekonomicznego. Zniszczenia techniczne, przeważnie dokonane rozmyślnie przez ustępującego okupanta, polegały na zablokowaniu wejścia do portów, wysadzeniu w powietrze falochronów i nabrzeży, zniszczeniu urządzeń przeładunkowych i sieci energetycznej, zrujnowaniu magazynów oraz zerwaniu sieci kolejowej. Wszystko to trzeba było zabezpieczyć, naprawić, doprowadzić do stanu używalności, by otworzyć krajowi jego bramę na świat.

Niemniej poważnie przedstawiały się dewastacje na odcinku ekonomicznym. Porty zastałyśmy całkowicie pozabawione jakiejkolwiek aparatury handlowej. Nie było władz portowych ani przedsiębiorstw usługowych. Dochodziła do tego jeszcze jedna trudność: w wyniku drugiej wojny światowej Polska zmieniła swój ustrój gospodarczy. Tym samym formy aparatury handlowej portów, odpowiadające warunkom okresu międzywojennego, nie

mogły znaleźć zastosowania w obecnym ustroju. Trzeba było powołać do życia nowe formy gospodarki portowej w przystosowaniu do zmienionych wymagań natury ekonomicznej, politycznej i społecznej.

W takich warunkach cały skomplikowany aparat portowy został wydzwignięty w roku 1945 do podstaw normalnego funkcjonowania. Opracowano przepisy porządkowe i taryfy portowe. Stworzono podwaliny prawne i organizacyjne administracji portowej. Sprawy portów zostały podporządkowane Departamentowi Morskiemu, początkowo przy Ministerstwie Przemysłu, a od dnia 1 września 1945 roku przy nowopowstałym Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Dla realizacji na wybrzeżu zamierzeń Departamentu Morskiego oraz dla kierowania administracją portów i wybrzeża powołano do życia Główny Urząd Morski jako władzę morską II instancji, z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu. Z dniem 1 września 1945 r. Główny Urząd Morski uruchomił swoją delegaturę w Szczecinie.

Jako lokalne władze morskie II instancji dla działu eksploatacyjno-technicznego powstały biura portowe w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Utworzono również kapitanaty portów II i III klasy w Elblągu, Pucku, Helu, Jastarni, Władysławowie, Darłowie, Ustce, Łebie i Kołobrzegu.

W dążeniu do uelastycznienia zagadnień technicznej odbudowy portów i celem łatwiejszego uzyskania kredytów inwestycyjnych z funduszy przeznaczonych na odbudowę kraju, uznano za wskazane wyodrębnienie zagadnień odbudowy zniszczeń wojennych w portach z wydziału techniczno-budowlanego Głównego Urzędu Morskiego i stworzono dla tych zadań specjalne Biuro Odbudowy Portów, podległe bezpośrednio Departamentowi Morskiemu. Biuro Odbudowy Portów przystąpiło do odbudowy zniszczeń wojennych w portach, z wyjątkiem odbudowy mechanicznych urządzeń przeładunkowych, która była prowadzona przez wydział techniczno-budowlany G.U.M.

Dla normalnego życia i funkcjonowania każdego portu prócz zasadniczych jego części funkcjonalnych, jak uzbrojenie nabrzeży, urządzenia przeładunkowe, pomocniczy tabor pływający, magazyny itp., konieczne jest również istnienie przedsiębiorstw usługowych. Wychodząc z założenia, że działalność tych przedsiębiorstw jest ściśle związana z działalnością władz morskich i musi być skoordynowana z ogólną polityką morską państwa, zarządzeniem Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 3 września 1945 r. powołano do życia Zjednoczenie Przedsiębiorstw Portowych z siedzibą w Gdańsku. Zjednoczenie objęło przedsiębiorstwa poniemieckie i porzuczone, jak również dawne prywatne szczególnie ważne dla Państwa oraz związane z przemysłem i usługami portowymi lub eksploatacją portów i ich urządzeń. W skład Zjednoczenia nie weszły tylko stocznie morskie, które utworzyły odrębną organizację własną.

W taki sposób rok 1945 zapoczątkował powojenną ewolucję organizacyjną portów polskich. Dzięki szybkiemu zmontowaniu wszystkich podstawowych członów skomplikowanej maszyny portowej, już w połowie lipca 1945 r. porty Gdańsk i Gdynia rozpoczęły przeładunek węgla eksportowego na statki, a we wrześniu przyjęły pierwsze statki amerykańskie z dostawami UNRRA. Bieg prac portowych hamowany był w tym okresie ustawiczną koniecznością walki z ogólnymi brakami w dziedzinie komunikacji i zaopatrzenia. W miarę rozrostu gospodarki portowej braki te uawały się coraz dotkliwiej odczuwać

i były coraz cięższe do pokonania, gdyż rosnące w gwałtownym tempie potrzeby odbudowującego się całokształtu życia gospodarczego kraju nie zawsze pozwalały uwzględnić w pierwszej kolejności zapotrzebowania działu morskiego. Powodowało to pewną przypadkowość i dorywczość pracy portów, w oparciu raczej o improwizację niż o ściśle ustalone plany.

Dopiero w roku 1946 działalność portów przyjęła postać bardziej normalną, ewolucyjną, polegającą na pogłębianiu i rozbudowie rzuconych początkowo projektów w połączeniu nierzadko z korygowaniem ustanowionych planów, stosownie do realnych wymagań życia.

Pracę portów w roku 1946 charakteryzuje wielki nacisk węgla ze strony zaplecza, z drugiej zaś strony dość silny nacisk towarów, nadchodzących do Polski w ramach pomocy UNRRA*). Oba powyższe zadania musiały być wykonane jak najszybciej i jak najlepiej. Wywóz węgla warunkował dopływ dewiz zagranicznych do Polski oraz zapewniał zniszczonej gospodarce narodowej napływ koniecznych towarów zagranicznych w ramach umów dewizowych. Pomoc UNRRA stanowiła jedną z podstaw wyżywienia zniszczonego, przez wojnę i okupację kraju. Nic przeto dziwnego, że wykonanie powyższych dwóch zadań podporządkowywało sobie wszystkie inne cele, a wszelkie zagadnienia organizacyjne portów rozstrzygane były z tego właśnie punktu widzenia.

Do rzędu najważniejszych wydarzeń, jakie przyniósł w gospodarce portowej rok 1946, należy zapoczątkowanie przejmowania portu szczecińskiego z rąk radzieckich władz wojskowych oraz stopniowe uruchamianie przeładunków handlowych w tym porcie**). Włączenie wielkiego obiektu portowego, jakim jest Szczecin, w zakres interesów polskiej gospodarki morskiej musiało spowodować poważne przemiany organizacyjne, a przede wszystkim wysunęło zagadnienie podziału funkcji między trzema polskimi portami I klasy, tj. Gdańskiem, Gdynią i Szczecinem.

Sprawie tej poświęcono specjalną konferencję naukową komisji morskiej Instytutu Bałtyckiego, która odbyła się w Bydgoszczy w czerwcu 1946 r. przy udziale czołowych fachowców polskich z działu gospodarki morskiej. Konferencja ta ustaliła następujące zasadnicze wytyczne, które charakteryzują aktualne założenia polskiej polityki portowej:

- 1) Szczegółowe określenie ról poszczególnych portów polskich, ich specjalizacji i zasięgu działania jest jeszcze rzeczą przedwczesną.
- 2) W obecnym układzie sił rzeczy każdy z portów spełnia rolę portu uniwersalnego.
- 3) Port Gdańsk, posiadający dźwigi ciężkie, taśmowce itp., powinien zasadniczo obsługiwać przeładunek węgla, rudy, złomu, cementu i innych ładunków masowych.
- 4) Port Gdynia, dzięki szybkiej odbudowie magazynów i lekkich urządzeń przeładunkowych, powinien obsługiwać przede wszystkim obroty drobnicowe i ruch pasażerski.
- 5) Port Szczecin powinien przyjąć obsługę przeładunków węgla oraz surowców hutniczych.
- 6) Gdańsk i Gdynia mogą być traktowane jako jeden kompleks portowy.
- 7) Mniejsze porty morskie Rzeczypospolitej powinny być wykazane jako punkty oparcia przybrzeżnej żeglugi towarowo-pasażerskiej przy powiązaniu tej ich roli z funkcjami zbiorczo-rozdzielczymi portów głównych oraz jako bazy rybołówstwa morskiego.

*) W roku 1946 maksimum eksportu węgla drogą morską przypadło na maj — 496.000 ton, maksimum importu towarów UNRRA na czerwiec — 240.000 ton.

**) Statki z repatriantami zaczęły przybywać do Szczecina w kwietniu, a z towarami w czerwcu 1946 r.

Organizacja techniczna portów przebiegała w roku 1946 już zgodnie z powyższymi wytycznymi. Równocześnie administracja portowa pracowała nad uporządkowaniem stanu terytorialnego oraz stosunków majątkowych w portach. Po dłuższym okresie przygotowawczym uregulowano również ważny problem robotników portowych i wysokości stawek przez reaktywowanie komisji kwalifikacyjnej oraz podpisanie układu zbiorowego, przewidującego m. in. stworzenie funduszu wyrównawczego, zabezpieczającego robotnikom płace bez względu na fluktuację masy ładunkowej w portach.

W zakresie usług portowych okazało się, że wprowadzona w roku 1945 organizacja nie wytrzymuje próby życia. W związku z tym zapadło postanowienie likwidacji Zjednoczenia Przedsiębiorstw Portowych, co przeprowadzono stopniowo do końca 1946 roku stwarzając w zamian państwowe przedsiębiorstwa usługowe przy równoczesnym utrzymaniu koncesjonowanych przedsiębiorstw prywatnych w dziedzinie maklerstwa i shipchandlerstwa.

W łączności z powyższymi posunięciami zostały daleko zaawansowane prace zmierzające do przestawienia administracji portów w Gdańsku i Gdyni na gospodarkę skomercjalizowaną. Celem tej akcji było usprawnienie gospodarki portowej w oparciu o zasady czysto handlowe, przez co spodziewano się m. in. uzyskać zwiększenie stopnia konkurencyjności Gdańska i Gdyni w stosunku do portów zagranicznych.

Projekt komercjalizacji portów nie doczekał się jednak urzeczywistnienia, gdyż w tym czasie zaszły zasadnicze zmiany w ogólnym ustroju cywilnej administracji morskiej. Ramy organizacyjne dotychczasowego Departamentu Morskiego okazały się za szczupłe dla objęcia wszystkich narastających zagadnień z zakresu gospodarki morskiej. W związku z tym zarządzeniem Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 18 listopada 1946 roku Departament Morski został podzielony na Generalny Inspektorat Portów i Żeglugi oraz Biuro Planowania Morskiego. Była to jednak przejściowa forma organizacyjna. Przetrwała ona tylko do kwietnia 1947 r., tj. do chwili podziału Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, w wyniku którego zostało utworzone samodzielne Ministerstwo Żeglugi. **W nowym ministerstwie sprawy portów morskich znalazły swe miejsce w osobnym Departamencie Portów, co naturalnie wzmocniło ich znaczenie w ogólnej hierarchii potrzeb państwowych.**

Było to tym bardziej konieczne, że w pracy portów minął już pierwszy gorączkowy okres, związany ze wstępnym etapem powojennej odbudowy i anormalnymi warunkami eksploatacji. Rok 1947 można nazwać pierwszym po zakończeniu wojny rokiem mniej więcej normalnej pracy portów. Zasadniczą cechą wyróżniającą ten rok od poprzednich było zmniejszenie się napływu towarów UNRRA, których udział w całości naszego przywozu drogą morską wyniósł już tylko 9%, wobec 55% w roku 1946. Tym samym porty powróciły do roli czysto gospodarczego instrumentu w rękach państwa. **Swym trzyletnim planem gospodarczym państwo nałożyło na porty nowe wielkie obowiązki, wypływające z konieczności zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej.**

W związku z tym, obok zagadnień związanych z przeładunkiem wielkich ilości węgla i rudy, wyłoniło się zagadnienie przeładunku towarów drobnicowych, które dotychczas pozostawało na uboczu, jakkolwiek posiada pierwszorzędne znaczenie dla życia portów. Drobnica jest towarem, który przynosi portom największe zyski. Jednocześnie zagadnienie ładunków drobnicowych zwią-

zane jest ściśle z liniami regularnymi. Dlatego też starania administracji morskiej szły w roku 1947 przede wszystkim w kierunku stworzenia w portach jak największych udogodnień dla linii regularnych w postaci przydziału liniom stałych baz, zastrzeżenia niektórych magazynów dla pewnych gatunków towarów itp.

Usprawnienie przeładunku drobnicy wiąże się ze sprawą tranzytu towarów przez porty polskie dla krajów środkowej Europy. W tej dziedzinie rok 1947 również przyniósł szereg posunięć organizacyjnych, zmierzających do podniesienia ogólnej atrakcyjności polskich portów i zwiększenia ich konkurencyjności w skali międzynarodowej. Do rzędu omawianych posunięć należy wprowadzenie z dniem 15 lipca 1947 r. nowej taryfy opłat portowych; powołanie do życia straży portowej dla czuwania nad bezpieczeństwem ładunków, jak również przeprowadzenie prac przygotowawczych związanych z utworzeniem wolnych obszarów celnych oraz reaktywizacją brakujących dotąd członów aparatury handlowej portów, jak np. arbitrażu bawełnianego, aukcji owocowych itp. Uruchomiono także morską instancję sądową przez wskrzeszenie Izby Morskiej w Gdyni.

Ogólny rozrost gospodarki portowej, przejście na działalność długofalową oraz dążenie do dalszego usprawnienia pracy w portach wywołały w końcu 1947 roku konieczność przeprowadzenia gruntownej reorganizacji administracyjnej. Reorganizacja poszła w kierunku scentralizowania gestii portowej przy równoczesnym powołaniu do życia szeregu przedsiębiorstw, mających na celu objęcie poszczególnych działów pracy w portach.

Nr 76 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31 grudnia 1947 roku przynosi rozporządzenie Ministra Żeglugi z dnia 9 grudnia 1947 r. o ustanowieniu urzędów morskich i kapitanatów portów.

W myśl powyższego rozporządzenia został utworzony Urząd Morski w Gdańsku, którego zakres działania rozciąga się na wybrzeże w granicach województw gdańskiego i olsztyńskiego, oraz Urząd Morski w Szczecinie z zakresem działania na wybrzeżu w granicach województwa szczecińskiego.

Na powyższe urzędy morskie zostały przelane prawa i obowiązki dotychczasowych władz i organów administracji morskiej oraz Biura Odbudowy Portów.

W ramach urzędów morskich ustanowiono kapitanaty portów w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie ze Swinoujściem, Elblągu, Helu, Władysławowie, Łebie, Ustce, Darłowie i Kołobrzegu.

W związku z utworzeniem Urzędu Morskiego w Gdańsku ma nastąpić unifikacja administracyjna portów Gdańska i Gdyni, które będą przetworzone w jeden potężny zespół portowy, kierowany przez ośrodek dyspozycyjny pod nazwą: Dyrekcja Handlowa Gdańskiego Urzędu Morskiego. Organami rejonowymi Dyrekcji Handlowej dla spraw eksploatacji nabrzeży i urządzeń portowych będą zarządy nabrzeży w Gdańsku i Gdyni.

Połączenie Gdańska i Gdyni w całość administracyjną pozwoli na lepszy niż poprzednio podział pracy oraz racjonalniejsze wykorzystanie potencjału przeładunkowego obu portów, jak również uprości sprawę opłat portowych, gdyż ruch między obu portami będzie traktowany jako ruch wewnętrzno-portowy.

Wynikająca z ostatniej reorganizacji likwidacja Biura Odbudowy Portów pociągnęła za sobą potrzebę utworzenia urzędu pełnomocnika ministra Żeglugi dla rozbudowy i zagospodarowania portu Szczecina, gdyż zgodnie z za-

łożeniami planu trzechletniego przewiduje się w porcie szczecińskim przeprowadzenie poważnych robót inwestycyjnych.

W związku z likwidacją B.O.P. oraz z rozszerzeniem na długość całego wybrzeża zasięgu wielkich robót technicznych, związanych z odbudową portów morskich, zaszła potrzeba scentralizowania niektórych działów pracy w ramach wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Powołane więc zostało do życia Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Morskich oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych, obydwie z siedzibą główną w Gdańsku. Pierwsze z wymienionych przedsiębiorstw prowadzi prace inżynieryjno-wodne związane z budową falochronów, nabrzeży, umocnień brzegowych itp. Specjalnością drugiego przedsiębiorstwa jest pogłębianie torów wodnych i basenów portowych oraz naprawy i wszelkie roboty podwodne.

Dotychczasowa działalność polskich portów wykazywała stale pewne niedokładności na odcinku organizacji robotniczej przy przeładunkach. W związku z tym w r.

1947 została wysunięta koncepcja utworzenia przedsiębiorstwa przeładunkowego, które mogłoby scentralizować w swym ręku dyspozycję robotników w zakresie załadunku, wyładunku, przeładunku i magazynowania towarów. Koncepcję tę zrealizowano w marcu 1948 r. na platformie społecznej przez utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: Robotnicze Przedsiębiorstwo Przeładunkowe „PORTOROB”. Udziałowcami spółki, poza skarbem Państwa, są przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zyski przedsiębiorstwa po ustaleniu odpisów kapitałowych, będą przeznaczone na cele socjalne.

W opisany wyżej sposób ewolucja form organizacyjnych polskich portów stworzyła z nich rozwijający się planowo jednolity kompleks gospodarczy. Obecnie, po uruchomieniu portów II klasy w Uście, Darłowie i Kołobrzegu, istnieje na wybrzeżu pięć ośrodków portowych, przystosowanych do przeładunków handlowych na większą czy mniejszą skalę. Aparat ten w myśl założeń planu gospodarczego, ma w roku 1948 wykonać przeładunki w ogólnej ilości 19 miln. ton.

KRONIKA

Port szczeciński przekroczył ćwierć miliona ton miesięcznego przeładunku. W maju br. osiągnięto w porcie szczecińskim najwyższy dotychczasowy miesięczny przeładunek w ilości przeszło 271.000 ton. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy rb. przeładowano w Szczecinie ogółem ponad 850.000 ton towarów. Przeciętny miesięczny przeładunek wyniósł 170.000 ton, podczas gdy odpowiednia cyfra przeciętna dla roku 1947 wyniosła tylko 80.000 ton. W trzeciej dekadzie maja obroty portu szczecińskiego wzrosły ponownie o dalsze 10%. (mż.)

Nowe tankowce. Na brytyjskich stocznjach Bartram and Sons Ltd. w Sunderland zamówione zostały dla naszej floty handlowej 2 nowe tankowce o nośności 11 tys. DWT każdy, których kadłuby przystosowane będą konstrukcją do nawigacji po wodach oblodzonych. (pg.)

Polskie trawery przygotowują się do sezonu śledziowego. Do portu w Gdyni powróciło wiele polskich trawlerów rybackich, po odbyciu kampanii zimowej na Morzu Północnym i w okolicach Islandii. Obecnie statki te przygotowują się do dalszych rejsów dalekomorskich w związku z rozpoczynającym się wkrótce sezonem połowów śledzia. (mż.)

Utylizacja odpadków rybnych. Ostatnio powstała w Gdyni spółdzielnia pracy „Mors”, mająca na celu wykorzystanie i uszlachetnianie odpadków rybnych. Ogromne ilości wartościowego surowca marnują się dotąd, a w najlepszym razie przerabiane są na mączkę rybną. Spółdzielnia „Mors” stawia sobie za zadanie przede wszystkim garbowanie skór prawie wszystkich gatunków ryb morskich na skalę przemysłową. Opierać się będzie na doświadczeniach Morskiego Laboratorium Rybackiego. Przewiduje się wyprawę ok. 2.500 skórek miesięcznie. Społecznym celem spółdzielni „Mors” jest dopomożenie niezamożnym ry-

bakom przez dostarczenie pracy chałupniczej rodzinom rybackim. W tym względzie spółdzielnia „Mors” współpracować będzie z Zarządem Głównym Związku Rybaków Morskich, który bardzo życzliwie ustosunkowuje się do celów powstającej spółdzielni, a nawet chwilowo udzielił jej pomieszczenia biurowego w lokalu swojego biura. (br.)

Budowa magazynów w portach Gdańsk - Gdynia. Duży napływ ładunków drobnicowych w pewnych okresach czasu stwarza nasilenie, które zmuszają władze portowe do utworzenia rezerw magazynowych. Gdański Urząd Morski zdecydował powierzyć interesantom portowym udział w budowie magazynów II linii, zastrzegając wyłączne prawo budowy magazynów I linii dla siebie. Decyzja powyższa przedsięwzięta została na skutek niedostatecznej wysokości kredytów własnych. Warunkiem dopuszczenia stron zainteresowanych do budowy będzie: przekazanie wybudowanych obiektów po pewnym, z góry umówionym czasie na własność GUM; GUM ma prawo dysponowania nie wykorzystaną częścią magazynu oraz zastrzega sobie prawo wcześniejszego wykupienia obiektu, niż to jest uzgodnione w umowie. (pg.)

Wstępne prace nad budową kanału Odra—Dunaj. W Pradze czeskiej odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie polsko - czeskosłowackiego komitetu studiów dla spraw drogi wodnej Odra—Dunaj. Dyskusja, jaka wywiązała się między stronami w związku z rozważaniem technicznych zagadnień, nacechowana była wzajemnym zrozumieniem. W toku dyskusji ustalono zgodnie kształt profilu poprzecznego kanału, wymiary i kształt śluz komorowych oraz obrysy mostów nad kanałem i wymiary mostów kanałowych, za pomocą których kanał przekraczać będzie doliny rzek. Obradom przewodniczył inż. Józef Karlicky, przewodniczący sekcji czeskosłowackiej

komitetu. Ustalono, że następne posiedzenie komitetu odbędzie się w dniach 27—28 lipca 1948 r. w Krakowie. (pg.)

Nowy tabor dla żeglugi śródlądowej. Stocznia rzeczna w Płocku podjęła przygotowania do budowy nowoczesnych statków pasażerskich dla żeglugi śródlądowej oraz 15 holowników rzecznych na wzór prototypów, które sprowadzone będą z zagranicy. Prace powyższe wykonane zostaną w ramach planu gospodarczego w latach 1949—1953. (pg.)

Obrót towarowy w ważniejszych portach francuskich wyniósł w roku 1947 35 miln. ton wobec 44 miln. ton w r. 1938. Główne porty miały przeładunek niższy, niż przed 9 laty:

	w tysiącach ton	
	1938	1947
Marsylia	9954	7714
Havre	6667	6484
Rouen	7692	6334
Bordeaux	4116	3289
Dunkierka	4241	570

Dla tranzytu surowców i towarów czeskosłowackich nadają się najlepiej porty Gdynia i Szczecin. Gdynia nadaje się przede wszystkim na towary i surowce tekstylne, bo ma odpowiednie magazyny do ich przechowania. Szczecin, ze swą strefą wolnocłową, nadaje się do tranzytu rud metali i pirytów. Potrzebuje jednak wyposażenia w nowoczesne urządzenia przeładunkowe, czym ma zająć się przemysł czeskosłowacki. Pierwsze transporty tranzytowe materiałów włókienniczych z portów polskich do Czechosłowacji szły 7 do 8 dni. Przedstawiciele P.K.P. obiecują, że w przyszłości te transporty będą szły powyżej 3 do 4 dni. Parowiec „Pułaski” wyjechał do Nowego Orleanu po bawełnę dla Czechosłowacji. W kwietniu przez Gdańsk przewieziono 51.000 ton rudy szwedzkiej dla Czechosłowacji. (bk.)

Rynki krajowe i handel

MGR ADAM ROŚCISZEWSKI (Katowice)

PO ROKU PRACY GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

MINAŁ rok od chwili, gdy wskutek uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu dokonano kolejnego otwarcia dziewięciu giełd zbożowo-towarowych w Polsce (Poznań, Bydgoszcz, Łódź, Katowice, Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk, Lublin). Oprócz Wrocławia i Gdańska były to giełdy przedwojenne, zatem po prostu wznowiono ich działalność w głównych ośrodkach produkcji i zbytu. Dziś po roku pracy wydaje się celowym omówienie dotychczasowej ich działalności, wykazanie trudności, jakie spotykają, oraz wskazanie na możliwość ich rozwoju.

Reaktywowanie giełd zbożowo-towarowych poprzedzone było długotrwałym sporem na temat ich znaczenia w Polsce, roli, jaką mogą odegrać w obecnej jej strukturze społeczno-gospodarczej i możliwości ich rozwoju. Gdy jedni twierdzili, że giełdy są wyrazem ustroju kapitalistycznego i że nie może być miejsca dla nich w obecnej naszej rzeczywistości, inni twierdzili przeciwnie, że właśnie w gospodarce planowej, opartej na trójsektorowym systemie, odegrać one mogą rolę instrumentu planowej polityki gospodarczej oraz przyczynić się wydatnie do stabilizacji i organizacji życia gospodarczego.

Zwyciężył pogląd drugi, w wyniku czego uznano wznowienie działalności giełd zbożowo-towarowych za rzecz celową i słuszną.

Wprowadzono jednak zmianę, mającą znaczenie podstawowe. **Wyeliminowano mianowicie wszelkie transakcje zawierane na czas, tzw. terminowe, będące pewnego rodzaju grą giełdową na wyżkę lub niżkę cen, mające więc charakter wybitnie spekulacyjny.** Jest to zmiana zupełnie zasadniczej natury, odróżniająca giełdy obecne od giełd przedwojennych i wykluczająca wszelką spekulację giełdową, uprawianą gdzie indziej na szeroką skalę.

Jakie są tedy zadania i cele giełd zbożowo-towarowych i na czym polega ich rola?

Główne bezpośrednie zadania giełd zbożowo-towarowych krótko streścić się dadzą w czterech zasadniczych punktach:

1. dokonywanie transakcji kupna — sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodów i ich przetworami oraz kontrola i rejestrowanie transakcji.
2. Stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody.
3. Ustalanie standardów na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetworów.
4. Rozjemstwo.

Są to zadania o tak podstawowym dla życia gospodarczego znaczeniu, że samo ich wykonywanie byłoby dostatecznym powodem dla istnienia giełd zbożowo-towarowych w Polsce. Ale nie na tym kończy się ich rola, mają one bowiem jeszcze również ważne zadania pośrednie, jakimi są:

1. przeprowadzanie eliminacji w świecie zajmującym się handlem płodami rolnymi,
2. stabilizowanie i regulowanie rynku ziemiopłodów.

Zadanie pierwsze polega na dopuszczaniu do obrotu ziemiopłodami jedynie tylko osób i instytucji mających do tego należyte kwalifikacje natury fachowej i materialnej oraz odpowiednie uprawnienia, a wyeliminowanie z tego obrotu elementu niefachowego, czysto spekulacyjnego, nie liczącego się z etyką kupiecką i potrzebami rynku, dalej na wychowywaniu tych wszystkich, którzy biorą udział w życiu gospodarczym, bez względu na to, do jakiego sektora należą, wreszcie na żądaniu ścisłego przestrzegania solidności kupieckiej i dobrych obyczajów kupieckich oraz na zmuszaniu do szacunku dla swego słowa i swego zobowiązania.

Zadanie drugie, to regulowanie podaży i popytu, regulowanie rynku płodów rolnych, wprowadzanie elementu stabilizacji oraz zapobieganie niejednokrotnie nieuzasadnionym wahaniom cen, a przez to przeciwdziałanie wszelkiej spekulacji. Nie można bowiem pogodzić się z dawnym, przedwojennym poglądem, według którego giełda winna być tylko prostym zwierciadłem istniejącego stanu rzeczy i mechanicznie przeprowadza notowania zawieranych transakcji. Jest to interpretacja zbyt zwięzająca działalność giełd zbożowo-towarowych i nie dająca się pogodzić z obecną naszą sytuacją gospodarczą i strukturą społeczną.

Z uwagi na te dwa momenty giełda zbożowo-towarowa winna być dzisiaj nie tylko wiernym zwierciadłem cen, lecz niejako ich katalizatorem i regulatorem, kierując się przy przeprowadzaniu notowań nie tylko zawieranymi transakcjami, lecz także sytuacją i tendencją rynkową. Oczywiście jest rzeczą, iż wszelkie nadmierne rozszerzanie tego rodzaju interpretacji stać się może sprzeczne z podstawowymi założeniami giełdy i w końcowym efekcie być nawet dla niej zgubne, należy więc działać niezmiernie ostrożnie i fachowo, nie naginając jej roli dla ubocznych celów.

W świetle tych uwag natury ogólnej pragniemy rozpatrzyć dotychczasową działalność giełd zbożowo-towarowych oraz pokusić się o ocenę ich znaczenia i roli po minionym roku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że w dotychczasowej swej działalności natrafiały giełdy na cały szereg trudności, odbijających się bardzo wydatnie na wynikach ich pracy. Trudności te są dwójakiej natury: zasadniczej oraz organizacyjnej.

Już z tego, co wyżej powiedzieliśmy, wynika, iż giełdy posiadają przeciwników, odnoszących się co najmniej z nieufnością do ich roli w obecnej strukturze społeczno-gospodarczej Polski. Prosta konsekwencją tego stanu rzeczy jest nie tylko pewne ograniczenie uprawnień giełd zbożowo-towarowych, lecz także skrepowanie ich działalności.

Z drugiej zaś strony okres kształtowania się tej właśnie nowej struktury gospodarczej, jaki niewątpliwie jeszcze po odzyskaniu wolności przeżywamy, i wynikająca stąd konieczność wyszukiwania nowych

dróg i sposobów budowania tej struktury, a także pewne, często chwilowe wahania i odchylenia linii wytycznej, nie zawsze sprzyjają normalnej pracy giełd i niejednokrotnie stawiają przed nimi bardzo poważne przeszkody w zakresie należytego wypełniania ich zadań. Dało się to zwłaszcza odczuć, gdy z początkiem nowego roku gospodarczego na krajowym rynku płodów rolnych zjawiał się nowy czynnik gospodarczy w postaci Państwowego Funduszu Aprowizacyjnego, będącego elementem państwowej polityki gospodarczej, posiadającego niejako monopol w zakresie obrotu zbożami kłosowymi i stanowisko głównego dysponenta w zakresie ich przetworów. Wówczas to rola giełd w odniesieniu do ustalania cen na zboża kłosowe i ich przetwory uległa całkowitemu ograniczeniu. Spowodować to musiało pewne zahamowanie, a nawet załamanie ich działalności i podważenie ich powagi i znaczenia.

Jednocześnie brak jasnego i wyraźnego rozgraniczenia kompetencji giełd i wojewódzkich komisji cenowych w stosunku do ustalania cen hurtowych na produkty przemiału zbóż chlebowych nie tylko utrudniał należyte działanie giełd, lecz stwarzał podstawy do daleko idących powikłań. Działo to niejednokrotnie powstrzymująco na cały aparat handlu ziemiopłodami, który przez to ograniczał swe transakcje giełdowe, co w rezultacie zmniejszyło ogólne obroty giełd.

Oprócz wszystkich tych trudności natury zasadniczej, stawały jeszcze przed giełdami trudności natury organizacyjnej, które niejednokrotnie utrudniały bardzo normalną ich działalność.

Działalność ta w głównej mierze czerpała swe podstawy prawne z przedwojennych ustaw oraz rozporządzeń i opierała się na przedwojennym statucie i regulaminach, które często nie odpowiadały nowemu naszemu ustrojowi gospodarczemu, nowym, tak bardzo zmienionym warunkom obrotu ziemiopłodami i nowemu układowi sił gospodarczych. Stwarzało to niekiedy sytuacje trudne i niejasne, zmuszające do konieczności naginania tych lub innych przepisów i do swobodniejszej, niż to miało dawniej miejsce, ich interpretacji. Powstawały przy tym nieraz trudności zupełnie zasadniczej natury.

Analogiczne trudności występowały niejednokrotnie w pełnieniu obowiązków przez tymczasowe organizacyjne władze giełdowe.

Wobec bowiem niezatwierdzenia nowego statutu i odpowiednich regulaminów (co nastąpiło w ostatnich tygodniach), a przez to wobec przedłużającego się zbytnio okresu organizacji giełd, organizacji, która w istocie dawno już została zakończona, przedłużał się stan, który i pod względem prawnym, i pod względem formalnym budzić mógł zastrzeżenia i narazić w pewnych okolicznościach na daleko idące komplikacje. Utrudniał on także normalną działalność giełd, a obarczając pracą i odpowiedzialnością jednych i tych samych jej członków, uniemożliwiał rozłożenie jej i zainteresowanie nią innych, nadto sprzyjał wytworzeniu warunków mogących doprowadzić do ewentualnych nieporozumień wśród tymczasowych władz giełdowych, nie posiadających należytych rozgraniczeń kompetencyjnych.

Mimo tych wielkich trudności jest rzeczą niewątpliwą, iż roczna działalność giełd nie pozostała bez wpływu na kształtowanie się cen płodów rolnych oraz

na ich stabilizację, zwłaszcza w pierwszym półroczu ub. r. Na skutek bowiem fachowego i rzeczowego traktowania sprawy notowań cen, utrzymując ich ciągłość i stałość, a nie ulegając niejednokrotnie gospodarczo nieuzasadnionym, chwilowym fluktuacjom tych cen i nie dopuszczając do zbyt i raptownych ich wahań, są giełdy czynnikiem stabilizacji i normalizacji rynku zbożowego. Z drugiej zaś strony, przez odpowiednio zorganizowany aparat podawania cen do publicznej wiadomości za pomocą wydawania urzędowych ceduł, prasy i radia zaznajamiają giełdy rolnika z cenami płodów rolnych i zapobiegają wykorzystywaniu jego nieświadomości dając mu możliwość zbycia wyników swej pracy po należytych cenach, co z punktu widzenia interesów ogólnogospodarczych Państwa należy uznać za sprawę dużej wagi i znaczenia. I tak np. wiosną ub. roku w czasie gospodarczo nieuzasadnionej paniki cen na rynku zbożowym w marcu i kwietniu, przez ostrożną i umiejętną działalność odegrały giełdy rolę powstrzymującą tę nadmierną chwilową wyżkę. Odwrotnie zaś w początkach sierpnia w okresie znacznej podaży późniwej przez producentów rolnych, utrzymując uzasadnioną cenę na zboża kłosowe przeciwdziałały giełdy nadmiernej obniżce tych cen, występującej zwłaszcza na rynkach lokalnych i wyraźnie krzywdzącej rolnictwo.

Nadto przez szybkie i fachowe rozjemstwo, umożliwiające natychmiastowe likwidowanie sporów, które przez to nie hamują obrotu gospodarczego, przyczyniają się giełdy do stabilizacji stosunków na krajowym rynku płodów rolnych.

Wreszcie ustalając standardy i stawiając wymagania, do których dostosować się musi cały aparat obrotu ziemiopłodami, podnoszą giełdy jakość tego obrotu i tym sposobem wydatnie przyczyniają się do jego racjonalizacji.

Giełdy zbożowo-towarowe w Polsce skupiają w szeregach swych członków półtora tysiąca placówek obrotu płodami rolnymi, należących do wszystkich trzech sektorów gospodarczych.

Z uwagi na to, iż uzyskanie koncesji na handel ziemiopłodami uwarunkowane jest należeniem do giełdy, zorganizowany jest w nich nieomal cały aparat handlujący ziemiopłodami. Poza giełdami pozostał element nefachowy, nieodpowiedni, a więc skazany na likwidację, albo element drobnego handlu o znaczeniu wybitnie lokalnym.

Obroty giełd w r. ub. wyniosły ok. 1.600.000 ton, o wartości ponad 30 miliardów złotych. Są to cyfry tak poważne, iż niewątpliwie posiadają one wielkie znaczenie dla całości życia gospodarczego w Polsce.

Niestety, bardzo znaczny jest jednak jeszcze obrót płodami rolnymi, który przez giełdę nie przechodzi.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy między innymi głównie w tym, że poważną część tego obrotu wnoszą obroty lokalne, małymi ilościami, często o charakterze wymiennym, oraz w tym, że niektóre placówki państwowe w znacznej mierze nie przeprowadzały swych obrotów przez giełdy. Dotyczy to zwłaszcza Państwowego Funduszu Aprowizacyjnego, który od jesieni ub. r. przeważnie zaniechał transakcji giełdowych.

Według bardzo niedokładnych i jedynie tylko przybliżonych obliczeń można uznać, iż przez giełdy prze-

chodzi mniej niż 50% ogólnego obrotu ziemiopłodami. Przed wojną cyfra ta wynosiła około 60%, dążeniem zaś być winno, by doszła ona do 80% ogólnego obrotu.

W obecnej chwili główną placówką obrotu zbożem w Polsce jest powołane państwowo-spółdzielcze przedsiębiorstwo pod nazwą Polskie Zakłady Zbożowe, skupiające w swym ręku cały obrót zbożami chlebowymi oraz ich przetworami i posiadające przez to niejako monopol tego obrotu. Należy przeto sądzić, iż z chwilą gdy P. Z. Z. rozpocznie przeprowadzanie swych transakcji przez giełdy, obroty tych ostatnich niepomniernie wzrosną i dojść mogą do wyżej wymienionej cyfry 80% ogólnego obrotu w kraju. Pociągnie to za sobą wzrost znaczenia giełd w zakresie ustalania standardów i rozjemstwa.

Omówiwszy zadania giełd zbożowo-towarowych, trudności, jakie w pracy swej napotykały oraz dotychczasową ich działalność, należało by na zakończenie postawić pytanie, czy i w jakim stopniu spełniły one swą rolę. I tu od razu stwierdzić wypada, iż ocena działalności giełd i roli, jaką odegrały w życiu gospodarczym Polski jest z perspektywy minionego okresu niezmiernie trudna i jedynie dokonana być

może nie tylko na tle uwag wyżej wypowiedzianych, ale na tle ogólnych naszych stosunków gospodarczych i wszystkich trudności, jakie na tym odcinku stają się naszym udziałem. Jeśli zaś pod tym kątem widzenia analizować będziemy pracę giełd zbożowo-towarowych w Polsce, to bezwarunkowo ocenić ją musimy pozytywnie, nie tylko dlatego, że należycie wypełniły one na wstępie wyliczone zadania, lecz także i dlatego, że w okresie organizowania i racjonalizowania obrotu płodów rolnych dopomogły do ujawnienia tych obrotów i do wydobywania ich z gospodarczego podziemia na światło legalnej wymiany handlowej.

Dalsze możliwości rozwoju i działalności giełd zbożowo-towarowych niewątpliwie w znacznej mierze zależą od działalności Polskich Zakładów Zbożowych, od roli, jaką im w zakresie ustalania cen wyznaczona zostanie oraz od koordynacji wzajemnych uprawnień i obowiązków. Bez względu jednak na formy, jakie ta współpraca przybierze, z punktu widzenia interesów ogólnopństwowych z całym naciskiem wskazać należy na konieczność stabilizacji stosunków na rynku płodów rolnych. Jednym zaś z warunków tej stabilizacji jest właśnie prawidłowa działalność giełd zbożowo-towarowych.

KRONIKA

Likwidacja Funduszu Aprowizacyjnego. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Aprowizacji i ministrem Skarbu wydał zarządzenie w sprawie postawienia w stan likwidacji Funduszu Aprowizacyjnego. Jednym z głównych zadań powołanej do tego celu Komisji Likwidacyjnej jest czuwanie nad prawidłowym przeprowadzeniem likwidacji, a ponadto rozstrzyganie ostateczne wniosków likwidatora w zakresie rozliczeń finansowych z kontrahentami Funduszu Aprowizacyjnego. Likwidacja Funduszu Aprowizacyjnego, przeprowadzona w związku z reorganizacją spółdzielczości, zakończona będzie jeszcze w rb. (bmp.)

Wskaźnik cen wolnorynkowych w Warszawie za pierwszy kwartał rb. Wskaźnik ogólny cen jest średnią wskaźników żywności i używek oraz artykułów przemysłowych ogółem. Wzrósł on w ciągu pierwszego kwart. rb. zaledwie o 2 pkt. w konsekwencji wzrostu wskaźnika żywności i używek o 1,9 pkt i artykułów przemysłowych o 2,1 pkt. Pierwszy z tych wskaźników legitymował się tendencją zwykłą jedynie w okresie styczeń — luty, a w marcu utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, mimo wahań w cenach poszczególnych grup towarowych, będących jego składowymi. Wahania te ostatecznie skompensowały się wzajemnie tak, że wskaźnik reprezentujący poziom cen żywności i używek zilustrował stabilizację tego poziomu. Wzrost wskaźnika artykułów przemysłowych był prawie wyłącznie wynikiem wzrostu cen półfabrykatów i nafty. Dalszy wzrost tego wskaźnika (półfabrykatów) gdyby miał nastąpić — co nie jest zbyt prawdopodobne — nie mógłby być uznany za objaw dodatni, podczas gdy częściowo natu-

ralnym zjawiskiem jest wzrost wskaźnika wyrobów gotowych, który można w części przynajmniej tłumaczyć zmianą gustów konsumpcyjnych, wyrażającą się preferowaniem towarów wyższej jakości, o pięknych wzorach itp., które są niewątpliwie droższe i co wskaźnik musi oczywiście uchwycić. (pg.)

„Przemysł dla wsi“. W ramach akcji „Przemysł dla wsi“ rozprowadzono w r. 1947 bogaty asortyment towarów żelaznych, włókienniczych, chemicznych i innych. Obroty w poszczególnych grupach towarowych po cenach hurtowych przedstawiają się następująco: odlewy, garnki, buksy — 275.646.390 zł; żelazo (wiadra 1.548.020 szt., latarnie 176.850 szt., łopaty, szpadle, widły, kosy, gwoździe, łańcuchy) — 1.357.231.996 zł; maszyny rolnicze (pługi, brony, siewniki, kultywatory, młocarnie, parniki, kopaczki, śrutowniki, wozy, wialnie) — 1.353.767.022 zł; nawozy azotowe, fosforowe — 4.247.953.982 zł; materiały budowlane (cement, smoła, dachówka, papa, szkło szybowe, farby, wapno, kafle) — 790.392.311 zł; materiały pędne (nafta, benzyna, olej gazowy, smary) — 1.262.208.243 zł; opakowania (sienniki jutowe i lniane, postronki pociągowe, worki jutowe i lniane) — 51.754.360 zł; włókiennicze (wełna 2.876.292 mtr., bawełna 18.777.502 mtr., jedwab, plusz, firanki, pończochy, bielizna) — 10.156.220.612 zł; środki ochrony roślin (siarczany miedzi) — 3.797.300 zł; artykuły chemiczne i skórzane (dętki i opony rowerowe, kalosze i obuwie gumowe, soda oczyszczana, porcelana, żarówki, karbid) — 724.298.050 zł; materiały papiernicze (krepina, bibułka papierosowa, gilzy, papier pakowy, glansowany) — 360.376.017 zł; materiały opałowe (węgiel, koks) — 164.582.239 zł. Jako premie w akcji

skupu zboża rozprowadzono towarów przeważnie tekstylnych za 1.443.065.364 zł. W sumie akcja „Przemysł dla wsi“ przeprowadzona przez „Społem“ zamyka się cyfrą 22.191.289.886 zł. Największe zakupy poczynili rolnicy wojew. poznańskiego (na sumę 2.689.538.971 zł). (p.)

Dom przemysłu metalowego we Wrocławiu. W najbliższym czasie Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego uruchomi na terenie Wrocławia jeden z największych i dotychczas niespotykanych u nas domów towarowych, który będzie prowadził sprzedaż detaliczną wszystkich wyrobów przemysłu metalowego. Dom przemysłu metalowego wzorowany będzie na domach towarowych.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego rozprowadziła różnych wyrobów metalowych w pierwszym kwartale rb. na łączną sumę 10.158,1 miln. zł wykonując plan w 101,5 proc. W omawianym okresie Centrala dostarczyła dla przemysłu państwowego artykułów na sumę 3.544,7 miln. zł, co stanowi 32,9 proc. zbytu w pierwszym kwartale. Ministerstwo Komunikacji zakupiło towarów za sumę 3.483,7 miln. zł, co stanowi 32,3 proc. zbytu; inne instytucje państwowe za 519,1 miln. zł, tj. 4,8 proc. zbytu kwartalnego. Wartość artykułów masowych dostarczonych ludności miast i wsi za pośrednictwem Centrali wynosiła w pierwszym kwartale 3.175,3 miln. zł. Z początkiem rb. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego posiadała 11 czynnych składów własnych. W najbliższym czasie sieć składów własnych powiększona zostanie o 10 nowych ze szczególnym uwzględnieniem województw: białostockiego, szczecińskiego, rzeszowskiego i mazurskiego. (pg.)

Targi i wystawy

TADEUSZ STANISŁAW TREBICKI (Warszawa)

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃ — BRUKSELA

W KWIETNIU i maju br. odbyły się Międzynarodowe Targi w Poznaniu i — Międzynarodowe Targi w Brukseli. W Brukseli Polska uczestniczyła w pawilonie państw zagranicznych.

Analiza tych dwóch równocześnie odbywających się imprez narzuca niezwykle ciekawe wnioski.

O Targach w Poznaniu, dających obraz naszego potencjału gospodarczego, szybko postępującej odbudowy i rozbudowy przemysłu oraz naszych możliwości eksportowych, nie będę szerzej pisał. Sprawa powyższa znalazła już odbicie na tych łamach.

Targi w Brukseli, znajdujące pomieszczenie w okazałym „Pałacu Stulecia” (Palais de Centenaire) i pawilonach sąsiednich, były imprezą okazałą, na pierwszy rzut oka imponującą. Ekspozycje w licznych bardzo asortymentach zachwyciły widza kolorystyką i wykończeniem. Liczne nowe artykuły, ulepszenia, a w szczególności piękno i bogactwo ekspozycji od biżuterii i tkanin, poprzez radioaparaty, gramofony, odkurzacze, grzejniki itd., aż do samochodów, robiły na widzu, przyjeżdżającym ze zniszczonej wojną Polski, niewątpliwe wrażenie.

Jeżeli jednak zestawić obiektywnie i rzeczowo to, co widzieliśmy w Poznaniu, z pokazem w Brukseli, to dochodzimy do prostego, rzucającego się w oczy wniosku:

Poznań dał nam przegląd towarów inwestycyjnych i konsumpcyjnych o charakterze użytkowym, dał nam obraz wielkich osiągnięć ciężkiego, rzetelnego wysiłku narodu nad odbudową zniszczonego kraju i podniesieniem dobrobytu mas pracujących; Bruksela — to rewia przedmiotów w ogromnej większości luksusowych, względnie takich, na które może sobie pozwolić tylko zamożna część społeczeństwa.

Targi w Poznaniu napawają dumą z dokonanych osiągnięć. Widziało się tam realnie, po jakich szczeblach prowadzi nas do dobrobytu gospodarka planowa. Nie potrzeba plansz i wykresów. Ekspozycje same mówiły za siebie. Kto zwłaszcza widział zeszłoroczne Targi Poznańskie, dla tego wielki postęp, jaki uczynił nasz przemysł przez ostatni rok czasu — jest uderzający. Tegoroczne Targi Poznańskie były przekonującym i napawającym wiarą drogowskazem w przyszłość.

Czym są w zestawieniu z tym Targi w Brukseli?

W Brukseli przedmiotów użytkowych w znaczeniu ich przydatności dla mas, właściwie nie było, a jeżeli się trafiały, to ginęły nie spostrzeżone. To nie jest problem dla tamtejszych producentów interesujący. Podnoszenie standardu życiowego sfer pracujących nikogo tam bliżej nie zaprząta. Przemysł sięga gdzie indziej. **Przemysł szuka nabywców wśród sfer posiadających i dla nich przede wszystkim produkuje.**

Na luksusowe tkaniny, kosztowne biżuterie, aparat telewizyjny, czy 8-cylindrową limuzynę przeciętny pracownik fizyczny czy umysłowy pozwolić sobie wszak nigdzie nie może.

Toteż Targi w Brukseli, mimo ich ogromu i bogactwa, musiały robić na ludziach, posiadających elementarne chociażby poczucie sprawiedliwości społecznej — wrażenie przykre. Trudno znaleźć dziś w Europie bardziej drastyczny przejaw kapitalizmu.

Czyż przy tym w Europie, wyniszczonej wojną od Uralu po Atlantyk i od morza Śródziemnego po morze Północne, Europie, z wielkim trudem i wysiłkiem dźwigającej się z ruin, taki pokaz bogactwa i luksusu, jaki widzieliśmy w Brukseli, można uważać za zjawisko zdrowe i naturalne?

Nie będę bliżej analizował przyczyn, które na charakter tego pokazu wpłynęły, gdyż przekroczyłoby to ramy niniejszego artykułu, pragnę jednak zwrócić uwagę na atmosferę, jaka obecnie panuje w Belgii, a która szczególnie jaskrawo ujawniła się na Targach. Belgia, zamożna Belgia, walczy o utrzymanie stanu posiadania zdając sobie równocześnie sprawę, że walkę tę przegrać musi. Albo zwycięży demokracja i sprawiedliwość społeczna, co zresztą prędzej czy później nastąpi i wówczas skończy się uprzywilejowane stanowisko sfery posiadającej, albo też sprawa się nieco odwlecze i w tym czasie też same sfery posiadające zostaną fachowo wydrenowane ze swych zasobów, zamieniając je na mało użyteczne artykuły luksusu według recepty, jaką im zechce przepisać U. S. A. przy pomocy lekarza, ukrywającego się pod pseudonimem „Plan Marshalla”.

Tak czy inaczej — perspektywy dla kapitalistów belgijskich są niewesołe i, w tym świetle ich nerwowość i podniecenie są zrozumiałe.

Nie trzeba też podkreślać, że towary amerykańskie widzimy na Targach w Brukseli na każdym kroku. Przeważnie ukrywają się pod szyldem przedstawicieli belgijskich, ale ich dominacja jest niewątpliwa.

Udział innych państw zagranicznych jest stosunkowo niewielki i w sumie nie przekracza udziału państw obcych w Targach Poznańskich, co — zważywszy na rozmiary Targów w Brukseli — przemawia na korzyść Poznania.

Charakterystycznym objawem stosunków gospodarczych w Belgii był udział licznych banków krajowych i zagranicznych na Targach w Brukseli z własnymi stoiskami propagandowymi. Są to ekspozycje kapitału, wyciągające swoje macki ku rezerwom finansowym podnieconego i zdeorientowanego społeczeństwa belgijskiego. A dezorientacja ta jest kompletna. Perfidna i, trzeba przyznać, dobrze zorganizowana, a nie przebiegająca w śródkać! propaganda anglosaska utrzymuje psychikę Zachodu w stanie takiej dezorientacji i paniki odnośnie do postępów i osiągnięć państw demokracji ludowej, że narody zachodnie nie zdają sobie sprawy, jak równocześnie zaciskają się wokół nich kleszcze amerykańskiego kapitalizmu.

Różne z kraju

Z prac Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Komitet Ekonomiczny powziął na początku czerwca uchwałę w sprawie ustalenia limitów państwowego planu inwestycyjnego na rok 1949 dla poszczególnych ministerstw i władz centralnych. W zakresie kontroli wykonywania państwowego planu inwestycyjnego Komitet powziął uchwałę o sprawozdawczości inwestycyjnej, ustalając zasadę miesięcznych raportów inwestycyjnych oraz określając tryb składania tych sprawozdań przez poszczególnych inwestorów. W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny zatwierdził na trzeci i czwarty kwartał rb. plany zaopatrzenia w wyroby hutnicze, w wyroby śrubowe oraz w liny i druty. Na tym samym posiedzeniu uchwalone zostały projekty rozporządzeń wykonawczych do dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych oraz do dekretu o opłacie skarbowej. Następnymi punktami porządku obrad Komitetu Ekonomicznego były: uchwała dotycząca przekształcenia dotychczasowego Podkomitetu Płac w stały Podkomitet Zatrudnienia i Płac, uchwała wprowadzająca oszczędności w gospodarowaniu olejami i smarami technicznymi, uchwała w sprawie zbadania możliwości wykorzystania żużla wielkopiecowego w budownictwie, uchwała w sprawie używania znaków towarowych przez przedsiębiorstwa państwowe i przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym oraz projekt dekretu o produkcji i o obrocie winami, moszczami winnymi oraz miodami. W połowie czerwca Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie wytycznych narodowego planu gospodarczego na rok 1949 i w sprawie szczegółowego planu wytwórczości przemysłowej na rok 1948. Komitet Ekonomiczny zatwierdził plany zaopatrzenia na trzeci kwartał br. w węgiel i brykiety, koks, asfalt, parafinę, blachę cynkową, żarówki, linki miedziane i druty oraz w artykuły chemiczne. W dalszym ciągu obrad Komitet uchwalił projekt dekretu nowelizującego przedwojenne rozporządzenie Prezydenta R.P. o utworzeniu przedsiębiorstwa „P.K.P.”. Projekt dekretu przewiduje zasadniczą reorganizację PKP i utworzenie dyrekcji generalnej PKP. Komitet uchwalił zasady szacunku i ustalenia cen wykopu krajowego surowca tytoniowego ze zbioru 1948 roku oraz rozpatrzył sprawę importu koni islandzkich i duńskich i rozprowadzenia ich między osadników. Następnymi punktami porządku dziennego obrad były: sprawa rozciągnięcia zasad systemu finansowego na przedsiębiorstwa podległe Min. Przemysłu i Handlu z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłu miejscowego, projekt rozporządzenia o zasadach specjalnych umów ubezpieczenia na życie oraz o warunkach i sposobie zaliczenia

składek z tytułu tych umów na poczet rocznych wkładów oszczędnościowych. Na tym samym posiedzeniu powołano komisję planowania gospodarki wodnej przy C.U.P. Zadaniem komisji jest koordynacja planowania i kontroli wykonania planu w zakresie gospodarki wodnej. (p.)

Wiceminister Szyr o konkretnym programie współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją. W wywiadzie prasowym na temat czerwcowej sesji polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej wiceminister Szyr stwierdził m. in.: Ustalono zasady konkretnego programu specjalizacji produkcji obu krajów w pewnych dziedzinach tak, aby produkcja seryjna jednych typów odbywała się w Polsce, a drugich w Czechosłowacji. Przy takim podziale każda ze stron może produkować w większych seriach i bardziej ekonomicznych, co daje oczywiście wielkie korzyści i umożliwia szybki postęp techniczny. Jednym z ważnych czynników przy tym podziale jest uwzględnienie baz surowcowych każdego z krajów tak, aby w każdym z nich rozwijać tę dziedzinę przemysłu, która najbardziej odpowiada jego naturalnym zasobom. W ten sposób unika się niepotrzebnego i nieintrynatnego inwestowania kapitałów i wyzyskuje się w pełni zdolność produkcyjną danego kraju w odpowiedniej dla niego dziedzinie. Niezależnie od zasadniczego podziału na typy produkcji można będzie wytwarzać poszczególne części tego samego produktu bądź w Polsce, bądź w Czechosłowacji. Dotyczy to maszyn i urządzeń górniczych, hutniczych, holowniczych, dźwigów itp. Montaż odbywałby się na terenie jednego lub drugiego kraju w zależności od udziału w realizacji danej produkcji. Inną kapitalną formą współpracy gospodarczej obu narodów będzie budowa wspólnych obiektów. Ogółem ustalono rozpatrzenie projektów budowy około 20 takich obiektów w Polsce i Czechosłowacji. Pierwszym konkretnym obiektem o znaczeniu niejako eksperymentalnym jest elektrownia, budowana w Dworach. Udział Czechosłowacji w budowie tej elektrowni wynosi 50 procent, przy czym produkcja tej elektrowni będzie przeznaczona dla Czechosłowacji również w 50 procentach. Zapadły konkretne uchwały w sprawie podziału produkcji motocykli, obrabiarek, sody, bieli cynkowej, obuwniczych, opon gumowych, urządzeń elektrotechnicznych i maszyn. Odpowiednim komisjom polecono także rozpracowanie takich zagadnień, jak współpraca i podział taboru kolejowego, urządzeń górniczych i hutniczych, współpraca w programie produkcji koksu, w przemyśle farmaceutycznym, w produkcji barwników itd. Ustalono również w szeregu wy-

padków formę współpracy na odcinku koordynacji polityki handlowej z uwzględnieniem tezy, że należy unikać niezdrowej konkurencji na rynkach obcych. Ustalono również szereg wytycznych, celem rozwoju współpracy technicznej, zmierzającej do podniesienia poziomu technicznego obu krajów. Opracowano szczegółowo wytyczne dla prac komitetów branżowych, współpracy przemysłowej, między innymi również w kierunku utworzenia stałych sekretariatów celem normalizacji i systematyzacji prac komitetów i podkomitetów branżowych. Obrady objęły również zagadnienia współpracy w dziedzinie szkolenia, a szczególnie wymiany fachowców, praktykantów i uczniów. Omówiono szczegółowe problemy, związane ze ściślejszą współpracą poszczególnych przemysłów, jak np. problem zbadania oszczędności komunikacyjnych, które mogą wynikać przy powiązaniu częściowym wałbrzyskiego węzła koksującego z hutami czeskimi okręgu Kladno, ostrawsko-karwińskiego węzła koksującego z hutami śląskimi. Jest to tylko jeden przykład bogatych możliwości, które kryją się w koordynacji działalności gospodarczej obu wielkich zagłębi. Prace komisji w oparciu o dyskusje nad całością planów inwestycyjnych objęły olbrzymi materiał, na podstawie którego można już przejść do następnego etapu. Nowy ten etap polegać będzie na uogólnieniu planowania współpracy handlowej, podziału programu produkcji, obejmującego całość planów produkcyjnych i budowy wspólnych obiektów. Niezależnie od tych problemów współpracy przemysłowej, drugi co do znaczenia jest problem współpracy w dziedzinie komunikacji. I tu na czoło wysuwa się zagadnienie skierowania tranzytu czechosłowackiego na porty polskie, a przede wszystkim na Szczecin. W tym sensie plany inwestycyjne, przewidujące rozbudowę w Szczecinie zakrojonej na olbrzymią skalę strefy wolnościowej, rozszerzenie węzła kolejowego i skrócenie drogi na Szczecin służą interesom obu krajów. Czechosłowackie nabrzeże w strefie wolnościowej Szczecina umożliwi stronie czechosłowackiej wybitny udział w rozbudowie portu i osiągnięcie dodatkowych dochodów z tytułu eksploatacji tego nabrzeża. W przyszłości współpraca w zakresie przewozów moskich, kolejowych i wodnych, wzbogaci się o takie elementy, jak należyte wyzyskanie linii żeglugowych, stworzenie wspólnych przedsiębiorstw morskich i wspólnych przedsiębiorstw, związanych z obsługą portów itp. Żegluga na Odrze leży również w zasięgu wspólnych zainteresowań. Przedłużenie rzeki Odry do Zagłębia Ostrawskiego przez dobudowanie połączenia kolejowego Koźle — Ostrawa z równoczesnym uregulowaniem żeglugi na średnim

biegu Odry da olbrzymie korzyści szczególnie w zakresie tranzytu czechosłowackiego. Wszystko to przy ścisłej współpracy produkcyjnej i wzmożonej dzięki temu wymianie, zapewnia zarówno Polsce jak i Czechosłowacji olbrzymie korzyści. (p.)

Nowi wiceprezesowie CUP. Na wniosek prezesa CUP, prezes Rady Ministrów mianował dodatkowo wiceprezesami Centralnego Urzędu Planowania ob. ob. dra Stefana Jędrzychowskiego i Leona Kašmana.

Nadwyżka budżetowa w pierwszym kwartale rb. W pierwszym kwartale rb. suma dochodów w budżecie Państwa wyniosła 75,9 mild. zł, suma zaś rozchodów 60,4 mild. zł. Jak z powyższego wynika, osiągnięta została nadwyżka budżetowa w kwocie 15,5 mild. zł. (pg.)

Akcja osiedleńcza w roku 1948. Liczba gospodarstw objętych akcją osiedleńczą w roku 1948 obejmuje 31 tys. jednostek gospodarczych, z tego 6 tys. na ziemiach dawnych i 25 tys. na Ziemiach Odzyskanych. Liczba nowych jednostek gospodarskich, które powstaną na miejscu gospodarstw poniemieckich, obejmowanych przez osadników w całości, wyniesie 11.250. Na gospodarstwach tworzonych w drodze parcelacji folwarków, liczba gospodarstw tworzonych przejściowo w ramach spółdzielni i grup parcelacyjnych oraz

indywidualnie wyniesie na terenie Ziemi Odzyskanych 13.750, na terenach południowo-wschodnich 6 tys. jednostek. (pg.)

Wymiar składek ubezpieczeniowych. Podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych stale wzrasta i w czwartym kwartale r. ub. osiągnęła przeciętną wysokość 7.530 zł dla robotników oraz 11.560 zł dla pracowników umysłowych. Wzrost podstawy wymiaru w ciągu roku wynosi 68,5 proc. dla robotników oraz 72,4 proc. dla pracowników umysłowych. Zjawisko to tłumaczy się w pierwszym rzędzie rzeczywistym wzrostem zarobków (regulacja płac oraz premiowanie wydajności pracy), wyłączeniami z zaopatrzenia reglamentowanego, połączonymi z przyznaniem ekwiwalentów w gotówce oraz kontrolą zarobków przez organy ubezpieczalni. Należy przypuszczać, że tendencja wzrostu podstawy wymiaru składek trwać będzie nadal. (pg.)

Możliwości przemysłowe Ziemi Lubuskiej. W Kostrzynie nad Odrą czynna była przed wojną jedna z największych fabryk celulozy. Obecnie zakład ten jest częściowo zburzony i wymaga znacznych wkładów inwestycyjnych i dłuższego czasu do uruchomienia. Do odbudowy przystąpi się ok. roku 1950. Produkcja celulozy będzie więc w przyszłości

nowym działem przemysłu Ziemi Lubuskiej. Surowiec znajduje się w wielkim rezerwacie leśnym, jakim okręg lubuski dysponuje. Przemysł drzewny i papierniczy obejmuje obecnie na terenie okręgu jedynie wyrób mebli prostych, skrzyń, parkietów, półfabrykatów drzewnych, wyrobów papierowych itp. Rozwinięcie innych działów produkcji drzewnej — przemysłu celulozowo-papierniczego, fabrykacji dykt, forniarów, płyt spilśniionych — pozwoliłoby na znaczne podniesienie ogólnego poziomu gospodarczego okręgu. Powstaniu podobnych wytwórni sprzyja również istnienie wielu, częściowo uszkodzonych, obiektów przemysłowych o większym rozmiarze, nie posiadających maszyn, w których można uruchomić zakład produkcyjny każdej niemal branży. Znaczny obszar lasów bukowych na Ziemi Lubuskiej stwarza również mocną podstawę dla rozwoju produkcji mebli giętych, które obecnie nie są tu wytwarzane. Ponadto naturalne warunki surowcowe sprzyjają produkcji płyt parkietowych, klepek, szpilek i kopyt szewskich, zabawek, galanterii drzewnej itp. Artykuły te są wyrabiane przez nie liczne tylko zakłady i nie wyczerpują szerokich możliwości produkcyjnych Ziemi Lubuskiej w tym zakresie. (K.Rzem.)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Zaludnienie a produkcja. Ogólna liczba ludności w Europie pomiędzy rokiem 1938 a 1946 nie uległa zmianie. W granicach powojennej Europy (bez Zw. Radz. i Turcji) ogólna liczba ludności wzrosła z 370 miln. do 380 miln. Tak samo liczba ludności zdolnej do pracy nie uległa zasadniczej zmianie. Liczba mężczyzn zdolnych do pracy zmalała, a liczba kobiet wzrosła o 3 miln. Ogólnie można stwierdzić, że liczba ludności czynnej zawodowo spadła o 2 miln. Liczba ludności zatrudnionej w rolnictwie, z wyjątkiem Anglii, zmalała. Bezrobocie w większości krajów europejskich zmalało. Z produkcją o 10—15% niższą od r. 1938 wydajność na głowę dla Europy jako całości jest niższa niż przed wojną. (pg.)

ZSRR redukuje odszkodowania wojenne. Z dniem 1 lipca 1948 r. Związek Radziecki anuluje 50% reparacji wojennych, należnych mu od Węgier, Finlandii i Rumunii. Poza tym Związek Radziecki udzielił Finlandii pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów. Pożyczka ta nie musi być zwrócona w dolarach, a oprocentowanie jej jest bardzo niskie, wynosi bowiem zaledwie 2%. Przyczyną zredukowania reparacji wojennych przez Związek Radziecki jest okoliczność, że rząd radziecki stoi na stanowisku, iż Finlandia, Węgry i Rumunia zerwały z polityką przedwojenną. Zdaniem rządu

radzieckiego, państwa te są obecnie przyjaźnie nastawione wobec ZSRR i nie zejdą z obranej drogi demokracji. (p.)

BLISKI WSCHÓD

Skutki gospodarcze wojny w Palestynie. Wiceminister skarbu państwa Izrael Dawid Horowitz przedstawił ostatnio na konferencji prasowej obraz skutków gospodarczych wojny dla Palestyny. Duże wędrówki uchodźców arabskich podcięły arabskie linie aprowizacyjne. Arabskie centra przemysłowe w Haifie i Jafie są całkowicie zniszczone. Rząd państwa Izrael wydał rozporządzenia, celem opanowania trudności w związku z możliwym brakiem nafty na skutek przerwania dostaw brytyjskich. Poza tym rząd żydowski zamierza domagać się zwolnienia udziału żydowskiego w aktywach byłego rządu palestyńskiego, wynoszących 85 miln. funtów, a obecnie zamrożonych w W. Brytanii. Rząd żydowski poza tym uznaje za bezpodstawne żądanie Anglii od państwa Izrael 6 miln. funtów za transport nielegalnych imigrantów, przychwyconych przez okręty brytyjskie. (pg.)

CZECHOSŁOWACJA.

Zywność do nowych zbiorów została już definitywnie zabezpieczona. ZSRR dostarczył 60.000 wago-

nów zboża, z tego 40.000 wagonów zboża chlebowego; reszta to ziarno dla bydła i na zasiewy. Ziemiańków dostarcza Polska i Szwajcaria. Sztuczne tłuszcze jadalne (660 gr na osobę i miesiąc) zapewnione są na 6 miesięcy. Mleka rolnicy oddają więcej, niż przewidywano. Dzieci i młodzież otrzymują pełne racje masła (650, 250 i 200 gr masła na miesiąc). Skup bydła został wykonany w 110 proc. Z zagranicy dostarcza mięsa Polska i Rumunia. (bk.)

W kwietniu 1948 r. przywóz miał wartość 4.274 miliony kor., wywóz 3.014 milionów koron. W dalszym ciągu istnieje dowóz żywności i surowców. W wywozie za r. 1948 dotąd największą rolę odgrywają przemysł metalowy i maszyny, motory, obuwie skórzane, towary bawełniane, szkło i porcelana. Najważniejszymi partnerami w roku bieżącym są: ZSRR, Wielka Brytania, Jugosławia, Polska. Obroty ze Stanami Zjednoczonymi wybitnie się zmniejszają. (bk.)

Koleje Czechosłowacji przewożą miesięcznie w r. 1948 przeciętnie o 50% więcej osób niż w r. 1937. Przewóz towarowy miesięcznie wynosi przeciętnie prawie tyle, co przed wojną. (bk.)

W przemyśle Słowacji z początkiem marca br. pracowały 170.644 osoby, a wraz z przemysłem budowlanym pracowało 1 kwietnia bl.

191.400 osób. W dniu 1 kwietnia br. pracowało najwięcej osób w przemyśle hutniczym i metalowym (36.120 osób), dalej w przemyśle tekstylnym (20.884), w przemyśle chemicznym (14.124), i górnictwie (13.671). (bk.)

Czechosłowacja prowadzi rozmowy o układ handlowy z Indiami i z Burmą. Pragnie tam dostarczyć przede wszystkim maszyn, potrzebnych do inwestycji w przemyśle, potrzebuje natomiast bawełny, juty, nasion olejnych, skór i produktów garbnikowych. (bk.)

DALEKI WSCHÓD.

Tereny naftowe na Borneo odebrane Japończykom przez wojska australijskie w roku 1945 dają obecnie trzy razy więcej ropy niż przed wojną. Tereny te, na których wydobywa się 2 i pół miliona ton ropy rocznie, staną się wkrótce najważniejszym źródłem ropy naftowej na terenie imperium brytyjskiego. (pg.)

FINLANDIA.

Nowa fabryka superfosfatów. W chwili obecnej buduje się w Finlandii nową fabrykę dla produkcji superfosfatów. Produkcję rozpocznie się w końcu br. Produkcja ma wynieść rocznie 120 tys. ton. Ma to spowodować znaczne podwyższenie produkcji gospodarstwa rolnego Finlandii, a jednocześnie pozwoli na ograniczenie wydatków dewizowych, gdyż import nawozów sztucznych zmniejszy się na skutek produkcji krajowej o sumę od 500 do 600 milionów marek fińskich rocznie. (pg.)

FRANCJA.

Krajowa Rada Kredytowa, będąca w dziedzinie polityki finansowej odpowiednikiem ogólnogospodarczej Krajowej Rady Ekonomicznej, jest organem doradczym rządu oraz opracowuje plany finansowe z własnej inicjatywy. Mając duży wpływ na politykę kredytową państwa działa za pośrednictwem instytucji finansowych, zarówno państwowych, jak prywatnych. Ogłoszone niedawno sprawozdanie Rady za 1947 rok pozwala na wyciągnięcie wniosków z ogólnej sytuacji ekonomiczno-finansowej Francji w roku 1947. W okresie tym dominowała inflacja oraz wysiłki w kierunku odbudowy i unowocześnienia środków produkcji, które określał jeszcze plan Moneta. Wprowadzona na początku roku próba obniżki cen (5% w styczniu i 50% w marcu) nie udała się, zbiegła się bowiem ze zwykłą cen światowych i brakiem podaży produktów rolnych. (Wiecej ceny chleba wzrosły o 100%). Jesienią zniesiono subwencje dla kopalń węgla i hutnictwa wskutek trudności budżetowych. Zniesiono również inne subwencje, które miały wytrzymać poziom cen, i wprowadzono wolność cen dla niemal wszystkich reglamentowanych dotychczas artykułów. Przeprowa-

dzono równocześnie obniżenie parytetu franka w stosunku do walut zagranicznych miało stanowić impuls dla eksportu, pośrednio wzrost importu dóbr konsumpcyjnych celem zwiększenia podaży na rynku wewnętrznym. Produkcja przemysłowa wykazała w roku 1947 wzrost głównie w dziedzinach nie wytwarzających dóbr konsumpcyjnych (węgiel, elektryczność, szkło, produkty chemiczne). Ta zwiększona produkcja przeznaczona była na zwiększenie zapasów przemysłowych lub na eksport do kolonii francuskich i za granicę celem zdobycia dewiz na zakup surowców i żywności. Inwestycje w roku ubiegłym miały opierać się na oszczędności, co nie udało się wskutek deficytu budżetowego (m. in. jako wyniku walk w Indochinach). Rada zaproponowała wówczas finansowanie inwestycji i odudowy za pośrednictwem kredytu bankowego, mimo niebezpieczeństwa zwiększenia inflacji, do czasu odrodzenia oszczędności wewnętrznych. Okazało się jednak, że inflacja wskutek finansowania inwestycji kredytami bankowymi poważnie rośnie, a stan rynku finansowego i sytuacja monetarna nie sprzyjały wytworzeniu się prywatnej oszczędności. Kontynuacja zatem dalszego finansowania inwestycji i odbudowy uzależniona była od przeprowadzenia przez rząd równowagi budżetowej, uporządkowania finansów państwa, stabilizacji cen i waluty, przywrócenia zaufania do franka i pobudzenia oszczędności prywatnej. Reformy w tej dziedzinie zaczęto przeprowadzać dopiero z końcem 1947 roku. (par)

Plan rozwoju rolnictwa w r. 1948. Minister Rolnictwa opracował plan, który winien być zastosowany w roku bieżącym i który ma przyczynić się do samowystarczalności rolniczej Francji. Plan ten ujęty został w 8 punktów: 1) wypuszczenie w 1948 roku 100.000 traktorów; ujednolajnienie ich fabrykacji przez zmniejszenie liczby istniejących dotąd typów; 2) rozparcelowanie w 1948 roku 500.000 ha ziemi; od roku 1919 zdolano rozparcelować do dnia dzisiejszego zaledwie 725.000 hektarów; 3) rozwinięcie fabrykacji spirytusowych środków napędowych, ażeby w ten sposób zaradzić brakowi benzyny; 4) w gminach miejskich wybudować w bieżącym roku 2.000 km instalacji wodociągowej i 10.000 km instalacji prądu elektrycznego; 5) sprowadzić z Italii i z Niemiec 85.000 imigrantów i w ten sposób skompensować ubytek jeńców wojennych; Generalna Konfederacja Rolników oraz Urząd Imigracyjny wysła w najbliższym czasie do tych dwóch krajów misje rekrutacyjne. 6) fundusz na zasiłki rodzinne dla rolników powiększyć kwotą 17 miliardów fr.; 7) rozwinąć uprawę roślin olejnych, ryżu, lnu, konopi i owoców; 8) zalesić w 1948 roku 75.000 hektarów (wobec 40.000 ha w r. 1947). W sumie pozostaje do zalesienia dwa miliony hektarów. Stworzenie Krajowego Funduszu Leśnego ma ułatwić zalesienie na wielką skalę.

GRECJA.

Sytuacja gospodarcza. Od chwili „opuszczenia” kraju przez wojska brytyjskie obieg banknotów wzrósł z 500 do 900 miliardów drachm. Obecnie tylko złote monety uchodzą za pełnowartościową walutę. Nawet banknoty dolarowe nie są za taką uważane. Produkcja przemysłowa znajduje się na dnie upadku. I tak: w górnictwie w chwili obecnej produkcja odpowiada 170% produkcji przedwojennej, w stoczniach — 16%, w przemyśle metalowym — 520%, chemicznym — 50%, cementowym — 48%. (pg.)

JUGOSŁAWIA.

Budżet państwowy na rok 1948. Przyjęty z końcem kwietnia przez jugosłowiański parlament budżet państwowy na rok 1948 przewiduje dochody w sumie 124,8 mild. dynarów i także wydatki, a więc całkowite zrównoważenie budżetu. Wolumen budżetu jest jednak o 45,2 proc., a więc prawie o połowę większy, aniżeli wolumen budżetu 1947 r. To zwiększenie budżetu, które w pewnych sferach finansowych dawało podstawy do imputowania Jugosławii tendencji inflacjonistycznych, uzasadnione jest przez rząd zarówno zwiększeniem produkcji i zbytu, jak i zwiększonymi obrotami w handlu zagranicznym. W komentarzach rządowych podkreśla się również, że wykonanie budżetu zeszłorocznego, który obracał się w granicach 85,8 mild. dynarów, dało nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 7,5 mild. dynarów. (pg.)

Pożyczka narodowa. Pięcioletni jugosłowiański plan gospodarczy przewiduje rozpisanie pożyczki narodowej w wysokości 3,5 miliarda dinarów, z okresem umorzenia w przeciągu czterdziestu lat. Stopę procentową pożyczki ustalono na 100%, z czego 60% zostanie wypłacone subskrybentom, z pozostałych zaś 40% stworzony zostanie fundusz premii do rozdzielenia drogą losowania.

Produkcja rolnicza. Oczekuje się, że tegoroczne zbiory pszenicy w Jugosławii wyniosą około 300.000 ton, czyli nieco więcej, niż przeciętnie. W wypadku dopisania pogody zbiory kukurydzy szacuje się na 4 do 5 milionów ton (zapotrzebowanie wewnętrzne kukurydzy na chleb i paszę wynosi około 4 mil. ton). Powierzchnia ziemi zasianej kukurydzą i pszenicą sięga w bież. roku stanu przedwojennego. Wielką troską rolnictwa jugosłowiańskiego jest ciągły brak dostatecznej ilości maszyn rolniczych. Zbiory konopi i tytoniu zapowiadają się w bież. roku również pomyślnie. W roku ubiegłym eksport tytoniu wyniósł 16% całości eksportu. (sc)

NIEMCY.

Plan dwuletni dla strefy radzieckiej. Ustanowiona w strefie radzieckiej Niemiec komisja gospodarcza opracowała plan dwuletni dla rozszerzenia bazy gospodarczej wspomnianej strefy. Punkt ciężko-

ści planowania leży w wydobyciu węgla, w produkcji energii elektrycznej oraz produkcji materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i towarów włókienniczych. (pg.)

Sytuacja na odcinku nawozów sztucznych. Przed wojną Niemcy były czołowym producentem azotów syntetycznych. Przeciętna produkcja nawozów sztucznych w latach rolniczych 36 — 38 wynosiła 753 tys. ton oraz dla celów przemysłowych 101 tys. ton, a cała zdolność wytwórcza przemysłu była oceniana na 1500 tys. ton. Około 14 proc. produkcji nawozów sztucznych było eksportowane. W r. 1940 — 41 produkcja osiągnęła swoje maksimum, przekraczając cyfrę miliona ton. W czasie wojny azot w coraz większym stopniu był wykorzystywany w przemyśle zbrojeniowym, ale jeszcze w r. 1943/44 rolnictwo rozporządzało ilością 500 tys. ton azotu, z czego część była eksportowana do państw satelitów osi. W okresie tym zakłady azotowe były przedmiotem nalotów lotniczych i produkcja ich spadła do 231 tys. ton, a po zakończeniu wojny wynosiła 120 tys. ton. Ocenia się, że na skutek działań wojennych zdolności wytwórcze przemysłu azotowego w Niemczech spadły o połowę. W ub. r. produkcja ta wynosiła ok. 318 tys. ton. Niemiecka produkcja nawozów fosforowych w pierwszej fazie wojny uległa poważnym ograniczeniom i na przestrzeni lat 1940 — 44 wynosiła tylko 58% produkcji przedwojennej. Przed wojną produkcja ta wynosiła 630 tys. ton. P_2O_5 , z czego 63% w formie żużla zasadowego, produktu ubocznego przy produkcji stali, a 22% w formie superfosfatów; pozostałe 15% stanowiły różne produkty. Z nawozów fosforowych produkcja superfosfatów została najmocniej dotknięta przez działania wojenne. Ocenia się, że przed wojną zdolność wytwórcza tego przemysłu w wysokości 306 tys. ton P_2O_5 została zredukowana do 186 tys. ton. Wielkie zakłady zostały całkowicie zniszczone lub poważnie uszkodzone. Produkcja była mała ze względu na trudności, związane z importem potrzebnych surowców. W okresie 1940 — 44 wynosiła 5.500 ton, a w 1943 — 44 wynosiła zaledwie 781 ton. (pg.)

RUMUNIA.

Wydobycie ropy naftowej w Rumunii wynoszące obecnie 4 miln. beczulek rocznie, ciągle jeszcze znajduje się poniżej poziomu przedwojennego. Czynione są duże wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji ropy. Jak wynika z biuletynu poselstwa rumuńskiego w Londynie, rząd rumuński ustanowił dla szeregu większych towarzystw naftowych swoich administratorów. Do Bukaresztu przybyli już dawniej technicy i eksperci ze Zw. Radzieckiego, celem udzielenia pomocy władzom rumuńskim przy rozbudowie rumuńskiego przemysłu naftowego. Biuletyn pod-

kreśla, że przeciętne dzienne wydobycie ropy wzrosło z 10.487 ton w styczniu rb. do 11.091 ton w kwietniu. Program wierceń próbnych został przekroczony o 1/3. (pg.)

Spadek cen. Z dnia na dzień notowany jest spadek cen zarówno artykułów przemysłowych jak i żywności. Przyczyną spadku cen jest polityka rządu, który z kolei zaleca obniżkę kosztów produkcyjnych i transportowych i wprowadza akcję współzawodnictwa. (sc)

SZWECJA.

Stosunki gospodarcze między Szwecją i Związkiem Radzieckim. Według wiadomości ze Sztokholmu największe przedsiębiorstwo szwedzkiego przemysłu elektrotechnicznego A.S.E.A. obniżyło po raz wtóry swoje dostawy dla Związku Radzieckiego o 25 miln. do 45 miln. koron szwedzkich. Pierwotnie towarzystwo to miało dostarczyć Związkowi Radzieckiemu towarów wartości 110 miln. koron szw., sumę tę zredukowało do 70, a obecnie do 45 miln. koron. Jako główny powód tak poważnej redukcji dostaw podaje się brak surowców i niedostatek sił roboczych. (pg.)

Szwedzko-jugosłowiańska umowa handlowa na okres od 15 kwietnia rb. do 15 kwietnia 1949 r. przewiduje, że dotychczasowa umowa handlowa i płatnicza z roku 1947 pozostaje na cały wspomniany okres w mocy. W r. ub. ustalono między obu krajami eksport szwedzki głównie maszyn w wysokości 130 miln. koron szw., który miałby być zrealizowany w okresie 7 lat. Aby umożliwić Jugosławii zapłatę tak dużych dostaw, Jugosławia miała w roku 1947 w stosunkach ze Szwecją osiągnąć saldo czynne 17 miln. koron. Ta jugosłowiańska nadwyżka wywozu nad przywozem w stosunkach ze Szwecją została na rok 1948 podwyższona do 27 miln. koron. Nadwyżki te mają być zużyte w części na spłatę wspomnianych wyżej dostaw, w części zaś na likwidację zobowiązań z tytułu nacjonalizacji szwedzkiej własności w Jugosławii. Pretensje z tego tytułu Electro-Investu i trustu zapalczanego oceniane są ogółem na 27 miln. koron szwedzkich. Szwedzki eksport do Jugosławii ustalony w myśl wspomnianego porozumienia na wymieniony okres na 15 miln. koron szw., obejmuje artykuły chemiczne i farmaceutyczne, papier i papę, żelazo i stal, artykuły elektrotechniczne oraz maszyny. Dostawy Jugosławii na sumę 42 miln. koron szw. obejmują: kukurydzę, makucho, miedź, ołów, sodę, bauksyt, rudę chromową, glicerynę itd. Rząd szwedzki postawił poza tym do dyspozycji Jugosławii sumę 10 miln. koron szw. z funduszu, który winna ona wypłacić członkom międzyaliantkiej komisji reperacyjnej na podstawie umowy waszyngtońskiej z 1946 r. (pg.)

TURCJA.

Reorganizacja górnictwa. Duże zapotrzebowanie na rynku świato-

wym na węgiel oraz na rudy chromowe skłoniło rząd turecki do przeprowadzenia całkowitej reorganizacji i modernizacji górnictwa. Wszystkie kopalnie tureckie podlegają obecnie koncernowi państwowemu Eti, który jednocześnie kontroluje cały eksport produktów górniczych. Instytucja ta opracowała plan 5-letni, przewidujący rozwój kopalni, uruchomienie elektrowni oraz polepszenie warunków składowania i załadunku w portach. Plan ten będzie finansowany przez państwo, ponieważ na prywatnym rynku pieniężnym nie zdołano by zmobilizować tak znacznych kapitałów. Zakłady prywatne produkcji chromu korzystać będą z poparcia państwa w drodze subwencji, celem zachęcenia ich do wprowadzenia ulepszeń w kopalniach. W chwili obecnej głównymi odbiorcami tureckich rud chromowych są Stany Zjednoczone i Anglia, jednak Turcja poszukuje innych dogodnych rynków zbytu, na które skieruje swoje produkty, skoro tylko pozwoli na to zwiększona produkcja. Obecne wyposażenie kopalni węgla nie pozwala na zwiększenie produkcji i przemysł węglowy nie jest w stanie wykonać zobowiązań, jakie nakłada na niego zapotrzebowanie wewnętrzne i układy handlowe. (pg.)

WĘGRY.

Perspektywy eksportu produktów rolnych. Przed wojną wywóz produktów rolnych stanowił 60—70% całkowitego eksportu węgierskiego, obecnie udział ten spadł do 30, najwyżej 40%. Z uwagi na rolniczy charakter kraju i znaczenie eksportu produktów rolnych dla gospodarki węgierskiej, spadek ten stanowi poważny uszczerbek w przyprywie dewiz. Z tego też względu na Węgrzech wiele uwagi poświęca się perspektywom ożywienia eksportu produktów rolnych. Dane statystyczne węgierskiego handlu zagranicznego dowodzą, iż globalna wartość eksportu węgierskiego w roku 1947 stanowiła 57% wartości eksportu z roku 1938. Natomiast eksport produktów rolnych w roku 1947 wyniósł zaledwie 20% eksportu tych produktów w roku 1938. Zjawisko to spowodowane jest zniszczeniami wojennymi, brakiem zwierząt pociagowych i nawozów sztucznych. Odbiło się to przede wszystkim na eksporcie pszenicy, w dużym stopniu jednak i na eksporcie innych produktów rolnych. Mąka i sól nie są obecnie w ogóle wywożone. Podniesienie produkcji pszenicy do poziomu przedwojennego byłoby obecnie trudne do osiągnięcia, a przy tym nie wskazane, gdyż już w najbliższych latach powstać mogą trudności w zbyciu tego artykułu na rynkach zagranicznych. Nie budzi tych obaw natomiast eksport zwierząt rzeźnych i pociagowych i w kierunku podniesienia pogłowia bydła i koni powinny iść wszelkie wysiłki gospodarki węgierskiej. Wywóz koni jest kwestią dalekiej przyszłości, ponieważ stan ich w porównaniu z przedwojennym spadł

niemal do połowy. Również i pogłowie bydła uległo znacznemu zmniejszeniu, jednak liczyć się można z jego wzrostem, gdyż powstałe w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej małe gospodarstwa rolne sprzyjają hodowli bydła. Wprawdzie nie wpłynie to w najbliższym czasie na wzrost eksportu bydła, ale niewątpliwie oczekiwać można wzrostu eksportu mięsa, mleka i jego przetworów. Najpomyślniej przedstawiają się widoki eksportu świń, smalcu i słoniny, którego wzmożenia spodziewać się można już w najbliższych latach. Ważną pozycję stanowi już obecnie eksport kukurydzy, koniczyzny i lucerny. Eksport przetworów pomidorowych był w roku 1947 dwukrotnie większy niż w roku 1938. Duże znaczenie miałyby dla Węgier podniesienie eksportu owoców i win. (pg.)

WŁOCHY.

Układ z Francją. Z dniem 1 kwietnia br. wszedł w życie nowy włosko-francuski układ handlowy i finansowy. Jednocześnie z tym układem podpisano protokół, stwierdzający dobrą wolę obu rządów w kierunku zawarcia unii celnej. Nowy układ przewiduje wymianę towarową w wysokości ok. 60 miliardów lirów, co oznacza daleko idące przekroczenie zasięgu dawnej umowy handlowej, której ważność wygasła z dniem 31 marca br. Celem wprowadzenia ułatwień w wymianie towarowej wznowiono clearingowy system płatności. W związku z tym ustalono stały kurs walutowy (1 fr. = 2.20 lira), który umożliwi normalną i zrównoważoną wzajemną wymianę towarową. Wśród towarów eksportowanych z Włoch do Francji znajdują się między in.: sery, jarzyny, pomarańcze, cytryny, figi, migdały, orzeszki, świeże owoce, nasiona, oleje, przetwory owocowe, siarka, rtęć, marmur, olejki eteryczne, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, skórki białe, wyroby z plecionej słomy, surowe jedwabie, konopie, tkaniny bawełniane, wełniane i z jedwabiu sztucznego, kapelusze, narzędzia gospodarcze, maszyny dla przemysłu spożywczego, maszyny tekstylne i do pisania, obrabiarki itd. Francja dostarczy Włochom: konie, bydło, owce, świnie, ryby, kartofle, kakao, pieprz, daktyle, przędzę bawełnianą i lnianą, wełnę i jej odpadki, skórki zajęcze i królicze, rudę żelazną, złom, maszyny graficzne i tekstylne, kaolin, bauksyt, szkło optyczne, gips, drzewo z kolonii, kosmetyki, nawozy azotowe, gumę surową, diamenty przemysłowe, solone jelita, szmaty, filmy itd. Układ przewiduje również wymianę tzw. towarów luksusowych (na sumę 2,5 miliarda lirów). Włochy wysłać mają do Francji m. in. następujące towary: ręcznie haftowaną bieliznę, szkło, skórzane rękawice, harmonie, kapelusze słomiane, guziki, artykuły sportowe, meble artystyczne. Wśród towarów dostarczanych Włochom przez Francję znajdują się: koronki, kryształy, porcelana, instrumenty muzyczne, bar-

wiki, kobierce, luksusowa konfekcja itd. Odrębny protokół przewiduje nadto ze strony włoskiej dostawę traktorów rolniczych, jak również wymianę wina i likierów w wysokości 70 milionów lirów z każdej strony. (sc.)

Obieg banknotów osiągnął najwyższy stan powojenny i wyraża się cyfrą 804,77 miliardów lirów. W kołach finansowych znaczne powiększenie obiegu banknotów w kwietniu uzasadnia się potrzebami walki wyborczej, która pochłonęła miliardy lirów. Obserwuje się niemal zupełne zamarcie ruchu budowlanego. Oblicza się zapotrzebowanie mieszkań w Italii ogółem na 15 milionów izb, których budowa wymagałaby w początkowej fazie 6 miliardów lirów. Jedną z przeszkód zniechęcającą do budowy domów czynszowych jest utrzymanie dotychczas czynszów na poziomie przedwojennym. W związku z tym projektuje się od października rb. dopasowanie wysokości czynszów do podniesionych kosztów budowy i przewiduje się daleko idące ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw budowlanych na okres 25 lat. (pg.)

WIELKA BRYTANIA.

Handel zagraniczny w marcu br. Brytyjski bilans handlowy zamknął się w marcu br. deficytem w wysokości 57 miln. funtów. Eksport w miesiącu sprawozdawczym osiągnął wartość 121 miln. funtów (129% eksportu z marca 1947 r.), import natomiast — wartość 178 miln. funtów. (x.)

Podatek od kapitałów. Z okazji dyskusji nad ustawą finansową Izba Gmin wypowiedziała się zasadniczo większością 2/3 głosów (271 głosów za, 139 przeciw) za wprowadzeniem podatku od kapitałów. (pg.)

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Podniesienie siły nabywczej rubla i realnych zarobków. Na skutek obniżenia państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz w związku ze zniżką cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozów, siła nabywcza rubla w I kwartale 1948 r. zwiększyła się o 41 proc. Realne zarobki urzędników i robotników w związku ze zwiększeniem się siły nabywczej rubla i w związku z podniesieniem płac nominalnych w I kwartale 1948 r. w porównaniu z 1947 r. wzrosły przeciętnie o 51 proc. W powyższym rozliczeniu obniżenia cen i zwwyżki siły nabywczej rubla nie została oczywiście uwzględniona zniżka cen od 10. IV. 1948 r., tzn. po I kwartale br. (pg.)

Wzrost obrotu towarowego w ZSRR po zniesieniu systemu kartkowego. W związku z przeprowadzoną przez rząd radziecki w grudniu 1947 r. reformą walutową i zniesieniem systemu kartkowego zaopatrzenia ludności można zanotować znaczny wzrost handlu radzieckiego. Sprzedaż artykułów żywnościowych

i wyrobów przemysłowych w państwowym handlu detalicznym oraz w handlu spółdzielczym w I kwartale 1948 r. znacznie wzrosła. W porównaniu z I kwartałem 1947 r. sprzedano chleba więcej o 72 proc., cukru 2,7 raza więcej, produktów rybnych o 25 proc. więcej, tłuszczu zwierzęcego o 13 proc., tłuszczu roślinnego o 11 proc., wyrobów cukierkowych o 57 proc., kaszy i makaronu o 52 proc., tkanin bawełnianych o 44 proc., tkanin jedwabnych o 44 proc. W związku z obniżeniem państwowych cen detalicznych, zniesieniem systemu kartkowego i przeprowadzeniem reformy walutowej — ceny na rynku spółdzielczym i rynku kołchozów obniżyły się w dużym stopniu, zbliżając się do poziomu państwowych cen detalicznych. W wyniku tych zmian ceny na rynku kołchozów w I kwartale 1948 r. w porównaniu do tego okresu w r. 1947 stanowiły 45 proc., czyli obniżyły się prawie dwukrotnie. (pg.)

Produkcja dóbr konsumpcyjnych. Powojenny plan pięcioletni Związku Radzieckiego, nastawiony na produkcję pokojową przypisuje dużą wagę rozwojowi stopy życiowej ludności. W wyniku likwidacji kartkowego systemu zaopatrywania w artykuły pierwszej potrzeby i w wyniku korzystnej dla mas pracujących reformy pieniężnej rozwija się konsumpcja, zaspokajana przede wszystkim przez radziecki handel państwowy i spółdzielczy. Plan pięcioletni, który w zakresie produkcji ma być zrealizowany w ciągu lat czterech, we wszystkich dziedzinach przewiduje tempo przyrostu produkcji, przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb ludności o 17% w każdym roku.

Na 1950 r. zaplanowano produkcję artykułów żywnościowych w ilości:

1.300 tys. ton	mięsa
1.155 „ „	tłuszczów
2.400 „ „	cukru
19.000 „ „	mąki
2.200 „ „	ryby (połowu)

Z przeliczenia głównych artykułów żywnościowych wynika, że w 1950 r. (względnie w 1949 r.) spożycie artykułów żywnościowych przekroczy znacznie poziom przedwojenny. Poważnie wzrośnie produkcja towarów nieżywnościowych. Zaplanowano na 1950 r. produkcję:

tkanin bawełnianych	
w ilości	4.786 miln. m
tkanin wełnianych	
w ilości	186 miln. m
obuwia skórzanego	
w ilości	240 miln. par
obuwia gumowego	
w ilości	886 miln. „
skarpetek i pończoch	
w ilości	630 miln. „

Przewiduje się wzrost produkcji w 1950 r. z okresem przedwojennym takich towarów, jak np.: aparatów fotograficznych — wzrost 3-krotny
patefonów, wzrost więcej niż — 3-krotny
zegarków — wzrost 3-krotny
radiodbiorników i rowerów, wzrost 4,5-krotny (HS)

DR STANISŁAW KIPTA

NIECH NAM KRÓLUJE POLSKI LEN

(PO WIZYCIE W FIRMIE „LENKO” W BIELSKU)

NA tegorocznych Targach Poznańskich nasz przemysł włókienniczy wystąpił z niezwykłą okazałością. Szczególnie szczęśliwy był pomysł, iż poszczególne fabryki nie zginęły w całokształcie wytwórczości, lecz miały okazję pokazania na własnych stoiskach swych indywidualnych cech i zdolności.

Wśród wytwórczości działu włókien lkowych wszystkie zakłady lniarskie pokazały społeczeństwu polskiemu prawdziwe cuda. Istny wyścig w pomysłowości urządzenia stoisk urządziły Zakłady Żyrardowskie oraz „Lenko” z Bielska. Trudno też jest rozstrzygnąć, komu przyznać palmę pierwszeństwa. *Jedne i drugie zakłady przypomniły Polsce i światu, że nasz przemysł lniany może ubiegać się o najbardziej kapryśne rynki świata.* Świat ten zresztą zabiera już większość naszej produkcji lnianej, dla nas zaś zostają tylko skromne 20%-owe ułamki. Nie podobało się to paniom, które chciały nabyć wspaniałe weby, śmiejącą się wszystkimi kolorami tęczy bieliznę stołową, pościelową i dziesiątki różnych przepięknych gatunków znanych z nazwy jedynie specjalistom lub paniom domu. Nakazem jednak patriotyzmu gospodarczego jest ograniczenie luksusowej konsumpcji na okres rozbudowy gospodarczej. Bogaci Anglicy stuprocentowe wełny i pierwszorzędne gatunki innych tkanin przeznaczają jedynie dla obcych na eksport. Wynaleźli slogan „eksportować lub umrzeć”. My również musimy eksportować, by sprowadzać maszyny, niezbędne surowce i urządzenia, które mają przeobrazić nas ze społeczeństwa rolniczego w przemysłowo-rolne.

Z przyjemnością skorzystaliśmy ostatnio z zaproszenia zakładów „Lenko” na uroczystość poświęcenia stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz kąpieliska dla robotników, trzeba bowiem korzystać z okazji bezpośredniego zetknięcia się z ludźmi lnu.

W drodze do Bielska oddajemy się myślom o lnie w Polsce. Przypominają się nam refleksje z okazji przedwojennej wystawy „Len polski” w Warszawie. Zbyt lekkomyślnie w ciągu XIX i XX wieku odwróciliśmy się od rodzimych surowców włókienniczych. W latach od 1920 — 1933 przywieźliśmy do kraju fabrykatów i półfabrykatów oraz surowców włókienniczych za 5.936 miln. zł, wywieźliśmy zaś jedynie za 1.748 miln. zł. Saldo ujemne za 13 lat wyniosło olbrzymią sumę 4.188 miln. zł w złocie. Nasze saldo dodatnie w bilansie handlowym za lata 1926—1933 wykazało zaledwie 125 miln. zł. Gdybyśmy więc ograniczyli trochę przywóz obcych surowców włókienniczych na korzyść własnych, to saldo to byłoby o wiele znaczniejsze, a nasze życie w okresie międzywojennym łatwiejsze. Zbyt lekkomyślnie odwróciła się nasza wieś od lnu, zapomniiała kądzieli i kołowrotka, konopi i wełny. Trzeba było dopiero wojny i braków odzieżowych, by chłop polski przypomniał sobie len, który przez wieki był jedną z głównych podstaw gospodarki narodowej. Moja bliższa ojczyzna, Podhale, która nie zdradziła lnu i owcy, zginęłaby w czasie wojny z głodu, gdyby nie len, płótno wiejskie, wełna i kapce, którymi zasypano Polskę.

Zajeżdżamy do Bielska i tu dowiadujemy się od dyrektora zakładów, inż. Bogackiego, że „Lenko” — to dziś potężny kombinat lniarski. Na kombinat ten składa się założona w 1890 r. fabryka „Lenko” braci Deutsch w Bielsku

i dokupiona przez nich przed wojną fabryka w Aleksandrowicach, a następnie Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 7 „Unia” oraz Państwowa Fabryka Nr 10 w Wilamowicach, założona w 1920 r. przez K. Krzyżanowskiego. Dzięki skupieniu tych 4 wielkich zakładów, Bielsko — siedzisko przemysłu wełnianego — nabrało także charakteru najpoważniejszego i drugiego z rzędu w Polsce ośrodka lniarskiego, czy też — wyrażając się językiem fachowym — lkowego. W zakładach nastąpił podział pracy i specjalizacja. I tak główna fabryka „Lenko” w Bielsku produkuje tkaniny jutowe, konopne, lniane, szpagaty, pasy tkane, taśmy, węże przeciwpożarowe, brezenty, tkaniny opakunkowe, lotnicze worki pocztowe, ekwipunek dla wojska, liny, ceraty i dziesiątki innych podobnych artykułów. „Unia” specjalizuje się głównie w wyrobach jutowych, m. in. w przedzdy i tkaninach filtracyjnych dla cukrownictwa, na które jest wcale pokaźne zapotrzebowanie. Wilamowice nastawione są znów na tkaniny lniane surowe i bielone, a głównie pościelowe, prześcieradła, ścierki i ręczniki. W Aleksandrowicach natomiast ulokowała się czesalnia, przędzalnia i tkalnia lnu, wyrób przedzdy lnianej wysokich gatunków, obrusów, drelichów, sztywników (dodatki krawieckie) itp. Zakłady „Lenko” produkowały też zależnie od otrzymywanych surowców m. in. wyroby z konopi, papieru, odpadków bawełny, szyły worki i sienniki, torby, chlebaki itp. Robiły też linoleum, ale do tego trzeba dużo oleju lnianego, stąd trudności w okresie powojennym, ubogim w tłuszcze.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że produkcja zakładów „Lenko” wzrasta zgodnie z planem 3-letnim i naszymi marzeniami. Podajemy tu tabelę wykazującą produkcję zakładów:

Produkcja zakładu			
P. Zi. Z. P. Ln. Nr 2 „Lenko” w Bielsku:			
Nazwa wyrobu	1945 r. ilość w m	1946 r. ilość w m	1947 r. ilość w m
Przędza	858.701	3.558.938	5.102.130
Tkaniny	1.728.737	6.461.055	10.702.705
Taśmy i gurty	314.881	594.621	1.869.019
Węże	16.841	13.016	98.203
Cerata i linoleum . .	25.015	22.986	98.026

Rośnie też liczba pracowników fizycznych: z 2.446 w roku 1945 na 4.219 w roku 1946, 5.128 w 1947 r. do 5.168 w 1948 r. W tym samym mniej więcej stosunku rośnie ilość pracowników umysłowych: ze 186 do 335. Interesująco wyglądają również cyfry dotyczące jakości tkanin wykonanych w 1947 r.: 87,86% to tzw. tkaniny „prima”, 1,26% to „secundo”, tylko zaś 0,88% przypada na braki. Analogicznie do tego wzrastają z roku na rok obroty, przy czym analiza bilansów wykazuje wysoką rentowność zakładów.

Po skromnych uroczystościach z okazji poświęcenia stacji matki i dziecka, którą w rekordowym czasie z kompletnego rumowiska i rudery zmieniono w schludną placówkę opieki społecznej, i po otwarciu basenu kąpielowego w Aleksandrowicach, który może być przedmiotem dumy każdego dużego miasta, jedziemy do fabryki aleksandrowickiej. Jest to obiekt okazały, rozłożony na blisko 5 ha powierzchni. Część fabryki jest stosunkowo nowa, bo zbudowana w 1928 r. Urządzenie nabyto wówczas z drugiej ręki od Czechów. Śledzimy kolejno wszystkie procesy.

Dowiadujemy się od naszych uprzejmych i cierpliwych przewodników, dyr. techn. kombinatu, inż. Koziorowskiego, dyr. fabryki inż. Belona i kierownika bielarni i wykończalni p. Rosnera, że przeróbka lnu jest dużo trudniejsza i dłuższa aniżeli bawełny. Len wymaga bardziej skomplikowanych maszyn, których, niestety, w Polsce dotychczas jeszcze się nie wyrabia.

Znajdujemy się w składzie bel z lnem i tu dowiadujemy się, że Polska — dawny eksporter lnu — stała się importerem.

Nasi technicy mają pewne zastrzeżenia co do krajowego włókna. Mówią, iż jest ono za krótkie i niejednolite, źle przygotowane i źle wyczesane. Stawiają za przykład len bejgijski. W ogóle lnu w Polsce jest jeszcze za mało.

Czesanie i przygotowywanie lnu do przedzenia jest żmudne, długie i przede wszystkim brudne. Pełno tu pyłu i kurzu z pakul, toteż robotnice mają ochronne chustki na ustach i nosie. Zaznaczamy nawiasem, że pakuły znajdują również zastosowanie w fabrykach papieru jako surowiec zawierający celulozę.

Nie dziwimy się, że bawełna pokonała len dzięki łatwiejszej i tańszej przeróbce. Wyrób przedzy z lnu jest również trudniejszy i wymaga więcej zachodu.

Bardzo ciekawie przedstawiają się procesy bielenia przedzy, względnie gotowego płótna. Tu już mają głos wypróbowani chemicy, którzy dbają o to, by przypadkiem nie skapać przedzy w zbyt silnym roztworze i jej nie osłabić.

W tkalni uderza duża różnorodność warsztatów, nie wyłączając bardzo złożonych „żakardów“, na których wyrabia się tkaniny deseniowe.

Jesteśmy w wykończalni. Każda sztuka podlega dziesiątkom skrupulatnych oględzin, naciąganiu na specjalnych maszynach, prasowaniu, w końcu płótno zwija się w sztukę, zaopatruje się je w metrykę z różnymi zrozumiałymi tylko dla znawców znakami, stempluje znakiem fabrycznym i pieczęcią „made in Poland“, pakuje i oto towar już gotowy do wysyłki w daleki świat, by zdobywać dla gospodarki narodowej dewizy.

Korzystamy z okazji pobytu w Bielsku nacz. dyr. Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych, inż. Kellera i zadajemy mu dziesiątki pytań: co powinno się robić, by poprawić jakość polskiego lnu i jak wygląda sytuacja lniarska w skali ogólnokrajowej.

Dowiadujemy się, że Polsce odpadły główne tereny lniarskie, natomiast potroilią się liczba fabryk wyrobów lniarskich. Obecne Białostockie i część Lubelszczyzny jak również Podkarpacie nie mają tych doświadczeń hodowlanych, jakie miała Wileńszczyzna. Chłop w centralnej Pol-

sce, który odszedł od lnu, musi się uprawy nowoczesnej na nowo uczyć. Musi mu pomóc Państwo oraz instytuty badawcze. Winno mu się dać doborowe nasienie, poradę instruktorską itd. Poza tym stare chłopskie metody przygotowania lnu i roszenia nie odpowiadają już nowoczesnym metodom, wymaganym przez fabryczny przemysł lniarski. Pociesza nas fakt, iż na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy moc nowoczesnych roszarń lnu, które ułatwią pracę rolnikowi i przemysłowi. Ziemie Odzyskane będą przeto i już odgrywają poważną rolę jako dostawca surowca. Pocieszającym zjawiskiem jest również szybki wzrost plantacji lnu i kontraktów zawartych przez przemysł z plantatorami.

Z 9.000 ha zakontraktowanych w 1946 r. poprzez 16.000 ha w 1947 r. osiągnęliśmy w 1948 r. zakontraktowanie 43.000 ha. Poza tym istnieje szereg plantacji uprawianych samodzielnie, bez kontraktu z przemysłem. Akcja plantacyjna prowadzona jest na terenie całej Polski. Dzięki temu coraz silniej opieramy produkcję lniarską na surowcu krajowym i z biegiem czasu zdobędziemy nawet nadwyżki eksportowe surowca.

Prace nad usprawnieniem i potaniem przerobu słomy lnianej i włókna lnianego są w pełnym toku przy silnym poparciu czynników miarodajnych. Równolegle szkoli się intensywnie liczne kadry pracowników na wszystkich szczeblach technicznych, a to z uwagi na brak fachowców dla obsłużenia tak bardzo w stosunku do okresu przedwojennego powiększonego przemysłu.

Jutro lnu zdaniem inż. Kellera — będzie w Polsce jaśniejsze.

Wracamy do Katowic i znów myślimy po drodze o lninie i jego przyszłości oraz potrzebie nawrotu przez społeczeństwo do tego starego, rodzimego i pocziwego surowca. Chcielibyśmy reaktywować Towarzystwo Lniarskie i powołać jak najwięcej stacji doświadczalnych, kursów instrukcyjnych itd. Chcielibyśmy stworzyć jakiś „Order Błękitnego Kwiatka“. To odznaczenie nadawalibyśmy każdej pani za wprowadzanie lnu w modę, każdemu technikowi za nowe desenie, każdemu za nowy pomysł wykorzystania lnu i zastąpienia nim bawełny, rolnikowi, który uzyska więcej lnu z hektara i osiągnie lepszy gatunek. Wspominamy z przyjemnością wspaniałe tkaniny „Ładu“, chcielibyśmy widzieć w wagonach kolejowych I i II klasy, tak jak przed wojną, obicia z wytwornej radziuszki wileńskiej, która teraz przeniosła się aż do Szczecina i Pomorza wschodniego.

Ongiś na X Międzynarodowych Targach w Lille widniał napis: „Od dzisiaj len niech nam króluje“. Hasło te chcielibyśmy dziś zmodyfikować i napisać: „Niech nam odtąd króluje polski len“.

**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„ŻYCIE GOSPODARCZE“
Katowice, ul. 3 Maja 23**

**zawiadamia o otwarciu
ODDZIAŁU W WARSZAWIE,
przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15**

Tel. Admin. nr 858-18, Tel. Red. nr 822-20

175

OSTRZEŻENIE

**WYDZIAŁ KONTROLI PRODUKCJI
I ASORTYMENTU CENTRALI TEKSTYLNEJ**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 37

ostrzega przed kupnem

SKRADZIONEJ MASZYNY

do liczenia marki „FACIT“ Nr 163625

176

Przegląd prasy

PAŃSTWA LUDOWEJ DEMOKRACJI W EUROPEJSKIEJ EKONOMICZNEJ

W czasopiśmie „Nowoje Wremja” z 19. V. br. ukazał się interesujący artykuł W. Karry pt. „Państwa ludowej demokracji w ekonomice europejskiej”. Stwierdziwszy, że państwa te, zniszczone wojną i nawiedzone potem posuchą, wyprzedzają w gospodarce narodowej państwa zachodnio-europejskie, autor pisze:

Polska i Bułgaria osiągnęły już obecnie przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. Czechosłowacja i Węgry do tego poziomu się zbliżają. Państwa takie jak Francja, Belgia czy Holandia dalekie są jeszcze od przedwojennego poziomu produkcji. Jeszcze gorzej jest pod tym względem we Włoszech, Austrii i w zachodniej części Niemiec.

Wszystkie państwa demokracji ludowej rozwiązały z powodzeniem jeden z najważniejszych problemów okresu odbudowy — stabilizację waluty. Reformy walutowe same przez się przyczyniły się w tych krajach do znacznego podwyższenia stopy życiowej szerokich warstw ludności. A tymczasem we Francji i we Włoszech zjawiska inflacyjne nieprzerwanie z niesłabnącą siłą obniżają poziom życiowy przede wszystkim mas pracujących.

Podkreśliwszy błędy prowadzonej przez reakcyjne rządy i inspirowanej przez międzynarodowe elementy imperialistyczne polityki, przeciwstawiającej się w okresie międzywojennym normalnym stosunkom państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy ze Związkiem Radzieckim, autor stwierdza, że również między sobą państwa te prowadziły handel bardzo ograniczony.

W rezultacie w przeddzień drugiej wojny światowej udział wszystkich obecnych państw demokracji ludowej w zagranicznym obrocie towarowym każdego z tych państw nie przewyższał 15 do 20%. Chociaż uprzemysłowiona Czechosłowacja stanowiła istotne uzupełnienie rolniczych państw bałkańskich, kupowała u nich nie więcej aniżeli 10—15% importowanych towarów, a sprzedawała jeszcze mniej. Udział Polski w handlowym obrocie tego zespołu państw nie osiągał nawet 50%.

Po drugiej wojnie światowej handel zagraniczny Polski, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Jugosławii a w ostatnim czasie i Czechosłowacji opiera się przede wszystkim o ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim oraz o wzajemne stosunki wymienne. W nowym układzie pierwszorzędą rolę gra demokratyczny i postępowy charakter zagranicznej polityki Związku Radzieckiego oparty na poszanowaniu praw suwerennych zarówno wielkich, jak i małych narodów.

Stosunki między państwami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, układające się na podstawie podtrzymywania pokoju powszechnego i rozwoju gospodarczego, charakteryzują się wzajemną współpracą, pomocą krajom bardziej zacofanym i nowymi formami, jak np. koordynacja planów gospodarczych Bułgarii i Rumunii.

Nie mniejsze znaczenie posiada umowa podpisana 4 lipca 1947 r. w Pradze między Czechosłowacją a Polską. Obok wymiany towarów i usług przewiduje ona stałą współpracę systemów komunikacyjnych oraz innych dziedzin gospodarczych obu państw. Oba państwa doszły do porozumienia odnośnie do projektu wspólnej budowy kanału Odra—Dunaj. Umowa przewiduje także współpracę w zakresie zagadnień planowania produkcji i eksportu wyrobów przemysłu hutniczego, metalowego, chemicznego i włókienniczego obu państw, a także w zakresie wspólnej budowy elektrowni.

Tak szeroko pomyślana współpraca gospodarcza odpowiada żywotnym interesom państw ludowej demokracji. Państwa te łączą wygodną drogą rzeczna — Dunaj. Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria mogą posługiwać się tą drogą wodną w handlu swym ze Związkiem Radzieckim. Bliskość portów czarnomorskich zapewnia taniość transportu, podczas gdy w handlu z państwami położonymi w basenach innych mórz państwa naddunajskie muszą płacić bardzo wysokie koszty transportu i to w obcych walutach.

Publicysta radziecki rozprawia się następnie z lansowanymi na Zachodzie teoriami „próżni” po upadku Niemiec i z charakterem „pomocy” Stanów Zjednoczonych państwu zniszczonemu, co jest tylko pokrywką istotnych celów. Państwa demokracji ludowej rozwijają swój przemysł i podnoszą gospodarkę na wyższy poziom.

Nie tylko szerokie masy ludowe, ale i realnie myślący politycy w zachodnio-europejskich państwach uświadamiają sobie co-

raz bardziej zgubność polityki rozbicia Europy. Taka samobójcza polityka uderzyłaby przede wszystkim w państwa zachodniej Europy. Ci politycy, którzy usiłują doprowadzić do ekonomicznej blokady wschodniej Europy, faktycznie odcinają własne państwo od poważnych źródeł zaopatrzenia w żywność i surowce oraz od chłonnych rynków zbytu dla swych towarów. W rezultacie wzrasta zależność zachodniej Europy od dostaw zaoceanicznych. Anglia, Francja, Włochy i inne państwa silnie związane planem Marshalla płacą trzykrotnie drożej za amerykańską żywność, opał i inne towary. Faktyczne koszty amerykańskiej „pomocy” są jeszcze wyższe, ale nie można ich wyrazić w żadnej walucie, ponieważ ceną ich jest utrata niezależności gospodarczej i suwerenności politycznej zachodnio-europejskich państw.

Jaskrawą ilustrację tego zagadnienia stanowić może sytuacja powstała na europejskim rynku węglowym. Europa, która od wielu wieków stanowiła źródło zaopatrywania się w węgiel dla krajów Bliskiego Wschodu, północnej Afryki a nawet Ameryki łacińskiej, Europa bunkrująca okręty wszystkich państw świata została ograniczona do nader skromnej pozycji w międzynarodowym obrocie węglem wyznaczonej jej przez przemysłowców i bankierów amerykańskich. Sama zmuszona jest płacić za węgiel amerykański trzy razy drożej, niż kosztowałby ją własny, wydobywany w warunkach normalnej eksploatacji. Amerykański węgiel nigdy nie mógł konkurować z europejskim na światowych rynkach ze względu na koszty transportu z kopalń do brzegów morskich. Jeśli do tego dodać koszty transportu morskiego, jasnym jest, jak nieznosne brzemie wzięło na siebie życie gospodarcze państw zachodnio-europejskich, uzależnionych od amerykańskiego węgla. Ani jedno państwo w Europie zachodniej nie osiągnęło dostatecznego wzrostu własnej produkcji węglowej. Anglia nie może opanować kryzysu w tej dziedzinie przemysłu. Daleko w tyle pozostały i zachodnie Niemcy, kopalnie zaś Ruhry stały się ośrodkiem bezlitosnej eksploatacji ze strony amerykańskich monopolistów oraz narzędziem politycznego i gospodarczego nacisku na Europę. Odmawiając dostaw urzędów górniczych i maszyn dla państw zachodnio-europejskich Stany Zjednoczone starają się jawnie umocnić obecną swą pozycję w zakresie węgla.

W jakże ostrym kontraście z tymi faktami pozostaje szczególnie szybki wzrost wydobycia i eksportu węgla polskiego. Z nieznanego poziomu 1945 r. wydobycie wzrosło do około 60 miln. ton w 1947 r. We wszystkich umowach handlowych Polski z innymi państwami europejskimi węgiel figuruje na pierwszym miejscu wśród dostarczanych towarów. Po wojnie Polska zajęła przodujące stanowisko w europejskim handlu węglowym. W sztucznej sytuacji głodu węglowego, stworzonej przez amerykańskie monopole, polski węgiel staje się coraz ważniejszym czynnikiem europejskiej gospodarki węglowej.

Po ukończeniu polskiego planu trzyletniego, niezależnie od kryzysu węglowego w Anglii i zgubnej polityki anglo-amerykańskiej w Zagłębiu Ruhry sytuacja na odcinku zaopatrzenia Europy w węgiel znacznie się poprawi. W tych warunkach przeszkody na drodze rozwoju handlu z Polską przynoszą niepowetowaną stratę przede wszystkim tym krajom, które podporządkowując się nakazom amerykańskim próbują prowadzić politykę dyskryminacji gospodarczej w stosunku do Europy wschodniej.

Podobnie przedstawia się sprawa z żywnością. Szereg państw zachodniej Europy uzależniło się całkowicie od importu zboża amerykańskiego. Natomiast rolnictwo południowo - wschodniej Europy po przeprowadzonych reformach rolnych znalazło możliwości szybkiego rozwoju. Przy podniesieniu wydajności z hektara tylko o 15—20% powstaną już warunki umożliwiające państwom demokracji ludowej nie tylko zaspokoić rosnące spożycie wewnętrzne, ale dostarczyć Europie zachodniej około połowy potrzebnego jej zboża. Jeżeli w tych warunkach kraje zachodniej części kontynentu zrezygnują z zasobów zbożowych Europy wschodniej, uczynią to wyłącznie w interesie amerykańskich eksporterów ziarna, skazując się na chroniczną półgłodną vegetację oraz na stałą i uciążliwą zależność od dostaw żywnościowych zza oceanu.

Nie mniej ważne znaczenie dla państw zachodnio-europejskich posiada problem rynków zbytu. Państwa nowej demokracji uniezależniły się od wpływów imperialistycznych, położyły kres gospodarce zagranicznych monopolów w swych krajach. Ale to nie znaczy, iż nie mogą one nabywać całego szeregu towarów przemysłowych. Nawet reakcyjna prasa na Zachodzie przyznaje, że Stany Zjednoczone nigdy nie będą wielkimi nabywcami towarów europejskich. Tym bardziej nigdy nie zastąpią one przemysłowi

zachodniej Europy wschodnio-europejskich rynków. O tym, że europejski przemysł nie ma żadnego pola działania na amerykańskim rynku, nieraz pisał angielski „The Economist” oraz inne gazety i czasopisma. Podkreślano przy tym, że Stany Zjednoczone mogą w Europie nabywać wina, perfumy, korzystać z obsługi turystycznej oraz że wśród podstawowych angielskich towarów eksportowych nie ma ani jednego, który mógłby być ulokowany na amerykańskim rynku.

W ten sposób bez handlu ze Wschodem zachodnio-europejskie państwa zawsze będą miały ujemny bilans handlowy, a handel międzynarodowy, o którym się tak wiele pisze, zastąpią amerykańskie datki miłosierne udzielane na poddańczych warunkach, dyktowanych przez Wall-Street. W 1947 r. między zachodnią i wschodnią Europą zawarto szereg umów handlowych. Wystarczy przypomnieć umowy handlowe Anglii i Francji z Polską, Włoch z Jugosławią i Polską, zachodnich Niemiec z Czechosłowacją i Jugosławią oraz szereg innych. Szwajcaria i Szwecja po wojnie prowadzą intensywną wymianę handlową z Polską, Czechosłowacją i państwami bałkańskimi. Oczywiście, stopień rozwoju wymiany towarowej w Europie jeszcze nie jest dostateczny. Nie odpowiada on przede wszystkim potrzebom gospodarki zachodniej Europy. Lecz sam fakt zawierania coraz to nowych i nowych umów handlowych wskazuje na to, iż logika życia jest silniejsza od planów izolacji Europy wschodniej.

Na zakończenie autor stwierdza, że demokratyczne państwa Europy są w stanie dopomóc w uprzemysłowieniu sąsiednich mniej rozwiniętych państw. Gospodarcza niezależność wzmacnia pozycję demokratycznych państw w walce z polityką monopolu na rynkach światowych, pozwala im regulować import towarów przemysłowych i osiągać korzystne dla siebie ceny. Te okoliczności wpływają na dalsze wzmocnienie stosunków handlowych między państwami demokracji ludowej oraz między nimi a Związkiem Radzieckim.

Dla państw Europy wschodniej budujących zręby ustroju socjalistycznego i planujących swą gospodarkę szczególnego znaczenia nabierają momenty trwałości stosunków handlowych z zagranicą, posiadania odpowiednich chłonnych rynków zbytu oraz możliwości dokonania zakupów potrzebnych towarów. Istotnym jest ponadto to, by obrót ten mógł się odbywać po stałych cenach. Te przesłanki nie są możliwe do realizacji w warunkach panowania kapitału. Wystarczy wspomnieć dni kryzysu 1929—1933 roku, gdy światowy handel doprowadzony został do całkowitego upadku, system kredytu międzynarodowego został poderwany, a fala niezliczonych bankructw wtargnęła w życie państw kapitalistycznych. Inaczej ma się sprawa z handlem ze Związkiem Radzieckim i w stosunkach wzajemnych państw nowej demokracji. Socjalistyczny system gospodarki narodowej Związku Radzieckiego nie zna kryzysów, rozwój jej ustala plan, a rosnące wewnętrzne zapotrzebowanie zabezpiecza zbyt nabytych na podstawie umów towarów. (j. b.)

PLAN MARSHALLA I AMERYKAŃSKI BILANS PŁATNICZY.

Pod tym tytułem ukazał się artykuł w „Neue Züricher Zeitung”. Trzeźwa ocena planu Marshalla w świetle długofalowych perspektyw nasuwa wiele wątpliwości i zagadnień — stwierdza pismo szwajcarskie. Brak danych na to, że pomoc będzie odpowiadała faktycznym potrzebom uczestniczących w niej państw i że będzie udzielana podczas całego planowanego okresu. Przeciwnie — ze względu na przewidywane sprzeczności kongresu państwa te musiały obniżyć swoje wymagania, a generalny sprawozdawca planu senator Wandenberg zdecydował przedstawiać plan na kongres w okresach i odcinkach rocznych, aby uczynić go politycznie i gospodarczo łatwiej strawnym.

Nie jest pewne, czy załamanie się koniunktury w Stanach Zjednoczonych i spadek cen na towary eksportowe przyniesie zwiększenie zakresu pomocy towarowej Europie zachodniej; wydaje się natomiast oczywiste, że pomoc ta stanowi dla Stanów Zjednoczonych zabezpieczenie od bezrobocia na wypadek kryzysu.

Prawdopodobnie świeżo udzielone kredyty będą w stanie oddalić przynajmniej na rok termin, kiedy przeważna część państw marshallowskich będzie musiała radykalnie ograniczyć import amerykańskich produktów ze względu na brak rezerw dolarowych. Natomiast nie ma żadnej pewności przeprowadzenia z powodzeniem planu jako całości, a nawet gdyby taka pewność istniała, to byłoby błędem przypisywanie mu roli uniwersalnego środka uzdrowienia z ciężkiego kryzysu gospodarczego i rozwiązania obecnych problemów gospodarczych Europy zachodniej.

Źródła tych problemów należy szukać przed dwudziestu laty w związku z przejściem i przestawieniem się Ameryki w gospodarstwie światowym z roli dłużnika na rolę wierzyciela.

Jeżeli nawet plan Marshalla zdołałby odbudować zdolność płatniczą Europy, to powstałby natychmiast problem spłat długów Ameryce celem ich umorzenia. Aby takie umorzenie jednak mogło być dokonane, Stany Zjednoczone musiałyby w okresie realizacji planu, tj. do 1951 roku gruntownie zmienić swoją tradycyjną politykę gospodarczą i handlową, pozwalając na spłatę długów dostawami towarów, co z kolei wymaga zmian metod polityki zagranicznej.

I tutaj nasuwa się pytanie, czy obecna polityczna i gospodarcza struktura Stanów Zjednoczonych w ogóle dopuszcza przeprowadzenie tego rodzaju długofalowej polityki gospodarczej w stosunku do zagranicy?

Ponadpartyjna polityka zagraniczna Roosevelta była próbą tego rodzaju, ale obecnie zawrócono z tej drogi.

Światowy głód dolarowy jest nie tyle wynikiem „przyrodzonej”, względnie osiągniętej przewagi gospodarczej Stanów Zjednoczonych (głównie na skutek strat Europy w dwóch wojnach), ile rezultatem przeczącej zdrowemu rozsądkowi światowej polityki handlowej.

Amerykanie muszą zrozumieć, że celem wyjścia z błędnego koła gospodarczego będą musieli kupować od swoich dłużników nie tylko tyle towarów, ile ci od nich sprowadzają, ale więcej, aby im umożliwić spłatę długów. Jest to dla Ameryki jedyna droga, choćby była kosztowna, bolesna i wymagająca poważnych chirurgicznych zabiegów. Na dostosowanie się do tego Ameryka nie dysponuje zbyt wielką ilością czasu. Plan Marshalla stwarza jej okres przejściowy i daje jej pewien zysk na czasie.

Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że sfery czerpiące zyski i „zbierające śmietankę” z amerykańskich cel protekcyjnych użyją wszelkich środków, aby ten moment jak najbardziej oddalić i zużytkują w tym celu wszystkie stojące im do dyspozycji teorie i autorytety ekonomiczne. Tego rodzaju radykalne zmiany nie ograniczają się do polityki celnej, lecz obejmują zagadnienia odmiennego podziału dochodu narodowego.

Dokonanie ich w tak krótkim czasie jest zadaniem niezmiernie trudnym i wymaga w dziedzinie gospodarczej przyjęcia zasady, jeżeli nie „planowania” to przynajmniej „orientowania” gospodarki narodowej, co przeczyłoby wszystkim tradycyjnym amerykańskim przykazaniom, a w dziedzinie politycznej stawia St. Zjednoczone przed koniecznością zmian długofalowej polityki zagranicznej. (lk)

SZWAJCARSKIE UJĘCIE TENDENCJI KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ W I KWARTALE 1948 ROKU.

„Sprawozdanie Komisji dla Badania Koniunktury” zawiera uwagi co do ogólnych tendencji z zakresu koniunktury międzynarodowej. Sprawozdanie stwierdza, że gospodarstwo światowe znalazło się w I kwartale pod znakiem pełnego zatrudnienia, poza nieznacznymi wyjątkami. Dały się również zauważyć w poszczególnych terenach wyraźne oznaki odprężenia, a sytuację w St. Zjednoczonych sprawozdanie określa jako przynoszącą lekkie podniesienie koniunktury. Ogólnie biorąc jednak popyt przewyższa nadal podaż. Najwyraźniej zaznaczyło się odprężenie na amerykańskich rynkach rolnych, gdzie dał się odczuć wpływ perspektywy pomyślnych zbiorów zboża, a częściowo pewne nasycenie rynku. Również w dziedzinie rozmaitych przemysłowych dóbr konsumpcyjnych osiągnięto przybliżoną równowagę podaży i popytu. Przemysłowa działalność inwestycyjna rozwijała się nieprzerwanie, aczkolwiek wykazywała pewne przytłumienie z powodu wzrastających trudności pieniężnych i pewnej powściągliwości w przyznawaniu kredytów.

Omawiając pospieszne uchwalenie planu Marshalla publikacja szwajcarska łączy ten fakt z wydarzeniami lutowymi w Czechosłowacji i podkreśla, że przyjęcie planu wpłynęło pobudzająco na koniunkturę w St. Zjednoczonych tym bardziej że łączyły się z tym zwiększone wydatki na zbrojenia. Stąd też stabilizacja cen zaznaczyła się w St. Zjednoczonych w I kwartale jedynie na rynkach rolnych, natomiast nie doszło do niej na pozostałych rynkach surowcowych.

Jeżeli chodzi o Europę to mimo ostrych zaburzeń w bilansach płatniczych stwierdza się dalsze postępy w dziedzinie produkcji przemysłowej, która częściowo służy rynkom wewnętrznym, częściowo zaś zwiększa konkurencję

na międzynarodowych rynkach dóbr konsumpcyjnych. Wynikiem tego jest zwiększony nacisk importu na kraje o twardej walucie. Na rynkach wewnętrznych większości krajów odbudowujących się ustala się normalizacja wynikająca z walki z inflacją i ze zrównoważenia finansów państwowych.

Przemysły inwestycyjne pracują usilnie na potrzeby wewnętrzne i zagraniczne, co wpływa dodatnio na dochód narodowy. Wpływy gospodarcze i polityczne działają częściowo w przeciwnych kierunkach, tak że w krajach o wolnej gospodarce rynkowej wytworzył się stan chwiejny, który nie pozwala jeszcze na sprecyzowanie jednolitej tendencji koniunkturalnej.

Ze sprawozdania widać, jak kraje hołdujące gospodarce kapitalistycznej nie są w stanie uniezależnić się od ciągłych wahań, powodowanych nie tylko względami ściśle gospodarczymi, ale także pobudliwością wobec propagandy politycznej, która prowadząc „zimną wojnę” sieje niepokój w wielu krajach pracując jedynie dla podniesienia koniunktury w Stanach Zjednoczonych. (W. R.)

PUBLICYSTYKA EKONOMICZNA W ZSRR.

Nr 1 z 1948 r. czasopisma radzieckiego *Planowoje Chaziajstwo* (Gospodarka Planowa) drukuje artykuły:

B. Suchariewskij: Powojenny rozwój ekonomiki socjalistycznej,

G. Kosiaczenco: Radziecka reforma pieniądza,

W. Moskwini: Od kartkowego systemu zaopatrzenia do wszechstronnego handlu radzieckiego,

G. Kozłow: „Manifest Komunistycznej Partii” o prawach ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

W dziale krytyki i bibliografii:

K. Ostrowitianow omawia pracę N. Wozniesińskiego pt. „Wojenna gospodarka Związku Radzieckiego w okresie wojny ojczyźnej”.

I. Dworkin w szkicu krytycznym pt. „Przeciw wypaczaniu nauki Lenina o imperializmie” negatywnie ocenia szereg prac naukowych ekonomistów radzieckich, charakteryzujących wojenną gospodarkę krajów kapitalistycznych.

W dziale nowości z zagranicznej ekonomiki i techniki czasopismo drukuje: Trzyletni plan Węgier, Inflacja w krajach kapitali-

stycznych, Ogniotrwałe pokrycie ceramiki, Obrona przed promieniami Roentgena, Dźwąg dla montażowo-budowlanych robót.

W Nrze 1 z 1948 r. czasopisma *Woprosy Ekonomiki* (Zagadnienia ekonomiki) po słowie wstępnym od redakcji drukowane są artykuły:

G. Kozłow: Lenin i Stalin — twórcy politycznej ekonomii socjalizmu,

K. Ostrowitianow: Planowanie socjalistyczne i prawo wartości,

W. Djaczenko: Radziecka reforma pieniądza w 1947 r.,

M. Gutcajt: Ekonomiczne sprzeczności współczesnego imperializmu amerykańskiego,

W. Wasiljewa: Walka o demokratyczny rozwój republiki indonezyjskiej.

W części sprawozdawczej drukowany jest skrót stenogramu z raportu dyrektora **K. Ostrowitianowa**, członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR, wygłoszonego w dniu 27 stycznia 1948 r. na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki w przedmiocie wyników i kierunku prac Instytutu.

G. Giercowicz: Ustalenie ekonomiki pokowej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Dział krytyki i bibliografii zawiera recenzje prac:

N. Wozniesińskiego: „Wojenna gospodarka Związku Radzieckiego w okresie wojny ojczyźnej” pióra K. Ostrowitianowa.

Prof. W. Daniliewskiego (laureata nagrody Stalina): „Rosyjska technika”, pióra L. Mendelsona.

C. Mc. Williamsa: „Ill fares the Land”, pióra P. M. Piewznera.

Lee Fryera: „The American Farmer His Problems and his Prospects”, pióra E. Szyfrina.

(H. S.)

CIEKAWSZE ARTYKUŁY

Poznaj Świat Nr 5. A. Rybiński — Kolonie włoskie.

Przegląd Międzynarodowy Nr 11. I. Złotowski — Zagadnienie międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Spółdzielczy Przegląd Bankowy, J. Michałkiewicz — Finansowanie inwestycji w gospodarce spółdzielczej.

Wiadomości Narodowego Banku Polskiego, nr 4. Dr K. Secomski, Źródła finansowania ruchu inwestycyjnego w Polsce. S. Żorawicki, Szkic rozwoju finansów radzieckich.

Życie Nauki, nr 27 — 28. H. Golański, Uwagi o wyższym szkolnictwie technicznym.

Przegląd wydawnictw

Polski węgiel w odbudowie gospodarki europejskiej

ECONOMIC REPORT. Nowy Jork 1948. Wyd. Departamentu Ekonomicznego O. N. Z. Z obszernego materiału sprawozdawczego omówimy sprawy węglowe.

Przed wojną Europa wydobywała ponad 50% światowej produkcji węgla kamiennego. W roku 1938 całkowite wydobycie węgla kamiennego w Europie wynosiło około 695 milionów ton, co pozwalało na całkowite zaspokojenie potrzeb kontynentu europejskiego oraz na eksport znacznych ilości do krajów zamorskich. W latach 1935—38 kraje europejskie sprzedawały na rynkach pozaeuropejskich przeciętnie 17 milionów ton węgla rocznie. W okresie 1935—38 ponad 4/5 przemysłu europejskiego, obejmującego dziesiątki tysięcy zakładów wytwórczych, czerpało energię z węgla. Przemysł ten w latach przedwojennych nigdy nie był hamowany w swym rozwoju przez brak węgla.

Wojna przyniosła zmianę tej korzystnej sytuacji. Zaopatrzenie w węgiel w latach 1945—48 stanowiło jedno z głównych „wąskich gardeł” gospodarki większości państw europejskich. Jedynym krajem europejskim, posiadającym rozwinięty przemysł, a nie odczuwającym po ostatniej wojnie braku węgla, była Polska. Polska jest również obok zachodnich Niemiec jedynym krajem europejskim, który nie tylko nie sprowadzał, lecz bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych podjął masowy eksport węgla kamiennego. Wśród powojennych bowiem importerów znalazły się obok krajów nie dysponujących całkowicie węglem lub też posiadających jedynie niewielki przemysł węglowy (Szwajcaria, Norwegia, Dania, Włochy, Szwecja) również państwa, niegdyś samowystarczalne (Belgia, Czechosłowacja), a nawet tradycyjny jego eksporter — W. Brytania.

W roku 1947 wydobycie węgla w Europie (bez Związku Radzieckiego) wynosiło wciąż jeszcze zaledwie około 84% wydobycia

przedwojennego. W wyniku działań wojennych górnictwo węglowe w Europie w porównaniu z innymi przemysłami ucierpiało stosunkowo nieznacznie. Przyczynami zmniejszenia się jego wydajności były:

- Nadmierna eksploatacja w latach wojennych, a w krajach okupowanych przez Niemców eksploatacja wręcz rabunkowa, w której metody wydobywania węgla nie były ustalone z uwzględnieniem przyszłego zapotrzebowania.
- Zbyt wielkie przeciążenie urządzeń kopalnianych, co przy zaniedbaniu odpowiednich renowacji i inwestycji doprowadziło do zużycia się sprzętu, już uprzednio w dużej części przestarzałego.
- Powolywanie wyszkolonego personelu górniczego do służby wojskowej, zsyłanie górników przez okupanta do obozów koncentracyjnych lub pracy niewolniczej, duże ruchy ludności itd. W czasie wojny Niemcy skierowali do własnych i do położonych na okupowanych terytoriach kopalń węgla znaczną ilość przymusowych robotników, którzy jednak po zakończeniu wojny porzucili górnictwo. Wydajność zawodowych górników zmniejszyła się na skutek wyczerpania wojennego, niedożywienia oraz podwyższenia się przeciętnego ich wieku.
- Zalanie wodą wielu kopalń w momencie przesuwania się frontów (głównie w Zw. Radzieckim). Ponowne oddanie ich do eksploatacji nie mogło nastąpić natychmiast po wyzwoleniu.

Ogółem w drugiej połowie 1945 roku europejskie wydobycie węgla kamiennego odpowiadało około 60% wydobycia z roku 1938 (podczas gdy w większości krajów wydobycie nie przekraczało nawet 50%). W latach 1946 i 1947 nastąpiło pewne polepszenie wskutek otoczenia górnictwa węglowego przez wszystkie państwa

specjalną opieką. Otrzymało ono pierwszeństwo we wszelkich zamówieniach inwestycyjnych, czyniono kroki w celu powiększenia wydajności pracy górników i polepszenia ich warunków życiowych. Ze względu na zasadnicze znaczenie górnictwa węglowego większość krajów europejskich przeprowadziła jego nacjonalizację, co przy ustanowieniu ścisłej kontroli konsumpcji podniosło racjonalne wykorzystanie węgla w gospodarce narodowej. Stopień powojennej odbudowy produkcji europejskiego przemysłu węglowego ilustruje poniższa tabelka:

Roczna produkcja węgla kamiennego w Europie (w miln. t)

	Przeciętna z lat 1935—38	1946	1947 *)
W. Brytania	233,2	193,1	199,7
Niemcy **)	136,0	63,2	84,1
Polska **)	60,9	47,3	59,1
Francja	45,6	47,2	46,5
Belgia	28,5	22,8	23,6
Czechosłowacja . .	13,3	15,2	15,8
Holandia	13,1	8,3	10,2
Inne kraje	9,3	14,7	15,1
Zw. Radziecki . . .	127,3	— ***)	— ***)
łącznie ze Zw. Ra- dzieckim	667,2	—	—
łącznie bez Zw. Ra- dzieckiego	539,9	411,8	453,9

*) Z wyjątkiem Polski dane szacunkowe, opracowane na podstawie przeciętnej miesięcznej z ostatniego kwartału ub. r.

**) W obecnych granicach.

***) Brak danych.

Polska zajmuje więc obecnie w Europie czwarte miejsce pod względem ilości wydobywanego węgla (po W. Brytanii, Zw. Radzieckim i Niemczech). Powojenna wydajność polskiego przemysłu węglowego wysuwa go również na jedną z czołowych pozycji. Wydobycie w roku 1947 wyniosło w Polsce (w obecnych granicach, a więc przy uwzględnieniu przedwojennej produkcji kopalń węgla na Ziemiach Odzyskanych) ok. 97,0% przedwojennej, w W. Brytanii — 86%, Niemczech — 62%, Czechosłowacji — 119 proc., Francji — 102%, Belgii — 83%, Holandii — 78%. Jeśli weźmiemy pod uwagę wydobycie na głowę zatrudnionego w górnictwie węglowym personelu, Polska znajdzie się na czołowym miejscu wśród państw europejskich.

80% europejskiego wydobycia węgla kamiennego (bez Zw. Radzieckiego) skupiały przed wojną w swych rękach zaledwie trzy kraje: W. Brytania, Niemcy i Polska. Te same trzy kraje eksportowały wówczas 95% europejskiego wywozu węgla, przy czym Polska zajmowała trzecie miejsce. Po wojnie rola Polski jako sprzedawcy węgla stała się znacznie poważniejsza. W roku 1946 W. Brytania wywiozła przeszło trzykrotnie mniejszą ilość węgla niż Polska, a w roku następnym już tylko bardzo nieznaczne ilości do posiadłości zamorskich, przechodząc z roli dostawcy kontynentu europejskiego do roli importera węgla (m. In. węgla polskiego). Program eksportowy rządu na rok bieżący przewiduje wywiezienie przez W. Brytanię ok. 16 milionów ton. Zmiana granic i zmniejszenie się wydajności kopalń zachodnio-niemieckich zmniejszyły możliwości eksportowe Niemiec. Głównym europejskim eksporterem węgla stała się już w roku 1946 Polska, która utrzymała tę pozycję w roku 1947 i — jak się wydaje — utrzyma nadal w roku bieżącym.

Ogólnie biorąc wspomniane trzy kraje europejskie eksportowały w 1946 roku 33% swego wywozu przedwojennej, w roku 1947 — wciąż tylko 35,8%. W tych warunkach kraje importujące — przeważnie zachodnio-europejskie — musiały zakupić w St. Zjednoczonych w 1946 roku 17 milionów ton, a w roku 1947 ok. 34 miliony ton węgla. Ogółem w latach 1945—47 Europa spro-

wadziła ze St. Zjedn. około 57 miln. t węgla po przeciętnej cenie 18—20 dol. (c. i. f.) za tonę. Łatwo więc obliczyć, iż import węgla amerykańskiego, jedno z najbardziej niezdrowych zjawisk w powojennej gospodarce Europy, kosztował ok. 1.000 dolarów.

Samowystarczalność węglowa Europy zależy w dużej mierze od przeprowadzenia celowych inwestycji w przemysłach węglowych najważniejszych producentów. Według informacji E. C. O. (Europejskiej Organizacji Węglowej, rozwiązanej w grudniu ub. roku) zapotrzebowanie na górnicze dobra inwestycyjne w niektórych państwach europejskich w latach 1948—51 wyniesie:

Potrzeby inwestycyjne górnictwa węglowego

	Produkcja krajowa	Import	Ogółem	Na jedną tonę wydobytego węgla
	w milionach dolarów			w dolarach
W. Brytania	937,0	39,4	976,4	1,05
Polska	253,0	90,8	343,9	1,14
Niemcy (Bizonia)	669,2	18,4	687,5	1,65
Holandia	43,2	56,9	100,1	2,02
Belgia	222,3	50,4	272,7	2,36
Francja	648,9	67,1	716,0	3,18
Zagl. Saary	222,6	97,5	320,2	5,27

Należy tu jeszcze raz przypomnieć, że jednymi z najbardziej rentownych inwestycji będą wkłady włożone w rozbudowę i unowocześnienie polskiego przemysłu węglowego. Jeśli bowiem całkowita wartość krajowych i importowanych dóbr inwestycyjnych, które w latach 1948—51 musi otrzymać nasze górnictwo, podzielimy przez sumę planowanego wydobycia węgla w tym okresie, otrzymamy 1,14 dol. na jedną tonę węgla. Odpowiednie liczby dla Niemiec wyniosły mają 1,65 dol., we Francji — 3,18 dol., w Zagl. Saary — 5,27 dol.

Według Komisji Gospodarczej ONZ dla Europy przeprowadzenie tych inwestycji podniesie w następujący sposób wydobycie w krajach europejskich:

Przewidywane wydobycie węgla kamiennego w latach 1948—51*) (w milionach ton)

	1947	1948	1949	1950	1951
W. Brytania	199,7	214	227	239	249
Niemcy	84,1	100	112	128	138
Polska	59,1	70	80	—	—
Francja	46,5	51	53	58	63
Belgia	23,6	27	28	30	31
Holandia	10,2	11	12	13	13
Inne kraje**)	30,9	43	48	49	53

*) Bez Zw. Radzieckiego.

**) Łącznie z Czechosłowacją.

Zdaniem wspomnianej komisji w najbliższych latach nie można oczekiwać zlikwidowania europejskiego deficytu węglowego. Deficyt ten wyniesie ma w 1948 r. 41 milionów ton, w 1949 r. 24 miliony ton, w 1945 r. — 18 milionów ton, w 1951 r. 15 milionów ton.

W jaki sposób Polska przyczyni się do przywrócenia względnej samowystarczalności węglowej Europy? Na pytanie to można odpowiedzieć liczbami eksportu. Węgla i koksu polskiego w 1946 r. wywieziono 15 milionów ton, a w 1947 r. 19,2 miliona ton. (W rb. wg planu CZPW wywieźć się 24 miln. t, w 1950 r. 35 miln. t). Jeśli więc deficyt węglowy Europy w 1950 r. wyniesie ma 18 milionów ton, to bez eksportu węgla polskiego deficyt ten wyraziłby się liczbą 53 milionów ton. Powyższe dane ilustrują dobitnie wielkość wkładu Polski wnoszonego w powojenną odbudowę ekonomiczną kontynentu europejskiego.

KAŻDY

**EKONOMISTA, SPÓŁDZIELCA, RZEMIEŚLNIAK, DZIAŁACZ SPOŁECZNY
I GOSPODARCZY POWINIEN CZYTYWAĆ I ABONOWAĆ**

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

**DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
W POZNANIU, UL. CHEŁMOŃSKIEGO 10**
tel. tel. 78-01 i 74-18

WYKONUJE W PODLEGŁYCH ZAKŁADACH:

1. Odlewy żeliwne formowane ręcznie lub maszynowo z modeli własnych lub dostarczonych — na potrzeby przemysłu i rolnictwa, 2. obróbkę mechaniczną wraz ze szlifowaniem, spawaniem, laniem (mechanicznym lub ręcznym), cyrkowaniem, niklowaniem oraz kartowaniem — dla masowej produkcji części zespołów, 3. tłoczenie drobnych i dużych wyrobów z blachy (okucia, części znormalizowane oraz wszelkie części dla przemysłu elektrotechnicznego), 4. budowę lekkich urządzeń konstrukcji transportowych, żelaznych itp., 5. budowę i naprawę różnych urządzeń przemysłowych, urządzeń pomocniczych w przemyśle itp., 6. masową obróbkę drzewną dla budownictwa i przemysłu z posiadanych materiałów własnych lub dostarczonych

OFERTY WYSYŁAMY ODWROTNIEM NA ŻĄDANIE

158

P O L E S K A
POLSKIE TOWARZYSTWO
ŁOŻYSK TOCZNYCH Sp. z o. o.

C E N T R A L A
WARSZAWA, FILTROWA 71 a
TELEFONY: 8-55-95 i 8-55-96

D E L E G A T U R A:
KATOWICE, 3 MAJA 34
T E L E F O N 3 - 2 4 - 3 9.

IMPORTUJE ŁOŻYSKA TOCZNE

SKF **SZWECJA**

118

**BIURO PROJEKTOWANIA URZĄDZEŃ
PRZEMYSŁU HUTNICZEGO**
Dział Projektowania Nowej Huty

zaangażuje:

**inżynierów, techników
konstruktorów, referentów,
biurowych, maszynistki.**

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do **Wydziału Personalnego Biura Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego - Zabrze ul. Nowobytomska nr 1**

173

»PAGED«

POLSKA AGENCJA DRZEWNA
SP. Z O.O. W WARSZAWIE
CENTRALA W WARSZAWIE
PLAC TRZECH KRZYŻY 18 — TEL. 8-54-20/21/22

ODDZIAŁY I DELEGATURY

Białystok, ul. Sienkiewicza 14,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 86,
Gdańsk, ul. Skotnicka 7,
Gdynia, ul. Świętojańska 44,
Gorzów, ul. Mieszka I 42,
Katowice, ul. Ligonia 22,
Kielce, ul. Leśna 8,
Kraków, Al. Mickiewicza 41,
Lublin, ul. Fabryczna 26,
Łódź, ul. Narutowicza 47,
Olsztyn, ul. Warmińska 6,
Poznań, ul. Matejki 3,
Siedlce, ul. 3 Maja 13,
Szczecin, ul. Żubrów 1,
Szczecinek, ul. Leśna 53/55,
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18,
Wrocław, Plac Grunwaldzki 46/48,
Zielona Góra, ul. Stalina 26

proceedi sprzedaż materiałów i wyrobów drzewnych produkcji Lasów Państwowych w partiach wagonowych, jak również detalicznie przez sieć składów na terenie całego państwa; dostarcza do każdego punktu w kraju różne gatunki i wszystkie wymiary materiałów produkowanych przez Lasy Państwowe

177

**ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ
W DWORACH K. OŚWIECIMIA**

ZAKUPIĄ: 2 silniki na prąd zmienny 250 KW, 3000 obr/min. 6000 V, **2 silniki** na prąd zmienny 120 KW, 1500 obr/min. 380 lub 6000 V. **Silniki krótkozwarte lub pierścieniowe.**

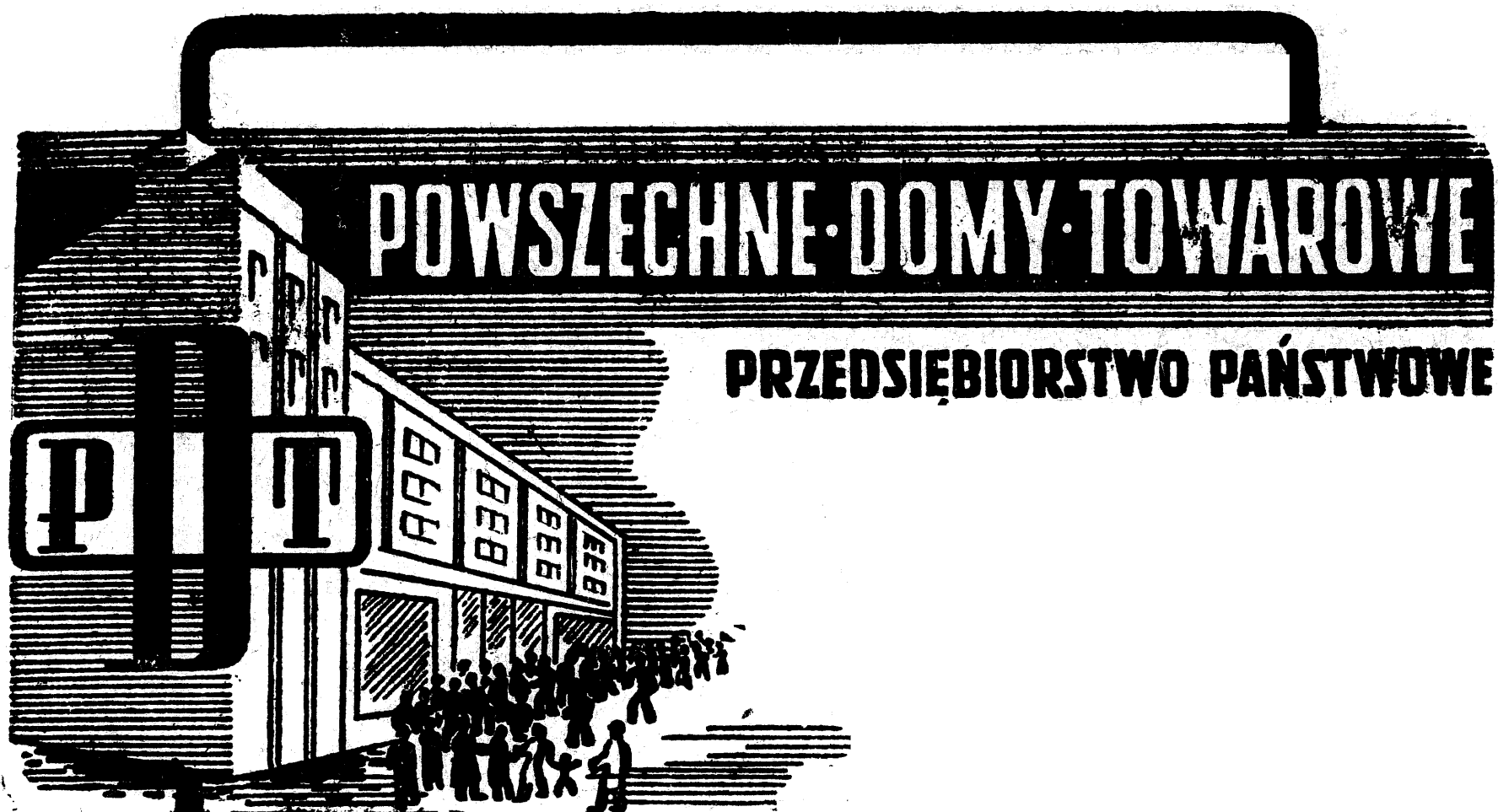
Zgłoszenia prosimy kierować pod naszym adresem dla TZ. (PAP) 172

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową i monografiami gospodarczymi): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/4 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 3/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/4 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 3/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str. 8.000,— zł. Drobnych ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. I — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 674 6-48 R 50515



**60 POWSZECHNYCH
DOMÓW TOWAROWYCH
CZYNNYCH
NA TERENIE RZECZPOSPOLITEJ**

**DOMY TOWAROWE .
P.D.T. w WARSZAWIE .**

**MICKIEWICZA 27
ZŁOTA 7/9
PUŁAWSKA 47a**

ARTYKUŁY:

1. Spożywcze
2. Monopolowe
3. Włókiennicze
4. Konfekcja
5. Obuwie i galanteria skórzana
6. Kosmetyka
7. Szkło i porcelana
8. Artykuły gospodarstwa domowego
9. Materiały pismienne i przybory szkolne
10. Meble
11. Sport
12. Zabawki. —

NORMALIZUJĄ CENY RYNKOWE



BRONIA INTERESÓW ŚWIATA PRACY

VARIMEX



POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, UL. KREDYTOWA NR 4

Telef.: Centrala 87-888, 85-815, 88-556, 87-274 • Adr. telegr.: »VARIMEX-WARSZAWA«, Bank Gospodarstwa Krajowego – Warszawa Nr 355, Narodowy Bank Polski — Rachunek żyrowy, Bank Handlowy w Warszawie

**ODDZIAŁ W GDYNI, AGENTURY:
BYDGOSZCZ, JELENIA-GÓRA, KATOWICE, POZNAŃ,
PRZEMYŚL, SOLICE-ZDRÓJ, SZCZECIN.**

**DELEGATURY ZAGRANICZNE:
PRAGA, PARYŻ, LONDYN, NEW-YORK,
SAO-PAULO, SZTOKHOLM, HAGA**

EKSPORT

1. **SZKŁO.** Szkło i wyroby szklane wszelkiego rodzaju. Galanteria i szkło oświetleniowe. Kryształy.
2. **CERAMIKA.** Porcelana, porcelit, fajanse. Porcelana elektrotechniczna. Fajanse sanitarne. Wyroby kamionkowe. Płytki ścienne.
3. **ARTYKUŁY MINERALNE.** Surowce i wyroby ogniotrwałe, glinki, gips, kwarcyty.
4. **PAPIER.** Papier. Karton, tektura oraz przetwory papiernicze.
5. **WYROBY METALOWE.** Naczynia blaszane, emaliowane i ocynkowane. Druty, gwoździe, wkrętki do drzewa i nity. Łańcuchy gospodarskie. Podkowy i podkowiaki. Czarne narzędzia. Galanteria metalowa. Okucia meblowe i budowlane. Rowery i części rowerowe.
6. **RZEMIOSŁO I PRZEMYSŁ LUDOWY.** Wiklina i wyroby wiklinowe. Zabawki i lalki artystyczne. Ceramika ludowa. Samodziały wełniane i lniane. Szklane ozdoby choinkowe. Haft ręczny i koronki. Dewocjonalia.
7. **ARTYKUŁY RÓŻNE.**

IMPORT

1. **ARTYKUŁY RÓŻNE.** Surowce techniczne pochodzenia zwierzęcego, roślinnego i mineralnego. Pasy transmisyjne i transportowe. Aparatura kino- i fotograficzna. Przybory i materiały światłoczułe oraz surowce do ich wyrobu. Instrumenty muzyczne. Przybory i narzędzia do rybactwa. Przybory i artykuły sportowe. Wyroby szmuklerskie.
2. **MOTORYZACJA.** Samochody osobowe i ciężarowe. Traktory i przyczepki. Części zamienne i akcesoria samochodowe. Opony i dętki. Urządzenia warsztatów naprawczych, garaży i stacji obsługi.
3. **PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.** Sita, filce, celuloza, kaolin i inne artykuły dla przemysłu papierniczego.
4. **ARTYKUŁY TECHNICZNE.** Sprzęt oraz narzędzia geodezyjne i geofizyczne, laboratoryjne i ogrodnicze. Wyposażenia nawigacyjne. Chłodnia.
5. **ARTYKUŁY MEDYCZNE.** Aparaty, narzędzia i przyrządy lekarskie, dentystyczne oraz weterynaryjne.
6. **ARTYKUŁY MINERALNE.** Kaolin, glinki, kwarcyty.

PRZYJMUJEMY ZLECENIA IMPORTOWE I EKSPORTOWE

HANDEL ZAGRANICZNY

EKSPORT - IMPORT

DODATEK BEZPŁATNY DO NR 13 »ŻYCIA GOSPODARCZEGO«

Lipiec 1948

Nr 5

TREŚĆ: MGR WACŁAW KELLER — Rola i zadania Komisji Gospodarczej do Spraw Europy. CEZARY SPERLING — Dobrodziejstwo czy interes. Handel zagraniczny w skali międzykontynentalnej. JAN MICHIŃSKI — Reorganizacja polskiego handlu zagranicznego. Kronika.

50516

MGR WACŁAW KELLER (Warszawa)

Rola i zadania Komisji Gospodarczej do Spraw Europy

ŚWIAT jest tak współzależny i ze sobą powiązany, że zjawiska gospodarcze występujące w jednym miejscu wywołują poważne reperkusje w drugim. Toteż dla zrozumienia współczesnych zagadnień gospodarczych trzeba ujmować je w skali ogólnoświatowej. W okresie między dwoma wojnami brak było systematycznie zbieranych i opracowywanych informacji o gospodarce światowej jako całości. Wysuwa się to jako jeden z powodów, dla których licznym międzynarodowym konferencjom gospodarczym nie udało się znaleźć rozwiązania światowych trudności gospodarczych.

W okresie tym zostało utworzone przy Lidze Narodów Biuro Ekonomiczne, które rozpoczęło po raz pierwszy w historii gospodarczej świata badania gospodarki światowej na szeroką skalę. Badania te jednak nie były wyczerpujące, a informacje nie zawsze obejmowały cały świat. Po obecnej wojnie w związku z rozwojem gospodarki planowej oraz zamierzonym szerokim planowaniem współpracy międzynarodowej, konieczność podjęcia badań gospodarczych w skali ogólnoświatowej wystąpiła w jeszcze większym stopniu. Dużą część spuścizny Ligi Narodów przejęła Organizacja Narodów Zjednoczonych. Zadania zaś dawnego Biura Ekonomicznego Ligi Narodów w rozszerzonym zakresie przejęła Rada Gospodarcza i Społeczna (ECOSOC).

Powolała ona do życia cały szereg organów specjalnych, które podejmują badania ekonomiczne dla poszczególnych grup zagadnień (rolnictwo, wyżywienie, zdrowie, handel, komunikacja, transport morski itp.) w skali całego świata. Wśród powojennych zagadnień gospodarczych na czoło wysuwały się sprawy Europy, gdzie powojenne perturbacje gospodarcze wystąpiły najsilniej. Celem rozwiązania palących problemów bieżących rządy europejskie powołały do życia zaraz po zakończeniu wojny specjalne, tymczasowe organizacje, które miały za zadanie rozwiązanie szczególnie ważnych bieżących zagadnień gospodarczych w powojennej Europie.

W drodze porozumienia między zainteresowanymi rządami utworzono:

- 1) ECO — Europejską Komisję Węglową,
- 2) ECITO — Europejską Organizację dla Spraw Transportu Śródlądowego,

- 3) ECE — Nadzwyczajną Komisję Gospodarczą do Spraw Europy.

ECO została powołana dla problemów związanych z produkcją i dystrybucją węgla w Europie, mającego zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

ECITO zajmowała się zagadnieniami transportowymi, głównie rewindykacją zrabowanego przez Niemców taboru.

ECE była zaś w pewnym sensie biurem studiów ekonomicznych zagadnień europejskich. Wszystkie te organizacje miały charakter tymczasowy.

W licznych deklaracjach państw sprzymierzonych w czasie wojny i po jej zakończeniu podkreślano silnie jako jeden z czołowych punktów powojennego programu odbudowę zniszczonych przez agresję hitlerowską państw europejskich. Toteż narody zniszczone przez wojnę spoglądały z wielką nadzieją na Organizację Narodów Zjednoczonych, spodziewając się od niej wydatnej pomocy w wysiłkach nad odbudową własnych krajów. I właśnie z inicjatywy tych państw stworzono Europejską Komisję Gospodarczą (ECE) jako regionalny organ ONZ. Miała ona zjednoczyć wysiłki wszystkich narodów w kierunku odbudowy zniszczonej Europy. ECE jest więc organem regionalnym Światowej Rady Gospodarczej i Społecznej, w której biorą udział rządy wszystkich krajów europejskich, aby wspólnym wysiłkiem rozwiązać wspólne problemy gospodarcze. Jest ona również płaszczyzną porozumienia wszystkich rządów w sprawach technicznego rozwiązania tych problemów. W skład ECE wchodzi wszystkie rządy europejskie, należące do Narodów Zjednoczonych. W charakterze opiniodawczym mogą być dopuszczone narody nie należące do ONZ. Hiszpania zgodnie z rezolucją Walnego Zgromadzenia ONZ nie została dopuszczona do ECE. Z państw pozaeuropejskich do ECE należą Stany Zjednoczone. Zadania ECE zostały określone jako podejmowanie i współuczestniczenie w akcjach mających na celu:

- 1) odbudowę gospodarczą Europy,
- 2) podniesienie poziomu aktywności gospodarczej Europy,
- 3) utrzymywanie i wzmacnianie stosunków gospodarczych między krajami europejskimi oraz resztą świata.

Specjalny nacisk w programie ECE został położony na pomoc dla państw zniszczonych przez wojnę. ECE stwarza płaszczyznę zbliżenia i porozumienia dla państw europejskich. W teorii, bo praktyka wygląda nieco inaczej.

Pierwsze sesje nowoutworzonego regionalnego biura ekonomicznego Europy, bo tak trzeba nazwać tę organizację, odbyły się w maju i lipcu ub. r. Obie te sesje były poświęcone zagadnieniom organizacyjnym. Jednym z czołowych zagadnień gospodarczych, którym zajęła się ECE była sprawa węgla. Niedobór węgla w Europie stanowi jedno z najważniejszych wąskich gardeł utrudniających odbudowę Europy. Od produkcji węgla zależy bowiem nie tylko działalność przemysłowa, ale i transport, handel, funkcjonowanie zakładów użyteczności publicznej itp.

W roku 1946 Europa produkowała 346 mln. ton węgla tj. 73% wydobycia przedwojennego. Nadwyżki eksportowe europejskich producentów węgla w roku 1947 r. wyniosły ok. 22 mln. ton. Tymczasem przedwojenne zapotrzebowanie europejskich krajów importujących wynosiło przeciętnie 80 mln. ton. Po wojnie zapotrzebowanie na węgiel ze strony tych krajów wzrosło na skutek konieczności odbudowy zniszczeń wojennych. Co więcej, wiele krajów importujących podjęło plany modernizacji swojego przemysłu, co z kolei zwiększyło zapotrzebowanie na węgiel. Deficyt węglowy w Europie wywiera nacisk na zasoby dolarowe. Europa musi sprowadzać węgiel z tak odległych rynków jak Stany Zjednoczone i płacić wysokie koszty transportu w dolarach. Obliczono, że Europa, która przed wojną w zakresie węgla była samowystarczalna, wydaje obecnie ok. 500—600 milionów dol. rocznie na import węgla z krajów zamorskich. Dalszym zagadnieniem jest kwestia podziału ograniczonych ilości rozporządzalnego węgla w taki sposób, aby wszystkie kraje importujące otrzymały sprawiedliwy przydział.

Dla zajmowania się tymi zagadnieniami w ramach Komisji Gospodarczej do Spraw Europy został utworzony Komitet Węglowy. Zajmuje się on tym zagadnieniem w bardzo szerokim aspekcie, i nie ogranicza swej działalności tylko do węgla, ale zajmuje się również produkcją żelaza i stali oraz takich dóbr jak np. nawozy sztuczne, których produkcja jest związana z dostawami węgla. Jednym z czołowych zadań Komitetu Węglowego jest kwestia powiększenia produkcji węgla, zapewnienia priorytetu maszynom kopalnianym i urządzeniom. Komitet przeprowadza również badania możliwości rozwoju innych źródeł energii. Poza tym zajmuje się też rozdziałem węgla, przeprowadzanym do tej pory przez ECO.

Dalszą grupą zagadnień zasadniczych dla Europy jest kwestia energii elektrycznej, która stanowi następne wąskie gardło powojennej odbudowy. Ogólnie rzecz biorąc obecna produkcja elektryczności w większości krajów europejskich jest większa niż przed wojną. Ta jednak zwiększona produkcja nie zaspokaja obecnych potrzeb, które na skutek znacznego rozszerzenia się możliwości zastosowania energii elektrycznej bardzo wzrosły. Niektóre kraje europejskie, a w szczególności Związek Radziecki, Jugosławia, Polska, doznały znacznych zniszczeń zakładów i urządzeń energii elektrycznej. W innych krajach, jak np. we Francji, zła konserwacja sprzętu

w czasie wojny zużyła go tak znacznie, że nie jest on w stanie obecnie normalnie produkować. Zagadnienia energii elektrycznej w Europie mają aspekt krótko- i długofalowy. Do pierwszego należą: naprawy i rekonstrukcje zakładów, problem techniczny zwiększenia produkcji energii i należytej jej dystrybucji. Dalszym zagadnieniem jest problem eksportu energii (z Niemiec do Holandii poprzez sieć belgijską). Do zagadnień długofalowych należy zagadnienie rozwoju w Europie zasobów energii hydroelektrycznej. To z kolei pociąga za sobą konieczność wspólnego planowania wszystkich państw europejskich.

Do zajmowania się wszystkimi tego rodzaju zagadnieniami został utworzony przy ECE Komitet do Spraw Energii Elektrycznej.

Dalszą grupę zagadnień należących do zakresu działalności ECE stanowią zagadnienia produkcji przemysłowej. Do tych zagadnień został powołany również specjalny komitet. Zagadnienia produkcji przemysłowej w Europie należały do najtrudniejszych. Produkcja bowiem w takich krajach, jak Belgia, Francja, Grecja, Holandia i Polska spadła bezpośrednio po wojnie od 25 do 45% poziomu przedwojennego. Na początku roku 1947 produkcja całej Europy znajdowała się jeszcze nieco poniżej poziomu przedwojennego, ale w wielu krajach już go przekroczyła. Osiągnięcie jednak przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej w Europie nie wystarcza do zapewnienia normalnych warunków życia.

Zniszczenia bowiem dóbr kapitałowych, brak należytej konserwacji i napraw w czasie wojny, olbrzymie straty w taborze transportowym, duże zniszczenia w dziedzinie budynków mieszkalnych oraz inne czynniki stawiają przed produkcją zwiększone wymagania. Wprawdzie w wielu krajach odbudowa nastąpiła stosunkowo dość szybko, ale za wysoką cenę płaconą przez ogół ludności niską stopą życiową.

Wszystkimi tymi zagadnieniami zajmuje się trzeci z rzędu Komitet do Spraw Przemysłu i Surowców. Posiada on podkomitety: do Spraw Drzewa, do Spraw Nawozów Sztucznych i Soli Alkalicznych. Dalszym komitetem jest Komitet do Spraw Transportu Śródlądowego oraz Komitet Rzeczoznawców do Spraw Budownictwa Mieszkaniowego.

Komitet Gospodarczy do Spraw Europy nie posiada żadnych uprawnień wykonawczych. Rola jego sprowadza się do badania w skali europejskiej wszystkich problemów gospodarczych i wysuwania sugestii w sprawie ich rozwiązania. **Realizacja planu Marshalla i powołanie do życia Komitetu Współpracy Gospodarczej 16 państw europejskich poważnie podważyły sens istnienia tego regionalnego gospodarczego organu Narodów Zjednoczonych.**

Nie ulega kwestii, że mógłby on odegrać poważną rolę w rozwiązaniu szeregu problemów gospodarczych. Ale jako organ Narodów Zjednoczonych nie nadawał się na teren manewrów politycznych. Z tych może względów nie odgrywa on takiej roli, jaką odegrać powinien.

Na ostatniej sesji plenarnej ECE, zakończonej na początku ub. m. w Genewie, cała współczesna dylematyka międzynarodowych zagadnień gospodarczych znalazła swoje odzwierciedlenie. **Przedsta-**

wiciele Związku Radzieckiego, Jugosławii i innych państw zniszczonych przez wojnę domagali się rozszerzenia działalności ECE tak, aby mogła ona sprostać postawionym jej zadaniom. Z drugiej strony wskazano na fakt, że próba rozwiązywania zagadnień ogólnoeuropejskich poza ECE jest dalszym atakiem na Organizację Narodów Zjednoczonych. Nie ulega kwestii, że plan Marshalla odgrywa tu decydującą rolę, czego najlepszym dowodem jest próba stworzenia w ramach ECE bloku państw zachodnich.

ECE może i powinna stać się ważnym czynnikiem w odbudowie gospodarczej Europy. Opracowany i opublikowany ostatnio przez ECE Przegląd sytuacji

gospodarczej Europy i perspektywy jej rozwoju świadczą dobitnie o tym, że ECE mogłaby się stać ważnym czynnikiem w rozwiązywaniu powojennych trudności Europy.

Rozwiązania tego nie można jednak szukać na drodze polityki dyskryminacyjnej w odniesieniu do niektórych państw i opierać go na podziale Europy.

Z chwilą, gdy jednak państwa zachodniej Europy utworzyły własny komitet współpracy europejskiej i przy pomocy amerykańskiej realizują własny program odbudowy części tylko Europy, to w tych warunkach trzeba mocno wątpić w szanse zrealizowania programu ECE.

CEZARY SPERLING (Warszawa)

Dobrodziejstwo czy interes

Na marginesie pomocy amerykańskiej

PRZECIĘTNY obywatel krajów objętych planem Marshalla, no i — powiedzmy to sobie otwarcie — duża część obywateli państw nie objętych tym planem zasugerowana jest faktem, że Stany Zjednoczone A. P. udzielają pomocy w wysokości ca 6 miliardów dolarów rocznie krajom, które zgodziły się na współpracę gospodarczą w ramach tego planu. Ludzi tych przekonywa zupełnie fakt, że Stany Zjednoczone traktują wypłaty nie jako pożyczkę, lecz jako bezzwrotną zapomogę. Argumenty przeciwników planu Marshalla, że w zamian za udzielenie pomocy materialnej Stany Zjednoczone żądają od uczestników planu zgody na przystąpienie do organizacji gospodarczej, zapewniającej powiększenie albo co najmniej utrzymanie poziomu eksportu Stanów Zjednoczonych A. P. nie potrafiły przekonać ani rządów krajów Europy zachodniej, ani — możemy to przyznać — obywateli tych krajów interesujących się zagadnieniami ekonomicznymi.

Istotnie, argument ten nie przemawia do przekonania większości ludzi, którzy widzą tylko tyle, że można otrzymać bezpłatnie wartościowe dobra materialne, nie dając nic w zamian, poza mglistymi obietnicami uczestnictwa w planie gospodarczym, który nawet może być i rozsądny, ponieważ stara się w skali światowej regulować produkcję i zaopatrzenie. Ludzie, o których mowa, widzą w Stanach Zjednoczonych A. P. bardzo bogatego, dobrego, trochę naiwnego „wujaszka“, który daje swoje dolary, ażeby pomóc „biednym krewnym“, będącym również jego klientami. Widzą oni w całym tym planie akcję „sanowania“ — uzdrowienia, która jest w równej mierze w interesie „biednych krewnych“, jak i w interesie ich dostawcy. Uważają, że ich własne zobowiązania, wynikające z uczestnictwa w organizacji gospodarczej nie są tak ściśle określone, ażeby mogły nawet dorównać natychmiastowej, skutecznej bądź co bądź pomocy.

Czy „wujaszek“ jest naprawdę naiwny, czy istotnie działa z myślą o uzdrowieniu gospodarki innych państw? Spróbujmy rozpatrzyć pytanie to z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych.

Od r. 1939 produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych wzrosła o ca 85%. Jakimi środkami osiągnięto ten wzrost produkcji? Czy przyczyniły się do niego inwestycje albo pożyczki zagraniczne, które wy-

magaby świadczenia obywateli Stanów Zjednoczonych na rzecz obcych? Przeczająca odpowiedź na to pytanie nie wymaga uzasadnienia. Czy na wzrost produkcji wpłynął przyrost ludności, naturalny lub spowodowany imigracją? Wzrostem ludności można tłumaczyć jedynie drobny ułamek olbrzymiego wzrostu produkcji. Pozostaje więc jako jedyne tłumaczenie: lepsza organizacja pracy przez zastosowanie lepszych metod i udoskonalonych środków produkcji.

Z tego stanu rzeczy gospodarka Stanów Zjednoczonych musiała wyciągnąć wnioski. Zadanie polegało na wykorzystaniu całej znacznie powiększonej zdolności produkcyjnej i na niedopuszczeniu do obniżenia poziomu cen na rynku krajowym i w eksporcie. **Zmniejszenie bowiem produkcji spowodowałoby bezrobocie, a utrzymanie objętości produkcji przy niższych cenach zmniejszenie zysków.** Jest przy tym rzeczą wątpliwą, czy przez obniżenie cen i spowodowany przez to wzrost wewnętrznej konsumpcji i eksportu można by było utrzymać rozmiary produkcji. Poziom konsumpcji wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych już obecnie przewyższa znacznie standard przeciętny wszystkich innych krajów i dalszy jego wzrost w Stanach Zjednoczonych mógłby doprowadzić do takich rozpiętości, które uważano za niepożądane. Możliwości eksportowe do krajów europejskich są ograniczone z powodu głodu dolarowego prawie bez względu na ceny i niepożądane z punktu widzenia gospodarki St. Zjednoczonych, o ile chodzi o eksport dóbr inwestycyjnych, który na dłuższą metę mógłby uniezależnić Europę od przemysłu amerykańskiego.

Istnieje jeszcze jeden ważny moment przy ocenie decyzji, która spowodowała uruchomienie planu Marshalla. W stosunku do cen przedwojennych wskaźnik cen w Stanach Zjednoczonych wzrósł przeciętnie o około 100%.

Jedynym wytłumaczeniem tego zjawiska jest gwałtowne zapotrzebowanie na towary, spowodowane wojną i potrzebą odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę. Daje to Stanom Zjednoczonym poważne zyski koniunkturalne. **Utrzymanie tych zysków i tym samym faktycznej wartości kapitału inwestycyjnego jest możliwe tylko przy utrzymaniu wysokiego poziomu cen towarów produkowanych tak na rynku wewnętrznym, jak i na eksport.**

Plan Marshalla, a właściwie już poprzedzające ten plan akcje o charakterze charytatywnym i gospodarczym (nie wykluczając ustawy „Lend and Lease”) mają być rozwiązaniem tego zagadnienia i zostały wprowadzone w życie w wyłącznym interesie Stanów Zjednoczonych. Że plan Marshalla jest właściwie przedłużeniem i dostosowaniem do interesów Stanów Zjednoczonych akcji z okresu wojny i powojennych dowodzi m. in. fakt, że sam min. Marshall początkowo protestował przeciw nazwaniu planu jego nazwiskiem.

Plan Marshalla daje gospodarce Stanów Zjednoczonych w ujęciu autorów tego planu poważne korzyści przez:

1. Zapewnienie pewnej stałej objętości eksportu przy wyższych cenach, więc pośrednio zwrot udzielonych zapomóg. Na wzmiankę zasługuje jeszcze fakt, że zapomogi w ra-

mach planu udzielane są z budżetu państwowego, a wpływy z wyższych cen eksportowych idą na rachunek przemysłu.

2. Uzyskanie wpływów gospodarczych w krajach uczestniczących w planie Marshalla, które to wpływy wykorzystane są w interesie eksportowej produkcji Stanów Zjednoczonych, często wbrew interesom krajów kupujących, jak np. narzucanie towarów niepotrzebnych i hamowanie produkcji będącej konkurencją dla Stanów Zjednoczonych.
3. Utrwalenie wpływów politycznych przez stosowanie pomocy nie tylko na cele gospodarcze, lecz i zbrojeniowe oraz uzależnienie pomocy od polityki wewnętrznej krajów.

Na zakończenie podajemy jeszcze, że suma pomocy, udzielonej w ramach Planu Marshalla, wynosi ca 40% wartości eksportu rocznego Stanów Zjednoczonych, a zaledwie ca 4% wartości ogólnej produkcji. Cyfry te dobitnie wskazują na to, że **plan Marshalla jest planem pomocy przede wszystkim dla przemysłu Stanów Zjednoczonych.**

HANDEL ZAGRANICZNY W SKALI MIĘDZYKONTYNETALNEJ

STUDIUJĄC cyfry powojennej odbudowy produkcji odnosimy wrażenie, że szkody, jakie gospodarstwu przyniosła druga wojna światowa, są już w wysokim stopniu usunięte, że gospodarka światowa, jeśli nie osiągnęła, to jest bliska osiągnięcia równowagi.

Gdy popatrzymy na światową sytuację gospodarczą z punktu widzenia międzynarodowych obrotów handlowych, zobaczymy, jak wielkie szkody zadała wojna gospodarce światowej, jaki jeszcze długi dystans dzieli nas od stanu, w którym będziemy mogli uważać, że życie gospodarcze rozwija się „normalnie”. Wojna dotknęła w szczególności całą niemal półkulę wschodnią. Handel zagraniczny tych kontynentów wprawdzie wzrósł znacznie w roku 1947 w porównaniu z rokiem 1946, niemniej jednak nie przekroczył jeszcze 2/3 wolumenu ostatniego roku przedwojennego. Przed wojną eksport z tego obszaru stanowił 72% eksportu świata, w czym 48,6% przypadało na Europę. Po wojnie wzrastające zapotrzebowanie wewnętrzne tych krajów zmniejszyło możliwości wywozu przy jednoczesnym gwałtownym zapotrzebowaniu na dobra importowane. Początkowe zniknięcie z rynku światowego Japonii i Niemiec zaostriżyło jeszcze kontrast między zmniejszeniem eksportu i zwyżkowaniem importu.

Ten deficyt eksportowy półkuli wschodniej jest wyrównany przez podniesienie się wolumenu eksportu półkuli zachodniej. Zdecydował o tym głównie eksport St. Zjednoczonych, który wynosząc przed wojną przeciętnie 3 miliardy dolarów, podniósł się w roku 1946 do 9,7 miliarda, a w roku 1947 do 14,5 miliarda dolarów, a więc 5-krotnie.

Deficyt handlowy całego świata w obrotach ze St. Zjednoczonymi wzrósł z 5 miliardów w roku 1946 do 9 miliardów dolarów w roku 1947. W świetle tych cyfr staje się zrozumiałym brak dolarów na świecie i fakt, że poszczególne państwa jak najbardziej ograniczają przywóz z USA do towarów, które posiadają wysoki priorytet w planach odbudowy ich gospodarki narodowej.

Kontynent europejski pochłaniał przed wojną 38% światowego importu i dawał 37% światowego eksportu. *Wojna i jej następstwa spowodowały spadek eksportu z 9 miliardów dolarów na 8,8 miliarda w roku 1946. W stosunku do masy towarowej cyfry te odpowiadają jednak spadkowi o okragle 50%.* W tym samym czasie import wzrósł z 12,5

na 15,3 miliarda dolarów, ale masa towarów importowanych spadła poniżej plafonu przedwojennego. W rezultacie deficyt bilansu handlowego wzrósł z 3,5 do 6,5 miliarda. Deficyt ten przed wojną był w poważnym procencie pokrywany przez inwestycje zagraniczne, wpływy z transportów morskich, usługi finansowe i bankowe oraz turystykę. Wszystkie te źródła, wpływające na polepszenie bilansu płatniczego, uległy po wojnie znacznemu zmniejszeniu, tak że deficyt bilansu handlowego Europy jest w rzeczywistości dużo poważniejszy, niż przedstawiają go cyfry absolutne.

Przy braku pokrycia w innych pozycjach bilansu płatniczego bilans handlowy półkuli wschodniej, w szczególności Europy, nie może być w nieskończoność deficytowy. Zmniejszenie importu przedłużyłoby okres powojennej odbudowy zniszczonych państw. Wydaje się konieczne zwiększanie eksportu z tych państw zarówno w kierunku półkuli zachodniej, jak i obrotów wewnątrz kontynentów wschodnich.

USA gotowe są pokrywać deficyt handlowy krajów kontynentów wschodnich, ale za cenę koncesji politycznych i gospodarczych, które w dużym stopniu biją w możliwości odbudowy tych krajów. Natomiast niechętnie widziałyby zwiększanie eksportu tych krajów na półkulę zachodnią, tak jak to niechętnie widziały już przed drugą wojną światową. W tym stanie rzeczy wydaje się, że kraje, które nie chcą popaść w zależność gospodarczą i polityczną od Ameryki, będą musiały pójść w kierunku autarkizacji półkuli wschodniej.

Są to wszystko, oczywiście, b. luźne przypuszczenia, nie wiemy bowiem w jakim kierunku rozwina się stosunki gospodarcze w skali międzykontynentalnej. Obecnie panujące tendencje nie są wieczne, przeciwnie, życie wprowadza i będzie wprowadzać do nich korektury. Niewątpliwym wydaje się, że odbudowa gospodarcza półkuli wschodniej po zniszczeniach drugiej wojny światowej jest dziełem, które będzie musiało być prowadzone jeszcze długie lata, że sytuacja handlu międzynarodowego w tej części świata jest daleka od stabilizacji, a bez uregulowania tego handlu trudno pomyśleć o pełnej odbudowie gospodarczej, w szczególności o właściwym zainwestowaniu tych obszarów, a tym samym o rekonstrukcji ich pełnej zdolności wytwórczej.

J. T.

REORGANIZACJA POLSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

NA odcinku handlu zagranicznego stoimy w przededniu ważnych zmian organizacyjnych. W oparciu o dotychczasowe powojenne doświadczenia nastąpi zmiana dotychczasowej struktury organizacyjnej polskiego handlu zagranicznego i dostosowanie jej do wymagań gospodarki planowej.

Z perspektywy prawie trzyletniego doświadczenia i eksperymentów wyłoniły się wyraźnie koncepcje reorganizacyjne, zmierzające do silniejszego powiązania aparatu wymiany towarowej z zagranicą z produkcją wewnętrzną kraju i siecią dystrybucyjną.

Bezpośrednio po wojnie w miarę powstających potrzeb utworzono centrale handlu zagranicznego do obsługi poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. W okresie tym centrale handlu zagranicznego miały charakter subsydiarny, uzupełniając w dziedzinie handlu zagranicznego aparat usługowy UNNRA, a z czasem zapelniały go zastępując.

Zasadniczą koncepcją organizacji polskiego handlu zagranicznego po wojnie była koncentracja oraz specjalizacja.

W sektorze uspołecznionym utworzono ponad 20 central handlu zagranicznego, z których każda miała zakresły asortyment towarowy. Podział ten nie był jednak konsekwentnie przeprowadzony i niektóre centrale zajmowały się importem i eksportem tych samych towarów. Przykładowo można wymienić artykuły spożywczo-rolnicze, stanowiące podstawę działalności W. H. Z. „Społem” i „Dalu”, podobnie ryby, wiklinę itp.

Oczywiście przy podstawowych założeniach polskiego handlu zagranicznego stan ten już dawno wymagał korektury.

Z drugiej strony niektóre centrale handlu zagranicznego były ściśle związane z produkcją, stanowiąc jedną z komórek organizacyjnych danej gałęzi przemysłu (biura zbytu itp.), inne natomiast centrale miały charakter wybitnie komisowy, pośrednicząc tylko w transakcjach.

Ten brak ściślejszego powiązania central z produkcją utrudniał realizację planów i zamierzeń tak eksportowych, jak i importowych. Zamierzona reorganizacja ma się oprzeć na następujących zasadach:

1) Oddzielenie importu od eksportu.

Zostaną utworzone centrale oddzielnie dla importu i oddzielnie dla eksportu. Jedynie w niewielkim zakresie będą utrzymane centrale importowo-eksportowe, a mianowicie w zakresie takich towarów, w których import i eksport są ze sobą ściśle związane.

2) Koncentracja importu i eksportu tych samych towarów w jednych centralach.

Podział taki usunie zamieszanie, jakie istniało na skutek zajmowania się tymi samymi towarami przez kilka central.

3) Powiązanie central z produkcją.

Umożliwi to aktywizację i sprawniejsze wykonanie naszego eksportu.

4) Wprowadzenie jednolitej formy organizacyjnej dla central handlu zagranicznego.

Do tej pory istniała w tej dziedzinie duża różnorodność. Niektóre centrale miały charakter różnych spółek handlowych, nie były automatycznymi organami przedsiębiorstw państwowych.

Obecnie wszystkie centrale handlu zagranicznego w sektorze uspołecznionym będą miały charakter prawny skomercjalizowanego państwowego przedsiębiorstwa handlo-

wego z zachowaniem dotychczasowej formy istniejących już autonomicznych central przy przedsiębiorstwach państwowych.

5) Przejście z działalności komisowej na działalność na własny rachunek

(w transakcjach towarami biegowymi).

W ten sposób centrale staną się pełnym importerem, względnie eksporterem, a nie jak dotychczas tylko pośrednikiem (komisantem).

W oparciu o te zasady przewiduje się po reorganizacji istnienie następujących central:

Eksport

<i>eksport:</i>	<i>centrale:</i>
1) węgla i koksu	Biuro Eksportowe Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego
2) wytworów hutnictwa żelaznego	Biuro Eksportowe Centrali Zbytu Żelaza i Stali
3) cukru, melasy i wytłoków	Biuro Eksportowe Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego
4) wyrobów włókienniczych	„CETEBE” — Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej
5) papieru i wyrobów papierowych	Biuro Eksportowe Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego
6) mebli i wyrobów drzewnych	Biuro Eksportowe Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego
7) wyrobów szklanych, fajansu i porcelany	Biuro Eksportowe Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych
8) cementu	Biuro Eksportowe Centrali Zbytu Przemysłu Cementowego
9) wyrobów metalowych i elektrotechnicznych	Biuro Eksportowe „Metal-Eksport”
10) żywca i wyrobów mięsnych	Biuro Eksportowe Centrali Obrotu Mięsem
11) jaj, masła, drobiu, pierza i puchu	Biuro Eksportowe Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej.

Import

<i>import:</i>	<i>centrala:</i>
1) urządzeń inwestycyjnych i specjalnych dla przemysłu węglowego	Biuro Importowe Centrali Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Węglowego
2) skór i obuwia	Biuro Importowe Centrali Skór Surowych
3) produktów naftowych	Centrala Produktów Naftowych
4) urządzeń inwestycyjnych i specjalnych dla przemysłu hutniczego, rud i innych towarów żelazowych z wyjątkiem złomu oraz stopów żelaza	Biuro Importowe Centralnego Zaopatrzenia Hutniczego
5) złomu żelaznego	Biuro Importowe Centrali Złomu
6) surowców dla przemysłu włókienniczego	Tekstilimport
7) surowców i artykułów dla przemysłu elektrycznego oraz urządzeń energetycznych	Elektrim

8) maszyn, narzędzi i urządzeń inwestycyjnych	Polimex	2) osobno nie wymienionych artykułów spożywczo-rolniczych i kolonialnych oraz tłuszczów wszelkiego rodzaju	Społem DAL
9) maszyn biurowych	Polskie Towarzystwo Maszyn Biurowych	3) ryb i przetworów rybnych	Centrala Rybna
10) pojazdów mechanicznych, części zapasowych i ogumienia	Biuro Importowe Motoryzacyjnej Centrali Zbytu Samochodów	4) metali nieżelaznych	Zjednoczenie Metali Nieżelaznych Czytelnik
11) towarów osobno nie wymienionych	Varimex	5) książek, czasopism i artykułów przemysłu artystycznego	PAGED
Centrale importowo-eksportowe		6) drewna	Państwowe Zakłady Zbożowe.
eksport i import:		7) zbóż	
1) surowców oraz artykułów chemicznych i farmaceutycznych	Ciech		
	centrala:		

KRONIKA

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY

Tonaż importu polskiego w pierwszym kwartale rb. W pierwszym kwartale rb. tonaż naszego importu wyraził się cyfrą 729.415 ton w porównaniu z 297.119 ton w analogicznym okresie r. ub. Czołową pozycję w naszym imporcie pod względem tonażu zajmują wytwory pochodzenia mineralnego partycypując w ogólnym tonażu 233.528 tonami oraz metale nieszlachetne i wyroby z nich — partycypując 85.157 tonami. Z kolei wymienić należy wytwory pochodzenia roślinnego (68.896 ton), przetwory chemiczne i farmaceutyczne oraz farby (62.482 tony), zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego (34.183 tony). Poważną pozycję w naszym przywozie zajmują surowce włókiennicze i wyroby z nich, których sprowadziliśmy w pierwszym kwartale rb. 33.340 ton wobec 15.182 ton w analogicznym okresie r. ub. Z poważniejszych działów podać należy import 25.724 ton artykułów drewnianych lub drewna oraz 20.155 ton środków transportowych. Pozostałe dziedziny reprezentowane są w naszym imporcie w pierwszym kwartale rb. stosunkowo mniejszym tonażem. (pg.)

Tonaż eksportu polskiego w pierwszym kwartale rb. W pierwszym kwartale rb. tonaż naszego eksportu wyraził się cyfrą 7.068.587 ton, wobec 2.844.909 w analogicznym okresie r. ub. W pierwszym kwartale rb. wywieźliśmy ogółem około 6.466 ton wytworów pochodzenia roślinnego i 6.848 pochodzenia zwierzęcego. Wytworów mineralnych, które zajęły czołową pozycję w tonażu naszego eksportu, wywieźliśmy 6.901.437 ton. Eksport przetworów spożywczych przekroczył 60 tys. ton, w tym ponad 58,5 tys. ton cukru, eksport przetworów chemicznych przekroczył 11 tys. ton, wyrobów włókienniczych 4.300 ton, drewna — 3.300, papieru i wyrobów z papieru — 2.500 ton, wyrobów ceramicznych i szklanych — 11 tys. ton, metali nieszlachetnych i wyrobów z nich — 54,5 tys. ton, maszyn i aparatów oraz sprzętu elektrotechnicznego — 1.370 ton. Pozostałe pozycje wyrażają się niższymi cyframi. (pg.)

Import w maju rb. W maju rb. naszym czołowym dostawcą był Zw. Radziecki. W dalszej kolejności wymienić należy Czechosłowację, Szwecję, W. Brytanię, Włochy, strefę okupacyjną radziecką w Niemczech, Szwajcarię, St. Zjednoczone, Belgię, Jugosławię, Norwegię, Francję, Brazylię, Kanadę, Danię itd. Zarówno plan importu clearingowego jak i wolno-dewizowy wykonany został całkowicie. Z ważniejszych pozycji po stronie importu zaopatrującego przemysł hutniczy wymienić należy zakup miedzi, materiału do elektrod, ferrostopów, rudy żelaznej i wyrobów walcowanych. Poważną pozycję stanowią zakupy produktów naftowych w ramach umów handlowych ze Zw. Radzieckim, radziecką strefą okupacyjną w Niemczech i Rumunią oraz zakupy ropy naftowej i olejów smarowych w Anglii i Holandii. Zakupiona została duża ilość barwników w Szwajcarii, Włoszech i Belgii; farmaceutyków w Szwajcarii, St. Zjednoczonych i na Węgrzech. Zakupiliśmy tran rybi w Norwegii, gumę arabską i trąganie we Francji. W m-cu sprawozdawczym zakupione zostały duże partie bawełny, wełny, szmat, lnu, juty i celulozy wiskozowej, jak również garbników dla przemysłu skórzanego oraz skór surowych. Jeżeli chodzi o zakupy inwestycyjne, to najważniejsze zamówienia zostały ulokowane w ramach umów inwestycyjnych z Czechosłowacją i Szwecją. W Czechosłowacji zakupiono dźwig dla usprawnienia przeładunków morskich węgla, pewne maszyny włókiennicze nie wyrabiane w Polsce, obrabiarki firmy Skoda. Pewne ilości obrabiarek różnych typów zakupiono również w Szwecji. (pg.)

Polski handel zagraniczny w okresie styczeń — maj rb. Wartość eksportu w maju rb. wyraża się cyfrą ok. 37 miln. dolarów, importu zaś ok. 75 miln. dolarów (przy czym cyfra ta nie obejmuje transakcji importowych, zawartych w ramach umów ściśle inwestycyjnych). Wartość eksportu polskiego za pierwsze 5 miesięcy rb. wyniosła ok. 180 miln. dolarów, wobec 75.720 tys. dolarów w analogicznym okresie r. ub., wykazując tym samym wzrost o 137,7 proc. W omawianym okresie nasze zakupy (okres sty-

czeń-maj) kształtowały się w cyfrach okrągłych w sposób następujący: zakupy ogółem — ok. 282 miln. dolarów, w tym import artykułów biegowych clearingowego 159 miln. dolarów; inwestycje w clearing 11,4 miln. dolarów, zakupy za wolne dewizy 66,4 miln. dolarów; inne zakupy, jak kompensaty, itp. 12 miln. dolarów. W samym maju na zakupy towarów biegowych w clearing 48,8 miln. dolarów, na zakupy za wolne dewizy 14,1 miln. dolarów, na inne zakupy, jak kompensaty itp. 2 miln. dolarów. (pg.)

Eksport węgla w maju br. odbywał się normalnie. Na uwagę zasługuje podpisanie wielkiego kontraktu węglowego na dostawę 4.000.000 ton węgla do Francji w okresie 5-letnim. W zakresie przemysłu przetwórczo-węglowego odbywa się regularny eksport gazu koksowniczego do strefy radzieckiej Niemiec, obliczony na ok. 14 milionów m³ w stosunku rocznym. (mph.)

Wywóz maszyn włókienniczych w maju br. W maju br. wywieziono pewną ilość maszyn włókienniczych do Finlandii, Turcji i Jugosławii. Eksport ten, jako wywóz towaru wysoko uszlachetnionego, jest szczególnie korzystny i zasługuje na uwagę. (mph.)

Przemysł chemiczny wzmacnia poważnie swój eksport. Zarejestrowano pierwsze transakcje wywozu terpentyny do Jugosławii. Elektrody węglowe — nowy artykuł przemysłu chemicznego — które do niedawna przyjmowane były z niedowierzaniem na rynkach odbiorczych — obecnie cieszą się bardzo dużym popytem, tak dalece, że terminy dostaw mogą być akceptowane dopiero po upływie kilku miesięcy od złożenia zamówienia. Elektrody węglowe eksportujemy do Szwajcarii, Bułgarii, Czechosłowacji itd. (mph.)

Przemysł metali nieżelaznych eksportuje do 16 państw. Koniunktura na cynk i wyroby cynkowe na rynkach zagranicznych jest wysoka. Polska posiada obecnie szerokie kontakty eksportowe. Do najpoważniejszych naszych odbiorców należą: Szwecja, Czechosłowacja, Dania, Anglia, Szwajcaria, Węgry, Holandia. Z państw pozaeuropejskich wymienić należy: Stany Zjednoczone, Australię, Egipt, Chiny i Pale-

stynę. Ogółem kontakty eksportowe w tej dziedzinie utrzymujemy z 16 państwami, do których wywozimy przede wszystkim blachę cynkową, cynk elektrolityczny, biel cynkową, cynk rafinowany, cynk surowy, pył cynkowy, cynk czysty oraz stopy cynkowe. W łącznym zbycie produktów przemysłu metali nieżelaznych udział eksportu wyrażał się cyfrą 37 proc., sprzedaży krajowej zaś 63 proc. (pg.)

Udział Polski w handlu światowym. Prasa zagraniczna podkreśla systematycznie zwiększający się z roku na rok udział Polski w handlu światowym. Obroty handlu zagranicznego Polski wynosiły w 1945 roku 71,7 miln. dolarów, w 1946 roku 272,4 miln. dolarów, a w 1947 roku 515 miln. dolarów, przekraczając poziom obrotów przedwojennych. W roku 1948, wedle ocen zagranicznych kół fachowych, udział Polski w światowym handlu zagranicznym osiągnie miliard dolarów. (pg.)

Wykonanie planu wywozu drewna w pierwszym kwartale rb. Mimo licznych trudności Lasy Państwowe wykonały plan wywozu drewna w I kwartale rb. w 115 proc. Ogółem wywieziono od początku roku gospodarczego, tj. od 1 października r. ub. do końca marca rb. ponad 4 miln. m³ surowca drzewnego, wykonując całoroczny plan wywozu, obejmujący okres do końca września rb., w 64 proc. (pg.)

Szklarstwo polskie na rynkach świata. Zwiększony potencjał naszego przemysłu szklarskiego, mający doskonałe oparcie o bazy surowcowe, pozwala na rozwinięcie eksportu prawie wszystkich asortymentów wyrobów szklanych. Najpoważniejszymi odbiorcami szkła okiennego są: Anglia, Szwecja, Związek Radziecki, Holandia, Egipt i Bułgaria. Szkło zbrojone dostarczamy do Danii, Szwecji, Holandii i Związku Radzieckiego. Nasze kryształ i szkło stołowe cieszą się powodzeniem w USA, Związku Radzieckim, Anglii, Holandii, Szwajcarii, Egipcie i Danii. Poważne zamówienia wpłynęły ostatnio na szkło oświetleniowe z Danii. Czechosłowacja chętnie zakupuje rurki i pręty ze szkła dla przemysłu elektrotechnicznego. Również huty szkła butelkowego otrzymały znaczne zamówienia ze Związku Radzieckiego, Danii, Szwajcarii i innych krajów europejskich i zamorskich. (pg.)

Eksport bekoni. W okresie od 1 stycznia do 31 maja 1948 przetworzenie mięsne, zgrupowane obecnie w Państwowo-Spółdzielczej Centrali Mięsnej, wyeksportowały do Anglii 1.242 tony bekoni. W przygotowaniu jest eksport szynki do Palestyny w ilości 11.000 kg oraz 750 tys. kg konserw mięsnych do Anglii. (mph.)

Planowany obrót eksportowy drobiem w tuczarniach państwowych i spółdzielczych ma wynieść w rb. około 1.600 ton drobiu białego. W I kwartale 1948 wywieziono 14.531

sztuk indyków, wartości 36.182.190 zł, oraz 60.390 gęsi, wartości złotych 187.164.480. (mph.)

Eksport rolniczo-spożywczy. W maju dokonany został pierwszy eksport cukierków polskich do Marokka. Jednocześnie wznowiono eksport siodła do Szwajcarii oraz podpuszczki do fabrykacji serów do Danii. Wielkim wysiłkiem organizacyjnym był wywóz ziemniaków na tak daleki rynek, jak Palestyna; artykuł ten wywozimy również do W. Brytanii i Czechosłowacji. Poza tym w eksporcie spożywczo-rolniczym kontynuowano wywóz bekoni, jaj, cukru oraz drobiu na rynki zachodnio-europejskie, jak również pierza i puchu do St. Zjednoczonych. (pg.)

14 terenowych placówek rozdzielczych P.C.H. w ramach akcji „Eksportu Wewnętrznego”. Państwowa Centrala Handlowa jest w trakcie uruchamiania 14 placówek rozdzielczych w miastach wojewódzkich. Będą to punkty informacyjno-reklamowe, ilustrujące asortyment towarów, objętych akcją „Eksportu Wewnętrznego”. Adresy placówek informacyjno-reklamowych są następujące: Białystok — Sienkiewicza 28, Gdańsk — Elżbietańska 11, Kielce — Daszyńskiego 6, Kraków Rynek Główny 44, Lublin — Krakowskie Przedmieście 6, Łódź — Kilińskiego 88, Olsztyn — Pl. Wolności 1, Bydgoszcz — 1 Maja 68, Poznań — Św. Marcina 65, Rzeszów — Słowackiego 8, Katowice — 3 Maja 20, Szczecin — Al. Wojska Polskiego 52, Wrocław — Pl. Teatralny 2. W Warszawie uruchomione będą ponadto sklepy wzorcowe przy ul. Marszałkowskiej 81, Krakowskim Przedmieściu 10 i pl. Zbawiciela. (pg.)

NASI KONTRAHENCI.

Układ polsko-francuski. W wyniku rokowań pomiędzy przybyłą do Warszawy francuską delegacją handlową z dyr. Rene de Frondeville na czele i delegacją polską, której przewodniczył dyr. Lucjan Horowitz, podpisany został w Warszawie w dniu 26 maja br. 5-letni wykonawczy układ inwestycyjny, na mocy którego Francja dostarczy Polsce dóbr inwestycyjnych wartości 60 milionów dolarów w zamian za dostawę polskiego węgla do Francji. Układ ten oparty o podpisany w Paryżu protokół z dnia 19 marca 1948 r. stawia zamierzoną wymianę dóbr między Polską i Francją na płaszczyźnie konkretnej realizacji. Układ ma charakter kompensacyjny przy stałych cenach zarówno węgla, jak i dóbr inwestycyjnych. W skład dóbr inwestycyjnych, których Francja dostarczać będzie Polsce, wchodzi: samochody i urządzenia z dziedziny motoryzacji, obrabiarki i maszyny, urządzenia hutnicze, urządzenia dla przemysłów węglowego, metalowego i chemicznego, dla celów odbudowy i in. W imieniu rządu R.P. podpisał układ podsekretarz stanu dr Ludwik Grossfeld, w imieniu rządu francuskiego — ambasador Francji w Warszawie Jean Baelan. (p.)

Podpisanie umowy o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej między Polską i Bułgarią. W dniu 30 maja br. została podpisana w Warszawie między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Ludowej Republiki Bułgarii umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Umowę podpisali w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej Minister Przemysłu i Handlu Ob. H. Minc, w imieniu rządu Ludowej Republiki Bułgarii Minister Handlu i Apropowizacji Ob. Krystiu Dobrew. Umowa zawarta na okres 5-letni, przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych. (p.)

Wymiana towarowa polsko-bułgarska w przemyśle metalowym. Od stycznia br. do kwietnia włącznie przemysł metalowy wyeksportował do Bułgarii na łączną sumę 260.000 dolarów. Przedmiotem wysyłek były: nawierzchnia kolejowa, podkowiaki, widły 4-zębowe do nawozów, łączniki, wanny, rury wodociągowe, parowozy wąskotorowe i części zapasowe taboru kolejowego. Zamówienia Bułgarii, znajdujące się w portfelu eksportowym przemysłu metalowego, sięgają sumy 2,1 miln. dolarów. Na liście eksportowej znajdują się: butle stalowe, podkowiaki, nawierzchnia kolejowa, widły 4-zębowe do nawozów, pługi, lemiesze, rury, walce drogowe, wyroby kotłarskie, parowozy i wagony wąskotorowe, części zapasowe taboru kolejowego, obrabiarki, części maszyn włókienniczych oraz konstrukcje mostowe. (mph.)

Podpisanie umowy o wymianie towarowej między Islandią a Polską. W dniu 14 czerwca podpisana została polsko-islandzka umowa o wymianie towarowej i układ płatniczy na okres 18 miesięcy, tzn. do dnia 31 grudnia 1949 roku. Ze strony polskiej umowę podpisał minister Antoni Roman, doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ze strony islandzkiej — p. Reyer, przewodniczący delegacji islandzkiej. Po stronie wywozu umowa przewiduje węgiel, wyroby żelazne, różne artykuły elektrotechniczne, chemikalia itp., po stronie przywozu — skóry baranie, tran leczniczy, śledzie, olej przemysłowy oraz pewną ilość koni. (p.)

Stosunki handlowe z Anglią. Na podstawie zawartej w r. ub. umowy handlowej Polska miała dostarczyć Anglii do czerwca 1950 r. towarów na sumę 23 miln. funtów, z czego 6,5 miln. funtów miało przypaść na rok 1948. Po przeprowadzeniu rozmów dodatkowych w ostatnich miesiącach, uzgodniono, że wartość towarów eksportowanych z Polski w bież. roku ma osiągnąć sumę 11 miln. funtów: środków żywnościowych, jaj, bekoni i drzewa na sumę 7 miln. funtów. Import towarów angielskich do Polski ma osiągnąć wartość 35 miln. funtów. W br. Polska zakupi

w Anglii na sumę ok. 10 miln. funtów przeważnie surowce, jak wełna, kauczuk itd. Ponadto obie strony zobowiązały się do wymiany różnych wyrobów przemysłowych wartości od 1,5 do 2 miln. funtów. Na zakup towarów w Anglii Polska otrzymała od banków angielskich kredyt do wysokości 21 miln. funtów. (pg.)

Rokowania polsko-austriackie. Do Wiednia wyjechała z Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Planu i Koordynacji H.Z. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — L. Horowitza, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia rocznej umowy handlowej. Dotychczasowe wzajemne obroty kształtowały się w sposób następujący (w tys. dol.): rok 1947 — suma ogólna 14.095; w tym przywóz — 2.393, wywóz — 11.702. W przywozie najważniejsze pozycje stanowiły: magnezyt i cegła magnezytowa, maszyny, aparaty i przyrządy, samochody, kosy i grafit. Po stronie wywozu wymienić należy m. in. węgiel, ryby, nasiona i blachę cynkową. W pierwszym kwartale rb. obroty wyniosły już 6.324 tys. dolarów, z czego na przywóz przypada 406 tys. dol., na wywóz zaś 5.918 tys. dol. Do najważniejszych artykułów importowych należały w dalszym ciągu: magnezyt i cegła magnezytowa, maszyny, aparaty i przyrządy oraz grafit. Do naszych artykułów eksportowych należały: węgiel i ryby. Różnice pomiędzy eksportem i importem Austria pokrywała wolnymi dewizami. W związku z toczącymi się rokowaniami istnieją poważne możliwości dalszego powiększenia obrotów pomiędzy obu krajami. (pg.)

W sprawie rokowań Komisji Mieszanej polsko-włoskiej. W Rzymie zakończyła swoje prace II Sesja Komisji Mieszanej polsko-włoskiej, w wyniku czego został podpisany protokół oraz zawarty kontrakt na dostawy do Włoch w 1948 roku — 750 tys. ton węgla. Protokół wprowadza pewne zmiany w listach towarowych obowiązującej obecnie umowy handlowej z dnia 27. XII 1947 r. przez co wysokość naszych obrotów towarowych z Włochami została podwyższona z 15 na ok. 17 miln. dolarów po każdej stronie. Będziemy importować z Włoch m. in. łożyska kulkowe, maszyny i obrabiarki, rudy cynkowe, barwniki, pomarańcze, cytryny; wywieziemy natomiast poza węglem wyroby walcowane, cukier, jaja, ziemniaki, papier, chemikalia. Niezależnie od tego w ramach układu dodatkowego z dnia 10. X. 1946 zostały podpisane kontrakty z firmami „Fiat” i „Vebertii” na dostawę samochodów i przyczep o wartości ogólnej ok. 11 miln. dolarów. W ramach tych kontraktów poza samochodami ciężarowymi, osobowymi oraz przyczepami otrzymamy również pokazną ilość autobusów międzykolejowych. Ponadto zawarto umowy z „Fiatem” dotyczące współpracy technicznej przy budowie fa-

bryki samochodów w Polsce oraz założenia w Warszawie składu części zamiennych do samochodów. (pg.)

Rokowania polsko-belgijskie. Jak komunikuje Podsekretariat dla Spraw Handlu Zagranicznego w końcu sierpnia rb. przewiduje się rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-belgijskich. (pg.)

TARGI I WYSTAWY.

Komisja Wystawiennictwa Międzynarodowego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało do życia instytucję, której zadaniem będzie opiniowanie w sprawach przedkładanych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, dotyczących zagadnień wystawiennictwa międzynarodowego i związanych z polityką handlu zagranicznego. Nowa instytucja, współdziałająca ściśle z Komisariatem dla Spraw Targów i Wystaw, nosić będzie nazwę Komisji Wystawiennictwa Międzynarodowego. Przewodniczącym Komisji mianowany został dyr. Departamentu Planu i Koordynacji Min. P. i H. L. Horowitz; członkami jej będą z urzędu dyr. lub wicedyr. Departamentu Traktatów, Eksportu i Importu, jak również komisarz rządu dla Spraw Targów i Wystaw. Na posiedzenia Komisji zapraszany będzie przedstawiciel Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Komisja decydować będzie, w jakich imprezach międzynarodowych brać będzie udział Polska; jakie centralne zarządy reprezentować będą nasz przemysł i jakie eksponaty zostaną wystawione. Do zadań Komisji należy również ustalanie składu ekipy dla obsługi handlowej targów. (pg.)

Międzynarodowe Targi Poznańskie przyniosły poważne zyski. Jak wynika z danych dostarczonych przez Podsekretariat dla Spraw Handlu Zagranicznego, Polska dokonała na M. T. P. poważnych bezpośrednich transakcji handlowych w eksporcie, opiewających na kilka milionów dolarów. Transakcje eksportowe dotyczą przede wszystkim takich artykułów, jak wyroby włókiennicze, szkło, porcelana, kryształy, drzewo, papier, wyroby metalowe itp. Niezależnie od tego M. T. P. przyczyniły się do nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych między zagranicznymi wystawcami Targów, jak np. Jugosławią i Holandią. Wystawcy zagraniczni sprzedali za złote swe eksponaty: zegarki szwajcarskie, włoskie cytryny, pomarańcze, wina bułgarskie, diamenty holenderskie, narzędzia z twardego metalu, klingieryt, emalię austriacką, szwedzkie kotły z kwasoodpornej stali nierdzewnej, skóry jugosłowiańskie, perfumy francuskie, galanterię skórzaną i wyroby artystyczne z metalu i skóry — na łączną sumę 50 miln. zł, które będą skonsumowane w kraju przez cudzoziemców bez prawa transferu. M. T. P. pobierając opłatę za stoiska od wystawców zagranicznych w dewizach, przy-

czyniły się do dalszych wpływów dewiz do Skarbu Państwa. Poważne ilości dewiz pozostają również w kraju z tytułu usług turystycznych, świadczonych przez nasze gospodarstwo na rzecz kilku tysięcy cudzoziemców zwiedzających Targi. Równocześnie M.T.P. przyniosły krajowi wiele innych korzyści poza bezpośrednimi transakcjami i umowami, które rozwikłane będą dopiero kilka miesięcy po Targach. (pg.)

RYNKI ŚWIATOWE

Produkcja nafty w 1947 roku. Jak podaje „Petroleum Press Bureau” z Londynu, produkcja nafty w 1947 r. wyniesie 410 milionów ton, co w stosunku do roku 1946 stanowi wzrost o 33,5 miln. ton (1946 r. 376,5 miln. ton). Poważny wzrost wydobycia ropy w ostatnich latach ilustruje nam porównanie produkcji z roku 1938 — 271,6 miln. ton z produkcją w roku 1947 — 410 miln. ton. Głównym producentem ropy naftowej są Stany Zjednoczone, które wyprodukowały w 1947 r. — 250 miln. ton, wobec 234 miln. ton w 1946 r. Drugim co do wielkości wydobycia państwem jest Wenezuela, z produkcją 63,5 miln. ton w 1947 r. (1946 r. 56,7 miln. ton). Olbrzymią zresztą część wszystkich szybów naftowych w Wenezueli jest własnością trustów amerykańskich. Arabia Saudyjska podniosła swą produkcję na 12 miln. ton (1946 r. — 8,2 miln. t); Koweit z 800 tys. na 27 miln. ton. Wiele jednak krajów o charakterze wyłącznie eksportowym obniżyło swą produkcję na skutek zniszczeń wojennych. W Indiach holenderskich na przykład produkowano w 1938 r. 7,4 miln. ton, natomiast w 1947 r. 740 ton. Na Borneo produkcja spadła do 300 tys. ton (przed wojną 864 tys. ton), lecz już w roku 1947 zaszła tam znaczna poprawa i osiągnięto 1.850 miln. ton. Według danych londyńskich ZSRF wyprodukował w 1947 r. 26 miln. ton (1946 r. — 22,8 miln.), nie osiągając jednak poziomu przedwojennego (30 miln.). W Rumunii produkcja lekko się obniżyła z 4 miln. w 1946 r. na 3,8 miln. w 1947 r. (Przed wojną Rumunia produkowała 6,6 miln. ton.) W Austrii osiągnięto 760 tys. wobec 846 tys. ton w 1946 r.; na Węgrzech wyprodukowano 600 tys. ton (1946 r. — 685 tys. ton), w Niemczech 642 tys. wobec 500 tys. ton w r. 1946. Jakkolwiek globalna produkcja nafty poważnie wzrosła, to jednocześnie wzrosło zapotrzebowanie i to w znacznie większym stopniu zwłaszcza na mazut, którym zastępuje się drogi i niewygodny węgiel. Obecnie większa ilość okrętów handlowych i szereg urządzeń przemysłowych jest przystosowanych do tego rodzaju paliwa. Ostatnio podjęte intensywne poszukiwania nowych złóż ropopodajnych (zwłaszcza na Bliskim Wschodzie) pozwalają przypuszczać, że przyszła produkcja nafty pokryje całkowite zapotrzebowanie tego niezbędnego surowca. (Z. B.)

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

DODATEK BEZPŁATNY DO NR 13 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO“

1-15 lipca 1948

Numer 2

WŁADYSŁAW GRABOWICZ (Warszawa)

Przepisy prawne o wynalazkach pracowniczych

Mało na ogół znane i rzadko dotychczas stosowane przepisy o wynalazkach pracowniczych stały się w zmienionych po wojnie warunkach gospodarczych bardzo aktualne i zapoznanie się z nimi leży w interesie zarówno pracowników państwowych zakładów pracy i przedsiębiorstw przemysłowych, jak i kierowników tych zakładów i przedsiębiorstw.

Przed omówieniem przepisów prawnych, dotyczących wynalazków pracowniczych, wypada w celu uniknięcia nieporozumień wyjaśnić w krótkości różnicę pomiędzy wynalazkami a tzw. usprawnieniami i ulepszeniami. Ustawa nie podaje definicji wynalazku pozostawiając ustalenie znamion tego pojęcia nauce i praktyce. W rozumieniu ustawy patentowej wynalazek musi być techniczny w przeciwieństwie do wynalazku w ogólnym znaczeniu tego słowa, tzn. taki, który posługuje się i oddziałuje na siły przyrody, aby uzyskać wynik leżący na polu techniki, przy czym osiągnięcie tego rezultatu następuje dzięki twórczej czynności człowieka. W czynności człowieka, stwarzającej coś, co dotychczas nie istniało, tkwi istota wynalazku, podczas gdy ujawnienie przez człowieka tego, co już istniało, jest tylko odkryciem.

Prawo chroni tylko wynalazki nowe i dające się wykorzystać w sposób przemysłowy i handlowy. Przedmiotem natomiast ulepszeń i usprawnień są metody produkcji powodujące jej oszczędność lub podnoszące jej jakość, zwiększające wydajność pracy, jak również należące do dziedziny organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy. Dotychczas tego rodzaju usprawnienia i ulepszenia nie doznawały żadnej ochrony prawnej, jednak obecnie projektowane jest uregulowanie tych spraw na drodze ustawowej w ten sposób, że miałyby być utworzony w Urzędzie Patentowym osobny Wydział rejestracji usprawnień, w którym dyrekcja państwowych zakładów pracy mogłaby zgłaszać usprawnienia techniczne, będące pomysłami pracowników owych zakładów, a Urząd Patentowy, bez badania nowości, tylko po stwierdzeniu, że takie same usprawnienia nie były już wcześniej zgłoszone i zarejestrowane, wydawałby świadectwa rejestracyjne, które stanowiłyby podstawę do

przyznania projektodawcom odpowiednich premii.

O wynalazkach pracowniczych traktuje przepis art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 394), mający brzmienie:

„(1) Pracownik, zajęty w przedsiębiorstwie (także w zakładzie państwowym), ma prawo do uzyskania patentu na podstawie wynalazku, dokonanego przez siebie w tym przedsiębiorstwie. Prawa tego nie może on być pozbawiony, chyba że zawarł z pracodawcą umowę o pracę nad wynalazkami. Jednak pracodawca ma prawo do wykonywania patentu na podstawie licencji, która w razie braku zgody właściciela patentu może być uzyskana w drodze przymusowej (art. 20), jeżeli wynalazek leży w zakresie produkcji przedsiębiorstwa.

(2) Gdy z pracownikiem zawarto umowę o pracę nad wynalazkami, prawo do uzyskania patentu służy pracodawcy, jeżeli inaczej nie zastrzeżono w umowie. Jednakże w razie, gdy wynagrodzenie w umowie ustanowione okaże się rażąco niskim w stosunku do korzyści, osiągniętych przez pracodawcę dzięki temu wynalazkowi, pracownik może żądać godziwego podwyższenia wynagrodzenia.

(3) Nieważny jest układ, pozbawiający wynalazcę prawa występowania w charakterze twórcy”.

Przytoczony artykuł nie zmienia zasady ustanowionej w art. 16 cytowanego rozp., że jedynie wynalazca lub jego prawny następca ma prawo do uzyskania patentu, tylko postanawia, że działalność wynalazcza pracownika przedsiębiorstwa przemysłowego i jej wyniki mogą być przedmiotem swobodnych układów zawieranych między pracownikiem a pracodawcą. Tego rodzaju umowa może nakładać na pracownika obowiązek rozwiązania pewnego ściśle określonego zagadnienia technicznego albo może postanawiać w ogólności, że wszystkie lub pewne kategorie wynalazków, jakich pracownik dokona w danym przedsiębiorstwie i jakie leżą w zakresie produkcji przedsiębiorstwa lub też nie wchodzą w zakres tej produkcji, należą do właściciela przedsiębiorstwa, któremu służy prawo uzyskania patentu. Umowy obu powyższych typów uzasadniają pod względem prawnym tzw. pier-

wotny sposób nabycia prawa do wynalazku, który nie wymaga wyrażenia przez pracownika wyraźnie lub milcząco zgody na przeniesienie prawa na rzecz pracodawcy. O ile zawarta z pracownikiem umowa o pracę nad wynalazkami nie rozciąga się na wynalazki, leżące poza zakresem produkcji przedsiębiorstwa, natenczas zachowuje naturalnie pracownik prawo do uzyskania dla siebie patentu na tego rodzaju wynalazki i w tych przypadkach jest bez znaczenia okoliczność, że wynalazek został dokonany w lokalu przedsiębiorstwa, w godzinach pracy, a nawet przy użyciu narzędzi, urządzeń i materiałów, stanowiących własność pracodawcy. Okoliczność ta mogłaby jedynie uprawnnić pracodawcę do żądania odpowiedniego wynagrodzenia szkody od pracownika i ewentualnie do wystąpienia z tymi roszczeniami na drodze prawa.

Prawo pracownika do uzyskania patentu nie może, w braku odmiennej umowy, być kwestionowane nawet wówczas, gdy w przedsiębiorstwie, w którym jest zatrudniony, były już rozpoczęte przedwstępne prace nad realizacją czyjejś inicjatywy, jednak dopiero twórcze rozwiązanie problemu przez pracownika doprowadziło do wynalazku.

Umowne prawo pracodawcy do uzyskania patentu na wynalazek dokonany w przedsiębiorstwie i leżący w zakresie produkcji tego przedsiębiorstwa ogranicza prawo patentowe tylko o tyle, że pracownik jest obowiązany udzielić pracodawcy licencji na wykonywanie takiego wynalazku, a gdyby tego uczynić nie chciał, może pracodawca wytoczyć spór sądowy o udzielenie mu licencji przymusowej.

Umowa o pracę nad wynalazkiem może również przewidywać, że prawo do uzyskania patentu nie ma przysługiwać pracodawcy, lecz pracownikowi lub osobie postronnej.

W przypadku, gdy pracodawca korzysta z przysługującego mu na podstawie umowy prawa do uzyskania patentu, należy się pracownikowi wynagrodzenie za dokonanie wynalazku, którego wysokość i warunki płatności zależą od swobodnej umowy stron. Jednakże w razie, gdy wynagrodzenie w umowie ustanowione okaże się rażąco niskim w stosunku do korzyści osiągniętych przez pracodawcę dzięki wynalazkowi pracownika, może tenże żądać godziwego podwyższenia wynagrodzenia na drodze sądowej, Również w razie uzyskania przez pracodawcę licen-

cji przymusowej na wykorzystanie patentu udzielonego pracownikowi, należy się temu ostatniemu wynagrodzenie, które oznacza Urząd Patentowy (Wydział spraw spornych) przy ustanowieniu licencji, a które w ciągu dwóch miesięcy po decyzji Wydziału spraw spornych na żądanie stron może być ponownie oznaczone przez Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu niespornym.

Taki jest w odniesieniu do wynalazków pracowniczych stan rzeczy w ramach obowiązującego obecnie rozporządzenia o ochronie wynalazków. Wobec wzmożonego po wojnie rozwoju gospodarczego w związku z odbudową kraju zniszczonego działaniami wojennymi, a przede wszystkim w związku z upaństwowieniem podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, nasuwa się pytanie, czy przepisy o wynalazkach pracowniczych nie powinny ulec rozbudowie dostosowanej do zmian, jakie dokonały się w przemyśle, w szczególności czy nie można by przyjąć zasady, że poza wyraźną umową o pracę nad wynalazkami i udzieleniem pracownikowi specjalnych zleceń, należy już z faktu istnienia stosunku służbowego domniemywać się, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek, dokonany w całości przez pracownika w okresie trwania tego stosunku, o ile ze względu na swój rodzaj wchodzi w zakres produkcji przedsiębiorstwa, przechodzi na pracodawcę (zakład pracy) bez jakiegokolwiek aktu odstąpienia lub przewłaszczenia. Chodzi tu o wynalazki, które w doktrynie noszą ściślejszą nazwę „wynalazków służbowych” w odróżnieniu od ogólnego terminu „wynalazki pracownicze”. Dokładne zdefiniowanie takiego wynalazku służbowego jest dość trudne i byłoby raczej kwestią ustalenia, czy w danym przypadku, zależnie od czynności pracownika (kierownicze, wykonawcze, doradcze itp. oraz od innych względów, ma miejsce tego rodzaju wynalazek. W każdym razie wynalazek służbowy, jak każdy inny wolny wynalazek, musi wykazywać twórcze rozwiązanie pewnego problemu technicznego (w odróżnieniu od tzw. usprawnień lub ulepszeń). Dalszym pytaniem byłoby, czy postanowienia o stosunkach prawnych, dotyczących wynalazków służbowych, o wynagrodzeniu wynalazców itp. mają być wciągnięte do ustawy o ochronie wynalazków, czy raczej właściwym dla nich miejscem byłoby ustawodawstwo o umowach pracy.

JERZY JICKI (Warszawa)

Zmiany w ustawach o pracy i ubezpieczeniu społecznym kobiet

W trosce o przyszłą matkę Sejm w dniu 28 kwietnia 1948 r. dokonał nowelizacji art. 16 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (patrz Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 182) zapewniając kobiecie ciężarnej i karmiącej pewniejszą i skuteczniejszą niż dotąd ochronę jej pracy i zdrowia oraz możliwie najdalej posuniętą pieczę matki nad niemowlęciem. Oto fundamenty nowego stanu rzeczy.

A. ODSUNIĘCIE OD PRACY UCIAŻLIWEJ

- 1. Kobieta w stanie ciąży zatrudniona przy pracy uciążliwej powinna być w miarę możliwości, POCZYNAJĄC OD 6 MIESIĄCA CIĄŻY, przesunięta do pracy dogodniejszej i zarobek tak przesuniętej pracownicy nie może być niższy od dotychczasowego przeciętnego zarobku z okresu ostatnich 3 miesięcy;**

2. W razie sporu decyzję co do zmiany rodzaju pracy wydaje inspektor pracy; inspektorowi pracy służy prawo zarządzenia zmiany rodzaju pracy również i z własnej inicjatywy;
3. Decyzja inspektora pracy w każdym przypadku jest ostateczna; wydana być może tylko na podstawie pisemnej opinii lekarza, zalecającej przesunięcie.

B. ODSUNIĘCIE OD PRACY: NADGODZINOWEJ, POZA MIEJSCEM ZAMIESZKANIA I NOCNEJ

Zabronione jest zatrudnianie kobiet od 4 miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci w wieku do 18 miesięcy w godzinach nadliczbowych oraz poza stałym miejscem pracy; nie mają też do nich zastosowania przepisy zezwalające w pewnych przypadkach na odstępstwo od zakazu pracy nocnej kobiet.

C. OBOWIĄZKOWE I FAKULTATYWNE PRZERWANIE PRACY

1. Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej 2 tygodnie powinny przypadać przed porodem i co najmniej 8 tygodni po porodzie;
2. Pozostałe 2 tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie, bądź bezpośrednio przed obowiązkową 2-tygodniową przerwą przed porodem, bądź bezpośrednio po obowiązkowej 8-tygodniowej przerwie po porodzie;
3. W okresie przerw obowiązkowych kobiety nie wolno zatrudniać nawet za jej zgodą.

D. STABILIZACJA STOSUNKU PRACY

a) zakaz wypowiedzenia lub rozwiązania

Umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie pracy przynajmniej od 3 miesięcy, nie może być wypowiedziana, ani rozwiązana w całym okresie ciąży, jak i w czasie przewidzianej powyżej przerwy w pracy.

b) automatyczne przedłużenie stosunku pracy

Umowa o pracę, zawarta na czas określony lub na okres wykonania określonej roboty, która wygasłaby w okresie 4 miesięcy przed porodem, ulega przedłużeniu do dnia porodu.

c) szczególne gwarancje przy rozwiązaniu stosunku pracy w przypadku winy lub ważnej przyczyny:

Zgoda rady zakładowej, delegata lub inspektora pracy.

Rozwiązanie umowy o pracę w okresach, przewidzianych w ustępie a) jest jednakowoż dopuszczalne z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy; wymaga ono do swej ważności zgody rady zakładowej lub delegata, a w zakładach pracy, w których nie ma przedstawicielstwa pracowniczego — zgody obwodowego inspektora pracy.

Rola Komisji Pojednawczo-Rozjemczej.

W razie sporu między pracodawcą a radą zakładową lub delegatem, strony mogą się odnieść

do Komisji Pojednawczo-Rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy, działającej według zasad ustalonych w dekreście o utworzeniu rad zakładowych; decyzje tej Komisji — a inspektora pracy tam, gdzie nie ma przedstawicielstwa pracowniczego — są ostateczne.

Zakaz rozwiązywania umowy z ważnej przyczyny w okresie 4 miesięcy.

Jednakowoż rozwiązanie umowy o pracę nie może nastąpić przez pracodawcę z ważnych przyczyn w okresie 4 miesięcy przed porodem, wyjąwszy przypadek zupełnej likwidacji zakładu pracy.

E. TRYB USTALENIA OKRESÓW CIĄŻY

Okresy stanu ciąży, o których mowa w ustawie, muszą być stwierdzone świadectwem lekarskim.

F. INNE ZMIANY STANU PRAWNEGO

1. Wraz z tą nowelizacją przeprowadzono zmiany w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dotyczących okresu, przez który położnicy służy prawo do zasiłku połogowego, tak aby okres ten: a) w obu ustawach był ustalony jednolicie (tj. na 12 tygodni, z których dwa muszą przypadać przed porodem, osiem zaś po porodzie, dwa zaś mogą być wykorzystane według uznania kobiety, bądź przed porodem, bądź po nim) i b) był w całości, tj. przez całkowite 12 tygodni, a nie jak dotychczas przez 8 tygodni pracy.
2. Uchylono też jako zbędny dotychczasowy przepis ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, przyznający komule ciężarnej prawo do korzystania z 6-dniowej przerwy w ciągu miesiąca w okresie ciąży: kobieta ciężarna, która nie mogłaby przybyć do pracy z powodu złego stanu zdrowia, może to uczynić na tych samych zasadach, co każdy pracownik, w szczególności na podstawie świadectwa lekarskiego; przepisu tego dotychczas nie wykorzystywały pracownice fizyczne w praktyce, gdyż za opuszczone dniówki nie otrzymywały one ani wynagrodzenia, ani zasiłku z ubezpieczalni społecznej.

G. UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzona nowelizacja art. 16 ustawy o pracy młodocianych i kobiet oraz art. 105 ust. 1 pkt. 2 i art. 109 ust. 1 pkt. 5 ustawy o ubezpieczeniach społecznych posunęła sprawę opieki nad matką i dzieckiem w Polsce o ogromny krok naprzód.

Aktami tymi ustawodawstwo społeczne nowej Polski wysunęło się zdecydowanie naprzód. Nowe przepisy polskie przekroczyły zdecydowanie postanowienia Konwencji (Nr 3) Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie zatrudniania kobiet przed i po porodzie, dotąd przez Polskę nie ratyfikowanej, we wszystkich punktach ważniejszych istotnych:

1. Zachowując 12-tygodniowy okres przerwy, przewidziany w Konwencji zwiększyły w nim okres obowiązany z 6 do 10 tygodni;
2. rozszerzyły znacznie zasięg zakazu wypowiedzenia pracy kobiecie ciężarnej (ograniczony w Konwencji do 12 tygodni przerwy lub „okresu dłuższego, który ustalony będzie

w każdym kraju przez władzę właściwą w wypadku choroby wynikającej z ciąży lub położu“), wprowadzając zakaz wypowiedzenia pracy przez cały okres ciąży i przerw obowiązkowych;

3. wprowadzając szereg dalszych postanowień ochronnych, nie przewidzianych tą Konwencją.

ANZELM GORYWODA (Katowice)

Nowe prawo rzemieślnika

Zmiany, jakie ostatnio poczyniono w prawie przemysłowym przez dwa akty ustawodawcze, a mianowicie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11. 12. 1947 r. o zmianie listy rzemiosł (Dz. U. R. P. Nr 9 z dnia 21. 2. 1948 r., poz. 61) oraz dekret Rady Ministrów z dnia 3. 4. 48 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 130) o częściowej zmianie prawa przemysłowego, mają bardzo wielkie znaczenie dla życia tej grupy gospodarczej i społecznej, jaką stanowi rzemieślnik.

1. Jedną z tych zmian jest ustawowe, wyraźne **odgraniczenie rzemiosła od innych grup gospodarczych**, a w szczególności od przemysłu. Prawnie granicę tę wytyczał dotychczas art. 142 prawa przemysłowego, który życie dawno przekreśliło, a to w związku z reskryptem P.K.W.N. z dnia 20. 9. 44 r, który przejął rozszerzoną listę rzemiosł, wprowadzoną przez okupanta niemieckiego.

Okólnik ten w praktyce natrafiał na duże trudności, gdy zainteresowani w swej obronie powoływali się na przepisy prawa przemysłowego, sprzeczne z przepisami okólnika. Wytworzył się więc spór między samorządem gospodarczym przemysłowo-handlowym, który opierał się na przepisach prawa przemysłowego, a samorządem rzemieślniczym, który stał na gruncie przepisów wymienionego okólnika.

Spór ten definitywnie rozstrzygają przepisy nowego rozporządzenia, przejmując prawie wszystkie zawody wymienione w okólniku do nowej listy rzemiosł.

2. Druga zmiana to **rozróżnienie ustawowe rzemiosł głównych**, podstawowych albo tradycyjnych, **od specjalności**, które się z czasem z tych rzemiosł wytworzyły i stanowią dziś już tak obszerne dziedziny, jak dawniej rzemiosła podstawowe. Dotychczasowe określenie tych czasem licznych specjalności jedną nazwą i co za tym idzie, wymaganie od kandydatów na rzemieślników, by opanowali wszystkie te specjalności przy składaniu egzaminu, było dawno już postulatem nierealnym.

Stąd też nowa lista rzemiosł wymienia 87 rodzajów rzemiosł głównych i 223 specjalnych.

3. Zasadnicza nowość, jaką wprowadza dekret, to **przymus cechowy**, polegający na tym (art. 160 prawa przemysłowego), iż samoistni rzemieślnicy mają obowiązek należenia do cechów rzemieślniczych i obowiązani są (art. 160a) płać do cechu składki, których wysokość ustala

właściwa izba rzemieślnicza i które ulegają ściąganiu w trybie administracyjnym.

Na tym nie kończy się przymus cechowy. Albowiem art. 167a ustanawia przynależność cechów z mocy samego prawa do okręgowych związków cechów, art. zaś 167d przewiduje, że Minister Przemysłu i Handlu może po wysłuchaniu opinii Związku Izb Rzemieślniczych R. P. powołać **wojewódzkie związki cechów** poszczególnych rodzajów rzemiosła i ustanowić obowiązek należenia cechów do tych związków.

Nawet przy bardzo krytycznej postawie wobec przymusu organizacyjnego trzeba uwzględnić specyficzne okoliczności, uzasadniające przymus należenia do cechów. Przede wszystkim **rzemieślnik naprawdę domagało się stale przymusowych cechów**. Wiele też cechów nosiło od dawna nazwę — przymusowych, chociaż przymusu ustawowego nie było. Wreszcie prawie wszyscy rzemieślnicy należą do cechów, dla nich więc przymus praktycznie nie przynosi nowych obciążeń. Odnosnie zaś do tych nielicznych, którzy wprawdzie zbierali owoce pracy cechów, ale od tej współpracy trzymali się z daleka, dobrze będzie, że obecnie przynajmniej przez zapłatę składek wspomogą fundusze cechów. Jest też rzeczą prawdopodobną, że ten środek przymusu podziała wychowawczo i uaktywni niektórych outsiderów.

Obecnie **cechy powołuje wojewódzka władza administracji ogólnej na wniosek właściwej izby rzemieślniczej**, określając ich siedziby, okręgi oraz rzemiosła przynależne do poszczególnych cechów. Tak samo rozwiązanie cechu należy do kompetencji wojewódzkiej władzy przemysłowej. Zatwierdzenie zaś statutu cechu i nadzór nad cechami należy do władzy przemysłowej I instancji. A zatem do powstania cechu są potrzebne **trzy akty administracyjne**:

- a) wniosek Izby,
- b) powołanie cechu przez wojewódzką władzę przemysłową,
- c) zatwierdzenie statutu przez władzę przemysłową I instancji.

Dotychczas cechy powoływała przez zatwierdzenie statutu (zwykle po wysłuchaniu opinii właściwej izby rzemieślniczej) władza przemysłowa I instancji. Nowy tryb powstawania cechów jest dłuższy, co będzie miało za skutek to, że cechy będą powstawały tylko w razie uzasadnionej potrzeby.

Okręgowe związki cechów, które zajmą miejsce dotychczasowych powiatowych związków ce-

chów, **powołuje** po wysłuchaniu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. **Minister Przemysłu i Handlu**, ustalając ich okręgi i siedziby. Tak samo Minister Przemysłu i Handlu zatwierdza statut okręgowego związku cechów oraz jego zmiany. Związki cechów obowiązane są stosować się do zarządzeń właściwych izb rzemieślniczych. Nie ma przepisu w prawie przemysłowym, który by ustanowił nadzór innych władz nad związkami cechów.

Przepisy prawa przemysłowego odnośnie do cechów uzupełnia zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16. IV. br. — PMSekr.E-, które ogółem przewiduje 33 rodzaje cechów (mają być zredukowane do 32) z tym, że rozporządzenie wylicza nazwy zawodów, jakie w poszczególnych cechach należy organizować. Postanowienia te jako wiążące dla władz przemysłowych uniemożliwiają w przyszłości powstanie chaosu organizacyjnego dotąd obserwowanego a polegającego na tym, że rzemieślnicy jednego i tego samego zawodu należą do różnych cechów.

Zarządzenie, opierając się na liczebności poszczególnych zawodów i ustanawiając minimalną liczbę członków cechów w zasadzie na 50, przewiduje od razu wielkość terenu działalności poszczególnych cechów, którym może być albo część powiatu, albo jeden lub kilka powiatów lub województwo.

Z przepisów tak dekretu, jak i zarządzenia wynika więc wyraźna tendencja do generalnego i jednolitego uporządkowania organizacji rzemieślniczych w całym państwie i oparcia tego porządku na jasnych i prostych zasadach logicznych.

Porządek wymagany przez te przepisy odbiega daleko od obecnego stanu.

Pozostawienie inicjatywy przeprowadzenia koniecznych zmian administracyjnych, by dojść do nowego porządku, w rękach samych organizacji rzemieślniczych przewlokłoby sprawę na lata.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 26 kwietnia 1948 r. do dnia 3 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr od 23 do 28 włącznie) z uwzględnieniem ważniejszych zarządzeń i instrukcji, ogłoszonych w Monitorze Polskim i dziennikach urzędowych.

W związku z prowadzeniem przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej znaczna część norm, określających organizację i działanie wewnątrz gospodarki społecznej, łącznie z zagadnieniami finansowymi, ukazuje się w postaci zarządzeń lub instrukcji, ogłaszanych tylko w Monitorze Polskim, a nawet tylko w dziennikach urzędowych poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych.

W ten sposób są normowane nieraz kwestie o istotnym znaczeniu organizacyjnym.

Poza tym są wydawane zarządzenia, pisma okólne i instrukcje dla użytku służbowego, nie

Wobec tego jako jedyna prawdopodobna droga pozostaje powołanie okręgowych związków cechów i nowych cechów zgodnie z nowymi przepisami i generalna likwidacja dotychczasowych cechów może z nielicznymi wyjątkami z urzędu.

Rychle i sprawne wprowadzenie tych przepisów w życie może w rezultacie dać bardzo sprężystą, logiczną i finansowo wystarczającą silną organizację rzemiosła, która winna się okazać znacznie więcej przydatną od dotychczasowej do spełnienia ważnych nowych zadań rzemiosła, a w szczególności do podniesienia stanu liczebnego rzemiosła, etyki zawodowej, spełnienia zadań gospodarczych i planowania względnie prognozyki gospodarczej.

W tym samym kierunku idą przepisy dekretu z dnia 21. IV. br. (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 466) o zmianie ustawy z dnia 19. VII. 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku.

Poza uaktualnieniem przepisów dotyczących wyborów do izb dekret ten ustanawia obowiązek samorządu gospodarczego rzemiosła dostarczenia właściwym ministrom i prezesowi Centralnego Urzędu Planowania wszelkich wiadomości i danych dotyczących rzemiosła, potrzebnych do sporządzenia planów gospodarczych i dotyczących ich wykonywania.

Troska dekretu o uczniów znajduje wyraz w ustanowieniu wyraźnego obowiązku izb do czuwania nad wykonywaniem przepisów o ochronie pracy uczniów, zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych.

Wreszcie dekret jako jedno z zadań izb rzemieślniczych wymienia sprawowanie nadzoru nad cechami i związkami cechów.

Przepis ten z jednej strony podnosi autorytet izb wobec cechów, z drugiej zaś nie zmusza izb do wykonywania drobiazgowych funkcji nadzorczych, skoro władze przemysłowe I instancji także są władzami nadzorczymi nad cechami.

wymagające publikacji w dziennikach urzędowych.

Dlatego osoby czynne w życiu gospodarczym i prawnicy czynni w życiu gospodarczym — zwłaszcza w zakresie gospodarki społecznej — nie mogą ograniczyć się do znajomości prawa, ogłaszanego w Dzienniku Ustaw (ustawy i dekrety oraz rozporządzenia wykonawcze), ale powinni śledzić też treść Monitora Polskiego i resortowych dzienników urzędowych. Monitor Polski przechodzi korzystną reformę i zwiększa znacznie dział zarządzeń, przejmując od dzienników urzędowych te wszystkie zarządzenia, które mają charakter ogólny i znaczeniem swym wykraczają poza resort. O tych sprawach pisze „Ustawodawstwo Gospodarcze” jeszcze na innym miejscu w tym numerze. Tak samo na innym miejscu podajemy wykaz obecnie wychodzących

dzienników urzędowych ministerstw i władz centralnych. Każde przedsiębiorstwo, rozwiązujące zagadnienia prawne i podatkowe, powinno mieć — poza Dziennikiem Ustaw — część tzw. A (patrz Notatnik) **Monitora Polskiego** (ze względu na ogłaszane w nim zarządzenia o charakterze ogólnym), **Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu** (ze względu na sprawy podatkowe) i swój resortowy dziennik urzędowy (np. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych itd.)

W „Przeglądzie ustawodawstwa gospodarczego” od dłuższego czasu czyni się zadość potrzebom informowania Czytelników o wydawanych ważniejszych zarządzeniach i instrukcjach, zamieszczając krótkie informacje pod stosownymi stałymi rubrykami „Przeglądu”. Podawany tu materiał jest opracowany na podstawie następujących publikacji:

1. Dziennik Ustaw R. P.
2. Monitor Polski,
3. Dziennik Urzędowy Min. Skarbu,
4. „ „ „ Przemysłu i Handlu,
5. „ „ „ Roln. i Reform Rolnych,
6. „ „ „ Odbudowy,
7. „ „ „ Administracji Publicznej,
8. „ „ „ Ziem Odzyskanych
9. „ „ „ Pracy i Opieki Społecznej.

W okresie sprawozdawczym wydano w drodze ogłoszenia w Monitorze Polskim względnie w dzienniku urzędowym dwa bardzo ważne akty normatywne, na które trzeba szczególną skierować uwagę Czytelników. Jeden dotyczy spraw kontroli w zakresie gospodarki uspołecznionej (podany jest niżej w rubryce „Gospodarka uspołeczniona” i streszczony w Notatniku), a drugi zmienia gruntownie praktykę składania deklaracji podatkowych comiesięcznych przez przedsiębiorstwa państwowe, wprowadzając pomiędzy urząd rewizyjny i przedsiębiorstwo pośrednictwo banku (omówiony jest w dziale pieniężnym pod „Daniny”).

I. CZŁOWIEK

Gospodarka uspołeczniona

Uchwała Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 r., zatwierdzona uchwałą Rady Państwa z dnia 5 maja 1948 r., ustala tymczasowo organizację i funkcjonowanie kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz jej współpracę z organami kontroli państwowej i społecznej. Treść wymienionej uchwały, ogłoszonej w Monitorze Polskim Nr 51, poz. 292, podaje „Notatnik” wraz z uwagami.

Przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej są zmienione (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 170). Patrz artykuł Zbigniewa Rzepki pt. „Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia”, umieszczony w Nrze 1 „Ustawodawstwa Gospodarczego” (dodatek do Nru 10/11 „Życia Gospodarczego”).

Publiczna gospodarka lokalami jest rozszerzona na niektóre gminy miejskie i wiejskie woj. warszawskiego (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 171).

Gospodarka prywatna

O izbach rzemieślniczych i ich związku postanawia dekret z dnia 21 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 155), który zmienia ustawę pod tą nazwą z dnia 19 lipca 1939 r. Patrz na ten temat artykuł mgra Gorywody.

Jeśli chodzi o tę gałąź gospodarki prywatnej, która nie jest rękodzielną, lecz przemysłem, ukazało się zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1948 r. w sprawie powołania przymusowych Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu (Monitor Polski Nr 52, poz. 298). Zrzeszenia są powołane zgodnie z opinią właściwych izb przemysłowo-handlowych — na podstawie art. 76 Rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Utworzono wspomnianym zarządzeniem ogółem 44 zrzeszenia, w tym 4 zrzeszenia o charakterze ogólnopolskim.

Na temat granicy pomiędzy rzemiosłem a przemysłem wyszła instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr 57, poz. 235. W okólniku tym Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości treść okólników Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 28 marca 1947 r. i 13 marca 1948 r. w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego.

W przedsiębiorstwach, w których produkcja jest całkowicie zmechanizowana, należy w zasadzie uznawać za przedsiębiorstwa fabryczne te zakłady, w których liczba zatrudnionych przy produkcji, z pominięciem uczniów oraz członków rodziny właściciela, przekracza 10 pracowników.

Przedsiębiorstwa wytwórcze całkowicie zautomatyzowane należy uznawać za przemysł fabryczny bez względu na liczbę pracowników. Za maszyny-automaty uważa się takie maszyny, które bez specjalnego kierowania wykonują od razu wszystkie fazy produkcji od surowca do gotowego produktu (np. automat do wyrobu klepek posadzkowej).

Bez względu na liczbę zatrudnionych za przedsiębiorstwa typu rzemieślniczego uważa się:

- a) modniarstwo,
- b) fotografowanie i fototechnika,
- c) fryzjerstwo wszystkich specjalności,
- d) krawiectwo miarowe damskie: ciężkie i lekkie,
- e) krawiectwo miarowe męskie: cywilne i mundurowe,
- f) zegarmistrzostwo.

Władza przemysłowa wydaje orzeczenie, określające zakład jako rzemieślniczy lub fabryczny.

Właściciele budynków w Warszawie dotyczy rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 3 maja 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 187) w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych dla budynków na obszarze m. st. Warszawy, wydane w związku z umiastowieniem gruntów.

Praca i ubezpieczenia społeczne

Sejm uchwalił 2 ustawy, rozszerzające znacznie dotychczasowe przywileje kobiet pracujących. Są to:

- 1) ustawa z dnia 28 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 182),

2) ustawa z tegoż dnia o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 183).

„Ustawodawstwo Gospodarcze“ omawia je w artykule Jerzego Lickiego.

Dach nad głową dla świata pracy

Nr 24 Dziennika Ustaw, poz. 166, ogłasza dawno zapowiadany dekret z 26 kwietnia 1948 r. o **Zakładzie Osiedli Robotniczych** (patrz artykuł mgra St. Mizery w Nr 2 „Odbudowy Kraju“ — dodatku do Nr 12 „Życia Gospodarczego“), a Monitor Polski Nr 50 pod poz. 288 i 289 podaje wydane na podstawie powyższego dekretu zarządzenia ministra Odbudowy o powołaniu **Dyrekcji Osiedli Robotniczych w Warszawie i Gliwicach**.

Zakład Osiedli Robotniczych ma osobowość prawną prawa publicznego. Siedzibą Zakładu jest m. st. Warszawa. Podlega ministrowi Odbudowy.

Celem Zakładu jest **budownictwo społecznych osiedli i mieszkań pracowniczych**, a w szczególności budownictwo pracownicze, finansowane ze środków, przeznaczonych na ten cel w państwowym planie inwestycyjnym.

Organami wykonawczymi Zakładu są Dyrekcje Osiedli Robotniczych. Dyrekcje te mogą być powołane albo na zasadzie terytorialnej (określone tereny działania), albo dla obsługiwanego określonych gałęzi gospodarki lub określonego zakładu pracy.

Dyrekcje Osiedli Robotniczych mają odrębną od Zakładu osobowość prawną.

Do zadań Zakładu należy naprawa domów uszkodzonych lub dokończenie budowy domów nie ukończonych, tudzież nadzór finansowy i techniczny nad działalnością prowadzoną przez inne instytucje i zrzeszenia oraz samorząd w zakresie budowy mieszkań pracowniczych ze środków będących w dyspozycji Zakładu.

Do mieszkań wybudowanych przez Dyrekcje Osiedli Robotniczych mają zastosowanie obowiązujące przepisy o **mieszkaniach służbowych**, jednakże Rada Ministrów może znieść te ograniczenia.

Postanowienia te nie są jasne ani szczęśliwe. Forma mieszkania służbowego nie jest popularna. Wyższy szczebel polityki mieszkaniowej polegałby na tym, aby dać prawo do dachu nad głową każdemu, bez względu na możliwość zmiany pracy lub zawodu. Niestety, względy finansowe uniemożliwiają na razie realizację tego postulatu. Z zadowoleniem jednak powitać należy postanowienie ramowe art. 17 ust. 5 dekretu, w myśl którego Rada Ministrów może całkowicie lub częściowo znieść dla mieszkańców osiedli i domów pracowniczych rygor „służbowości“ mieszkań.

Nauka zawodu

Ponownie zmieniono (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 154) dekret z dnia 7 lipca 1945 r. o **odtworzeniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki**. Złagodzone postępowanie o odtworzenie dokumentów wystawionych poza obecnymi granicami Polski. Jest możliwe ich odtworzenie, jeżeli Ministerstwo Spraw Zagranicznych lub właściwe przedstawicielstwo polskie stwierdzi, że uzyskanie tych zaświadczeń za granicą jest bardzo utrudnione.

II. RZECZY

Przemysł

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 7, poz. 95 jest ogłoszone zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu i ministra Odbudowy

w sprawie powołania **Komisji do Spraw Zniszczeń Górniczych** z siedzibą w Katowicach. Zadaniem Komisji jest określenie przeznaczenia i sposobu zużycia kwot, przewidzianych w państwowym planie inwestycyjnym na usunięcie zniszczeń, powstałych w okresie do dnia 31 grudnia 1947 r. wskutek robót górniczych.

Ukazała się obszerna nowela (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 180) do rozp. Min. Przem. i Handlu z dnia 30 kwietnia 1948 r. o przechowywaniu i używaniu w zakładach **górniczych** materiałów wybuchowych i środków zapalnych.

Nowa szczegółowa taryfa opłat za **legalizację narzędzi mierniczych** jest ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 159.

Rozporządzenie jest wydane na podstawie art. 28 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr 71, poz. 661). Rozporządzenie weszło w życie w dniu 12 maja 1948 r.

Nowa taryfa opłat w Urzędzie Patentowym za ogłoszenie **wynalazków, wzorów i znaków towarowych** jest ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 164. Opłata za zgłoszenie wynalazków wynosi tylko zł 500,—. Opłaty tzw. roczne od wynalazków są progresywne. Dla przykładu: 1. rok — 700,— zł, 2. — 1.000,— zł, 3. — 1.500,— zł, 15. — 15.000,— zł.

Zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1 marca 1948 r. (Dz. Urz. Min. Przem. i Handlu Nr 5, poz. 61) w sprawie zmiany struktury organizacyjnej **Strazy Przemysłowej podporządkowuje strażę bezpośrednio kierownikowi zakładu**.

Przemysł poligraficzny na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 14 maja 1948 r. przeszedł z kompetencji Ministerstwa Kultury i Sztuki do kompetencji Min. Przemysłu i Handlu (Mon. Polski Nr 51, poz. 294).

Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo

Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o **ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa** ukazał się w Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 165 i uchylił rozp. Prez. Rzecz. w tej samej materii z dnia 24 czerwca 1927 r.

Według dekretu lasy również niepaństwowe powinny być zagospodarowane w sposób zapewniający ich zachowanie, jak również najpełniejsze trwałe zaspokojenie potrzeb społecznych w zakresie produkcji surowca drzewnego. Dlatego posiadacze gruntów leśnych są obowiązani stale utrzymywać je pod uprawą leśną. Grunty leśne pozbawione drzewostanu podlegają ponownemu zalesieniu. Władze są uprawnione do wydawania odpowiednich zarządzeń. Lasy przekraczające 20 ha powinny być zagospodarowane wg planu — na wzór państwowego gospodarstwa leśnego. Plan ten zatwierdza właściwa władza. Praktyczne zastosowanie dekretu rozciąga się na 1.080 tys. ha lasów niepaństwowych, z których 270 tys. ha należy do samorządu terytorialnego, 50 tys. ha do wspólnot wiejskich i 760 tys. ha do chłopów, jako ich indywidualna własność. Każdy zamierzony wyrąb należy zgłosić w nadleśnictwie.

W Nrze 28, poz. 189 Dz. Ustaw jest ogłoszone rozp. Min. Leśnictwa z dnia 12 maja 1948 r. o **ochronie niektórych zwierząt łownych**. Obowiązuje ono od 1. VI. 1948 r. do 31. V. 1949 r.

Komunikacja i łączność

Ukazały się nowe szczegółowe przepisy o **pozwoleniach na prowadzenie pojazdów mechanicznych** (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 186). Według nowych przepi-

sów, rozróżnia się 4 rodzaje pozwoleń: Kat. IV — upoważnia do prowadzenia motocykli, kat. III — do prowadzenia samochodów oraz ciągników najwyżej z jedną przyczepką o łącznej nośności do 1,5 tony, nie przeznaczonych do przewozów zarobkowych, kat. II — do prowadzenia samochodów oraz ciągników z jedną przyczepką o łącznej nośności do 4 ton i kat. I — uprawnia do prowadzenia wszelkich samochodów. Pozwolenia stare winny być wymienione do dnia 30. 6. 1949 r., inaczej tracą ważność. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 21 sierpnia 1948 r.

Handel wewnętrzny i zewnętrzny oraz gospodarka materiałowa

Powszechny obowiązek zaopiarowania **metalowych odpadków użytkowych** zapowiadają:

- 1) rozp. Rady Ministrów z dnia 20. III. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 184),
- 2) rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 185), oraz
- 3) rozp. Min. Odbudowy oraz Przem. i Handlu z dnia 3 maja 1948 r. o obrocie i gospodarowaniu żelastwem użytkowym pochodzącym z rozbiórki budynków (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 188) wydane na podstawie dekretu z dnia 23. I. 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi.

Pierwsze rozp. podciąga pod pojęcie odpadków użytkowych: **żelastwo, druzg żeliwny, złom metali i stopów nieżelaznych**, obejmując także odpadki pozostałe ze sprzętu wojskowego. Wszystkie osoby fizyczne i prawne, także osoby prawne prawa publicznego, są obowiązane zabezpieczyć posiadane odpadki i zaopiarować je do skupu wskazanej instytucji po cenach ustalonych. Obowiązek zabezpieczenia nie może trwać dłużej niż 6 miesięcy od daty zaopiarowania. Obowiązek zaopiarowania powinien być wykonany w ciągu miesiąca od powstania odpadków.

Gospodarowanie tymi odpadkami według drugiego rozporządzenia i ich skup na terenie całego Państwa powierza się na zasadzie wyłączności państwowej **Centrali Złomu**. Inne osoby mogą zajmować się zawodowym zbieraniem odpadków z upoważnienia Centrali Złomu. Centrala Złomu jest obowiązana nabywać złom po cenach ustalonych.

Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. o gospodarce papierem do druku (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 163) postanawia:

Użycie do druku papieru wymaga zezwolenia właściwej władzy. Dekret nie określa, jakie są władze właściwe do udzielania zezwoleń, lecz upoważnia prezesa Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia władz właściwych do udzielania zezwoleń.

Papieru do druku nie wolno nabywać ani zbywać bez zezwolenia właściwej władzy. Zezwolenie na nabycie nie zwalnia od obowiązku uzyskania zezwolenia na użycie papieru.

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dnia 26 kwietnia 1948 r. (Monitor Polski Nr 52, poz. 297) powołano pełnomocnika do spraw **gospodarki torfem**. Przy pełnomocniku działać będzie „Centralny Komitet Wykonawczy” (?). Zarządzenie **uchyla** poprzednie zarządzenie z dnia 30 lipca 1947 r. w sprawie organizacji przemysłu torfowego.

Gospodarki zbożowej dotyczą:

- 1) zarządzenie Min. Roln. i Ref. Rolnych z dnia 20 lutego 1948 r. o hurtowym obrocie **zbożem siewnym** (Monitor Polski Nr 52, poz. 299),
- 2) instrukcja w tej sprawie Min. Roln. i Ref. Roln. (Monitor Polski j. wyżej).

Zniesiono urząd pełnomocnika do spraw składowania zboża i przetworów zbożowych przy Biurze Funduszu Aprowizacyjnego (Dz. Urz. Min. Przem. i Handlu Nr 7, poz. 96).

Zarządzenie Min. Przem. i Handlu z dnia 12 maja 1948 r. (Monitor Polski Nr 52, poz. 295) nakazuje wszystkim osobom fizycznym i prawnym w Polsce sprzedać Centrali Zbytu Przem. Skórzanego posiadane nadwyżki **skóry** powyżej 2 m² skóry miękkiej i 5 kg skóry twardej.

III. PIENIĄDZ

Ceny

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1947 r. rozciągnięto na rok 1948 moc obowiązującą uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r., w sprawie niepodwyższania taryf na świadczenia przedsiębiorstw samorządowych o charakterze użyteczności publicznej (Patrz Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 13, poz. 104).

Dekret z dnia 21 kwietnia 1948 r. o ustalaniu cen na niektóre artykuły w **przemysle prywatnym i spółdzielczym** (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 157) **rozszerza reglamentację cennikową na prywatne i spółdzielcze zakłady wytwórcze i przetwórcze**.

Wykazy artykułów reglamentowanych i ich ceny lub dopuszczalną marżę zysku ustala minister Przemysłu i Handlu (patrz wykazy publikowane w „Przeglądzie Rynkowym”).

Dekret wszedł w życie dnia 27 kwietnia br.

Ustalania cen w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych dotyczy dekret z dnia 24 września 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 337).

Ustalanie cen w zakładach usługowych, prywatnych i spółdzielczych jest unormowane w rozp. Rady Ministr. z dnia 17 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 418).

Daniny, podatki i opłaty publiczne

Podatków: **dochodowego, obrotowego i od wynagrodzeń w przedsiębiorstwach państwowych**, objętych zasadami państwowego systemu finansowego (uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r.), jako też **egzekucji administracyjnej** przeciwko przedsiębiorstwom państwowym dotyczy obszerny okólnik z dnia 28 maja 1948 r. w sprawie kontroli urzędów rewizyjnych w przedsiębiorstwach sektora państwowego i współdziałania banków z tą kontrolą (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 62, poz. 251). Okólnik poleca **od dnia 1 lipca br.** składanie przez przedsiębiorstwa państwowe deklaracji podatkowych w zakresie wymienionych podatków wraz z odcinkami dokumentów przelewowych do właściwego dla przedsiębiorstwa banku, zamiast do urzędu rewizyjnego. Równocześnie ustanie akcja egzekucyjna przeciwko przedsiębiorstwom państwowym, a **kontrola płatności podatków przechodzi na banki**. Urzędy rewizyjne będą współdziałać zawsze z bankami, gdy chodzi o wymiary podatków i kontrolę rachunkowości przedsiębiorstw państwowych.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 28 kwietnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 52, poz. 211) w sprawie obliczania zaliczek miesięcznych na **podatek dochodowy** podaje **nową skalę podatkową**, upraszczając obliczenie zaliczki na podatek dla przedsiębiorstw prywatnych i spółdzielczych oraz wolnych zawodów.

Szereg wyjaśnień wydano co do **podatku od wynagrodzeń**:

- okólnik Min. Skarbu z dnia 12 maja br. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 54, poz. 221) podaje sposób obliczania podatku od wynagrodzeń w przypadkach, gdy pracodawca ponosi podatek za pracownika (tzw. wynagrodzenia netto);
- okólnik z dnia 15 maja br. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 56, poz. 228) dotyczy ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodowników w **przemyśle poligraficznym**;
- okólnik z dnia 18 maja br. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 58, poz. 237) zwalnia od podatku od wynagrodzeń wartość **mleka** wydawanego pracownikom **przy pracach szkodliwych dla zdrowia**.

Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik Nr 4 w sprawie interpretacji niektórych przepisów dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o **podatkach komunalnych** (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 2 z r. 1948, poz. 11). Okólnik wyjaśnia stosowanie w praktyce postanowień dod. podatku od lokali, cd. nieruch. i innych komunalnych.

Na obszarze całego Państwa obowiązek częściowego bądź całkowitego uiszczenia **podatku gruntowego** w ziemiopłodach wprowadziło rozp. Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1947 r., dwukrotnie zmienione, które jest obecnie zastąpione przez nowe rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 169). Nowe rozp. obowiązuje z mocą wsteczną od 1 stycznia 1948 r. W nowym rozporządzeniu uderza brak przepisu wyrażnie kasującego (klauzula derogatoryjna) stare rozporządzenie w tej samej materii.

W zakresie **opłat skarbowych i podatku od nabycia praw majątkowych** minister Skarbu przyznał ulgi nabywcom niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 59, poz. 243)

Zmieniono ustawę z dnia 2 czerwca 1947 r. o **obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych** (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 156) i **przedłużono** moc ustawy **do końca roku 1949**.

Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 172 podaje granice okręgów i siedzib **inspektoratów ochrony skarbowej**.

Grzywny, kary pieniężne, kary porządkowe i **nawiazki**, przewidziane w przedwojennych przepisach, podwyższono w zasadzie 50-krotnie (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 161).

Spoleczne oszczędzanie.

Dla nabywców nieruchomości, przekazywanych przez Państwo na obszarze Ziemi Odzyskanych, ustanowiono ulgę w obowiązku społecznego oszczędzania. Od dochodu, podlegającego oszczędzaniu, odlicza się sumę wpłat uiszczonych w danym roku kalendarzowym na po-

czet ceny nabycia mienia na obszarze Ziemi Odzyskanych. Ulgę tę wprowadza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 176).

Ubezpieczenia rzeczowe

Wdalszym ciągu rozwijane są normy, organizujące Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, i działalność tego Zakładu.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 178), wprowadza się **przymus ubezpieczenia** budowli od ognia w P. Z. U. W.

Rozporządzenie jest wydane na podstawie art. 2, ust. 1 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W myśl § 3, ust. 1 lit. a) cytowanego rozporządzenia, przymusowemu ubezpieczeniu od ognia nie podlegają m.

in. **następujące budowle**.

- stanowiące własność Państwa,
- fabryczne,
- narażone na wyjątkowo wysoki stopień niebezpieczeństwa pożaru, a w szczególności materiałów i wyrobów wybuchowych,
- budynki o charakterze tymczasowym lub przeznaczone na rozbiórkę.
- budynki opuszczone przez właścicieli i nie użytkowane.

Rozporządzenie określa też w §§ 4—5 zakres odpowiedzialności P. Z. U. W.

Rozporządzenie uchyla przedwojenne przepisy w tej samej materii.

Ponadto jest wydane rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 28 kwietnia 1948 r. w sprawie **umownych ubezpieczeń rzeczowych** wprowadzonych przez P.Z.U.W. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 179).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystępuje do zawarcia z P.Z.U.W. umowy generalnej, w zakresie ubezpieczeń transportowych, lądowych i śródlądowych (Patrz Dz. Urz. Min. Przemysłu i Handlu Nr 6, poz. 91).

Złoto i dewizy

Komisja Dewizowa wydała ważne uchwały generalne: Uchwała generalna Nr 23/I z dnia 3 maja 1498 r. w sprawie przywozu z zagranicy **złota**; uchwała ta unieważnia poprzednią uchwałę w tej samej materii z dnia 17 grudnia 1946 r.

Uchwała generalna Nr 25/I z dnia 3 maja 1948 r., w sprawie sprowadzania do kraju zagranicznych **pieniędzy papierowych** w przesyłkach pocztowych.

Uchwała generalna Nr 42 z dnia 3 maja 1948 r. w sprawie kupna i sprzedaży **złota** w kraju.

Teksty tych uchwał są podane w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 56 — poz. 230 i 231 oraz Nr 60 poz. 246.

Papiery wartościowe

WDz.U.R.P. Nr 28, poz. 190 ogłoszono jednolity tekst dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. Termin rejestracji jest przedłużony do dnia 31 marca 1949 r.

OSZCZĘDNOŚCIĄ BUDUJEMY LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ!

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych

POWIERNICZE PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Sąd Najwyższy w składzie Całej Izby Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 maja 1948 r. po rozpoznaniu wniosku Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 lutego 1948 r. o poddanie pod obrady Sądu Najwyższego w składzie Całej Izby na zasadzie art. 41 pr. o ustr. s. p. następującego pytania prawnego:

„Czy dopuszczalne jest zabezpieczenie wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomej z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach umowy stron?”

udzielił następującej odpowiedzi:

„Zabezpieczenie wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomej z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach umowy stron jest dopuszczalne”.

(C. Prez. 18/48)

WYNAGRODZENIE ZA UŻYTKOWANIE MAJĄTKU OPUSZCZONEGO

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów na posiedzeniu w dniu 14 maja 1948 r. po rozpoznaniu pytania prawnego, wynikłego ze skargi kasacyjnej Prokuratury Generalnej R. P. w sprawie z powództwa Loli S. i Zofii P. przeciwko Skarbowi Państwa o 23.000 zł i przekazanego składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego:

„Czy właścicielowi majątku służy prawo żądania od osoby, która majątek użytkowała, wynagrodzenia za użytkowanie w okresie czasu, w którym majątek był majątkiem opuszczonym?”

uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

„Właścicielowi majątku opuszczonego w rozumieniu dekretu z dnia 8 marca 1946 r. Dz. U. R. P., poz. 87 służy po odzyskaniu jego posiadania prawo żądania od osoby, która ten majątek użytkowała, osiągniętych przez nią dochodów i korzyści z majątku w okresie czasu, póki majątek był opuszczony, o ile te dochody nie były pobrane od niej przez Urząd Likwidacyjny. Nie dotyczy to jednak instytucji lub organizacji, wskazanych w art. 12 ust. 2 pomienionego dekretu z dnia 8 marca 1946 r., którym został majątek oddany w bezpłatne użytkowanie przez Urząd Likwidacyjny”. (C. III: 1621/47)

W wyroku S. N., wydrukowanym w „Państwie i Prawie”, zesz. 9 z r. 1947, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że każdy, nie wyłączając Skarbu Państwa, kto objął i użytkował majątek opuszczony, jest obowiązany wynagrodzić właściciela majątku za to użytkowanie, jeżeli takie użytkowanie przedstawia wartość i w obrocie cywilnym pobiera się za nie wynagrodzenie pieniężne lub inne majątkowe.

Zapatrywanie prawne Sądu Najwyższego, jak widać z cytowanej wyżej uchwały, nie utrzymało się w składzie 7 sędziów.

INNE ORZECZENIA.

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego 19. XI. 1947. C. II. 941/47

Dotyczy: art. 22 ustawy z d. 6. V. 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. poz. 97*) oraz art. 198, 23 § 1 i 39, § 2 kod. handl.

T e z y.

1. Osoba, która została wprowadzona w trybie ustawy z dnia 6. 5. 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych w posiadanie przedsiębiorstwa, należącego do spółki z ogr. odp., uprawniona jest osobiście stosownie do art. 22 cytowanej ustawy do wykonywania zarządu i użytkowania przedsiębiorstwa i ona wyłącznie na zewnątrz to przedsiębiorstwo zastępuje, przepisy zaś kodeksu handlowego o zastępstwie spółki z ogr. odp. nie mogą mieć zastosowania, jak długo spółce tej, jako takiej, posiadania nie przywrócono.
2. Z przepisów art. 23 § 1 i 39 § 2 k. h. wynika, że, dopóki dzierżawa przedsiębiorstwa nie została zarejestrowana, normuje ona tylko wewnętrzny stosunek między kupcem a dzierżawcą, na zewnątrz natomiast nie ma żadnego skutku prawnego w interesach zawartych między wydzierżawiającym a osobą trzecią.

2. Orzeczenie Sądu Najwyższego 16. I. 1948. C. II. 763/47

Dotyczy: art. 2 i 10 dekretu z d. 3. I. 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. U. poz. 23).

T e z a.

Wobec przepisu art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. (Dz. U., poz. 23), według którego prywatne zakłady ubezpieczeń utraciły prawo do wykonywania dalszej działalności ubezpieczeniowej, nie może być obecnie poszukiwane od towarzystwa ubezpieczeń odszkodowanie ubezpieczeniowe, skoro towarzystwo to nie ma prawa wypłacić sumy odszkodowania. W sporze takim z dniem wejścia w życie cytowanego dekretu uprawnionym do ustawowego zastępstwa pozwanego towarzystwa jest wyłącznie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

3 Orzeczenie Sądu Najwyższego 22. I. 1948, C. III. 702/47

Dotyczy: pkt. 28 taryfy towarowej (cz. II zesz. 2 Dz. Taryf i zarządzeń kolej. 1932 r. Nr 22, poz. 153).

T e z a.

Błędne przekonanie nadawcy lub odbiorcy towaru, iż ma zastosowanie w danym przypadku taryfa ulgowa, nie zwalnia go od obowiązku przewidzianej w p. 28 taryfy towarowej dopłaty podwójnej różnicy między opłatą uliszczoną a należną.

*) Obecnie art. 18 dekretu z dnia 8. 3. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U., poz. 87).

4. **Orzeczenie Sądu Najwyższego 7. X. 1947, C. II. 803/47**

Dotyczy: art. 19 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. poz. 324) oraz art. 3 i nast. dekretu z d. 6. 2. 1945 r. o utworzeniu rad zakładowych (Dz. U. poz. 36).

T e z y.

1. Przewidziany w art. 19 rozp. z dnia 16. 3. 1928 r. siedmiodniowy termin do rozwiązania umowy o pracę z przyczyny choroby robotnika może być liczony od dnia ustania choroby, a nie od upływu czterotygodniowego okresu trwania choroby, dającego prawo pracodawcy zgodnie z art. 16 rozporządzenia rozwiązania umowy.

2. Przedsiębiorstwo nie odpowiada za sprzeniewierzenie przez członka rady zakładowej sumy pieniężnej, wpłaconej do jego rąk przez robotnika na zakup węgla.

5. **Orzeczenie Sądu Najwyższego 29. X. 1947, C. III. 1327/47**

Dotyczy: art. 1 i 16 ustawy z d. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. 1933 r., poz. 734 oraz 1936 r. poz. 222 i 1945 r. poz. 117).

T e z a.

Przepisy ustawy o czasie pracy, jako chroniącej interes publiczny, obowiązują bezwzględnie. Zgodnie z tym nieważna jest z samego prawa umowa, w której pracownik zobowiązuje się do pracy w godzinach nadliczbowych w zakładzie pracy, gdzie praca stała w godzinach nadliczbowych jest niedozwolona, jak również umowa, określająca wynagrodzenie za taką stałą pracę w godzinach nadliczbowych.

6. **Orzeczenie Sądu Najwyższego 21. X. — 5. XI. — 7. XI. 1947, C. I. 581/47**

Dotyczy: art. 4 ustawy z d. 16. 5. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 1933 r., poz. 735 i 1945 r. poz. 238).

Pracownik garbarni opierając się na warunku umowy zbiorowej, że pracownikom służy prócz wynagrodzenia gotówkowego prawo wykupu po cenach sztywnych 7% produkcji skór, nie może żądać przyznania mu powyższego prawa wykupu w okresie korzystania z urlopu, skoro w myśl umowy z prawa wykupu po cenach sztywnych 7% produkcji mogą korzystać robotnicy biorący bezpośredni udział w produkcji.

NOTATNIK

REFORMY W MONITORZE POLSKIM

Monitor Polski jest dziennikiem urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej. Zawiera on część urzędową i część ogłoszeniową. W części urzędowej zamieszczanych jest wiele ważnych aktów prawnych, toteż sięga się do niej niekiedy również po upływie szeregu lat. Natomiast treść części ogłoszeniowej ma wartość raczej przejściową, przy czym większość ogłoszeń interesuje stosunkowo niewielką tylko liczbę instytucji i osób.

Praktykowane dotąd drukowanie łączne części Monitora Polskiego zmuszało do prenumerowania całości — a równocześnie nie pozwalało na odrębne opracowanie treści działu urzędowego. Ogromny przy tym format Monitora Polskiego spowodował, że tomy jego zajmują b. wiele miejsca w szafach, są niewygodne przy pracy, oprawa ich jest kosztowna itp.

Z dniem 1 lipca 1948 r. Monitor Polski ulega reorganizacji. Poczynając od tej daty ukazywać się będzie oddzielnie część urzędowa (w skróceniu oznaczona jako „Cz. A”) i oddzielnie część ogłoszeniowa („Cz. B.”). Część A — drukowana będzie w formacie A4, a więc takim jak np. Dziennik Ustaw. Dla Cz. B zachowany będzie dotychczasowy format.

Wydawanie oddzielne obu części pozwoli na wprowadzenie prenumeraty każdej z nich z osobna, bądź łącznej obu.

Objętość Części A będzie rozszerzona. W części tej obok materiału dotychczas drukowanego w dziale urzędowym Monitora Polskiego publikowane będą również te uchwały Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, okólniki prezesa Rady Ministrów, które ze względu na obowiązujące przepisy lub na treść wy-

magają ogłoszenia. Nadto drukowane będą te okólniki ministerstw, których treść powinna być podawana do wiadomości również innych resortów.

W ten sposób w części urzędowej Monitora Polskiego znajdzie się materiał, który miał być drukowany w Dzienniku Urzędowym Prezydium Rady Ministrów. Dzięki temu wydawanie odrębnego takiego dziennika staje się zbędnym.

Część urzędowa Monitora Polskiego docierać będzie do wszystkich władz i urzędów w Polsce.

Uproszczony przy tym będzie system prenumerat. Dotychczas Administracja Monitora Polskiego rozliczała się z każdym prenumerującym to wydawnictwo urzędem. Od 1 lipca 1948 r. prenumeratę miesięczną kasuje się, zastępując kwartalną. Ministerstwa opracowały rozdzielniki, w których ustalone zostało, które z podległych im władz, urzędów i instytucji otrzymywać będą Monitora i w jakich ilościach. Należność za prenumeratę opłacana będzie nie przez poszczególne władze i urzędy, lecz centralnie przez ministerstwa.

Natomiast banki państwowe, monopole i przedsiębiorstwa będą zamawiać prenumeratę wprost w administracji Monitora Polskiego.

Prenumerata wynosić będzie kwartalnie

	normalna	ulgowa
za Cz. A	450 zł	300 zł
za Cz. B	750 zł	750 zł
za obie części	1.150 zł	1.000 zł

Z prenumeraty ulgowej korzystać będą władze, urzędy, zakłady i instytucje państwowe z wyjątkiem banków, monopolu i przedsiębiorstw państwowych.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto P.K.O. Warszawa Nr. I-4797.

J. St.

Dzienniki urzędowe ministerstw i urzędów centralnych

L. p.	Nazwa dziennika urzędowego	Po wojnie rozpoczęto wydawanie w dn.	Wydano numerów w ciągu roku				Numery nabywać można
			1945	1946	1947	1948 (do dn. 31. V.)	
1.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej	1 kwietnia 1945	3	1	24	13	Rakowiecka 4
2.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropowizacji	4 maja 1945	15	18	8	3	Chocimska 28
3.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki	22 maja 1946	—	5	4	5	Rakowiecka 4
4.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Komunikacji	10 stycznia 1945	18	16	16	7	Chałubińskiego 4
5.	Dziennik Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych	21 kwietnia 1946	10	18	25	12	Chałubińskiego 4
6.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Leśnictwa	1 lipca 1946	—	4	3	2	Wawelska 52/54
7.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Odbudowy	15 września 1945	2	7	10	6	Al. Stalina 26
8.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty	15 lipca 1945	8	12	13	5	Al. I Armii W. P. 25
9.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów	15 marca 1945	5	19	26	10	Pl. Małachowskiego 2
10.	Dziennik Taryf Poczтовых i Telekomunikacyjnych	16 stycznia 1945	6	11	14	7	Pl. Małachowskiego 2
11.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu	1 lipca 1945	16	16	18	8	Lwowska 13
12.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej	15 kwietnia 1946	—	7	13	6	Jasna 26
13.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i R. R.	1 października 1945	2	9	15	11	Nowogrodzka 50
14.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości	1 grudnia 1945	1	5	15	6	Leszno 53/55
15.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia	1 sierpnia 1945	10	24	24	10	Chocimska 22 (Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy)
16.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu	15 kwietnia 1945	33	25	68	61	Wileńska 2/4
17.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych	20 marca 1946	—	15	15	8	Litewska 10
18.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagran.	15 maja 1946	—	4	5	5	Al. I Armii W. P. 23
19.	Dziennik Urzędowy Ministerstwa Żeglugi	15 kwietnia 1946	—	6	—	1	Filtrowa 57
20.	Dziennik Urzędowy Głównego Urzędu Pomiar. Kraju	15 stycznia 1946	—	6	6	3	Al. Stalina 24
21.	Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Stat.	21 września 1945	5	20	24	7	Narbutta 33
22.	Wiadomości Urzędu Patentowego	1 marca 1946	—	8	12	4	Al. Niepodległości 188/192

KONTROLA WEWNĘTRZNA, PAŃSTWOWA I SPOŁECZNA

W numerze 51 Monitora Polskiego z dnia 1 czerwca 1948 r. ogłoszona jest uchwała Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia br., powzięta zgodnie z uchwałą Rady Państwa, w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz o jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną. Składa się ona z 6 części zawierających 29 artykułów.

W części I omówione są zadania i zasady kontroli wewnętrznej.

Organa tej kontroli powołuje się w 3 stopniach a mianowicie:

- 1) **w władzy naczelnej (ministerstwach),**
- 2) **w centralach i samodzielnych urzędach i centralnych przedsiębiorstwach,**
- 3) **w urzędach i przedsiębiorstwach podległych.**

Zakres działania kontroli wewnętrznej stanowi kontrola organizacji, administracji, gospodarki i funkcjonowania danych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia **planowości, legalności, rzetelności, gospodarczości oraz celowości**. Poza tym wyższy szczebel kontroli sprawuje również kontrolę planową nad bezpośrednio niższym szczeblem organizacyjnym, a dalsze niższe szczeble organizacyjne kontroluje wyrywkowo wzgl. w razie potrzeby.

Organa kontroli danego stopnia podlegają zarówno administracyjnie, jak służbowo (funkcyjnie) kierownikowi jednostki organizacyjnej, w skład której wchodzi (np. organ kontroli w ministerstwie podlega ministrowi, w centralnym zarządzie — dyrektorowi naczelnemu tego przedsiębiorstwa).

Część II uchwały normuje funkcjonowanie organów kontroli wewnętrznej. Polega ono na wykonywaniu **kontroli wstępnej** (czynności zamierzonych), **faktycznej** (czynności dokonywanych) oraz **następnej** (czynności dokonanych).

Organa kontroli nie mogą wydawać żadnych zarządzeń i orzeczeń (wyjątek: sprawy nagłe) kontrolowanej jednostce organizacyjnej, a są uprawnione jedynie do stawiania kierownikowi tej jednostki (wzgl. jednostki nadrzędnej) wniosków odnośnie do zarządzeń co do usunięcia stwierdzonych w toku kontroli braków i niedociągnięć. Sprawy natomiast wszelkich nadużyć, ujawnionych w toku kontroli, winny być przez organa kontroli przekazywane bezpośrednio władzom powołanym do ścigania przestępstw (Prokuratury, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym) z tym, że zwierzchnika administracyjnego kontrolowanej jednostki o odnośnym doniesieniu karnym należy powiadomić.

Część III dotyczy współpracy kontroli wewnętrznej (oraz Komisji Rewizyjnej Skarbu Państwa i banków państwowych w zakresie sprawowania kontroli) z Biurem Kontroli przy Radzie Państwa.

Organa kontroli wewnętrznej poza okresowymi planami pracy i sprawozdaniami ze swych czynności obowiązane są dostarczać na żądanie Biura Kontroli wszelkich materiałów z przeprowadzonych kontroli. Kontrola państwowa może zgłaszać wnioski o przeprowadzenie kontroli nie przewidzianych w okresowych planach pracy kontroli wewnętrznej. Przepis ten jest niezupełny, gdyż nie mówi nic o obowiązku przeprowadzenia kontroli

przez organa kontroli wewnętrznej na wniosek kontroli państwowej.

W części IV uchwały unormowana jest kwestia współpracy kontroli wewnętrznej z kontrolą społeczną, a mianowicie z terenowymi radami narodowymi. Również tym zasadniczo nie przysługuje prawo bezpośredniej i samodzielnej kontroli urzędów, inwestycji i przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie właściwości danej rady, a tylko mogą zwrócić się z wnioskami o przeprowadzenie kontroli do organów kontroli wewnętrznej lub państwowej, które ze swej strony mają obowiązek zaprosić przedstawicieli danej rady narodowej do współudziału w kontroli.

Kompetencje kontroli społecznej w stosunku do dotychczas stosowanej praktyki w zakresie kontroli są zmienione, gdyż uchwała nakłada obowiązek na organa kontroli wewnętrznej powiadomienia rad terenowych o kontrolach przeprowadzanych nie tylko na wniosek tych rad, lecz również i w każdym przypadku kontroli przeprowadzanej z inicjatywy organów kontroli wewnętrznej, a to celem umożliwiania przedstawicielom tych rad wzięcia udziału w danej kontroli.

Nadto wprowadzony jest obecnie obowiązek doręczania przez organa kontroli wewnętrznej radzie narodowej protokołów z kontroli, przeprowadzanych na obszarze terytorialnej właściwości danej rady narodowej.

Rozszerzenie kompetencji czynnika społecznego w dziedzinie kontroli wymagać będzie zwrócenia bacznej uwagi przez zainteresowane organizacje społeczne na należyte wykonywanie przyznanych uprawnień, jeżeli uprawnienia te mają okazać się w praktyce pożyteczne. W przeciwnym bowiem razie może odbić się niekorzystnie na terminowym dokonaniu kontroli i stanowić raczej przeszkodę w prawidłowym przebiegu czynności kontrolnych. Jest to szczególnie aktualne w odniesieniu do kontroli przedsiębiorstw państwowych i pozostających pod Zarządem Państwa.

W dalszym ciągu, w części V uchwały zawarte są zasady niezależności organów kontroli.

Powolywanie, odwoływanie i przeniesienia wszystkich kierowników organów kontroli wewnętrznej, a w urzędach i inspektorów kontroli, należy do kompetencji właściwego ministra.

Jednakowoż powolywanie i odwoływanie inspektorów kontroli wszystkich organów kontroli w przedsiębiorstwach następuje przez naczelnego kierownika centralnego przedsiębiorstwa (np. w centralnym zarządzie przez dyrektora generalnego c. z.). Ten ostatni przepis wynika zresztą z poddania inspektorów kontroli w przedsiębiorstwach zależności zarówno administracyjnej jak i służbowej od kierownika danego przedsiębiorstwa.

Celem uniezależnienia inspektorów od kontrolowanych jednostek uchwała wprowadza **zakaz zajmowania przez inspektora jakiegokolwiek stanowiska administracyjnego w jednostkach**, które podlegają jego kontroli, równocześnie z pełnieniem funkcji inspektora oraz w okresie 2 lat od ustania stosunku służbowego.

W przedmiocie unormowania **uposażeń** inspektorów kontroli wewnętrznej uchwała zapowiada odrębną uchwałę Rady Ministrów, a odnośnie do inspektorów Biura Kontroli przy Radzie Państwa odrębną uchwałę Rady Państwa.

Uchwała powołuje przy tym do życia **Komisję Kwalifikacyjną** przy Radzie Państwa dla kierowników kontroli i inspektorów, do której kompetencji należy kwa-

lifikowanie kierowników i inspektorów kontroli oraz przyznawanie im stosownie do stwierdzonych kwalifikacji odpowiednich uposażeń.

Część VI uchwały zawiera przepisy końcowe. Uchwała nie dotyczy Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Za lukę uchwały należy poczytać **zbyt lakoniczne potraktowanie kontroli bankowej** i nieustalenie jej stosunku do kontroli wewnętrznej.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 5 maja 1948 roku omawiana uchwała Rady Ministrów została przyjęta i z tą chwilą nabrała mocy obowiązującej. Obowiązuje ona do czasu **ustawowego** unormowania zagadnień, objętych uchwałą.

K.

MIESZKANIA SŁUŻBOWE WYMAGAJĄ UREGULOWANIA PRAWNEGO

Pod tym tytułem dziennik „Życie Warszawy” z dnia 22/4 pisze m. in.:

Sprawa wymaga jak najszybszego uregulowania przez wydanie przepisów, które by służyły jako normy prawne dla zajmowania i zwalniania mieszkań służbowych. Normy takie są konieczne dla obydwu stron. Z jednej strony bowiem utrzymanie pojęcia mieszkania służbowego jest potrzebne celem umożliwienia urzędom i przedsiębiorstwom prowadzenia odpowiedniej polityki personalnej. Z drugiej zaś strony interes społeczny wymaga, aby ustała przewidywalność mieszkań, które w istocie swej od dawna już nie są służbowe.

Zagadnienie mieszkań służbowych wymaga oddzielnego omówienia i do tej sprawy jeszcze powrócimy. M. in. jest rozważana myśl „uspółdzielczenia” domów zajmowanych przez pracowników. Sprawa gmatwa się z tego powodu, że Państwo włada odbudowanymi budynkami pod różnymi tytułami prawnymi: jako właściciel, jako ustawowy użytkownik lub długoletni najemca.

Poza potrzebą dokładnego ustalenia praw Państwa i przedsiębiorstw państwowych oraz pracownika w stosunku do mieszkania służbowego, zachodzi potrzeba uregulowania opłat za używanie mieszkań służbowych. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego R. Min.

z dnia 4 marca 1947 r. (patrz Dz. Urzędowy Min. Odbudowy nr 3 z r. 1947, poz. 47 i nr 2 z r. 1948, poz. 14) na lokatorów odbudowanych przez Państwo domów, nie będących pracownikami sektora „publicznego”, należy nakładać opłaty amortyzacyjne w wysokości 3 do 50-krotnego czynszu z sierpnia 1939 r. Z uchwały wynika a contrario, że pracownicy sektora publicznego, zamieszkali w tego rodzaju domach, mają płacić tylko komorne z r. 1939. Jeśli chodzi o urzędników państwowych, dotychczas nie jest zmienione rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 82) o opłatach za mieszkania zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych w budynkach państwowych i przez Skarb Państwa administrowanych. Rozporządzenie to nakazuje obliczać komorne stosownie do powierzchni użytkowej w wysokości od 3 — 16 zł rocznie za 1 m². Jak wyjaśniło Min. Odbudowy w piśmie z dnia 30 kwietnia 1947 r. l. dz. V/3—969/47 rozporządzenie to należy nadal stosować (patrz Dz. Urz. Min. Spraw. z r. 1947 nr 6, str. 64). Cytowane wyżej rozp. Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. jest wydane w ramach art. 13 rozp. prez. Rzeczyp. z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663).

PODATKI KOMUNALNE

Szereg związków samorządowych ustanawiał w latach 1945—1947 podatki (opłaty, daniny) na cele społeczne (szkolne, kulturalno-oświatowe) lub opłaty specjalne na swoją rzecz, przez co powstawał nie przewidziany w budżetach i planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw państwowych obowiązek świadczeń dodatkowych ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Celem zahamowania tej akcji Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgłosiło wniosek na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów o wystąpienie do Rady Państwa w sprawie uchylenia tych uchwał terenowych rad narodowych, które nałożyły świadczenia podatków określonych w dziale VII dekretu o podatkach komunalnych na przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym. Odpowiednia uchwała powzięta jest przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 19. III. 1948 roku.

W KUŹNI NOWYCH PRAW

ROMAN BRZESKI (Katowice)

Uwagi do reformy prawa górniczego

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 lutego 1948 r. powołano Komisję dla opracowania nowego prawa górniczego, odpowiadającego zasadom nowego ustroju polityczno-gospodarczego. Zadaniem Komisji jest:

- ustalenie, w jakim stopniu obowiązujące w chwili obecnej prawo górniczne wymaga zmian ze względu na strukturę gospodarki narodowej, potrzeby poszczególnych gałęzi przemysłu górniczego oraz jasność i przejrzystość kodyfikacyjną,
- opracowanie szczegółowego tekstu projektu nowego prawa górniczego.

Poniżej drukujemy artykuł inż. Romana Brzeskiego na ten aktualny temat, jako artykuł dyskusyjny.

Nadmieniamy, że w sprawie reformy prawa górniczego „Życie Gospodarcze” umieściło w numerze 7

z roku bież. artykuł A. Longchamps'a pt. „Niektóre problemy prawa górniczego”.

Obowiązujące prawo górniczne w brzmieniu dekretu Prez. R. P. z dnia 22. 11. 1938 (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 627) wymaga ze względu na potrzebę uzgodnienia go zarówno ze stanem faktycznym, jak i z późniejszymi przepisami prawnymi nowej kodyfikacji, która by równocześnie wypełniła braki istniejące już w chwili wejścia jego w życie.

Przed przystąpieniem do jego opracowania należy ustalić pewne wytyczne, na których ono ma się opierać.

1. WOLA GÓRNICZA.

Prawo górniczne obejmuje przepisy specjalne, dotyczące prawa poszukiwania i wydobywania

(eksploatacji) minerałów, wyjętych spod dyspozycji właściciela gruntu.

Zasada prawa rzymskiego nieograniczonej własności gruntowej doznała najpierw wyłomu w prawie frankońskim, w którym prawo eksploatacji wnętrza ziemi zastrzeżone było dla panującego (*ius regale*); prawo to, mające charakter fiskalny, odstępował panujący darmo lub odpłatnie (za *olborą*) osobom postronnym w formie przywileju.

Z czasem, gdy złoża się wyczerpywały, a zapotrzebowanie rosło, rosło także znaczenie sztuki poszukiwania i eksploatacji. Wobec tego zachodziła potrzeba zachęcania do poszukiwań i udzielenia gwarancji prawnych dla eksploatujących, niezależnie od aktu woli panującego.

W ten sposób z dawnego *regale* powstały ordynacje górnicze, oparte na zasadzie **woli górniczej**, tj. prawa pierwszego odkrywcy do uzyskania nadania górniczego na znaleziony minerał.

Pierwotny akt woli panującego zamienił się na **państwowy akt publicznoprawny**, zniknęło znaczenie fiskalne, a wzrastało znaczenie gospodarcze górnictwa; w miarę **rozrostu przemysłu powiększał się krąg minerałów, podległych woli górniczej**, stanowiących bazę surowcową coraz to nowych jego gałęzi.

Poddanie minerału woli górniczej ma zasadnicze znaczenie w stosunku do właściciela gruntu nie tylko dlatego, iż czyni jego eksploatację niezależną od jego woli, ale także przez to, iż daje właścicielowi nadania bardzo szerokie uprawnienia w stosunku do właściciela gruntu (prawo wywłaszczenia, ograniczenia zabudowy, ew. prawo zużywania minerałów przynależnych do gruntu itp.), jak również znaczne uprawnienia publicznoprawne (prawo budowy zakładów przeróbczych, urządzeń komunikacyjnych itp.).

Dla kwestii, jakie minerały należy poddać woli górniczej, są decydujące dwa czynniki:

- 1) **Uniezależnienie eksploatacji minerału od woli właściciela gruntu.**
- 2) **Popieranie poszukiwań górniczych przez zapewnienie prawa eksploatacji pierwszemu odkrywcy złoża.**

Ad 1) W tym względzie decydujące jest znaczenie minerału dla gospodarki społecznej. Ustawa obecnie w Polsce obowiązująca stwarza tu dużą elastyczność prawa, czyni bowiem podciągnięcie minerału pod wolę górniczą zależnym od postępu technicznego; minerał będący obecnie własnością gruntową, jako nie nadający się do uzyskiwania z niego wymienionych w ustawie metali, może za kilka lat stać się przedmiotem woli górniczej na podstawie orzeczenia władzy górniczej, opartego na opinii rzeczoznawców.

Rozszerzenie jednak woli górniczej na nowe minerały wymaga specjalnego uzasadnienia; stwarza się w ten sposób niewątpliwie znaczny wyłom w ogólnych przepisach prawnych przez zajęcie znacznych

przestrzeni pod nadania górnicze, które ew. w znacznej części będą leżały odłogiem. Zamiast zatem powiększać krąg minerałów podległych woli górniczej, można by stworzyć nową kategorię minerałów (jak to uczyniły niemieckie rozporządzenia wydane przed ostatnią wojną), co do których na właściciela gruntu mogłaby władza górnicza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów nałożyć obowiązek eksploatacji w ogóle lub eksploatacji intensywniejszej i ew. oddać eksploatację osobie trzeciej.

Ad 2) O ile minerał znajduje się w obfitości i jest łatwo dostępny, tak że bez znacznego ryzyka poszukiwania i eksploatacji może zaspokoić potrzeby społeczeństwa, to nie zachodzi potrzeba poddania go woli górniczej. Z tego punktu widzenia można mieć wątpliwości, czy np. gips należy poddać woli górniczej, bo złoża jego są powszechnie znane i odkrycie ich nie wymaga specjalnych robót poszukiwawczych.

Niewątpliwie prawdopodobieństwo odkrycia złoża przez osobę prywatną znacznie zmalało wobec tego, że **głównym poszukiwaczem, który może przeprowadzać badania w skali krajowej przy pomocy nowych metod poszukiwawczych (badania sejsmiczne, grawimetryczne, elektromagnetyczne itd.), jest P. I. G. (Państwowy Instytut Geologiczny)**, który rezultaty swych badań komunikuje przede wszystkim Rządowi, a Państwo ma znów największe środki do przeprowadzania szczegółowych robót poszukiwawczych. Niemniej jednak zasadę woli górniczej dla pewnych minerałów należało by utrzymać jakkolwiek bowiem samo odkrycie nowych złóż przez osoby prywatne w przyszłości może niewielką odgrywać rolę, to jednak **wskazaniem wydaje się nie tamować inicjatywy prywatnej w kierunku szukania nowych metod ich eksploatacji wzgl. technicznej przeróbki, które by je przysporzyły gospodarce społecznej.**

Dekret z dn. 3. II. 1947 (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 93, nowela do prawa górniczego) stanął wyraźnie na stanowisku woli górniczej, rozszerzając nawet jej zasięg na nowe minerały, zastrzegając dla Państwa tylko prawo wyłącznego uzyskiwania nadania na niektóre minerały na przeciąg 5 lat. Skasowanie woli górniczej musiałoby w konsekwencji prowadzić do zastrzeżenia dla Państwa wszystkich lub prawie wszystkich minerałów, które dotąd podlegały woli górniczej, i wykluczyłoby zarówno poszukiwania, jak i eksploatację przez osoby prywatne.

2. ŻYWICE I GAZY ZIEMNE

Ustawa górnicza nie zajęła definitywnego stanowiska co do prawa własności żywic ziemnych, powołując się tylko na specjalne przepisy (jakie zresztą istnieją tylko dla b. Galicji bez cieszyńskiego), tzn. galicyjską ustawę naftową z dnia 22. III. 1908 r. Dz. U. Kr. Gal. Nr 61.

Ustawa ta oparta jest na tzw. prawie akcesji; prawo poszukiwania i eksploataowania żywic ziemnych jest tu wprawdzie związane z własnością gruntową, ale wykonywanie tego prawa uzależniono od szczegółowych przepisów ustawy, w szczególności od hipotecznego wydzielenia tego prawa (na zasadzie umowy z właścicielem gruntu i orzeczenia władzy górniczej) z własności gruntowej i stanowiącego oddzielne prawo hipoteczne (pole naftowe).

Nie uregulowaną pozostała jednak kwestia, jakie postanowienia prawne obowiązują co do żywic ziemnych poza terenem b. Galicji (bo trudno bez zastrzeżeń przyjąć, aby one były przynależnością gruntu bez uprzedniego wydania przepisów co do ich eksploatacji), kwestia, która wobec możliwości występowania ich na pozostałym terenie Rzeczypospolitej Polskiej staje się bardzo aktualną.

Nie uregulowaną pozostała także kwestia własności gazów ziemnych; tylko monopol prowadzenia gazociągów jest zastrzeżony dla Państwa.

Bliższego określenia wymaga również pojęcie żywic ziemnych, w szczególności, czy odnosi się ono także do łupków bitumicznych ew. przy jakiej zawartości bituminów i dla jakiej przeróbki technicznej (czy tylko dla uzyskiwania olejów mineralnych, czy ew. np. dla produkcji ceramicznej).

Wydaje się, iż **nic nie stoi na przeszkodzie objęciu przez nową ustawę górniczą także żywic ziemnych, co z uwagi na ich doniosłość gospodarczą musiałoby nastąpić w formie zastrzeżenia ich dla Państwa.**

Ustawa górnicza musiałaby w takim razie zawierać pewne przepisy specjalne, dotyczące żywic ziemnych. Część przepisów ustawy naftowej znalazłoby się może w odnośnych przepisach górniczo-policyjnych; postanowienia przejściowe uregulowałyby natomiast dotychczasowe stosunki prawne.

3. KONCESJONOWANIE

Modyfikację woli górniczej wprowadził francuski „Code de mines”, który prawo pierwszego odkrywcy połączył z zasadą koncesji; odkrywca minerału nie musi otrzymać prawa eksploatacji, które może otrzymać osoba trzecia, a odkrywcy należy się w tym wypadku tylko odpowiednie wynagrodzenie.

Podkreślić jednak należy, iż koncesja jest nieodwołalną i że warunek uzyskania koncesji dotyczy tylko samego nadania (prawa eksploatacji), nie zaś dalszych czynności z nim związanych (budowy zakładów przeróbczych itp.).

U nas ustawa o upaństwowieniu przemysłu z dn. 3. I. 1946 (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 17), uzupełniona rozp. R. Min. z dn. 8. XI. 1946 (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 347), wprowadziła warunek koncesji ze strony Ministra Przemysłu dla wszystkich nowopowstających zakładów z pominięciem postanowień prawa górniczego.

Abstrahując od kwestii, czy ustawa o upaństwowieniu uchyliła w tym względzie wszystkie

postanowienia *lex specialis*, jakim jest prawo górnicze, należało by się zastanowić nad tym, czy możliwym byłoby współistnienie tych przepisów, czy też należało by jeden lub drugi uchylić.

Ideą przewodnią wszystkich ustawodawstw górniczych było uprzywilejowanie odkrywcy minerału, mającego doniosłe znaczenie dla gospodarstwa narodowego, w tym kierunku, aby mu zapewnić rezultaty jego zabiegów o odkrycie minerału, i dlatego nie czyniły one nadania prawa eksploatacji zależnym od specjalnej koncesji, lecz tylko od stwierdzenia przez kompetentne władze górnicze, iż minerał został faktycznie przez zgłaszającego odkryty i że nadaje się do eksploatacji. Co więcej, ustawodawstwo zapewniło uprawnionemu do eksploatacji prawo budowania wszelkich urządzeń pomocniczych niezbędnych do eksploatacji wzgl. ich gospodarczego wyzyskania (jak budowa kolei, dróg, zakładów przeróbczych itp.) bez osobnej koncesji.

Wydaje się, iż współistnienie obecnych przepisów (prawa górniczego i ust. o upaństwowieniu) nie jest możliwe, nikt bowiem nie zechce robić kosztownych robót poszukiwawczych, jeżeli nie będzie miał pewności, iż uzyska prawo eksploatacji, albowiem podczas gdy nadanie górnicze jest bezwarunkowe, koncesja jest aktem swobodnego uznania władzy.

Gdyby zasada koncesji dla przemysłu górniczego miała być utrzymana, to musiałaby ona odnosić się już do stadium poszukiwawczego wzgl. przygotowań do niego. Osoba reflektująca na uzyskanie nadania górniczego musiałaby zwrócić się do W. U. G. z zapytaniem, czy możliwe jest uzyskanie nadania na odnośny minerał, a W. U. G. po otrzymaniu instrukcji od Min. Przemysłu (która obejmowałaby również możliwość budowy zakładów przeróbczych) zawiadamiałaby reflektanta. Dalsza procedura byłaby już związana ściśle z postanowieniami prawa górniczego.

4. ZASTRZEŻENIE MINERAŁÓW NA RZECZ PAŃSTWA

O ile zasada koncesji miałaby w całej pełni być wprowadzona, to już pozostawałby tylko jeden krok do zastrzeżenia dla Państwa **wszystkich** minerałów nie związanych z własnością gruntu.

Jakie minerały należy zastrzec dla Państwa, zależy od tendencji ustrojowych, wzgl. roli, jaką dany minerał może odgrywać w polityce gospodarczej. Faktycznie ustawa o upaństwowieniu przemysłu wprowadziła już pod tym względem bardzo duże ograniczenia dla gospodarki prywatnej ze względu na maksymalną ilość pracowników w przemyśle prywatnym, co w górnictwie stanowi moment decydujący.

W każdym razie nie jest wskazanym, aby zastrzegać dla Państwa minerały, znajdujące się tylko w bardzo małych złożach, gdyż Państwo nie nadaje się do prowadzenia małych przedsiębiorstw.

Obowiązujące prawo górnicze zastrzega dla Państwa (art. 1 ust. 2) bądź na zawsze — takساتycznie wymienione minerały (węgiel kamienny, antracyt, sól kuchenna, sole potasowe itp.), bądź też na przeciąg 5 lat prawo wyłącznego poszukiwania i uzyskiwania nadania na inne (węgiel brunatny w 4 województwach zachodnich oraz minerały nadające się do technicznego otrzymywania z nich srebra, ołowiu itp.).

Zastrzeżenie minerału dla Państwa z natury rzeczy odnosić się może tylko do prawa uzyskiwania nadania wzgl. eksploatacji. Toteż nieporozumieniem ustawowym jest postanowienie art. 4 (wzięte z pruskiej ust. górniczej), iż prawo poszukiwania minerałów zastrzeżonych przysługuje tylko Państwu; jest ono zbędne, skoro i tak ich odkrywca nadania na nie otrzymać nie może, więc ich poszukiwać nie będzie, i jest w swych konsekwencjach bałamutne, bo można poszukiwać minerału nie zastrzeżonego, a znaleźć zastrzeżony. Gdyby w konsekwencji art. 4 takie odkrycie uważać za nieważne, to każdy poszukiwacz musiałby uciekać od terenów podejrzanych o to, że na nich mogą się znaleźć minerały zastrzeżone (np. bardzo obficie w kraju występujące solanki), a w wypadku ich odkrycia

Państwo miałoby bezwzględne prawo uzyskania nadania na jedno i drugie.

Wprawdzie art. 55 postanawia, iż Państwo przy uzyskiwaniu nadania na minerały nie zastrzeżone obowiązują wszystkie przepisy ustawy, ale art. 37 nie uznaje odnośnie do minerałów zastrzeżonych możliwości zbiegu równoczesnych zgłoszeń wzgl. odkryć, wychodząc widocznie z założenia, iż taki zbieg zaistnieć nie może.

Może jednak powstać taka kolizja, że na sąsiednich terenach Państwo odkryje minerały zastrzeżone, a poszukiwacz prywatny minerały nie zastrzeżone, w tym wypadku racjonalne byłoby, aby Państwo miało pierwszeństwo wyznaczenia pola dla swego nadania, skoro założeniem ustawodawczym jest, iż minerał zastrzeżony ma zasadniczo donioślejsze znaczenie dla gospodarki społecznej.

W każdym jednak razie kwestię prawa poszukiwania i eksploatacji należało by od siebie oddzielić, o ile zasadę woli górniczej chce się utrzymać. Nawet należało by dopuścić za zezwoleniem urzędu górniczego prowadzenie robót poszukiwawczych na istniejących, ale nie eksploatowanych nadaniach, nie należy bowiem zapominać, iż roboty poszukiwawcze mogą mieć na celu inny minerał aniżeli już nadany.

O nowe prawo przemysłowe

Zmiany strukturalne, jakie zaszły w życiu gospodarczym Polski, spowodowały, że prawo przemysłowe z dn. 7. VI. 1927 r. wielokrotnie nowelizowane wymaga rewizji podstawowych jego założeń.

Założeniem bowiem wyjściowym ustawodawstwa przedwojennego w zakresie prawa przemysłowego, formalnie dotąd obowiązującego, jest indywidualna gospodarka prywatna. Reforma prawa przemysłowego winna uwzględnić m. in. następujące zagadnienia:

1) W polskim ustawodawstwie powojennym z zakresu prawa przemysłowego daje się zauważyć odróżnianie przedsiębiorstw handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych, co nasuwa poważne trudności interpretacyjne, ponieważ prawo przemysłowe obie te kategorie przedsiębiorstw traktuje jako przemysł w przeciwieństwie do kodeksu handlowego, kwalifikującego osoby, prowadzące przedsiębiorstwo zarobkowe we własnym imieniu (a więc i przemysłowca producenta) jako kupca.

Reforma winna przyjąć konieczność uporządkowania tych pojęć podstawowych i zbliżyć pojęcie przemysłu wedle prawa przemysłowego do pojęcia przedsiębiorstwa zarobkowego zawartego w kodeksie handlowym. Zagadnienie, czy w tym nowym prawie ma być utrzymane zasadnicze odróżnienie pojęcia handlu i przemysłu jako odrębnych dziedzin gospodarczej działalności zarobkowej, wydaje się nieistotne, zwłaszcza że odróżnianie takie mogłoby wprowadzić poważne trudności we wszystkich tych przypadkach, gdzie przemysł (wytwarzanie i przetwarzanie dóbr) łączy się organicznie z handlem (obrotem, wymianą wytworzonych dóbr). Nie przesądza to oczywiście wprowadzenia merytorycznych przepisów normujących odmienne sprawy przedsiębiorstw, mających za przedmiot działalność wytwórczą i działalność różnorodną (handlową).

Jako zasadę należało by przyjąć, że **przepisom prawa przemysłowego winna być zasadniczo podporządkowana wszelka samodzielna działalność zarobkowa** z wyłączeniem rolnictwa i tzw. zawodów wolnych (lekarze, adwokaci, literaci itp.).

2. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, to obowiązujące prawo przemysłowe przewiduje możliwość (art. 2 ust. 2) rozciągnięcia rozporządzenia Rady Ministrów przepisów tego prawa na przedsiębiorstwa państwowe.

Nowe prawo przemysłowe winno obok przepisów wspólnych dla wszystkich sektorów gospodarki wprowadzić przepisy specjalne dla gospodarki publicznej, tj. państwowej i samorządowej, dla gospodarki spółdzielczej oraz dla gospodarki prywatnej.

3. Zasada planowości w życiu gospodarczym Państwa musi z natury rzeczy spowodować rewizję zasady swobodnego tworzenia przedsiębiorstw przemysłowych, istniejącej w dotychczasowym prawie przemysłowym w bardzo szerokim zakresie, bo ograniczonej jedynie przepisami o koncesjonowaniu (art. 8 i 142). Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, ustawa z dn. 2. VI. 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie handlu (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220) wprowadziła już zasadę, że prowadzenie przemysłu na tym odcinku uzależnione jest od uzyskania zezwolenia władzy przemysłowej. Moment planowości w tworzeniu i działaniu sieci przedsiębiorstw handlowych jest bardzo wyraźnie podkreślony w § 1 rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. o właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 311). Planowość w tworzeniu sieci przedsiębiorstw wytwarza-

jących lub przetwarzających dobra należy uznać za równie ważną dla życia gospodarczego Państwa, dając możliwość ograniczenia powstawania takich przedsiębiorstw, które nie mogłyby rozwinąć racjonalnej i zgodnej z zamierzeniami planów państwowych działalności. Charakter tych zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw musiałby odbiegać od koncesyj przewidzianych w art. 8 i 142 prawa przemysłowego, a być podobny do zezwoleń określonych w powołanej wyżej ustawie z dn. 2. VI. 1947 r. oraz w art. 2 ust. 5 ustawy z dn. 3. I. 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 18). Ponieważ zaś w dotychczasowym ustawodawstwie pojęcie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa używane jest w wielu przypadkach jako równoznacznik koncesji (np. art. 7 prawa bankowego), należało by przeprowadzić ściśle rozgraniczenie tych pojęć, określając jako koncesje uprawnienia na prowadzenie przedsiębiorstw w gałęziach zastrzeżonych wyłącznie dla Państwa lub przedsiębiorstw państwowych.

Ograniczyć należało by jak najbardziej przypadki, w których konieczne byłoby posiadanie odrębnych zezwoleń innych władz lub też by do wydawania zezwoleń właściwe były władze inne niż władze przemysłowe.

5. Wprowadzając jako zasadę możliwość wykonywania przemysłu tylko na podstawie ważnego zezwolenia, należało by wprowadzić przepisy, ustalające możliwie dokładnie warunki, w jakich zezwolenia mogą być cofnięte. Warunki te mogą być określane w różnych rodzajach działalności przemysłowej różnie w zależności od charakteru tej działalności.

6. Planowanie pośrednie w gospodarce prywatnej jak i zapewnienie jej niezbędnego zaopatrzenia w surowce i materiały, produkowane przez przedsiębiorstwa państwowe może być racjonalnie dokonane tylko za pośrednictwem organizacyj, jednoczących przedsiębiorstwa

pokrewne. Stworzenie podstaw działania tych organizacji, ich zakres działania i uprawnień, to następny z kolei problem, który rozwiązać i unormować winno nowe prawo przemysłowe. Organizacjom tym przyznane winno być prawo nie tylko rozdzielnictwa potrzebnych surowców i materiałów, ale również prawo kontroli zużycia, jakości produkcji, normowania cen, rynku zbytu itp.

* * *

Podane wyżej problemy i inne z zakresu prawa przemysłowego rozwiązywane są przez **Komisję do opracowania projektu nowego prawa przemysłowego**, powołaną **zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 25. VIII. 1947 r.** Prace tej Komisji są obecnie w pełnym toku, a udział w niej wybitnych znawców zagadnień związanych z prawem przemysłowym daje podstawy do przyjęcia, że nowe prawo przemysłowe będzie ważnym etapem w rozwoju ustawodawstwa gospodarczego. **Z. R.**

O projekt nowego prawa patentowego

Zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu powołano Komisję do opracowania projektu nowego prawa patentowego odpowiadającego zasadom nowego ustroju polityczno-gospodarczego.

Zadaniem Komisji będzie:

- ustalenie, w jakim stopniu obowiązujące obecnie prawo patentowe — Rozp. Prez. R. P. z dnia 23. III. 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 384) — wraz z późniejszymi zmianami wymaga zmian ze względu na strukturę gospodarki narodowej, potrzeby poszczególnych gałęzi przemysłu oraz jasność i przejrzystość kodyfikacyjną;
- opracowanie szczegółowego tekstu projektu nowego prawa patentowego.

BULGARIA Prawo własności w nowej konstytucji.

Konstytucja bułgarska z dnia 6 grudnia 1947 r. postanawia w II rozdziale, art. 6, że wszystkie środki produkcyjne stanowią własność państwa (jako ogólne dobro narodowe), spółdzielni oraz osób prywatnych i fizycznych. W myśl artykułu 7 wszelkie rudy i inne skarby mineralne, lasy, wody (łącznie ze źródłami mineralnymi i leczniczymi), naturalne źródła energii, koleje i komunikacja lotnicza, poczta, telegraf, telefony i radio są własnością państwa, a zatem dobrem ogólnonarodowym. Artykuł 8 stwierdza, że dobro ogólnonarodowe jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju i jako takie korzysta ze specjalnej ochrony. Państwo może dobrem tym samo zarządzać albo też przenieść na inne osoby gospodarczą eksploatację znajdujących się w jego posiadaniu środków produkcji. Artykuł 9 przewiduje poparcie dla spółdzielni ze strony państwa. Według artykułu 10 własność prywatna i dziedziczenie jej oraz inicjatywa prywatna są prawnie zagwarantowane, o ile prawo własności nie sprzeciwia się interesowi publicznemu. Prywatne monopole, trusty, kartele i kon-

cerny są wzbronione. Własność prywatna może być przymusowo ograniczona lub odebrana tylko na rzecz interesu państwowego lub publicznego i to za odszkodowaniem. Państwo uprawnione jest do unaradawiania pewnych gałęzi przemysłu lub poszczególnych fabryk częściowo lub w całości. Prawo to rozciąga się również na wymianę towarową, transport i kredyt. Według artykułu 11 ziemia należy do tego, kto ją uprawia. Rozmiary prywatnej własności ziemskiej i wypadki, w których nie-rolnicy będą mogli posiadać własność ziemską, będą uregulowane ustawowo. Wielka posiadłość ziemska ulega zniesieniu. Wspólnoty rolnicze korzystać będą z poparcia państwa. Państwo zastrzega sobie prawo zakładania państwowej gospodarki rolnej. Artykuł 12 postanawia, iż państwowa, spółdzielcza i prywatna działalność gospodarcza regulowana będzie przez państwo w ramach planu gospodarczego według zasad zmierzających do podniesienia dobrobytu społecznego i rozwoju gospodarki narodowej. Artykuł 13 ustanawia kontrolę państwa nad handlem wewnętrznym

i zagranicznym. Państwo może zastrzec sobie wyłączne prawo produkcji i rozdziału pewnych artykułów o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej i zaspokojenia potrzeb ludności. Artykuł 14 uznaje pracę za podstawowy publiczny czynnik gospodarczy, który też będzie przez państwo otoczony wszechstronną opieką.

Upaństwowienie produkcji filmów, kin i radia

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło w maju br. ustawę o przejęciu przez państwo produkcji filmowej, kin i radia. Najwyższa Rada Radiowa obejmuje kontrolę nad wszystkimi stacjami nadawczymi radiowymi, telewizyjnymi oraz radio-telefonią. Monopol państwowy m. e. będzie wyłączność produkcji filmów wyświetlanych publicznie oraz kontroli importu, eksportu i rozdziału filmów, materiałów i wyposażenia fotograficznego. Kina, z wyjątkiem stanowiących własność instytucji społecznych, będą upaństwowione, przy czym dawni właściciele otrzymają odszkodowanie w papierach państwowych.

KRONIKA

Inne ustawy nacjonalizacyjne

O nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych traktuje ustawa uchwalona przez Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe w grudniu 1947 r., a o upaństwowieniu banków — ustawa z lutego 1948 r.

Objęte ustawy będą szczegółowo omówione w następnym numerze „Ustawodawstwa Gospodarczego”.

CZECHOSŁOWACJA

Gospodarcze podstawy nowej konstytucji

Konstytucja CSR, przyjęta przez parlament w dniu 9 maja br. traktuje o podstawach systemu ekonomicznego w art. XII części wstępnej oraz w rozdziale VIII. System ten opiera się na nacjonalizacji bogactw mineralnych, wielkiego przemysłu, handlu hurtowego, bankowości, własności ziemi przez prywatnych posiadaczy w ilości do 50 ha oraz na popieraniu przez państwo małych i średnich przedsiębiorstw i na nienaruszalności prywatnej własności.

Cała gospodarka CSR jest przeznaczona do służby narodowi. W tym celu państwo przejmuje kierownictwo na wszelką działalność gospodarczą za pomocą ujednoliconego ekonomicznego planu. Szczegółowe postanowienia konstytucji w zakresie zasad gospodarczych będą omówione na łamach „Ustawodawstwa Gospodarczego”.

Unifikacja ubezpieczeń

Rząd Republiki powziął w dniu 18 maja br. uchwałę w przedmiocie zjednoczenia krajowych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. Powołano na miejsce dotychczas istniejących („Ubezpieczenia Zdrowia”, „Praskie Towarzystwo Ubezpieczeń”, „Pierwsze Czeskie Towarzystwo Ubezpieczeń”, ubezpieczeniowe spółki akcyjne „Sławia” i „Słowan”) jedną na cały kraj instytucję ubezpieczeniową pod nazwą „Czechosłowackie Ubezpieczenia, Przedsiębiorstwo Państwowe”, z siedzibą naczelnej dyrekcji w Pradze.

Powstałe przedsiębiorstwo przejmuje wszystkie prawa i zobowiązania wymienionych wyżej przedsiębiorstw ubezpieczeniowych; stanowi odrębną osobę prawną, skomercjalizowaną.

Nadzór i najwyższy zarząd nad działalnością „Czechosłowackich Ubezpieczeń” sprawować będzie Rada Administracyjna, złożona z 11 członków, częściowo wybranych przez prowincję Czech i Słowacji, a częściowo mianowanych przez Ministra Skarbu.

Z chwilą finalizacji stadium organizacyjnego planuje się utworzenie na zasadach decentralizacji ośmiu okręgów ubezpieczeniowych w pro-

wincjach czeskich i trzech na terenie Słowacji, podporządkowanych naczelnej dyrekcji „Czechosłowackich Ubezpieczeń” w Pradze.

Pierwsze państwowe przedsiębiorstwa eksportowe i importowe

Ministerstwo Handlu Zagranicznego CSR powoła w najbliższym czasie do życia monopolistyczne przedsiębiorstwa eksportowe wzgl. importowe w następujących branżach: a) chemikalia, b) szkło, c) wyroby ceramiczne. (Dyskusja co do powołania tego rodzaju przedsiębiorstw w dalszych branżach jest w toku).

Przedsiębiorstwa te będą miały pod względem prawnym formę spółek z o. o. Rozpoczęcie ich działalności nastąpi z chwilą uregulowania szeregu kwestii technicznych, a w szczególności po uzgodnieniu z handlem i przemysłem przewidywanych dostaw i produkcji.

Wykazy towarów, w których zakresie nowe przedsiębiorstwa obejmą monopol eksportu wzgl. importu, będą zawczasu podane do ogólnej wiadomości, celem uniknięcia przerwy w potoku wymiany między Czechosłowacją a zagranicą.

Co do szczegółów, to odnośnie do branży chemicznej, powołane ma być przedsiębiorstwo z wyłącznym prawem importu surowców.

Odnosnemu przedsiębiorstwu w branży szklanej będzie przyznane wyłączne prawo eksportu szkła lustrowanego, stołowego, budowlanego, butelek i opakowań szklanych.

Przy powoływaniu omawianych przedsiębiorstw główny nacisk ma być położony na utrzymanie na jak najniższym poziomie kosztów administracyjnych.

Pod względem płatniczym wszystkie transakcje przeprowadzane będą przez „Ziwnostenska Bank”.

Układ czechosłowacko-szwajcarski w związku z nacjonalizacją i konfiskatą przedsiębiorstw.

Minister Spraw Zagranicznych CSR dr V. Clementis i Minister Pełnomocny Szwajcarii w Pradze L. A. Girardet wymienili w dniu 12 maja br. noty wprowadzające w życie układ zawarty między CSR a Szwajcarią w sprawie wynagrodzenia szkód, jakie poniósł kapitał szwajcarski zaangażowany w przedsiębiorstwach położonych na terytorium CSR, które na skutek aktów ustawodawczych z 1945 r. zostały znacjonalizowane albo skonfiskowane, albo też poddane pod zarząd państwa.

Układ ten zyskuje na znaczeniu o tyle, że wobec zamieszczenia w nim klauzuli największego uprzywilejowania stanowi będzie podstawę dla pertraktacji z innymi państwami w tego rodzaju sprawach. Przyznaje on obywatelom szwajcarskim kompensację na ogół na należycie wysokim poziomie, z tym jednak, że wprowadza różniczkowanie w zależności od tego, czy obywatelstwo szwajcarskie nabyte zostało przed czy po dniu 17 września 38 r. Należności kompensacyjne obywateli szwajcarskich bę-

dą uiszczone całkowicie w przeciągu 10 lat, przy czym na cel ten przeznaczają się co roku 20% dodatniego salda rozrachunków ze Szwajcarią.

Pierwsza rata w wysokości 12 milionów franków szwajcarskich została już potrącona z tego salda na poczet należności kompensacyjnych obywateli szwajcarskich.

Dalszy ciąg kompensacji uregulowano następująco:

1) jeśli chodzi o należności inwestorów szwajcarskich, którzy dokonali przeniesienia kapitału na terytorium CSR, inwestując go tamże, to uiszczone będą one bonami opiewającymi na walutę czechosłowacką (korony), przy czym bonony te będą odnośnie do zaangażowanego udziału i zapłaty zań w pewnych przypadkach przenoszalne a w pewnych nie.

2) w przypadkach innego rodzaju należności — udział i zapłata zań nie są przenoszalne i zostają poddane ogólnym postanowieniom układu kompensacyjnego.

Na mocy ustawy nacjonalizacyjnej z roku 1945 zostało znacjonalizowanych siedem stu procentowo szwajcarskich koncernów, a dalszych sześć — z częściowo szwajcarskim kapitałem. Dekrety konfiskacyjne objęły trzy dalsze całkowicie szwajcarskie koncerny przemysłowe oraz sześć, w których kapitał szwajcarski był częściowy.

Układ kompensacyjny dotyczy prócz wymienionych przedsiębiorstw także 33 nieruchomości rolnych i miejskich, które należały do obywateli szwajcarskich.

Reforma rolna.

Według nowych przepisów, dotyczących reformy rolnej, ziemia w zasadzie należy do tego, kto na niej pracuje. Prywatna własność ziemi jest ograniczona do 50 ha. Wszelka nadwyżka przechodzi na własność Państwa za odszkodowaniem. Ziemia do 50 ha może być też przymusowo wykupiona, jeżeli właściciel na niej nie pracuje. Beneficjarz kościelne do 60 ha mogą pozostać w ręku ich posiadaczy za zgodą miejscowej komisji ziemskiej.

NIEMCY

Fiasko „Ustawy Spiżarnianej”.

Rada Gospodarcza Niemiec we Frankfurcie nad Menem uchwaliła w styczniu br. ustawę o ujęciu i rozdziale zapasów środków żywności. Ustawa ta, nazywana „ustawą spiżarnianą”, była od samego początku przedmiotem ostrej krytyki opinii publicznej i niektórych partii politycznych. Nakładała ona nie tylko na przedsiębiorstwa handlowe, przetwórcze itp., ale nawet na zwykłe gospodarstwa domowe obowiązek zgłaszania posiadanych zapasów żywności. Dane te trzeba było składać na skomplikowanych formularzach w zarządach miejskich. Druk samych formularzy kosztował przeszło 1 mln. RM., zmuszono ludzi do wystawiania w długich kolejkach po ich podjęcie. Wyniki tej akcji są obecnie wiadome: ilość zgłoszonych formularzy obraca się w granicach dziesiętnych ułamka procentu!

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Buczkowski Stefan. Przedsiębiorstwo państwowe. Charakterystyka prawna. Warszawa, 1948.

Praca dra Stefana Buczkowskiego porusza temat niezmienne aktualny w dzisiejszej naszej rzeczywistości gospodarczej. Na aktualność tego tematu wpływają trzy następujące okoliczności: 1) przejęcie na własność Państwa w trybie ustawy z dnia 3. I. 1946 r. wielkiej liczby przedsiębiorstw przemysłowych, a częściowo i handlowych, 2) konieczność oparcia działalności tych przedsiębiorstw na określonych podstawach prawnych, 3) wprowadzenie u nas nowego ustroju gospodarczego w postaci tzw. gospodarki planowej.

Należy podkreślić, że w świetle założeń tego nowego ustroju gospodarczego zagadnienie przedsiębiorstwa państwowego zostało u nas przeniesione na płaszczyznę najzupełniej odmienną od tej, na której było dotychczas rozpatrywane.

W okresie liberalno-kapitał. przedsiębiorstwo państwowe stanowiło samoistną, bardzo luźno związaną z ogólnym gospodarstwem narodowym jednostkę, której działalność regulowały automatycznie ogólne warunki gospodarowania i która również automatycznie tylko wpływała na ogólne wyniki procesów gospodarczych, rozwijających się na terytorium Państwa. W okresie tym nie ma mowy o poddaniu tych procesów jakiegokolwiek ogólnemu planowi gospodarczemu, a tym samym nie można mówić o roli Państwa w kierowaniu gospodarstwem narodowym. Jeśli nawet tworzenie przez Państwo przedsiębiorstw było w tym okresie rezultatem polityki gospodarczej Państwa, to polityka ta nie wykraczała poza ramy akcji podejmowanej doraźnie, bez powiązania jej z jakimkolwiek ogólnym planem.

Z chwilą przejścia Państwa na ustrój gospodarczy, właściwy państwu socjalistycznemu, a noszący nazwę gospodarki planowej, rola Państwa w dziedzinie gospodarstwa narodowego ulega całkowitej zmianie. Państwo staje się centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym, działającym na podstawie planu, wprowadzanego w formie ustawy, która określa zarówno zadania gospodarcze stojące przed Państwem, jak i udział w realizacji tych zadań organów administracji państwowo-gospodarczej, w szczególności również i zasadniczych komórek życia gospodarczego, jakimi są przedsiębiorstwa państwowe. W związku z tym przedsiębiorstwa państwowe przestają być niczym z sobą nie związanymi jednostkami gospodarczymi, a stają się ogniwami wielkiej maszyny państwowo-gospodarczej, wypełniającymi powierzone im zadania według ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Zmienia to nie tylko rolę przedsiębiorstwa państwowego w ogólnej gospodarce narodowej, ale również strukturę prawną przedsiębiorstwa i charakter jego działalności, co z kolei wpływa na charakter dokonywanych przez przedsiębiorstwo państwowe czynności prawnych i ich następstwa.

Wyjaśnienie tych zagadnień postawił sobie za cel w swojej książce dr Buczkowski i należy przyznać wywiązał się ze swego zadania z dużym zapałem przedmiotu.

W pracy swej dr Buczkowski omawia trzy zasadnicze zagadnienia związane z przedsiębiorstwem państwowym, a mianowicie: zagadnienie formy przedsiębiorstwa państwowego, łączące się z tym zagadnienie osobowości prawnej przedsiębiorstw państwowych i wreszcie zagad-

nienie wpływu struktury prawnej tych przedsiębiorstw na zaciągane przez nie zobowiązania.

Po krótkim przeglądzie form przedsiębiorstw państwowych, poczynając od monopolu, zakładanych w celach wyłącznie fiskalnych, poprzez tzw. spółki mieszane i przedsiębiorstwa własne, prowadzone przez Państwo celem zaspokojenia potrzeb ważnych z państwowego punktu widzenia, autor dochodzi do charakterystycznego dla okresu etatyzmu zjawiska „komercjalizacji” przedsiębiorstw państwowych, której wyrazem był dekret z dn. 17 marca 1927 r. Interesujące, choć niezupełnie ściśle jest spostrzeżenie autora, że ustawodawca polski w dekrecie tym wzorował się na radzieckim dekrecie z 10 kwietnia 1923 r. o państwowych trustach przemysłowych. Różnica warunków gospodarczych w Rosji Radzieckiej i u nas sprawiła, że dekret z 17. III. 1927 r. nie wytrzymał u nas próby życia. W zmienionych warunkach politycznych i gospodarczych dekret ten stał się „magna pars” obowiązującego obecnie dekretu z dn. 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42). Dekret ten zresztą zawiera istotne „novum”, jakim jest wprowadzenie dwustopniowych, hierarchicznie uszeregowanych przedsiębiorstw (zwysle oraz koordynujące i kontrolujące) i ustanowienie specjalnego organu kontroli w postaci Rady Nadzoru Społecznego. „Novum” również polega na czysto funkcjonalnej roli przedsiębiorstw państwowych, które choć wyposażone w osobowość prawną, są według autora czymś w rodzaju „zakładów publicznych”, niejako „przedsiębiorstwami-organami” władzy publicznej.

Niezmienne sporne w teorii zagadnienie osobowości prawnej przedsiębiorstwa wymagałoby odrębnego pogłębionego studium, toteż nie mogło znaleźć zadowalającego rozwiązania w pracy dra Buczkowskiego, który w tym względzie ogranicza się do przytoczenia utartego powiedzenia, że „co jest przedmiotem, nie może być równocześnie podmiotem” i skłania się do przyjęcia tezy, że dekret używa terminu „przedsiębiorstwo” raz w sensie podmiotowym, raz zaś w sensie przedmiotowym. W gruncie rzeczy osobowość prawną przedsiębiorstwa państwowego jest fikcją prawną, przyjętą i sankcjonowaną przez prawo. Przyjęcie jej jest uzasadnione koniecznością nadania przedsiębiorstwom państwowym zdolności do działań prawnych, niezbędnej dla prawidłowego ich funkcjonowania.

Bardzo trafna jest uwaga autora, wskazująca na istnienie luki w kompozycji prawnej majątku przedsiębiorstwa państwowego w postaci braku ustawowego obowiązku wyposażenia przedsiębiorstwa w określony majątek stały (kapitał zakładowy). Luki tej, szczególnie dotkliwej ze względu na zakaz posiadania przez przedsiębiorstwa państwowe majątku nieruchomego (majątek taki stanowi zawsze własność Skarbu Państwa) nie wykazuje ustawodawstwo radzieckie.

Jeden z końcowych rozdziałów swej książki autor poświęca omówieniu stosunku przedsiębiorstwa państwowego do zaciąganych przez nie zobowiązań. Rola przedsiębiorstwa państwowego jako quasi zakładu publicznego wpływa niewątpliwie na ograniczenie zakresu tych zobowiązań, za które w pewnych okolicznościach mogą odpowiadać nie tylko przedsiębiorstwa zaciągające je, ale i hierarchicznie z nimi związane.

Na zakończenie należy stwierdzić, że praca dra Buczkowskiego jest pierwszą z tego zakresu i to podkreśla jej znaczenie, jako pracy pionierskiej.

Stanisław Janczewski.

TREŚĆ: Władysław Grabowicz: Przepisy prawne o wynalazkach pracowniczych ● Jerzy Licki: Zmiany w ustawach o pracy i ubezpieczeniu społecznym kobiet ● Anzelm Gorywoda: Nowe prawo rzemieślnika ● Czesław Przymusiński: Przegląd ustawodawstwa gospodarczego ● Reformy w Monitorze Polskim ● Dzienniki urzędowe ● Kontrola wewnątrz, państwowa i społeczna ● Mieszkania służbowe ● Podatki komunalne ● Roman Brzeski: Uwagi do reformy prawa górniczego ● O nowe prawo przemysłowe ● Projekt nowego prawa patentowego ● Kronika ● Przegląd wydawnictw ●

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego”: Blass Bronisław, Librowicz Antoni, Mayzel Jerzy, Przymusiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Katowice, ul. 3 Maja 23. Redaktor przyjmuje w Warszawie, ul. Frascati 4, m. 2, w poniedziałki i czwartki, godz. 17—18.

R-13234